Z S M Klary

ROKV NIEBIESKIEGO

CZĘSC TRZECIA

To ieſt

LIPIEC SIERPIEN WRZESIEN.

W KALISZU.

W Drukarni I. K. M. Kollegium *SOCIETATIS IESV.*

1697.

ROKV NIEBIESKIEGO

LIPIEC.

Dźień 1. *LIPCA.*

S. Theodoriku, ktoryś od Rodźicow do małżeństwa przymuszony, pierwszey po weselu nocy, zá porádą S. Remigiuszá, żonę do pánieństwa námowił; potym Kapłánem zostáłeś, i z wieląś cnoty, sławą świątobliwośći umarł. Ciáło twoie Krol ná rámionách (ktoregoś też oko był zleczył) do grobu niosł. Wielą potym cudami sławny. Uproś mi serce ták skłonne do cnot, ábym onemi duszę moię ozdobiwszy, podobał się IEzusowi memu i Nayświętszey Mátce, żeby mi w godźinę śmierći moiey przybyli, i do wieczney chwały záprowadźili.

S. Eberhardźie Hrabio, ktoryś wszystko to uprośił o cokolwiek w imię MARYI prośił; po skonániu niebieskim nápoiem od teyże MARYI nápoiony,

Przez tego IEzusa, ktoregoś w postaci máluchnego dźiecięcia widźiał, przez tę IEzusa Mátkę, ktorá ćię wychowałá, proszę ćię ábym zyćie i śmierć ná rękach MARYI, złożyć mogł; niech mie śmierć z bogáczem ná wieki prágnącym nie grzebie, ále niech będę z łázarzem, ná łonie Abráhama, niech będę z tobą ná łonie MARYI, ná wieki.

SS, Juliuśie i Aáronie MM.

S. Rumoldźie Krolá Szkotow Synie, w wielkiey poufałośći z Aniołem Strożem żyiący, i iemu we wszystkim posłuszny.

S. Aáronie pierwszy porządku Lewityckiego Kapłanie, ktoryś swoią láską, ktora cudownie zákwitłá i owoc dáłá, figurował Nayświętszą Pannę, iáko wiele Doktorow rozumie.

SS. Kastuśie i Sekundinie Biskupi MM.

S. Marćinie Biskupie.

S. Domicianie Opaćie, uczniami i cudami sławny.

S. Gálluśie Biskupie, ktoryś wszelkie krzywdy ćierpliwie znośił, ogień modlitwą ugaśił, ktorą że miał być lud uwolniony od powietrzá Anioł ći oznaymił, oraz ći dźień szczęśliwey śmierci oznaymiwszy.

miwſzy.

S. Eparchiuśie Biskupie, ktoryś z pieczętárza ſtał ſię duchownym Oycem umarłych wskrześićielu, ubogich, niewolnikow i więźniow Pátronie.

S. Szymonie z Edeſſy, ktoryś był Salem, álbo głupim názwany; ktoryś dlá Bogá matkę twoię iuż ſtarą opuśćił, á do Kláſztoru pobieżał. Ztamtąd ná puſzczą, z puſzczy ná uſługę zbáwieniu ludzkiemu udałeś ſię; gdźieś cnoty i cuda twoie głupſtwem pokrywał. Czartyś z ciał ludzkich wyganiał; przyſzłe rzeczy opowiadał, Gdyś z Ieruzalem do Emyſſeny miáſta wchodźił, uwiązáłeś pſa zgniłego u nogi ſwey, i włoczyłeś go po mieście, gdźieś od dźieci wyśmiany i ubity. Názáiutrz uſzedłeś do kośćiołá, i wſzyſtkieś świece pogaśił, á gdy ćie z kośćiołá wywlekli, bieżąc przekupkom chleby powywracałeś, od ktorych ubity ieſteś. Heretyk ieden imieniem Fuſzkárius uyzrzáwſzy ćie rzekł: Co ſię włoczyſz mnichu, podź przedaway u mnie tátarkę i inne krupy, i gdyś przyzwolił, ubogim one krupy rozdawałeś; widząc heretyk iżeś pieniędzy nie zebrał okrutnie ćie ubił, i wy-

pchnął z domu, tyś iednák przed domem iego leżał. Tráfiło się że żoná heretyka tego węglá do kadzenia potrzebowałá, usłyszáwszy nábráłeś w gołe ręce węglá, i kadzenieś uczynił; á gdy ci mowiła żoná heretyka, czemu się palisz, ty iákobyś co uczuł w stary płascz ogień on wysypał. Raz iednego młodźieńca, ktory cudzołożył czart ośiadł i dręczył, ktoremuś ty policzek wyćiął mowiąc: *Nie cudzołosz á diabeł nád tobą mocy mieć nie będźie.* Z potwarzonyś raz od iedney Panny, iákoby z tobą zgrzeszyłá, i od ciebie brzemienną zostałá; przyiąwszy ná się tę niesłáwę, służyłeś iey iako żonie. Ale gdy powić dźieciątko miáłá á w boleśći wołáłá, rzekłeś: *Nie będźiesz wolna áż powiesz kto iest Oycem dźiećiątka tego.* i ták się stało. Do nierządnic wszetecznych chodząc, pieniędzyś im dawał, áby niewstydu przestały, i że miáły przestać, przysięgać ci musiáły. A gdy ktorá przysięgi nie dochowałá, prosiłeś Páná Bogá, áby w niemoc wpadłá, áboś ná nię czarta, áby ią trápił przepuszczał, Gdy post wielki przyszedł, niceś nie iadł, áż do wielkiego czwartku, w wielki czwartek zaś iáwnieś iadł, ták iż

się dru-

ſię drudzy gorſzyli. Dyákoná iednego, ktorego potwarzono o zábicie człowieká, gdy ná śmierć wiedźioną, tyś go modlitwą ſwoią wybawił, zá co, gdy ci dźiękował, rzekłeś mu. *Dlátego ćie Pan Bog karaniem tym náwiedźił, iżeś od dwuch ubogich o iálmużnę proſzacych, twarz twoię odwroćił.* Gdy ćie ieden człowiek bárdzo gniewliwy, á czeladź bez litośći biiący, pytał o zgubione pieniądze, rzekłeś mu: *Ieśli ſię zárzeczeſz nikogo do śmierći nie uderzyć, wrocać ſię pieniądze.* A zebyś był i śmierć twoię swiętą głupſtem i proſtotą pokrył, skryieś ſię w chroſt gáłązek winnych, i támeś Bogu duchá oddał. Przy pogrzebie twoim widźiano wielką liczbę Aniołow, i dźiwną ich muzykę ſłyſzano. Swięty Szymonie, uproś ábym mądrośćią świátá tego gardźił, á ſtárał ſię o mądrość Synow Boskich, niech ſię świát ze mnie śmieie, niech mię ma zá głupiego, byle o mnie ináczey niebo ſądźiło.

S. Karileffe bogomyslnośći mężu cudami ſławny.

Wſzyſcy Swięći, ktorych ſzczęśliwą śmierćią z tego świátá zábranych dźiś ſzczęśliwą wiecznośćią Bog udárował.

Wſzyſcy Swięci imienia mego, i oyczyzny moiey, i wſzyſcy Pátronowie moi mieśięczni.

Wſzyſcy Swięći narodu i ſtanu mego.

Wſzyſcy święći, ktorych czći oddany ieſt dźień ten, ktory był pierwſzy Národzenia mego.

Wſzyſcy Swięći, ktorych czći oddany ieſt dźień ten, ktory oſtatni będźie żyćia mego.

Wſzyſcy Swięći, i Swięte Boże, wy oſobliwie, ktorzyśćie Boską miłośćią znácznieyśi byli. I ty o MARYA Matko konáiących, modl ſię zá wſzyſtkie dźiś ná świat ſię rodzące, i dźiś przy konániu ſwym w niebeśpieczeńſtwie będące. Vprośćie mi u IEZUSA Vkrzyżowánego, śmierć ſzczęśliwą i wieczność błogosławioną A.

Wierzę, mam nádźieię, miłuię cię, kłániam ći ſię, naypięknieyſzy, i naylepſzy nádewſzyſtko Boże moy; i dlá tego, zá grzechy moie, żáłuię, i prágnę bardziey żáłowáć, i ſpowiedáć ſię. Záłuię nádewſzyſtko, żem ćię ták niewdźięczny obráźił Boże moy i wſzyſtko. Na podźiękowánie i doſyć uczynienie ofiaruię dniá dźiśieyſzego, i cáłego żyćiá mego ſpráwy, i

wſzy-

wſzyſtkie ſzczegulne momenta złączone ze łzámi wſzyſtkich Swiętych pokutuiących złączone z kropelkami łez i krwi IEzuſowey, ze wſzyſtkiemi záſługami IEzuſowemi, i Nayświętſzey MARYI, i wſzyſtkich wybránych twoich, ábym cię widźieć i ciebie kocháć oraz z niemi, i oraz z tobą ná wieki záſłużył, Amen.

JEZU moy kochany, ktoryś niewinności ſługi twego X. Ianá Hieronyma *Soc: JESU* obrońcą był. Ná tego gdy niewiaſtá iedná potwarz włożyłá, á tę rzecz do wyrozumienia Kapłánowi iednemu, Prowincyał zlecił: ow ták odpowiedźiał. *Tákem pewien o niewinności i czyſtości Xiędza Ianá Hieronyma żem gotow ręce moie w ogień włożyć.* Rzekł i do gorącey świece rękę przyłożył, i lubo dość długo trzymał, bynámniey nie ieſt obrážony. IEzu moy drogi dlá mnie przy męce twoiey potwarzony, daię i ia tobie wſzyſtko imie dobre i ſławę moię ná potwarzy, ná rożne ſądy i rozumienia ludzkie; niech ſądzą, rozumieią, iáko chcą, tylko ty Pánie dobrze o mnie rozumiey.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Páweł Emilianus *Soc: JESU* przez dwa-

dźieśćiá lat wzroku nie maiąc, zá toć dźiekował, i z wolą śię twoią zgadzał. Widźiał iednak dobrze, co śię tobie nie podobá. Trzy rázy tylko wtydźień pokarmu zázywał; Ták śię okrutnie biczował, że tych, ktorzy to słyszeli, boiaźń bráłá. Ia Pánie IEzu mam zdrowe oczy, otosz ich ná to záżywac będę, co śię tobie podobá. Nie będę ná to pátrzáł czym śię ty brzydźisz, żebym widząc i wiedząc, oslep iednák do piekłá nie tráfił.

S. MARYA, dlá ktorey ćzći i honoru, áby kośćioł wystawił Alphonsus 6. Kastyllyi Krol, osobliwym do tego nátchnieniem Duchá Swiętego przywiedźiony był. Ten z pomocy twoiey nie raz zwyćięstwo z Sarácenow odnośił. Oblubienico Duchá Swiętego Nayświętsza Mátko, uproś i mnie Duchá Swiętego do serca mego przestrogi, uproś oraz i łáski skuteczne, ábym ie wypełniał.

S. MARYA, ktorey ćzćić, i chwalić, i w wielkiey gorączce zostaiący nieprzestawał Cesarz Rzymski Károl Ferdynandá Cesarzá Oćiec. Niechże i ią chwalić ćię i wielbić nieprzestaię, lubo w żyćiu, lubo w chorobie, niech ćiebie i Syná twe-

go, i

go, i życiem i chorobą i śmierćią ſamą kocham.

Zmyślona miłość ieſt ktora w przećiwnośćiach uſtaie. S. Ambroży. *Ieżeli Bogá ſzczerze kochaſz, kocháć go będźieſz choć ná ćie co ćięſzkiego, przykrego dopuśći. Modl ſię zá tych, ktorzy w przećiwnośćiach Páná Bogá odſtępuią.*

Dźień 2. LIPCA.

S. MARYA ſzczęśliwey wieczności zádatku, Mátko przeznáczonych, umieráiących ſzczęśliwe życie, ná ktorey dźiśia Elżbietę náwiedzaiącey głos, niemowle Ian, w żywoćie Mátki prze wielkie weſele wyskoczył. O Panno Nayświętſzá, nie mogłem ćię miłowáć nizelim ſię urodźił, iáko Ian maluchny, modl ſię zá mną, abym przynámniey teraz i w godźinę śmierci moiey, i cáłą wieczność był w liczbie ſług i ſynow twoich, w tobie ſię weſelących. Aby ſię to ſtało náwiedzay mie z IEzuſem moim, i twoim, ták żeby teraz i w godźinę śmierci moiey, święte náwiedzenie twoie ſtrzegło duchá mego, z ciáłá wychodzącego, áby ná wieki z to-

ki z tobą wielbiiá duszá moia Paná, i rozradował się duch moy w Bogu Zbáwicielu moim.

SS. Procesie i Martinianie, ktorzyście w więźieniu Mamertinskim od SS. Piotrá i Páwłá Apostołow náwroceni, i wodą cudownie z skały wypływaiącey od S. Piotrá ochrzczeni, kamieniami przytłuczeni wesołoście śpiewali: *Chwałá Bogu ná wysokośći, niech będźie imie Boskie pochwalone.* Na katowni záwieszeni, powrozami i zyłámi ubici, ogniem pieczeni, nákoniec ścięci.

SS. Trzey żołnierze pod czas śmierci S. Pawła náwroceni.

SS. Arytonie, Krescenciánie, Eutychiánie, Urbanie, Vitalisie, Justusie, Felicissimusie, Felixie, Martia, i Symphoroso MM.

S. Swithuniusie Biskupie, po śmierci chorego iednego, drugiego trędowatego leczący.

S. Othonie Biskupie Pomeraniy Apostole, pokorą, hoynośćią ná ubogie, cierpliwośćią, żarliwośćią o wiárę słáwny; ktorys wszystkich ubogich miástá twego miał spisanych. Gdys umierał widziano ubogich miło śpiewaiących, i drogie

gie kamienie ná gorę znoszących, i mowiących: *My ieſteśmy ktorzyśmy iałmużny od Othoná brali, dlá tego mu drogi dom ná wierzchu tey gory budûiemy.* Uproś mi Swięty Biskupie miłosierne ku ubogim ſerce, ábym ſobie dom w niebie wybudował.

S. Monegundo cudownie od Aniołow karmioná i cudámi ſłáwna.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Maciey Klinka *Soc: JESU* oſobliwym darem mowienia i kazania obdarzony był. Kázał przez lat trzydźieśći, że wſzyſtkich záwſze ukontentowaniem. Dokazał tego że w Lábaku nádano dom dlá wychowania dźieći ſzláchecḱich fortuny żadney nie máiących. Nocy iedney pokázálá mu ſię duſzá iedná z czyſcá proſząc o ratunek. Teyże nocy ſen iákiś obudźił go ze ſnu, i gdy ſię dźiwuie coby było, uſłyſzał głos przyiaciela, ktorego on ſpowiedźi ſłuchywał powie mu, że umarł, ktory wczorá zdrow był i ſpowiadał ſię przydaiąc to, że ieſt w czyſcu, dlá tego że wczorá, po obiedźie będąc záproſzony od przyiaćielá ſwego, małą ſzklankę winá nád prágnienie i potrzebę wypił.

Ktore-

Ktoremu gdy obiecał mszą X. pomieniony, zniknął. IEzu moy drogi o iáko barźiey i częściey ná ogień sobie czyscowy zárabiam! krwią twoią naydroższą ugaś IEzu moy drogi te ognie, ktore ia wznićił, niech ráczey od tąd insze ognie miłośći twoiey w sercu się moim zaymuią.

S. MARYA, ktorey szát złożenie dźiś w Konstantinopolu obchodzą, ktoraś B. Weronice oraz z Swiętą Elżbietą i Aniołami przybyłá. Náucz mię święta twoie tak czćić i obchodźić, iáko obchodzą ći, ktorzy szátę godową maią.

S. MARYA, ktoraś Iana niewinnego, w więźieniu zostaiącego, ciebie wzywaiącego, á prágnącego spowiedź uczynić náwiedźiłá, i wolnym uczyniłá, ktory ledwie uwolniony ná pusczą Helwecką do twego obrázu bieżał. Wyrwiy i mnie z głębokości grzechowey, rozwiąż więzy i kaydany duszne, oddal záwády, ktore mi przeszkadzaią do otwarćia bram niebieskich, i wolnośći Synow niebieskich.

S. MARYA, pod ktorey tytułem i imieniem *Náwiedzenia* fundował zgromadzenie Pánien Zakonnych. S. Francißzek Salez, Biskup Gebenneński, ktorego zgromádzenia

dzenia osobliwa ta powinność, chore náwiedzać i wspomagać, i wedle ciáłá i duszE onych opatrywać. Opatrz i mnie Nayświętszá Matko tákim człowiekiem, ktoryby choroby moie uleczył, álbo ráczey ty sama Nayświętszá Matko Boska, bądź lekarką chorob moich duszných.

S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyszego dwie pastuszce, owce pásące, do ćiebie nábożne widźeniem twoim ućieszyłá pokazáwszy się im wespuł z Pánem IEzusem ná świetnym obłoku między dwiema Aniołami, biáłą szátą ozdobná, oznaymuiąc im, że tego chcesz, áby na tym mieyscu kośćioł był, ná ktorym mieyscu gdy kośćioł budowano, tego mieysca ná ktorym się Nayświętsza Matka pokazała, żádną miárą zásklepić nie możono, i ták tylko przy onym kamieniu kośćioł wystawiono. Winszuię ći Mayświętszá Matko wszystkich po świećie wystawionych kośćiołow; prágnę i życzę, áby ich dlá czci i honoru twego przybywało.

S. MARYA, ktoraś się w Sabaudyi rolnikowi iednemu oznaymiłá. Ten orząc z mieysca iednego żádną miárą bydląt ruszyć nie mogł; ná ktorym mieyscu gdy

kopał,

kopał, dokopał się obrázu Nayświętszey Panny, ktory z processyą od cáłego duchowieństwa do kościoła przenieśiony był; lecz názáiutrz ná onymże mieyscu náleźiony iest. Tosz się i powtornie stało. Dlá czego ná oney roli kościoł wybudowano i Oycom Karmelitom dano. Swięta MARYA, ktorá i prostymi rolnikami nie gárdźisz, weyrzey ná mnie, i iać rolnik, bardzo się w źiemi grzebie i kopie, zbytnią rzeczy źiemskich miłością, niechże się iuż cáłym sercem do nieba obrocę, gdźie Bog moy skarb nieoszácowany zostaie.

S. MARYA, ktorą osobliwie czćił, i w ktorey dźień Náwiedzenia umarł sługá twoy osobliwy X. Bernardinus Realinus *Soc: JESU.* Temu gdy koronkę mowił pokazáłaś się, i upewniłaś go, że nigdy myśli i pokus szpetnych ćierpieć nie miał. O co ćie on też często onymi słowy prośił. *Przez święte panieństwo twoie i Niepokalane Poczęćie twoie, nayczystsza Panno, oczyść serce moie i ćiało moie w imie Oyca i Syna i Duchá Swiętego Amen.* Niech i ia podobney czystości i pięknośći nábędę przez cię náyczystszá Panno, ábym czystymi ustami i sercem ciebie

ſławił i wielbił przez moie do ćiebie nábożeńſtwo.

Nie może nikt áni cząſtki ſłodyczy niebieſkiey ſkoſztowáć, poki wprzod w przećiwnośćiách ćierpliwośći nie pokaże. Naylepſzy ſpoſob do nábyćiá nieba, ſumnienia ſpokoynego, weſoło ponośić co Bog dopuśći. Modl ſię zá tych, ktorzy w tym przećiwni ſą.

Dźień 3. LIPCA.

S. Lanfrancie Biskupie nád ktorego głową dźiwnie i znácznie w dźień twego poświącania ná Biskupſtwo te słowa nápiſane widźiane ſą. *Dayćie iałmużnę á oto wſzyſtko wam czyſto będźie.* Uproś mi hoyne ſerce przećiw wſzyſtkim, ábym wſzyſtkim iák naylepiey czynił, á uczyń, áby teraz, ále oſobliwie w godźinę śmierći moiey, wſzyſtko ſię we mnie czyſte i piękne znaydowało, ábym w czyſtym ſercu umieráiąc mogł widźieć Bogá ná wieki.

SS. Tryfonie i inni dwanaśćie MM.

SS. Eulogiuſzu i Towarzyſze MM.

S. Jacku Tráiana Ceſarza odźwierny, okrutnie dlá Chryſtuſa ubity, więźiony

głodem zámorzony.

S. Ireneuszu zá wiárę Chrystusową ná katowni záwieszony, żelaznemi paznokciami ná bokach poszarpany, do ogniá wrzucony i innymi okrucieństwy udręczony, nákoniec modląc się umárłeś.

S. Mustiolo Matrono, służebnico Męczennikow, ołownymi kulami áż ná śmierć ubita.

SS. Marku i Mucianie przez miecz Męczennicy.

S. Pachole, ktoreś pomienionych Męczennikow, áby się bałwanom nie kłaniáli upomináło, oraz z Páwłem Męczennikiem zábite.

S. Anátoliuśie Biskupie wielkiey náuki, rády, świątobliwośći żyćia mężu.

S. Heliodotuśie Biskupie Swięty i mądry.

S. Daćie Biskupie.

S. Thomászu Apostole, dźiśiay z Indyi przenieśiony.

S. Klaro Panno corko Krolá Indyiskiego, ktoraś oblubieńcem świátowym wzgárdźiłá, á żebyś byłá lepiey, pánieństwu twemu porádźiłá, ućiekłaś z domu Oyca; gdy ćię słudzy gonili, rzeká roz-

dźieli-

dźieliwſzy ſię ná dwoie przeſzćieć uczyniłá. Potymeś do panien zákonnych S. Dominiká wſtąpiłá, i świątobliwie żyiąc świątobliwie umárłá. Duſzę twoię do niebá ſześćdźieśiąt Aniołow niosło. Sam Chryſtus z Nayświętſzą Matką bogátą ſzátę ná ćię kładł. Swiętá Panno uproś mi podobną miłość czyſtośći, by też dlá niey i zá świat ućiekać przyſzło, by i umierać. Niech i duſzę odartą odźieie Chryſtus záſługami ſwemi, niech pokryie i Náyświętſza Panná płáſzczem maćierzyńskim.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Piotr de Eſpinola *Soc: JESU*, gdy był okrutnie aż ná śmierć ubity, pokazáwſzy ſię brátu zákonnemu Iulianowi rzekł: *Niech ći dobrze będźie moy bráćie Julianie, ia iuż do niebá weſoło idę.* Niech i ia Pánie wſzyſtko ták ćierpię, żebym weſoło ćierpiąc, zárobił ſobie na weſele wieczne.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Fernandus Marquez *Soc: JESU* podczas modlitwy z Aniołami rozmawiał. Gdy mu czárt w nocy ſpać niedał, mowił do niego: *Podź precz zły duchu. niechay ſpię, bo ták káże święte poſłuſzeńſtwo.* Gdy go raz do ſpowie-

dźi iedná zácna Páni prosiłá, dźiwowáł śię, mowiąc, iam śię ubogo urodźił, nie przystoi mi ták zácnych ludźi spowiedźi słuchać. Gdy raz z iednym Kaplánem rozmawiał powiedźiał, że go miáł na tamten świát w krotce wyprawić; i ták śię stało. Zamnoſz podobnych cnot IEzu moy w sercu moim przykłády, niech śię ná wzor tego sługi twego, modlę; niech śię ták upokarzam, niech ták iák on umierąm.

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Ian Korneliuſz *Soc: JESU*, gdy miáł mszą zá iednego zmarłego znácznego Páná, widźiáł duszę iego w ogniu wołáiącą: *Zmiłuy ćie śię nádemną.* Ktory ná to nárzekał, że wiárę Katolicką dlá ludzkich respektow, nie mężnie przed drugiemi, gdźie było trzebá, wyznáwał; że przy dworze wiele czásu darmo strawił; że do śmierći Krolowey Szkockiey był przyczyną, i lubo śię tego wyspowiadał, iednák ieszcze nie dosyć uczynił. IEzu moy drogi proszę ćie zmiłuy śię nad duszami w czyśću zostaiącemi, ktore do nas rzewliwie wołáią: *Zmiłuyćie śię nád námi.*

S. MARYA, ktoraś dniá tego w Rzymie do ludu zgromadzonego mowiłá.

Mow

Mowi do ſerca mego Páni moia, á ſpraw, ábym ćie we wſzyſtkim ſłuchał.

S. MARYA, ktoraś ſię dniá dźiśieyſzego B. Elżbiećie Krolowey Luzytańskiey choruiącey pokazáłá, i onę uzdrowiłá. I ia ták dawno leżę we złych moich nałogach, niechże z nich ná twoie przyśćie ná twoie słowo wſtanę.

S. MARYA, ktorey obraz i ſuknie deſperat ieden w Paryżu, że wielką ſummę pieniędzy w karty przegrał, gdy nożem ukraiał, krew ſię obfićie lałá. zá co nie uſzedł karánia, ponieważ przy tymże obráźie do palá przywiązány, od ſzoſtey godźiny ranney, áż do wieczorá ták biczowány, áż wnętrzności z niego wychodźiły. Nád to roſpalonym żelazem ięzyk mu pieczono. Swięta Mátko o iák wiele ia rázy grzechami moimi ſerce twoie zákrwawił godźienem karánia, przećieſz mie po maćierzyńsku karz, karz ná tym świećie, á nie ná tamtym.

S. MARYA, ktoraś w roku 1598. młodźianowi iednemu Francuskiemu ięzyk od rozboynikow ucięty, i z mową przywroćiłá; Ten bowiem námowiony, áby ſię do Montiſerratu do ćiebie ofiárował,

uczynił ták i miał tam názaiutrz poyść, áliści ocknąwszy się záwołał: *JEZUS MARIA Montisserrácka day pomoc.* Ulecz i języ moy, mowę moię Nayświętsza Mátko, ábym o tobie i Synu twoim mile i często mowił, boć ná to języka mego, iákbym nie miał, ktorego ná prozne mowy, aż názbyt,

S. MARYA, ktoraś Lælyi Panience dlá niewinności z okrętu w wodę wyrzuconey dniá tego przybyłá i onę płászczem swoim pokryłá, i iednego przez nátchnienie sprowadźiła, ktory ią wyrátował. Tonę i ia Swięta Mátko, iuż nie dlá niewinności, ále dlá cięszkich grzechow, rátuy, poday rękę macierzyńską.

Gdyć się dobrze dźieie, masz czás modlitwy, łez, i żalu: w utrápieniu álbowiem, dobre powodzenie nas skromnymi czyni. S. Chrysostom. *Patrz ábyś nigdy bez żálu, bez łez nie żył, bo nigdy nie wiesz czyś łáski, czyli nienáwiści godźien. Modl się zá tych, ktorzy gdy się im dobrze dźieie zápominaią o stanie pokutnym.*

Dźień 4. *LIPCA.*

S. Elżbieto Krolowa Swiętey Elżbiety Węgier-

Węgierskiey Krolowy świętey Ciotki twoiey, imienia i cnoty dźiedźiczko Pánien, mężátek, wdow, święty przykłádźie modlitwą postem i iałmużnámi przedźiwná, ktorá daiąc pięniądze ubogim, ábyś to byłá ukryłá w rożeś pięniądze przemieniłá. Chorego iednego wrzod iego cáłuiąc uzdrowiłaś; wodę dwárázyś w wino obrociłá. Konstancyą corkę twoię z czyscaś wybawiłá, ktorać się w białey száćie pokazawszy dwa rázy imieniem Mátki nazwałá, i zá wybáwienie podźiękowáłá. Uproś mi Swięta Krolowá pokoy duszy moiey, ábym zá twoią przyczyną poważną, przed IEzusem i MARYą odpoczął w pokoiu.

SS. Oseászu i Aggeuszu Prorocy.

S. Iukundianie M. w morzu utopiony.

S. Laurianie Biskupie i M. ktorego z Aryanámi o wiárę disputuiącego. po trzykroć záwoławszy Anioł męczeńskąć koronę przepowiedźiał; ktoryś w drodze Anioła miał towarzysza; parálitykaś uzdrowił, umárłegoś wskrzesił; nakoniec głowę śćiętą ná własnych rękach nośiłeś.

S. Innocentiuśie i S. Sebastia i inni trzydźieśći MM.

S. Namſanionie M. i towarzyſze, ktorycheś do korony záchęćił.

S. Teodorze Biskupie ołownymi kulami ubity, po urznięćiu ięzyka w pokoiu odpoczął.

SS. Flawianie i Eliaſzu Biskupi ná wygnánie wyſłani.

S. Udalriku Biskupie, czyſtośćią, obiawieniami, cudami, modlenia ſię prágnieniem, znákomity i ſławny.

S. Marćinie Biskupie dźiś przenieśiony.

S. Antoninie M. ktorego ciáło, gdy w grob S. Wiktora Biskupa wnieśiono, ciáło S. Wiktorá mieyſcać uſtąpiło.

S. Ianie Biskupie, ktoryś ſame ſprzęty domowe ubogim rozdał; IEzuſaś ſamego w poſtaći mendyka wrzodowatego pokrył; Páſtorálu, ktory obſzernieyſzy był, kazáleś umnieyſzyć, á ubogim dać. Pod czás mſzy świętey iáſny promień głowę twoię otáczał; duſzę twoię w poſtaći świetney gwiazdy do niebá idącą widźiano.

S. Awićie Kapłánie i Puſtelniku.

S. Iędrzeiu Kretenczyku wielki obrońco honoru Nayświętſzey Panny.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU

JESU moy kochany, ktorego sługá X. Egidius Anglus *Soc: JESU* widźiany ná wesołym mieyscu, ktoregoś ty zá rękę prowadźił, i drugiego dniá potym szczęśliwie umarł. Przebite dlá mnie ręce IEzusa mego záprowadźcieśz i mnie ná mieysca wesołe szczęśliwey wieczności.

IEZU moy drogi, dlá ktorego miłości sługá twoy X. Theodorus Riswig *Soc. JESU* dlá tego, że był Iezuitą od heretykow zábity iest; á tego, ktory go zábił, wydać niechćiał zaboycy, iednák powiedźiał, że miał zá to záboystwo być wydanym przed sąd, co się spráwdźiło. O gdybym ia tak nieprzyiaćioł moich kochał! day mi taką miłość, modlący się ná krzyżu zá krzyżownikow twoich IEzu moy.

IEZU moy kochany na krzyżu konáiący i ray łotrowi obiecuiący obiecuy i duszy moiey, ábym mogł mowić: *dźiś będę w ráiu* iáko mowił sługá twoy X. Antoni Daniel *Soc: JESU,* gdy go Huronowie o wiarę zábiiali.

S. MARYA, dlá ktorey czći Elżbieta Krolowá Luzytańska przed wniebowźięćiem twoim czterdźieśći dni o wodźie i chlebie pośćiłá, co też w wigilie świąt

twoich w fobocy i piątki czyniłá. Gdy umieráiąc oczy w obraz twoy wlepiwszy, duchá w ręce twoie oddała. Niech i ia przykłádem tey świętey Krolowy zyię i umieram.

Zła rzecz iest, gdy kto sobie tylko wierzy i ufa i zá swoim tylko zdaniem idźie. S. Thomasz. *Naucz się twemu włásnemu zdaniu nie wierzyć, i nie ufać. Modl się zá tych, ktorzy sobie samym dufáią.*

Dźień 5. LIPCA.

S. Wilhelmie Matematyku i Krasomowco zácny, ktorys zostawszy Biskupem hoynośćią ná ubogie byłeś zácnieyszy, dla ktorych z odźienia sames nie raz śiebie obnázył, ktorys wszystko rozdawszy, z niebá złoto odbierał, w proznych stodołach zbozá, w proznych beczkach wino znayduiąc. Rybakom ná twoie słowo śieci zápuszczáiącym wielkie mnostwo ryb zágárnął s. Uproś i mnie ten dar świętey ku wszystkim miłości, ábym w godzinę śmierci moiey szczodrego ku sobie nalazł Bogá, ktory wszystkich miłuiących, náywiększym iest miłośnikiem.

S. Zoa

S. Zoa B. Nikoſtrata M. małżonko Męczenniczko, ktoraś ná modlitwie poimaná, ná drzewie zá włoſy obieſzoná, potym dymem uduſzoná poſzłaś do niebá.

S. Domitiuśie M.

S. Cyrillo, ktoraś żárzyſte węgle z kádźidłem długo ná ręce trzymáłá, żebyś ſię węgle zrzućiwſzy bałwanom ofiárowáć byłá nie zdáłá. potym okrutnie ubita i męczoná áż ná śmierć.

S. Athanaziuśie, ktoryś mąk wſzelkiego rodzáiu ſprobował, nákoniec mieczem zábity.

SS. Agatho i Triphino MM.

SS. Marinuśie Theodorze i Sedopho Męczennicy.

S. Numerianie Biſkupie.

S. Wedaſtuśie Biſkupie przed ktorego rękawiczką lampa bez oleiu gorzáłá.

S. Philomeno Panno.

S. Prokopie M. ktoryś ſię z rozmowy z Chryſtuſem zapalił do wiáry, tyś bałwany mátki ſwoiey potłukł; ćiebie w więźieniu Chryſtus ćieſzył. A Staroſta nie wiedząc co z tobą czynić miáł, zdechł od ſmutku. Nákoniec przez śćięćie zoſtałeś Męczennikiem.

S. Pietrze Luxenburski, ktorys iuż iuż umieráiąc zwołał sług twoich, i ná siebie sam náskarżywszy, bićies się im kazał, co ná gorącą, á ostatnią Páná swego proźbę musieli uczynić. O gdyby ia żyiąc sam śiebie też umiał karać, abym wiecznego mogł uść kárania.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ni kártie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego sługá Pietr Karillus *Soc. JESU* dlá przygotowánia do dobrey śmierći, żelaznym pasem się opásował raz tylko ná dźień iadł, dwa rázy się codźień biczował. Klęczący zwyćiągnionymi rękami ná krzyż, umarły náleźiony iest. IEzu ná krzyżu konáiący naucz mię, iáko się do dobrey śmierci gotowáć, przez skonánie twoie bądź miłośćiw moiemu skonániu, z twoim łączę moie skonánie i ostatnie tchnienie.

S. MARYA, ktoraś dniá dźisieyszego w Bononii, gdy przy twoim obráźie supplikacye się odpráwowały, straszne chmury, grzmoty, pioruny, i niepogody, uśmierzyłá. Upros duszy moiey i sumnieniu memu pogodną wesołą chwilę, osobliwie w godźinę śmierći. We Florencyi zaś ná uschłą źiemię deszcz przez ćiebie uprošzony

ſzony ieſt. Niech Swięta Mátko płynie i z oczu moich roſa pokutnych łez á obmyie ſerce moie.

S. MARYA, ktoraś w roku 1563. dźiećię umarłe rodźicom, ktorzy ſię do ćiebie ućiekli, żywe przywroćiłá. Ożyw i duſzę moię boć ſię i tá brzydkim trupem w oczach Boskich dlá grzechow ſtałá.

S. MARYA, dlá ktorey czci X. Piotr de Luxemburgo *Soc: JESU* wſzyſtkie wigilie świąt twoich o chlebie i wodźie pośćił, codźień zaś nie wprzod do ſtołu poſzedł, áż ſto pozdrowienia Anielskiego zmowił. Niech i duſzy moiey nie inſzy pokarm będźie, tylko chwáłá twoia Nayświętſzá Mátko.

Chceſz mieć weſele wieczne, ſłużże temu, ktory ieſt wieczny. S. Auguſtyn. *Nie ſłuż marnośći i doczeſnym rzeczom, á będźieſz miał w niebie wieczne weſele. Modl ſię zá tych, ktorzy świátu ſłużą, áby go im Bog obrzydźił.*

Dźień 6. *LIPCA.*

S. Goarze Apoſtole Trewirski, ktoryś nieprzyiaćioł ſwoich, przećiwko tobie ná skar-

ná skargę do Arcybiskupa idących, áby byli twoię niewinność potłumili, u stołu swego częstował. Tobie ielenice posłuszne były i mleko ć dlá chorych dawały. Przy sądźie u Arcibiskupa o nieczystość oskarżony, gdyś niemowlęćia o oyca spytał, innego ięzykiem i palcem pokazáło. Drugi raz ná złożenie podobney kalumnii suknieś ná promieniu słonecznym záwieśił. Wiem że ia w niewinnośći przed Bogiem moim nie żyię, ktorego grzechy moie winnego pokazuią, ale twemi modlitwámi, uproś mi táką w życiu moim pokutę, abym się przed Sędźią Bogiem moim pokazał niewinnym.

S. Godolewo złego oblubieńcá Swięta oblubienico, ubogich Mátko, ná ktorey pogrzeb, gdy chleb dlá ubogich pieczono, nád zwyczay rosł i przymnáżał się. Ziemia ná ktorey ćię męczono, lśniłá się i iák bogáty kruszec świećiłá. Modl się zá mną do Bogá, áby śmierć moię w ostatnią i skuteczną łáskę bogátą uczynił.

S. Izaiászu Proroku, ktoryś osobliwie o Mátce Boskiey prorokował, ná dwie częśći dlá Bogá piełą przerznięty.

S. Trankwillinie SS. Marká i Marcelliá-

ná

ná Oycze ukamienowany.

S. Romulu Biskupie náuką wymową cudy mocny, Anielskim náwiedzeniem i rozmową ućieszony, wespoł z towarzyszámi Męczenniku.

S. Dominiko Panno, ktoraś bałwany połąmawszy, od bestyi nienáruszona, śćięta iest.

S. Sewerze Biskupie od Anioła o nástępuiącey śmierći upomniony.

S. Lucia Panno, ktoraś ná ogniu pieczona náwroćiwszy do Chrystusa wielu, wespoł z Antoniem, Sewerinem, Diodorem, Dionem, i z innymi męczeństwem ukoronowáná iest.

S. Mechtildo Panno, ktoraś gdyś u stołu krewnego twego Friderika I. Cesarzá śiedźiáłá, trzy rázy wodę w wino obroćiłá, ktoraś iedno słowo prożne wymowione wielkiemi łzámi i postami opłacáłá, ktorey nigdy śmieiącey się nie widźiano, tylko przy śmierći, gdyś przytomną tobie Nayświętszą Pannę witałá: *Zdrowaś MARYA łáski pełná &c.* Wiatyk od samychże Aniołow wźięłáś. Włosy twoie ná powietrze podnieśione, grzmoty i błyskawice uśmierzáły. Kieruy ięzykiem

kiem moim, áby nic, zá coby pokutowáć trzeba było, nie wymowił, niech się prożnym świáta tego weselem nie ćieszę; náucz mię ták pozdrawiać Nayświętszą Pannę iákbym w iey obecnośći miał umieráć.
*** *WSZYSCY SS &c: iáko ná kárćie 1002.*
JESU moy kochany, ktorego sługá Antoni Zanetto *Soc: JESU*, gdy rowiennikow swoich złych obyczáiow i mow znieść nie mogł, mowił: *Poydę szukáć mieysca, gdźie Bogá nie obráżáią i nie bluźnią.* Ktorego ieden do Kollegium Florenckiego záprowadźił. Niech się IEZU moy w sercu moim zaymie táka boiaźń grzechu, ábym przed nim by i zá świat ućiekał.
IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Alphonsus Hernandez *Soc. JESU* osobliwą oczu skromnośćią słynął, w trzewiki kámyczki drobne kładł, ćiáło swoie włośiennicą i codźiennym biczowániem trápił. Ták się w komorze kochał, że z niey zá wielką tylko potrzebą wychodźił, z wielką radośćią umarł. Zebym i ia z radośćią i weselem umierał, zdym że dobry IEzu to wszystko z dusze i serca mego, co mnie w godźinę śmierci smućićby mogło.
S. MARYA, ktoraś dniá dźisieyszego umarłą

umarłą iednę niewiaſtę do żyćia przywiodłá. Umorż we mnie, co nie wedle Bogá żyie, á ſpraw to ábym ták żył, iákbym od ćiebie do żyćia wskrzeſzony był.

S. MARYA, ktoraś żołnierzá iednego, ktorego byli wſzyſcy odſtąpili, gdy ſię do ćiebie uciekł, zleczyłá. Zlecz i choroby duſze moiey, żeby mnie nieuleczonego Syn twoy naywyżſzy medyk ná cáłą wieczność nie odſtąpił.

Nikt nie może bydź błogoſłáwionym, tylko ten, ktory wedle Bogá żyie. S. Chryzoſtom. *Zyi wedle Bogá i przykázánia iego, á będźieſz błogoſłáwionym. Modl ſię zá niechowáiących przykázánia Boſkie.*

Dźień 7. *LIPCA.*

S. Willibaldźie, ktorego trzyletniego, rodźicy ſtanu krolewskiego, Chryſtuſowi i MARYI oddali. Ześ pielgrzymem był ná świećie, uznáłeś, ták mowiąc do Oyca. *Wiedz o tym Oycze, że i Krolowie tu pielgrzymami ieſteśmy. czemuſz tedy tám ſię nie udaſz? gdźie, Swiętych ludźi przez wſzyſtek świat ślády i tropy, i ſamego náwet Chryſtuſa, ćiebie*

ćiebie prowadza. Wynidź przeboż wynić z krolestwa, ieźli nie wynidźieſz! pewnie ćię wynioſą. zárażeś, złożywſzy krolewskie znaki, iako pielgrzym do Rzymu, z Oycem, brátem, i śioſtrą, potym do Ieruzalem pielgrzymował. Modl śię zá mną z cáłą świętą fámilią twoią, ábym ná tym pielgrzymowániu moim, ták śię ſpráwował, żebym cáłym ſercem wzdychał i bieżał do oyczyzny niebieskiey.

SS. Klaudiuſzu, Nikoſtráćie, Kaſtori, Wiktorinie, i Symphorianie, od S. Sebaſtyáná náwroceni, potym dlá Chryſtuſa pieczeni, i w morze wrzuceni.

SS. Peregrinuśie, Lucianie, Pompeiuſzu, Heſychiuſzu, Papiuſzu, Saturninie, i Germanie, ktorzy obáczywſzy S. Aſtiuſzá Biskupa ná krzyżu záwieſzonego, przykłádem tym poruſzeni, wyználiśćie śię być Chrześciánámi, zá co w morze ieſteśćie wrzuceni.

SS. Apolloniuśie i Illidiuśie Biskupi.

S. Pantenie mężu Apoſtolski, ktoryś áż ná wſchod Chryſtuſá opowiadáiąc záſzedł.

SS. Odonie i Heddonie Biskupi.

S. Edelburgo Panno, Królá Angielskiego

gó corko, á S. Ereonwalda Biskupa śiostro.

S. Lidanie Opaćie, ktoryś sobie i twoim mięsa ieść zákazáł: żábom, ktore nábożeństwu przeszkádzáły, wiecznieś milczeć kazáł. Umarłegoś w odległości mieysca do żyćia przywiodł. Człowieka zágniewanego, gdyś ná to przywieść nie mogł, áby uráżę bliźniemu darował, rzekłeś mu: *Ieżeli nie odpuśćisz bliźniemu, wiedzże o tym, iż to co masz naydroższego straćisz.* gdy i ná to niedbał, syná wkrotce stráćił. Przy grobie twoim niema niewiasta mowę odebráłá. Modl się zá mną Swięty Opáćie, á náucz mie, iáko mam bliźnim moim urázy darowáć.

S. Klaudiuszu męczenniku.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

JEZU moy kocháný, ktoryś Ianowi Piskatorowi *Soc: JESU* przez Anioła ták wiele złotá przysłał, iż ubogie kollegium, Rektorem iego bywszy, mogł słusznie wyżywić i porátowáć. Choruiąc przepowiedźiał iednemu, że go po iego śmierći ćięszki i smutny przypadek podkać miał, ále pomoc Nayświętszey Panny i Páná IEzusá i swoię też onemu przyobiecał. Co się po-

tym ſtało. IEzu moy drogi opatrz i mnie złotem miłości złotey przeciwko tobie, i ieżeli ná mnie co przepuśćiſz ćięſzkiego nie zápominay Pánie, weſpoł z Nayświętſzą Mátką pokwapić do porátowania mego.

S. MARYA, przed ktorey obrázem, Ian Helweſius, ktory od národzenia nie tylko chromym, ſłábym i ledwie żyiącym, ále dźiwnym i ſtráſznym płodem był, bo był okrągło iák kula zwiniony, że áni ſtać, áni śiedźieć, áni chodźić nie mogł, przed ktorey mowie obrázem ten káleká ſtráſzny zdrowie wźiął. Niechżei ia ták dźiwnym káleką nie będę, niech ſię cáły ná chwáłę twoię i Syná twego obrácam.

S. MARYA, do ktorey kośćiołá w Rzymie dniá dźiśieyſzego nákazał ſupplikacye Páweł trzeci Pápież ná uproſzenie zgody między Pánámi Chrześćiańskimi. Ponow i teraz tę prozbę twoię Nayświętſzá Mátko, á podźielone ſerca Panow Chrześćiańskich poiednocz. Niech tez Nayświętſzá Mátko mieſzka zgoda i pokoy wieczny miedzy mną i Synem twoim, wſzákeś ty ieſt przymierze pokoiu.

Wielká záprawdę nędza i mizeria ieſt żyć ná źiemi.

ziemi. Thomaiz á Kempis. *Przenoś serce twoie z tey mizeryi do nieba. Modl się zá tych, ktorzy się w ziemi grzebią, i zánurzáią.*

Dźień 8. *LIPCA.*

S. Landrado Panno, ktoraś się ná puszczy w ostrą przyodźiáłá włosiennicę, między niebieskiemi pociechami krzyż drogi od Chrystusa wźięłaś, z tymi słowy. *Weź Lándrado od nieśmiertelnego oblubienca miłośći przymierze. Ten ći krzyż posyłá w upominku, ktory ná krzyżu umieráiąc wszystko náprawił.* Ná cześć tego Chrystusa kośćiołeś wybudowałá, w ktorymeś też pochowaná iest od Aniołow. Po śmierći widźiał ćię S. Lambertus Biskup w wielkiey swiatłośći do niebá idącą. Wiem ia Swięta Panno, że káżdy krzyż iest niebieskim upominkiem, náuczże mnie, żebym umiał sobie te upominki, gdy mie nimi IEzus obeśle, szácowáć i ważyć wedle ich godnośći, i zdźiękczynieniem IEzusowi memu.

SS. Aqwillanie i Priscillanie.

SS. Pięcdźiesiąt MM. przykłádem Swię-

tego Bonofy M. pobudzeni.

SS. Abrahamitowie Mnifzy, ktorzy ście dlá czci obrázow Chryftufa, i Naj świętfzey Panny, i Swiętych Boskich, o Theophilá Cefarzá męczeńftwo podięli.

S. Kiliánie Biskupie z Kolumanem i To tnanem towarzyfzámi, ktorzyście Chry ftufa náprzod do Frankonii wnieśli, i f mego Xiążęcia Gosberta z Chryftufem poiednali; Temu gdyście rozrádźili, áb żony umarłego bráta nie brał zá oblubie nicę imieniem Gieiliy, on ná to przyzwo lił, á Gieilá rozgniewaná, nápráwiwfz mordercow, w nocy was pozábiiac kazá łá. Zá co fama od czarta opętana n wieczne męki porwaná, á Gosbertus ko chanek iey zábity, fyn z pańftwa z pchnięty, i cáłá famiłia znifzczáłá. U proście mi SS. Męczennicy tę łáskę, ábym fię áni pochlebftwami, áni pogrofzkam od Boga i prawdy odrywać nie dał. Nie chay práwdę we wfzyftkich niebeśpie czeńftwach, áż do śmierci i ieżeli trzeb áż do krwi wyznawam.

S. Auśpiciuśie Swięty i mądry Biskupie

S. Theobałdźie z młodźianá proznośc á świátu fłużącego Swięty Opácie, ktore mu fię

mu się Nayświętsza Panná często widźieć dawałá. W zachwyceniu będąc wieleś o taiemnicy Troycy Nayświętszey poymował: dowiedźiáłeś się w tym záchwyceniu, iáko miłe iest Troycy Nayświętszey pienie troygá pacholąt. *Błogosłáwionyś Pánie Boże Oyców nászych.* dlá tegoś tego pienia często używał. Tyś Swiętemu Ludwikowi Francuskiemu Krolowi dźiedźica i inne potomstwo uprośił. Powiadałeś że ci Chrystus obiawił, że *trzebá temu być gotowym ná krzyż, kto chce być Chrystusowym przyiaćielem.* Náucz mię ábym to czynił, to ćierpiáł co się podobá Troycy Nayświętszey.

S. Astionie z Swiętym Epiktetem Męczennikiem, ktoryś się po śmierći Mátce twoiey pokazáwszy, i po obłapieniu i pocałowaniu powinszowałeś iey, że Chrześćianką zostáłá, tegosz powinszowałeś i Alexandrowi brátu twemu mowiąc: *Wesel się w Pánie kochány bracie, żeś w liczbę wiernych tego policzony iest.* Do Vigilantiusza zaś, ktory ich náwroćił mowiłes: *Wesel się i ty kochany w Bogu bráćie, żeś náwroconych przez ćiebie do miłośći Bogá przyprowadźił.* Nákoniec odchodząc rzekłeś do Mátki, áby to

co iest w Ewangelii pilno záchowałá, aby dźiedźictwo twoie, ubogim rozdałá, oraz ześ iey roskoszy niebieskie, ktorych zá żywasz, przełożył, do nich ią záchęcaiąc
S. Desibodźie Biskupie łáskawością na ubogie, życia świątobliwością, żarliwością o wiárę, pokorą, cudami, sławny przy twoim grobie przez dni trzydźieści miły zápach wszyscy tam obecni czuli.
*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002.*
JEZU moy kochany, ktorego sługa X. Arnoldus Vicinus *Soc: JESU* oto nay bardźiey stárszych swoich prośił, żeby nigdy żádnym przełożonym nie był, żeby go do oyczyzny iego nie posyłano Miasto Awiciańskie do spowiedźi przywiodł, ktore żádną miárą tego Sakrámentu przyiąć niechćiało. Umorz i we mnie IEzu moy zbytnie affekta i miłośći, przećiwko krewnym moim, niech ich kocham ále pomiarkowanie, żebym ćiebie barźiey kochał.
JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Ludovicus Froes *Soc. JESU* pokazáwszy się po śmierći iednemu rzekł. *Czyń ták iá kom ia czynił á chwal Bogá.* Záchęćże mnie dobry IEzu, abym za twoim przykłádem i Swię-

y Swiętych Boskich ſzedł i onych náslá-dował, niechay głęboko w ſercu moim Auguſtyna S. słowa zoſtaną. Mogli ci i ci świętemi i dobrymi bydź, á ia czemu nie mogę.

S. MARYA, ktorey ſtatuá dźiśiay w Duaku widźiana ieſt, rękę wyciągaiąca, ná uderzenie dźieci ſwąwolnych, i nie-skromnie ſię przy twoim obráźie ſpráwu-iących. Upros mi skromność duſzy i ćiáłá, á cokolwiek tobie ſię nie podobá, to wſzyſtko odemnie oddal.

S. MARYA, ktorą S. Theobaldus sługá twoy częſto widywał, i uſłyſzáwſzy imie twoie ták cię witał: *Słodkie imie Panny przeczyſtey, imie czći godne, imie błogosławione, imie nie wysławione, imie nie wymielowane ná wieki.* Gdy zas Nayswiętſzy Sakrament miał mawiał. *Błogosławiony JEZUS Chryſtus Syn Boży, ktory národzeniem ſwoim nas ućieſzył.* Náucz i mnie Nayswiętſzá Mátko iáko mam ciebie i Syná twego witać i po-zdrawiać.

W ten czás więcey człowiek postępuie i większą łáſkę zasługuie, gdy ſię więcey zwyćiężá i w duchu umartwia. Thomas à Kempis. *Staray ſię abyś miał we wſzyſtkim umartwione paſſye.*

Modl śię za nie martwiących one.

Dźień 9. *LIPCA.*

S. Anatolia Panno, dla wiáry ná wygnánie posłana, gdy ná ćię czarnoxiężnik wielkiego węża zesłał, on nie do ciebie, ále ná szyie czarnoxiężnika tráfił, ktorego udusiłbybył, gdybyś go byłá swoią modlitwą nie rátowałá. Náwrocony ten czarnoxiężnik, dał głowę pod miecz dla Chrystusa. Gdyś száty twoie ubogim rozdałá, Anioł pokazał śię w purpurze i koronie bogátey, i rzekł: *O panieństwo, ktore nie w ćiemnośćiách, ále w świetle záwsze zostaiesz.* Czárt z opętaney iedney wypędzony rzekł do ciebie, ty iesteś, ktorá mnie płomieniem gorącey twoiey modlitwy palisz. Nákoniec po uleczeniu wielu chorob, i po rożnych mękach mieczem przebita iesteś. Wstaw śię zá mną, áby mi stary on chytry wąż, ktory przy ostatnim życia ludzkiego zgonie, záfadzki czyni, nie szkodźił, żeby mnie z raiu niebieskiego nie wygnał, ále żebym do tego ráiu z ktorego on wypadł uszedł, i Bogá mego chwá-

chwalił.

SS. Dźiewiętnaśćie Męczennicy Gorkomieńscy.

SS. Zenonie i dźieśięć tyśięcy dwieśćie i trzey Męczennicy.

S. Cyrillu Biskupie, prágnący zbáwienia dusz ludzkich, ktoryś nárzekał i płákał, żeś wolno pusczony był, że ći ogień nie szkodźił, lecz potym śćięty iesteś dlá Chrystusa.

SS. Paturmutuśie, Kopreśie, i Alexandrze Męczennicy.

S. Brykciuśie mocny w słowie Bożym Biskupie, do ktorego S. Piotr z Aniołámi przybywszy, z więźienia wyprowadźił. Przybądź i mnie wespoł z temi á wyprowadzćie szczęśliwie z tego ciáłá duszę moię w godźinę śmierci ná wolność Synow Boskich.

S. Eleuteryuszu dźiśiay przenieśiony.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego sludze X. Bartłomieiowi Didakowi *Soc: JESU* pokázáwszy się Anioł Stroż, dał kśiąszkę od iednego świętego mowiąc: *Bartłomieiu czytay.* IEZUS zaś ná ręku Nayświętszey Panny zostaiący rzekł mu: *Bartłomieiu*

przyiáćie-

przyiaćielu moy. Temu raz Vkrzyżowany IEZUS błogosławił. Ktorego też był zgromił dlá tego że mękę iego nie nábożnie i nie często rozpamiętywał. IEzu moy drogi zápiſzże krwią twoią Nayświętſzą imię moie w księdze żywota wiecznego, ktorąbyś mi w godźinę śmierći przez Anioła Stróżá pokazał. Przeſtrzeż i mnie dobry IEzu w czym od ćiebie potrzebuię upomnienia, i przeſtrogi, á day mi oſobliwy áffekt do męki twoiey i rán twoich nayświętſzych.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Károl Kluzellus *Soc: JESU* od Aniołow upomniony, áby zá umárłego, iednego ſodaliſa ſześć mſzy odpráwił. Nad iednym chorym, ktory iuż od zmysłow był odſzedł, gdy litanie o Nayświętſzey Pannie zmowił, chory do śiebie przyſzedł; ſynowi Senatorá iednego przez czáry niememu, przez odpráwienie mſzy świętey mowę przywrocił. IEzu moy drogi á zá duſzę moię będźieſz śię tez kto po śmierći moiey modlił? Opatrz tákiego IEzu moy dobrodźieiá, proſzę cię przez krwáwe záſługi twoie.

S. MARYA, ktoraś śię dniá dźiśieyſzego

go w oboźie Chrześćiańskim przy mieśćie Akkon pokázáłá i zwycięstwo pewne obiecáłá. Spraw to, ábym i ia ráz zod śiebie i złe moie chuci, potym nieprzyiáciol moich duszných zwyciężył; ábym się cále tobie i synowi twemu podbił i poddał.

S. MARYA, ktoraś dnia dźiśieyszego w Montisserrácie w roku 1582. Mauránie iákiego, ktory był w głęboką studnią wpadł, gdy do ciebie o pomoc záwołał, szczęśliwie z studni wybawiłá, kiedy się sam zá spráwą twoią, po wiedrze wyiátował. W głębszey ia studni zostaię, bo w grzechach ćięszkich Nayświętsza Mátko, wyrwiyże mię z tey głębokości, wyciągniey ná świátło i widok, ábym obáczył zgubę moię.

Gdybyś dobre sumnienie miáł nie bardzobyś się śmierći bał. Thomas à Kempis. *Naylepsze ná śmierć przygotowanie przez czyste sumnienie. Módl się zá niepamiętaiących ná śmierć, i serce zmazane maiących.*

Dźień 10. *LIPCA.*

S. Szczesná śiedmiu synow swoich Męczenni-

czennikow, w mękach Januariuſzá pod olownemi kulami, Szczeſnego i Filippá pod kiiami, przy zepchnięciu z gory Sylwaná Alexandra, Witaliſzá i Martialiſzá pod śiekierą mężnie upomináiąca Mátko, áby nie ná katownie, ále ná weſele, ktore niebo obiecuie wzgląd mieli, w śiedmiu ſynach práwieś śiedm rázy umarłá, ále umieráiąc prze miłość dlá ſynow, umarłaś też i prze miłość dlá Bogá, gdyś śmierć od mieczá podięłá. Bądźże i mnie Mátką; I ia przy oſtatniey żyćiá mego potyczce woiowáć będę: niechże woiuię chwálebnie, niech umieram zwyćiężcą, ábym z tobą i z ſynámi twymi zwyćiężcámi, koronę w niebie odnioſł.

SS. Rufino i Sekundo śioſtry, ktoreśćie doczeſne roskoſzy z wiecznośćią przemieniły; po ubiczowaniu, po ſmrodliwym więźieniu, wrzącym oleiem nieobráżone, nákoniec w Tyber z przywiązánym do ſzyie kamieniem wrzucone, ále i ztąd gdyśćie ſuche wyſzły, śćięćiem męczeńſtwa śćie dopełniły. Widźiáno was po śmierći w drogie kamienie i perły ubráne. O gdyby ták piękná i ſtroyná duſzá moia przed niebem przy śmierći ſtanęłá?

ſpraw-

ſprawćie to przyczyną wáſzą święte Pánienki.

SS. Januáriuſzu, Marćinie, Náborże i Felixie MM.

SS. Leoncyuſzu, Maurycy, Danielu, i towarzyſze Męczennicy w ogień wrzuceni.

SS. Bianorze i Sylwanie po okrutnych mękach śćięći.

S. Apolloniuſzu M. ukrzyżowany.

S. Amalbergo Panno w czyſtośći śię kochaiąca, ktorą gdy Károl Martellus ćiągnął, ábyś iego byłá małżonką, tyś śię mu ták opieráłá że ći áż ramienia náruſzył i nálamał.

S. Amelbergo Wdowo, ktorey mąż Xiąże, gdy ná upomnienie Anielskie do Kláſztoru poſzedł, tyś śię tákże przez żyćie zákonne, przez modlitwy i wielkie poſty Bogu oddałá.

S. Kanućie Krolu Danii duchowną godność i Kapłánow wielce ſzánuiący, niewiernych zwyćięzco, od niewiernych zábity i cudami ſławny.

S. Paternianie Biſkupie od Aniołá ná puſzczą záwiedźiony, czárta w oſobie urodźiwey panienki do grzechu ćię ciągnącey

cey modlitwą i włożeniem ręki w ogień zwyciężyleś. Naucz ſerce moie, ręce moie, iáko ſię maią o czyſtość zástawiać.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Gundiſalvus de Tapia *Soc: JESU*, dlá tego od dźikiego pogáńſtwa był zábity, że wiárę opowiadał i czyſtość zalecał. Po śmierći iego, gdy ſię źiemia trzęſłá, pogánie do grobu iego ſzli z darámi, onego przepráſzaiąc. Pokazał ſię też iedney matronie w złotym domu, u ktorego przyśionku dwuch młodźianow świętnych ſtało. Do tego domu wielu puſzczał Gundiſalvus, o co gdy go też ta matroná prośiłá, rzekł iey: *Ieſzcze czáſu nie maſz, boś wiele tego zániedbáłá, czegom ia ćię náuczył.* IEzu moy drogi niechże i ia przypuſzczony będę do domu ſzczęśliwey wiecznośći, nie przez inſze wrota i brámy tylko przez rány twoie.

S. MARYA, ktoráś Halleńskie twoie miaſteczko od nieprzyiaćiela, skaráwſzy ſłuſznym karániem ćiebie bluźniących, dźiśiay wybawiłá. Nie dopuſzczay Nayświętſzá Mátko, áby i mnie nieprzyiaćiel duſzny miał dobyć; niech będę twoim miaſtem,

miaſtem, á żebym był zamkniętym, od tąd, zmyſłow moich, bram tego miaſta uſzu, języká, oczu, bez wielkiey potrzeby otwierać nie będę.

S. MARYA, ktorey dźiśiay w Aqwisgranie świętą koſzulę zá reliqwie pokazuia, ná co wielki ziazd ludźi bywa, ták dalece że nie maiąc w domu mieyſca po dachach mieſzkaią. Winſzuię ći tego ſzczęściá Nayświętſzá Mátko że ſię do ćiebie i świętych twoich reliqwii ludźie garną; wypráwię i ia w tę świętą drożkę i ſerce moie.

Nie może długo b ć ſpokoynym, ktory niechce być pokornym i wſzyſtkim poddanym. Thomas á Kempis. *Przez pokorę uſpokoiay ſumnienie woie. Modl ſię zá pyſznych.*

Dźień 11. LIPCA.

S. Golinducho, ktoraś ieſzcze poganką śiedząc przy ſtole ná niebieskie roskoſzy okiem ſerdecznym patrzáłá oraz i ná bogácza głodem i prágnieniem w piekle zmęczonego. Potym od męża u ſądu dlá tego, żeś Chrześcianką byłá obwiniona; ośm lat w więźieniu, cztery miesiące

ſmokiem, ná ktoregoś wędźidło włożyłá i uśmierzyłá, mieſzkałaś w iedney iaskini. Z domu nierządnego od Anioła ieſteś wybáwiona. Z rány ſzyi twoiey krew choroby rożne lecząca wypłynęłá. Niechayże i ia we wſzyſtkich ſpráwach moich pátrzę ná obiedwie wiecznośći złą i dobrą, á ták ſię do ſzczęśliwey niechay gotuię śmierći.

S. Piuśie Pápieżu Męczenniku wielkiego przy mſzy S. nábożeńſtwa.

SS. Ianuariuſzu i Pelagio ná kátowni mieczem skorupami przez cztery dni drápáni.

SS. Sidroniuſzu i Marcianie Męczennicy.

S. Cyndeeśie Kapłánie, ktoryś po wielu mękach w ogień wrzucony á nic nie obrázony, ná modlitwie ducha Bogu oddał.

SS. Sawinie i Cyprianie MM. brácia ſzláchetni, ktorzy ná katowniach Bogu dźiękuiąc, teśćie słowa powtarzáli: *O ták ſłodka i wdźięczna ieſt miłość twoia Pánie.* Niechże i ia tą miłośćią Boską wſzyſtkie ſobie utrápienia, krzyże, i gorzkośći słodzę.

S. Ianie

S. Ianie Kapłánie wszystkim miły, Ariánow nieprzyiacielu, náuką, żarliwością, świątobliwością sławny, od tychże Ariánow zábity.

S. Abundiuśie M.

S. Sabinie Wyznáwco.

S. Hidulfie Zákonniku z Arcybiskupa, ktoryś Otylii ślepey corce Hetmaná, wzrok i wielu innym chorym, zdrowie dał. Ktoryś się od antecessora twego przed lat dwudźiestą o śmierci twoiey dowiedźiał. Suknia twoiá rozpostarta morowe powietrze odpędzáłá, niebo wypogadzáłá, álbo wedle potrzeby ná deszcz chmurzyłá.

S. Plácydźie, ktory posłuszeństwo wypełniaiąc od niezbożnych zabity iesteś, głowęś twoię od nich odciętą do S. Sigisberta Opáta, od ktoregoś był posłany, zániosł, ktorą on z wielką czcią pochowáł. Ná tym pogrzebie sáme dzwony dzwoniły.

S. Euphemia Męczenniczko, ktorey ciáło gdy w okręcie wieźiono, widźiane iáko wyszło przeciw S. Elyceryi Męczennicce, ktorá cię obłápiwszy rzekłá. *Witay Męczennico Chrystusowa Błogosławiona Euphemio.*

I tákeśćie śię potym przywitániu rozeszły.
*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Piotr Pequer *Soc: JESU* służąc zápowietrzonym, gdy umarł, pokazał śię w apárácie świętnym Kápłáńskim, właśnie iák do mszy ubrány. A mnie też sukienka iáka w niebie czeka? JEZU moy drogi z włásnych szat odarty, nágotuyże i dla mnie, suknię godową wesela wiecznego,

S. MARYA, ná ktorey ołtarzu Flándrowie ná podźiękowanie zá zwyćięstwo odnieśione z wielkiego i licznego nieprzyiaciela, złote ostrogi záwieśili. Dźiękuię i ia zá te wszystkie zwyćięstwa, ktore mi dał Bog odnieść nád nieprzyiaćielámi moimi, przez ćiebie Náyświętsza Mátko. Niechay wdźięczny záwsze twoich dobrodźieystw żyię.

S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyszego w roku 1520. w Cyzoni śpiewaiących o tobie nieszpor Zákonnikow, od gwałtownego piorunu obroniłá, ten w pádszy w poszrzod choru wiele szkody nárobił, z támtąd wypadszy wieżą zápalił, nic nię tykáiąc i nie szkodząc Zákonnikom ná czći Nayswiętszey Panny zabá-

wionym. Broń i mnie Nayświętsza Mátko i broń od owego piorunu, ktory na sądzie Boskim z ust Sędziego Chrystusa ná potępionych wypadnie: *Idźcie przeklęci w ogień wieczny.*

Człowiek *umartwionych passyi i złe ná dobre obráca.* S. Thomas à Kempis. *Staray się káżdą okazyą ná dobre prostować, lubo twoie lubo bliżniego. Modl się zá tych, ktorzy i święte, dobre rzeczy, ná złe wykręcaią.*

Dźień 12. *LIPCA.*

S. Janie Gwalbercie, ktoryś záboycy krewnego swego proszącemu o miłosierdźie przez Chrystusa i rany iego żyćieś darował. Wszedszy potym do koscioła, widźiałeś ukrzyżowanego IEzusa głowę do ciebie schylaiącego, i niebocza ten akt obiecuiącego, żebyś był doskonáley Bogu służył żyćieś zákonne przyiął, niedbaiąc nic ná pogrószki oyca. Pros zá mną IEzusa ukrzyżowanego, áby mi dlá ciebie wszystko to, czymem go obráźił przebáczył, á iá w tym momencie wszystkim, ktorzy mię uráźili dlá niego przebaczam. Dałby to Bog, żeby i teraz, gdy go o szczę-

śliwą moię śmierć będźiesz prośił, nákłoniwszy głowę swoię Vkrzyżowány JEZUS, ná to zezwolił.

SS. Náborze i Felixie postronkami ubići, i ináczey męczeni, á gdyśćie wszystkie męki zá postráchy iedne dźiecinne mieli, nákoniec śćięći szliśćie do niebá.

SS. Hermagoro Biskupie i Fortunáćie po wielu cudach i mękach MM.

S. Paulinie i Towarzysze iego MM.

S. Ianie Opáćie świętego Amanda náuką i náśládowaniem do wielkiey świątobliwośći záchęcony.

SS. Prokle i Hilarionie przez okrutne katownie MM.

S. Epifanio, ktoraś po wielu potyczkach, gdy ći pierśi okrutnie porániono, Bogu ducha oddałá.

S. Marćiano Panno od dźikiego wołu rozszarpaná.

SS. Wiwentiolu i Paternianie Biskupi.

S. Leonie Opáćie, ktoryś záśłużył widźieć Nayświętszą Pannę mężu wielkiego ducha i świątobliwośći.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Piotr Witalisz *Soc: JESU* miał tę łáskę, że

iuż

iuż śmiertelnie chorúiąc, á práwie przy ſobie nie będąc, gdy ſię miał ſpowiadać przychodźił do śiebie, zupełne i śiły i rozum i zmyſły odbieráiąc. Toiż miał ſzczęśćie, gdy brał wiatyk i oley święty. Przy skonániu odpráwiwſzy utarczkę z czartem, i iego zwyciężywſzy, weſoło záśpiewał. *Pośpieſz Pánie ná rátunek moy.* i záſnął w Pánie. IEZU moy drogi dayże mi też tę łáskę, ábym przy skonániu moim był przy ſobie, przy rozumie, i zmyſłach, ábym ći ſię mogł dobrze przez ſpowiedź uſpráwiedliwić, ábym ćię rozumnie przyiął w Nayświętſzym Sákramenćie; Przez twoie moy drogi IEzu proſzę ćię skonánie.

JEZU moy kochany, ktoryś użyczył ſłudze twemu Swiętemu Ignácemu tey łáski i dźielnośći, że dniá dźiśieyſzego Pánienkę iednę w dźiewiętnáſtym roku, ktorá ſię chromą urodźiłá zleczył, pokazáwſzy ſię iey w ubierze Kapłańskim, trzymaiąc w iedney ręce imię IEzusa, w drugiey kśiąſzkę reguł. Niechże moy Pánie i teraz ten Swięty Ignácy wſzyſtkie kálectwa i choroby ná całym świecie przez ſynow ſwoich poleczy i uzdrowi, między ktore-

mi kalekami iam Pánie naypierwſzy.

S. MARYA, ktoraś ſię dniá dźiśieyſze go umieráiącemu Ianowi Gwalbutowi wespoł z Swiętym Piotrem i Benedyktem pokazáłá. Pokaż ſię i mnie Nayświętſza Mátko być Mátką i w życiu, ále oſobliwie w godźinę śmierći.

S. MARYA, ktorey dźiśiay wielkiey świątobliwośći ſługá w Paryżu Ian Gerſon ſzczęśliwie umarł. Ten oſobliwy ſwoy áffekt przeciwko Nayświętſzey Pannie pokazał, częśćią w Kazaniach ná iey święta nápiſanych, częśćią w tłumaczeniu pienia Nayswiętſzey Panny: *Wielbi duſzo moia Páná.* Ten iuż ſtarym będąc uczył dźieci pacierza i pozdrowienia Nayświętſzey Panny, oſobliwe też miał do S. Iozefa nábożeńſtwo, ktorego i wierſzami pięknemi ozdobił i opiſał. Zamnoſz tákie w ſercu moim przeciwko tobie Nayświętſza Mátko nábożeńſtwo, i przeciwko twemu Oblubiencowi Iozefowi Swiętemu, niech te święte wáſze imiona w ſercu moim záwſze zoſtaią.

S. MARYA, ktoráś Ioachimowi Rupertowi ná iednę nogę kulawemu uzdrowienie uprośiłá. I iam kuláwy, i do niebá

do

do źiemie śię nákłániam, náprostuyże Nayświętsza Mátko nie ták nogi, iáko serce moie, áby prosto chodźiło ná sámego Bogá i niebo obrocone.

S. MARYA, dlá ktorey czći i honoru Henryk wtory Krol Francuski (ktory też tego dnia umarł) srebrną statuę z wielkimi czterema z drogiego metallu lampami wystawił. Niechayże przed tobą Swięta Mátko i serce moie lampą będźie, miłośćią twoią i Syná twego gorąiącą.

Łátwieysza rzecz iest cále milczeć á niżeli mowiąc w słowie śię nie potknąć. Thomas à Kempis. *Staray śię żebyś tylko w ten czas mowił i gadał, gdy potrzeba przyćiska, á strzegł śię prożney mowy. Modl śię zá tych, ktorzy wiele słow prożnych mowią.*

Dźień 13. LIPCA.

S. Iustino Panno, ktoraś wesoło iák ná roskoszy rayskie ná męki i katownie bieżáłá. Gdy ćię Zeno prośił, ábyś go rayskimi owocami obesłałá; posłałáś mu chustkę, ktorą gdy żartem czoło otarł ztárszy z serca Pogaństwo Chrześćiani-

 nem

nem i Męczennikiem został. O Święta Pánno twoim onym weselem, śmierći moiey boleśći poskrom, i chusteczką oną twoią śmiertelne poty otrzy, ábym wesolo w Bogu moim umarł, i do wesela rayskiego wesoło wszedł. S. Zenonie od S. Iustiny cudownie náwrocony, i żeś záwsze w sercu i w uśćiech miał IEzusa, dlá tegoś po obćięciu ięzyka, mieczem śćięty iest.

S. Anaklećie Papieżu M.

SS. Ioelu i Ezdrászu Prorocy.

S. Silo opowiedaniem słowá Boskiego sławny.

S. Serapionie przez ogień Męczenniku.

S. Myropo kiymi aż ná śmierć zbitá.

S. Eugeniuszu Papieżu z Salutarem Archidiakonem i Murittą i więcey niżeli pięćdźieśiąt towarzyszami, zá wiárę Katolicką od Hunnerika Krolá Ariana więźieniem, głodem, i innymi mękami strápieni i zmęczeni, zá ktore okrućieństwo, Hunnerik Krol od robáctwa żywo iest roztoczony.

S. Turrianie świętey prostoty Biskupie, tobie do szkoł Anioł chodźić kazał. Potym wielkiemiś cudy w uzdrawianiu ślepych, i głuchych, szálonych, słynął.

Trzech

Trzech muarłych wskrześiłeś. Maiąc do ludźi kazanie, widźiałeś Chrystusá śiedzącego ná maiestacie á Aniołowie trzymali skrzynię testamentu. Ná rámionach twoich zdałeś się sobie raz dźwigać S. Micháłá Archanioła do ktoregoś osobliwie był nábożnym. Zaleć mię S Michałowi, áby mię dzwigał i unośił, á do niebá wniosł.

S. Małgorzáto, corko Bałwochwalskiego Kapłáná, ktora iżeś małżeństwem Olibriusza Starosty wzgardźiłá, rozgami usieczona, hakami podrapána. Gdyś się w więźieniu modliłá, źiemia drżała; tamżeś diabła w smoká przemienionego krzyżem świętym odpędźiłá. Potym świecami palona, w kotle smażona, nákoniec ścięta iesteś. Przybędźie i do mnie umieráiącego smok piekielny, ále i ty przybądź, ábym zá pomocą twoią, przykłádem twoim, znakiem Krzyża S. zwyćiężył.

S. Piuśie Papieżu i Męczenniku.

S. Ianie Pápieżu tym imieniem trzeći.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Sebastian Kabarazius *Soc: JESU* zboycow, ktorzy go okrutnie ubili, á práwie zábić chćieli, ták mową swoią zmiękczył, że ich do

ich do spowiedźi i popráwy życia przy
wiodł. Uprosił u Królá że wolni byli o
karánia, nádto że pewne lasy, w ktoryc
przed tym rozbiiali, w klasztory przemie
nili. IEzu moy drogi i iam ciebie iáko ii
ki zboyca i złoczyńca, ták wiele rázy
grzechami memi skatował i poranił, zá
wołayże ná mnie tyle ięzykami, ile ran
nayswiętszym ciele ráchuiesz, á niecha
się twarde serce moie zmiękczy, niech
płácze złości moie.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X
Kasper Aicha *Soc: JESU*, nim do Societa
tem wszedł, widźiał iednego z swyc
przyiaciol w wielkim ogniu, w zákoni
zas widźiał B. Aloyzego w wielkich ro
skoszach, ktore mu przy weściu do záko
nu obiecował. Powiadał o sobie że wszy
stko swoie do życia zákonnego náwroc
nie miał z czytania xiążek duchownych
Zolnierzowi iednemu choremu służąc
sam też od niego zarwawszy choroby
szczęśliwie umarł. Ilę umiał ięzykow
wszystkiemi przy skonániu, zá wszystki
dobrodźieystwa Boskie sobie udźielone
Panu Bogu dźiękował. IEzu moy drog
o iáko i ia, co moment, powinienbym
dźięko-

dźiękowáć, i ciebie chwalić, bo mi co moment dobrze czyniſz, co moment mię záchowuieſz. Dźiękuięſz ci zá wſzyſtkie dobrodźieyſtwa twoie i cáłym ſobą dźiękowáć chcę ná wieki. Niechay zá mnie podźiękuie Nayświętſza Matka Boska i Swięći Boſcy.

S. MARYA, ktorey poſłańca i Legatá od Troycy Nayświętſzey to ieſt Anioła Gabrielá Grecki kośćioł dźiś święty obchodźi, ſpráw to, ábym ćię nie tylko częſto, ále i dobrze czyſtemi uſtami, i ſercem witał i pozdrawiał.

S. MARYA Skalabitańska, ná ktorey ręku śiedzący Pan IEzus dźiećie zedwiema pacholętami iadł śniádánie, ná ktore go wedle dźiecinney proſtoty i affektu, záczynáiąc ieść, záprośili, zá co ich IEzus ná wieczny bankiet wezwał, kiedy ſzczęśliwie dniá tego weſpoł z ſwoim dozorcą pomarli. Nayswiętſzá Matko niechże nie náleżę do owych, ktorzy iáko pśi głod wieczny ćierpieć będą. Paſę ſię tu ná źiemi krwią i ćiáłem Syná twego, niechże ſię też w niebie ná wieki paſę widzeniem iego.

S. MARYA, ktorey znáczny ſługá dźiśiay

śiáy umarł Woyćiech Xiąże Belgu, ten z osobliwego przećiw tobie áffektu, przy obráźie twoim Halleńskim srebrną lampę znáczney wielkośći záwieśił. Dla tegoż cudownego obrázu kaplicę wspániałą wystáwił, i bogátym apparatem kośćielnym nádał. Cokolwiek drogiego i kosztownego po zmarłych Rudolfie i Maćieiu Cesarzach Bráći swych iemu się dostało, to wszystko ná ozdobę twoię ofiárował. Sam co rok pieszo do twego obrázu chodźił, tam dźiewięć dni ná modlitwie i ná spowiedźi tráwił. Nágrodź Nayświętsza Mátko tym wszystkim, ktorzy ná ozdobę twoię swoiey fortuny nie żáłuią; ia dla ćiebie poniewasz nic inszego nie mam, serca mego nie żáłuię, ále ći go cále polecam i oddaię.

S. MARYA, ktorey służąc i ćiebie pozdráwiaiąc miáłá sobie zá iedyną rekreacyą S. Małgorzáta Krolowá Węgierska; ćiebie przez śćisłe posty i umártwienia nád innych czćiłá. Widźianá iest od wielu po śmierći iákoś ty sáma ná głowę iey świetną i bogátą koronę kłádłá. A ná moię też głowę, kto włoży koronę niebieską? niechże to mam z rąk twoich Nayświęt-

Swiętsza Panno, ty mnie ukoronuy, ty mnie dźiedźicem i Krolem nieba i szczęśliwey wieczności uczyń.

Niczego się ták nieboy, nic ták nie gań, ani przed czym inszym ták ućiekay, iáko przed grzechami. Thomas á Kempis. *Boy się grzechu, abyś weń nie łátwo upadał. Modl się zá bespiecznie grzeszących.*

Dźień 14. LIPCA.

S. Bonáwenturo, ktoryś pytaiącemu się Thomaszowi Swiętemu z Aqwinu, z ktoreybyś Biblioteki ksiąk záżywał, pokazáłeś ná Vkrzyżowánego IEzusa, mowiąc: *to moia Biblioteka.* Pierwszy postanowiłeś dzwonienie nocne, przy ktorym Nayświętszą Pánnę pozdrawiamy. Alexander de Ales Doktor śmiał powiedźieć, że Adam w Bonáwenturze nie zgrzeszył. Z Kardynalskiey purpury długoś się wymawiał, i záledwieś ią przymuszony przyiął. Umieráiąc, á czuiąc wonity przeszkádzaiące do przyięcia ciáłá Páńskiego, kazáłeś sobie do boku ná przeciw serca kommunią świętą przyłożyć, ktora zá rázem do serca samego przeniknęłá, ktore też

ſerce i głowa długo po śmierći cała zoſtawáją. Do Náyświętſzey Mátki oſobliweś miáł i ſam nábożeńſtwo, i drugicheś do tego prowadźił. Proſzę ćię i ia przez IEzuſa Vkrzyżowanego, i Matkę iego; modl ſię zá mną, ábym ſię i ia z Chryſtuſa Vkrzyżowánego, iáko z naywiękſzey Biblioteki, świątobliwego żyćia, i drogiey przed Bogiem śmierći uczył. Nayświętſzą Mátkę IEzuſowę, ſercem IEzuſowym, á uſty Anielſkiemi, iáko dobry ſługá i ſyn pozdráwiaiąc żył i umierał.

S. Henriku Ceſárzu świętey Kunegundy mężu, ktoryś uſłyſzáwſzy głos, iżeś zá ſześć lat, zá ſześć mieśięcy, zá ſześć tygodni, i dni miał umrzeć, dobrześ ſię ná śmierć gotował. Slub do S. Wawrzyńca uczyniwſzy nieprzyiacielaś ná głowę zbił. Tobie ſię ná ſądźie Boskim S. Wawrzyniec z kielichem, ktoryś do iego kośćioła dał pokazał, oſobliweś nábożeńſtwo ku przeczyſtey Mátce záchowywał. Wieleś Kośćiołow ku iey czći pobudował. Gdyś ſię raz w kośćiele od ćiebie wyſtawionym modlił, widźiałeś Chryſtuſa niby ná ofiárę mſzy świętey gotowego, od Aniołow otoczonego; i gdy Aniołowie zaczęli introit:

troit: *Przyieliśmy Pánie miłośierdźie twoie, wpośrzod kośćiołá twego.* Wszyscy począwszy od Chrystusa Páná, i Nayświętszey Pánny, ná Henrika pokazowali, iáko tego, ktory ten kościoł wybudował. Gdy się skończyłá Ewangelia, Aniołowie księgi Ewangeliy dawszy pocáłowáć Pánu IEzusowi, i Nayświętszey Pánnie, tobie też do pocáłowánia przynieśli, co gdyś uczynił, rzekłá Nayświętszá Pánná do Aniołá, áby też tobie pocáłowánie pokoiu uczynił, bo mi się iego czystość podobá. I gdyś od wesela, i rádości práwie od śiebie odszedł, dotknął się ćiebie Anioł, mowiąc: *Ten będźiesz miał znák miłośći Boskiey przećiwko tobie, że chromieć będźiesz, i od tych czás trochę chromał.* Dlá czego go też zwáno Henrikiem kulawym. O Swięty Cesarzu náucżże mnie, podobnego nábożeństwá przy mszy świętey, niechay od tąd ták nábożnie mszy świętey słucham, iákoby ią sam Pan IEzus miał, iákoby iey zemną Nayświętszá Pánná oraz z Aniołámi świętymi słucháłá.

S. Iustuśie Zołnierzu, ktory obaczywszy cudownie krzyż, náwroćiłeś się do wiáry świętey, wszystko coś miał ubogi-

meś rozdał, potym okrutnieś ubity, wrz
ſpalony ſzyſzák przybrány, w ogień wrzu
cony, i ná włos nieobrážony, ná modl
twie Bogu duchaś oddał.

S. Phoko Biskupie.

S. Libercie Męczenniku Swiętego Ru
dolfa prożbą náwrocony, i gdy ćię uto
pić chćiano, od niego ieſteś wybawiony.

S. Ragenulfo Panienko Szláchetna, kto
raś od rodźicow, i od weſela, ábyś byłá w
panieńſtwie umarłá, uciekłá. Potym wiel
kiemiś cudami ſłynęła.

SS. Cherakle, i Cyruśie Biskupi.

SS. Felixie, i Optacianie Biskupi.

S. Marcellinie Kapłánie.

S. Tuskano wdowo, ktorey wſty
wielkim cudem uczćił Pan Bog, umieráiąc
ſłyſzáłaś z niebá głos. *Podź oblubienico Chry
ſtuſowa, weżmiey koronę, ktorąć Bog zgotował n
wieki.*

S. Baziniuśie Krolu, i Męczenniku.

*** *WSZYSCY SS &c. iáko ná kárćie 1001.*

JEZU moy kochany, ktorego ſług
Gerardus Dominiquez *Soc: JESU*, pokazaw
wſzy ſię po śmierci iednemu, gdy go ſpy
tał, ieżeli ieſt w niebie, i ieżeli iuż Bogá
widźi, otoczoną w swiatło głową da

znać oną

znać onę náchyliwszy. Z ust zaś iego piekna, i świetna gwiażda wychodźiłá, znać w nágrodę rozmow duchownych, w ktorych się wielce kochał. Prágnę i ia IEzu moy drogi patrzać ná twarz twoię, o kiedysz się zbliżę do tey twarzy? Násycony, ukontentowany będę, gdy ćię obáczę.

IEZU moy kochany, dlá krorego miłośći krew swoię przelał X. Didacus Andrada, ten gdy go poganie spowiedźi słucháiącego zabiiali, ták ná towarzyszow wołał. *Biimy się mężnie towarzysze, powinniśmy dlá tego krew nászę przeláć, ktory nas krwią swoią odkupił.* IEzu moy drogi, o ktoby mi to szczęśćie dał, żeby ia dlá miłośći twoiey mogł krew przeláć! Więc przynamniey łzy pokutne zá grzechy moie, i cáłego świátá lać będę, wszakći się i te Pánie podobaią, wszák i te są ochłodą serca Boskiego.

S. MARYA, ktorey sługá dźiśiay z tego świátá zszedł piąty Filip Krol Francuski, ktory dlá twey czći, kośćiołow kilká wystawił, osobliwie ieden w Paryżu, ktory kolumn ma sto dwadźieśćia, długość ná sto śiedmdźieśiąt, i cztery łokćie, szerokośći ná szeszdźieśiąt łokći, wysoki ná sto,

kaplic ma w sobie 45. Tenże świątobliwy Krol z cáłego swego krolestwa wszystkich żydow iáko głownych nieprzyiacioł Nayświętszey Mátki wypędźił. Nayświętszá Mátko, á czy ieno i w duszy, i sercu moim nie znayduią się nieprzyiaciele Syná twego, i teraz gorśi niżeli żydźi, to iest grzechy? więc Nayświętsza Mátko wyruguy tych nieprzyiacioł, niech samemu IEzusowi, i tobie serce moie, i duszá moia ná przyięcie záwsze gotowa będźie.

S. MARYA, ktorey obraz w Walencyi cudownie wydaie i mieysce, i samego zaboyce, Przy tymże obráźie, gdy kto tonie, álbo gdy kogo blisko miastá zabiiaią, słychać iákiś szelest, i łoskot. A czy i ia Nayświętszá Mátko w głębokośći grzechow nie tonę? á czyli i mnie, i duszy moiey nieprzyiaćiel duszny nie morduie, i nie żabiia? usłysz Nayświętszá Mátko ięczenia moie, á bądź mi rátunkiem.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Ian Xebellus *Soc. JESU*, gdy mu cyrulik żelazem rospalonym goleń piekł, on wźiąwszy w ręce Krucifix niewzruszonym trwał, i ták to mocno, i cierpliwie zniosł, iákby

jákby ſię to ná cudzym, nie ná iego ćiele dźiało. Ná porátowanie duſz w czyſcu zoſtaiących wiele poſundował kongregacyi. IEzu moy drogi o iáko wielki moy wſtyd, ktory nie żeláza roſpalonego, ále słowka przykrego z ćierpieć niechce, zaraz ſarkąm, zaraz zá iedno dźieśięć odmowie, przymnoſzże Pánie we mnie cierpliwośći.

Coz ći może świát dać bez IEzuſa? Być bez IEzuſa, piekło ieſt, bydź z IEzuſem, miły ray. Thomas à Kempis. *O ſamego ſię Páná Bo á ſtaray, á wſzyſtko będźieſz miáł. Modl ſię zá ſtaráiących ſię zbytecznie o znikome i doczeſne dobrá, a o wieczne niedbaiących.*

Dzień 15. LIPCA.

S. Iakubie, Nizybu Biskupie, ktoryś kamień, modlitwą ná świádectwo prawdy, ná drobne cząſtki pokruſzył, Człowieka zmyślenie umárłego, prawdźiwieś umorzył, a práwdźiwie umárłego ozywił. Sapora woyſko, ktory był miáſto obiegł; mnoſtwem komorow roſproſzyłeś, i roſpędźił. Dwie Panience kąpiące ſię bez wſtydu, tymeś skarał, że oſiwiały zaraz.

Modl się i zá mną święty krolomowco, żebym się i ia dobrze modlić náuczył. Niechayże będźie cáłe życie, i smierć moiá, święta, i wdźięczna Bogu modlitwa.

SS. Apostołowie, ktorych dźiśiay rozesłanie Kościoł święty obchodźi.

S. Eutropiuszu M. i Zozymo, i Bonoso śiostry Męczennice.

SS. Katulinie, Januariuszu, Florencyu, Iulia, i Iusto MM.

SS. Filippie, Zenonie, Narseuszu, i dźieśięć dźiatek MM.

S. Abundemiuszu M.

S. Felixie Biskupie M.

S. Antiochu Mędyku, z ktorego szyi, gdy mleko nie krew płynęłá, kat się do Chrystusa náwroćił, i Męczennikiem został.

S. Atanazy Biskupie, hoynośćią ná kośćioły sławny, ná ćiało włosiennicami, dyscyplinami, postami okrutny. Ná modlitwie, w kośćiele ná czytaniu ksiąg ustawiczny, cudami sławny, i wiele dlá Chrystusa, i wiary cierpiący.

S Apellesie Męczenniku.

S. Rozalia Panno, ktoraś dźiśiay ná pusczy wiedney iaskini náleźioná iest, wielká

wielka przeciwko powietrzu obroniciel-ko. Spraw to, áby iákoś ty sobie dlá miłości IEzusa twego w iaskini mięszkać obiáłá, ták, ábym i ia to wszystko ochotnie czynił, cokolwiek mi pomoc może, do nábycia większey miłości Boskiey.

*** *WSZYSCY SS. &c iáko ná kártie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego sługi z X. Ignácym Azebedyuszem od Heretykow pozabiiane Swięta Tereffa widźiała w niebie w świętney męczeńskiey koronie. Przez twoię ćierniową Iezu moy koronę, proszę ćię, zgotuyże mi też koronę chwáły wieczney.

IESU moy kochany, ktoryś się dźiśiay pokazawszy słudze twemu Mikołaiowi Lu-illeryuszowi *Soc: JESU*, ieszcze Nowicyu-szowi, z wielkim krzyżem, ktorego gdy ći chćiał pomagać dźwigać, rzekłeś mu: *Iáko mnie ty masz krzyżá pomoc dźwigać ták wielkiego, ktory włásnych máłych krzyżykow dźwigáć niechcesz.* Czym záchęcony ná wszystkie się krzyże odważył nápotym, sercem nieustrászonym. Záchęć i mnie dobry IEzu do krzyżá twego, boć pod ladá krzyżykiem utyskuię, niech mi krzyż twoy by naywiększy lekki będźie, bos go

ty pierwszy dla mnie dzwigał, i nośił.

JEZU moy kochany ktorego sługá X. Simon Rodericus Soc: JESU, dwory, i pałác pańskie więźieniem iednym, i czyscem ná zywał. Gdy paćierze Kapłańskie odprá wiał, widźiany był od źiemie podnieśio ny; choruiąc śmiertelnie ustawicznie płákał, á Swiętego Ignácego, ktorego był Towarzyszem wzywał. Prágnąc Bogá widźieć mowił? *Przydź Pánie, przydź Boże duszy moiey. Dobry IEzu, pokwapże się, á mnie iák nayprędzey przenieś do śiebie.* Ieden w tei czas, gdy Szymon umierał widźiáł nád cá łym Kollegium wielką swiátłość. Prá gnę moy IEzu i ia ćiebie widźieć niech ćię oglądam, niech ćię ná wieki kocham.

JEZU moy kochany, wielce wsłáwio ny w X. Rudolfie Aqwawiwie, i towarzy szach iego Soc JESU, z ktorych Rudolf ná świećie ieszcze będąc, niewstydliwą nie wiastę, głownią iák drugi Thomasz od pędził: Wiele do Chrystusa pogan ná wroćiwszy, więcey ućierpiawszy, gdy mu Mogurowie szyię mieczem przebili, á dru dzy strzałą piersi iego przeszyli, umierá iąc mowił: *Wybacz im, i odpuść im Boże. Swię ty Xawiery modl się zá mną.* nákoniec trzy rá

z ymo-

zy mowiąc: *Przyimiy JEzu duchá mego.* Szczęśliwie w Panu záſnął. Widźiany po śmierći w koronie świetney. Gdy ieden w Neapolim iego czći uwłoczył, i mowił, że Rudolf nie wielkiego poſzanowania godźien, że go grube pogáńſtwo zábiło; pokazáwſzy mu ſię Rudolf, ſpytał go, *A znaszże mię?* gdy odpowiedźiał, że nie znam, rzekł mu Rudolf: *A czemuſz nie znáiomemu imienia, i ſłáwy uymuieſz?* X. zas Alphonſus Paciecus towárzyſz tego Rudolfa, gdy go dźidą przebito mowił: *IEzu moy dla mnie włocznią przebity, przez twoię włocznią proſzę ćię, odpuść tym moim záboycom, á nowych im wiáry náuczyćielow przyślij.* X: Piotr Berna báłwany, i Bogi pogáńskie poruinował. Pogánie ći álbowiem Magurowie, mieli zá Bogá mrowek okopisko, ktore on z źiemie wykopawſzy i ſolą poſypawſzy wygubił. O co ná śiebie pogáńſtwo rozgniewał, że go zábili okrutnie. X. Antoni Franciſzek od tegoſz pogáńſtwá zábity; ten mſzą maiąc przy poświęceniu krwi Páńskiey gorąco Páná Bogá o męczeńſtwo záwſze prosił. Tego dnia ktorego miano go zábić, gdy miał mſzą, krew Páńska, ták ſię w kielichu podnośić

poczęłá, że ledwie z kielicha nie wypływáłá. IEzu moy kochany w sługach twych, i Męczennikach chwalebny, proszę oświeć wszystko pogáństwo w niedowiarstwie zostáiące, áby ćię Bogá práwdźiwego uznáły, posliy im mężow Apostolskich, i náuczycielow, o gdybym ia się ná to Pànie mogł zgodźić, prácowałbym chocby też i do wylania krwi.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Ian Sigerreiter *Soc: JESU* ieszcze ná świećie będąc, gdy ná iednym Dialogu osobę grzesznika do Páná Bogá nawroconego odpràwował, zá spráwą Boską sam też zá swoie grzechy práwdźiwie zápłákał. Potym ná pokutę do zákonu wstąpił: W Dilingu Rektorem będąc, gdy był ná iednym Dialogu z Henrykiem Arcybiskupem, z teatrum głowa trupia spadła pod nogi X. Iana, z ktorey żywą pamięć śmierći wźiął, i upomnienie, áby się ná śmierć gotował; iákosz przez ostatnie dwadźieśćia śiedm lat do samey się śmierci gotował. Zkąd często mawiał: Przydź śmierći pożądana, nic mnie nie zástrászysz; gotow iestem, iáko może być zakonnik gotow; gotowem być bárźiey, i lepiey

goto-

gotowszym, ieżeli mu więcey czásu Bog użyczy. IEzu moy kochany dla mnie na krzyżu umieráiący, náucżże mnie iáko się mąm gotowáć do dobrey śmierci, niech o niey nie zápominam, niech ták káżdą spráwę moię odpráwuię żebym po niey gotow był umieráć.

S. MARYA, ná ktorey łonie śiedzący IEZUS, Swiętą Rozalią złotemi paciorkámi udarowal, zá twoią modlitwą, i przyczyną. Tobie serce moie, i cálego siebie Nayświętsza Matko oddaię, ty mię, do wieczney korony przyspos obiay, i przygotuy.

S. MARYA, dźiśiay tákim cudem w twoim obráźie słynąca. X. Ignacius Azebedius ze trzydźiestą osmią towárzyszami, iadąc do Brásylyi z sobą obraz Nayswiętszey Panny niosł. Tráfiło się że wpadli w ręce Heretykow. Dobył obrázu swego Ignácy, i Heretykow do wiáry świętey nápominał, ale oni rozgniewani, trzy rány okrutne w głowie Ignácego zadali, i gdy on obraz z ręku iego wyiąć chcieli, żadną miárą wydrzeć go nie mogli; ták dalece że Ignácego iuż práwie konáiącego oraz z owym obrazem w morze wrzucili. Nay-

świętsza

świętsza Matko, niechże się i serce moie ták ciebie, i IEzusá twego trzyma, żeby go żaden nieprzyiaciel oderwać nie mogł. Niech z tobą, i przy tobie umieram, iáko ten sługá twoy umarł.

S. MARYA, do ktorey gdy się dźiśiay pewni Zákonnicy uciśnieni od Panow świeckich modlili, widźiał z nich ieden, i słyszał iákoś ty zá niemi do Syná się swego wstawiáłá, mowiąc: *O Synu moy wysłuchay ich. O Synu wysłuchay ich?* iakosz i wysłuchał, co się potym pokazáło. I iam Nayświętsza Mátko to od nieprzyiacioł duszných, to od włásnego sumnienia uciśniony, wstawże się zá mną do Syná twego, á pewienem tego, że iáko Syn wysłucha Mátkę.

S. MARYA, ktorey sługá X. Ignácy Azebedius gdy rożániec ná szyię opętanego włożył, czartá wypędźił. Ieżeli co we mnie i w sercu moim czart spráwuie, niech to wszystko przez ciebie Nayświętsza Mátko precz rugowáne będźie.

O gdyby Vkrzyżowany JEZUS do serca nászego przyszedł, iákobyśmy prętko, i dostatecznie mądrymi byli Thomas à Kempis. *Miey osobliwe nabożeństwo do Pana IEzusa Vkrzyżowánego.*

Modł

Dźień 16. LIPCA.

S. Raineldo Pánno, i Męczęnniczko Swiętych Rodźicow Swięta Corko, dwuch Swiętych śiostr, i iednego Swiętego bráta, swięta śiostro, Tobie do kośćiołá idącey sámi Aniołowie drzwi otworzyli. Tyś byłá przyiaćiołką Chrystusową áż do ołtarzá, kiedyś pádszy krzyżem przy ołtarzu między chwałámi Boskiemi, dla pánieństwa twego stałaś się ofiárą. O to i ia pokornym sercem, przy ołtarzu krwią twoią z farbowanym upadam, ábyś mi to u Bogá uprośiłá, ábym ná miłość Boską, i dźiękczynienie zá miłość iego, życie, śmierć, i całą wieczność moię wydał.

S. Monulfie Biskupie, ktoryś od Aniołá upomniony, zá duszę Xiążęcia cáłe trzy dni oraz z cáłym ludem ná modlitwie, pośćie, iałmużnach strawił, i onegoś z czyśca wybawił.

S. Fauśćie, ktoryś ná krzyżu pięć dni żyw był, áż nákoniec strzałami ustrzelany męczeństwa dopełnił.

S. Atheonogeśie M. ktoryś dźieśiąćiu

uczniow twoich Męczennikow przed sobą do niebá przesłał, do ktorych, gdys się zá ludem modlił, słyszáłeś táki głos z niebá. *Wesel się wielki Chrystusow żołnierzu Alhenogenie, oto dosyć się stanie twoim prożbom. Ktokolwiek mnie będźie przez imię twoie prośił, uwolniony będźie od wszelkiego utrápienia, i uschnienia i zápomnię o grzechach iego.* O Swięty Męczenniku uprosże mi u Bogá mego tę łáskę, áby wielkośći grzechow moich zápomniał, áby mi ie odpuśćił, ktorych się ia wstydzę zá ktore serdecznie żáłuię.

S. Eustachiuśie Biskupie, dlá wiáry wygnánie ćierpiący.

SS. Hilarionie, i Donáćie MM.

S. Walenty Biskupie, i M.

S. Sisenandźie dlá wiáry uduszony.

SS. Męczennicy S. Raineldy Towarzysze.

S. Domnio M, ktoryś odćiętą głowę ná rękach swoich nośił.

S. Witalianie Biskupie od potwárzy cudownie wybawiony.

⁂ *WSZYSCI SS &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktoryś dnia dźieśieyszego śmierć Innocentiusza trzeciego Pápieżá iednemu Zákonnikowi obiáwił, takim

tákim ſpoſobem. Zaſnął ten Zakonnik podczas południa w weſołym polu przed Peruſium, áliści widźi ná wſchodźie śiedzącego Chryſtuſá ná tronie, ktory twarz miał obroconą ná záchod. Widźiał ná teyże ſtronie człowieká iákiegoś odárte-go, ále infułą Papieską ozdobnego, wołaiącego z płáczem: *Zmiłuy ſię nádemną Pánie.* Widźiał że przy tym człowieku był bliski ſmok, ktory go pożrzeć chćiał, i gdy go nie mogł pochłonąć, wołał ná Sędźiego Chryſtuſa: *Spráwiedliwy Sędźio Boże ſprawiedliwie ſadź.* Lękam ſię IEzu moy ſądu twego, brońże mnie, żeby mnie przy ſądźie twoim ſmok piekielny nie pożarł.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Piotr Sancius *Soc. JESU* przez głos z niebá ſłyſzány do Societatem wezwany, ktoremu ſię często Swięci Boſcy pokazowali, zá niektorych chorych, gdy ſię modlił przepowiedźiał im że ozdrowieć mieli. JESU moy drogi wezwieyże i mnie do niebieskiego towarzyſtwa, i zgromadzenia, ábym ćię chwalił, i miłował po wſzyſtkie wieki.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Franciſzek Baſilius *Soc: JESU*, oſobliwym dárem

dárem kazania obdarzony był. Tego gdy raz żarliwie káżącego iedná znáczna białágłowa niepłodna słuchałá, rzekła: *O gdyby mi Pan Bog, áby iedn ego syná dał, ktoregobym do tego Swiętego Zakonu mogłá dać, w ktorym się tak święći, i wielcy ludźie znayduią.* W rok potym, dał iey Pan Bog syná, ktorego ona świątobliwie wychowawszy, wedle swoiey obietnice oddałá do tegosz Zákonu. IEZU moy drogi dźiękuię ci zá wszystkie łáski, dary, i tálenta temu Zákonowi udźielone, boć te tálenta nie są zákopane, ále się ná zbawienie dusz ludzkich po cáłym świecie udźielaią.

S. MARYA, ktorás dnia dźisieyszego Innocentiuszowi trzeciemu Pápieżowi prawdźiwą zá grzechy skruchę, i żál, żeby przy skonániu nie zginął, uprośiłá, iáko on sam S. Ludgárdźie powiedźiał. Uproś i mnie Nayświętsza Mátko serdeczną skruchę zá grzechy moie, teraz, i w godźinę śmierci moiey.

S. MARYA, z Kármelu, dlá ktorey czći osobliwe dźiś postanowione nábożeństwo, wielkiemi nádáne przywileiami, áby ći wszyscy, ktorzy osobliwym nábożeństwem iszrzodę ku twey czci obchodźić będą, w pier-

dą, w pierwſzą po śmierći ſobotę z czyſcá wybáwieni byli. Proſzę ćię Nayświętſzá Mátko niechay i ia mam od ćiebie ten przywiliy, ábym przez ćiebie z czyſcá był wybáwiony.

S. MARYA, ktorey dźiśiay, zá zwyćięſtwo otrzymáne z Maurow cała Hyſzpania dźiękuie, doktoregoś im zwyćieſtwá pomogłá, kiedyś im Aniołá zeſłáłá, wpoſtaci iednego proſtego chłopká, ktory ich wodzem był, i ztey ſtrony ich ná woysko náprowádźił, gdzie ſię nieprzyiaćiel nieſpodźiewał. Doday i mnie ſił i pomocy ná zwyćiężenie nieprzyiaćioł moich duſznych.

Pamiętay záwſze ná koniec, i ná to że ſię czás zgubiony nie wraca Thomas á Kempis. *Záżywáy czáſu; záwſze co robiać, nigdy nieproznuiać. Modl ſię zá prożnuiących i złe zażywaiących czáſu.*

17. LIPCA.

S Alexy, ktoryś pierwſzey nocy weſelá oblubienicę ſwoię opuśćiwſzy do Edeſſy ućiekł, miedzy żebrakamiś ſię utaił. i wprzyſionku kośćiołá Náyſwiętſzey Panny mieſzkáłeś. Agdy oćiec ſługi ſwoie, áby

cie ſzukali wysłał, przyiáchał ieden do E
deſsy, i z ręki ſwey dał ci iałmużny, a ciebi
niepoznał. tyś go iednák dobrze poznał
Ześ Bogu był miły ſąm cię obráz Náy
ſwiętſzey Panny wydał. Ale ty ſtrzegąc
ſię czci ludzkiey, umysliłes, wśiádſzy wo
kręt do Tarsu uciec, wſzák że wokret ſiád
ſzy náwałnośćią wiátrow znowuś do Rzy
mu przypędźony ieſt. więces umyslił u
ćiec ſię do domu Oyca. átam ſię utáić. I
gdyś przyſzedł do domu Oyca, zpotkáłe
Oyca idącego zdworu Ceſarskiego zwiel
ką áſſyſtencyą, ná ktoregoś záwołáł. *ſłu*
go Boży pokaż łáſkę ku mnie wzgárdzonemu, przy
puść mię w dom twoy, ábych mogł pożywać odro
bin ſpadáiącyh z ſtołu twego. Ná co gdy ociec
pozwolił, mieſzkáłeś wdomu iego od ſług
niektorych wzgardzony i bity. coś ty
wſzytko cierpliwie znoſił. zonych potraw
ktoreć noſzono innycheś ubogich żywił
ná kazdą niedzielę ćiałoś Pańskie przyimo
wáł. Gdy Innocencyuſz Papieſz miáł mſzą
náktorey był Honorius Ceſarz, słyſzány był
głoś, *Podźćie ktorzy prácuiećie i obciążeni ieſte*
śćie, á iá was ochłodzę i znowu ſzukáyćie męża
Bożego, modlić ſię zá Rzym będźie á wſzytko ſ
wam powiedźie. Tedy znatchnienia Boskie
go wdomu

go wdomu Euphemianá Oycá Alexego, tego skárbu szukáli, wtym gdy Euphemiánus Ociec przystąpił do Alexego, nálazł go już umárłego, twárz iego iásna byłá, iák Anielská, i obáczywszy kártkę iákąś wręku iego, wziąć ią chciał, ále nie mogł; żeby dáł znac Pápieżowi i Cesarzowi, ktorzy gdy przyszli, Pápiesz po długiey modlitwie, onę kártkę wziął, gdźie on życie swoie i jáko oblubienice opuśćił. wypisał Gdy się to wyiáwiło, wielki się płácz wdomu Oycowskim, iednákże zweselem zmięszány stał. Ciáło Alexego sąm Honorius Cesarz, do kośćiołá ná swych rámionach niosł. Swięty Alexy ktoryś nocy twego swięta S. Fráncisżce chorey pokázawszy się, rzekłeś: *Fráncisżko iám jest Alexy, przy chodzę z roskázania Boskiego, ieżeli chcesz bydź zdrowa.* A gdy odpowiedźiáłá że chcę tego co się Bogu podobá tyś ią złotym płászczem swoim pokrywszy, uzdrowił. ktora záraz samá wstáwszy zdrowa do grobu twego poszłá. S. Alexy Pánno i oblubiencze, zálec, mię náyŚwiętszey Mátce Iezusa mego ábym szczerze obierał sobie w domu Bożym woiuiącym, bydź porzuconym, i wygnánie serdeczne, áz do smierći.

cierpiącym ábym po śmierći w tryumfuią-
cym domu Bożym chwaląc Bogá mego
wiecznie chwálebnym był, Pokryi mię i
przyodziey S. Pielgrzymię złotą ſzátą mi-
łości Boskiey ábym Chryſtusá przyodźiał.

S. Fridegundźie, ktorego Swięte ciáło,
chciał Pán Bog z miáſtá tego, ktore miał
kárać, gdźie indźiey przenieść.

S S. Speracie, Nárzábeſie, Cyrinie, We-
tutiuſie, Felixie, Acyllinie, Letantiuſie. Iá-
nuariuſie Generoſo Veſtino Donato i Secun-
do ná drzewie przybići.

S. Iácku. M.

S. Generozie M.

S. Theodeto. M.

S. Leonie Papieżu czwarty.

SS. Ennocliuſie i Theodozyuſie Biskupie.

S. Marcellino, S. Ambrozego Biskupá
ſioſtro.

S. Máryno Panno i M. ktoraś ſmoká mo-
dlitwámi zwyciężyłá.

S. Eternuſie, Biskupie Męczenniku Nor-
mannow.

SS. Ewoaldźie i Syxcie MM. ktorych Ko-
rony w winnicy iedney, zá upomnienem
Anioła, od iednego rolnika nálezione ſą.

*** *WSZYSC Y SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

S. MARYA.

S. MARYA, ktorey maluchnego Iezuſa obraz weſpoł ztobą wkośćiele S. Galle, dwáy ſeráfinowie ná rękach Pápiezá gdy złożyli, powietrze, ktore ſtráſznie pánowáło, záraz uſtáło, O Swięta Páni odpądź od ćiałá i duſzy moiey ćięſzką grzechow zárázę i powietrze. Niech ćię Swięci Seráfinowie w ſercu moim złożą, i wrękách moich, ábym ćię i ſercem i uczynkiem záwſze kochał.

S. MARYA, oktorey, gdy miał kázánie X. Piotr. Martinez *Soc. IESU*, widźiano że ſie wielká ſwiecá przed obrázem Náyświętſzey Panny świećiłá. Iemu gdy ſię ráz Anioł pokázał, mowił mu áby upomniał iednego, i do ſzczerey go Spowiedźi námowił, przez czterdźieśći lát grzechy ſwoie táił. Náyſwiętſzá Mátko zápal ſerce moie miłośćią Syná twego i twoią, áby iáko gorąiącá ſwiecá woczách twoich i Syná twego záwſze było.

IEZU moy kochány, ktorego sługá X. Andrzey Bottelberch *Soc. IESU* oſobliwy Náyświętſzey Pánny czći i honoru obrońcá, i wielki káznodźieiá, w chorobie ſpytány, czegoby chćiał; odpowiedźiał: *Niebá* IEZU moy drogi, ktoryś mi przez krew

twoię niebo kupił, prágnę tęgo niebá; co kolwiek ieſt ná świećie, tym wſzytkim gárdźę, ſámego chcę niebá.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Alphonſus Eſquerrá *Soc. IESU*, oycu ſwemu roſpuſtnie żyjącemu śmierć dobrą i zbáwienie łzámi ſwemi wyiednał. wielkie i dźiwne umartwienia czynił oktore, gdy ſię go pytáno, czemu by ich ták nie bacznie záżywał, odpowiedźiał, *Bom bliſko śmierći*. Gdy rozmyslał o uczniách idących ná Emáus, ktorzy Páná Iezuſa przymuśili z ſobą zoſtáć pytáiąc ſię jákimby też ſpoſobem on Páná Iezusá miał do ſercá ſwego przymuśić; usłyſzał głoś: *Vczyn ſobie gwałt á mnie go uczyniſz.* wſzytek ſprzęt komorki iego był, dwá obrazki papierowe, ieden Páná Iezuſa, a drugi Náyświętſzey Pánnny. Gdy ráz tego co mu ſtárſzy kázał nie uczynił, i ztego ſię wymowił, usłyſzał głoś od Náyświętſzey Pánny: *A ná co já ćię chcę mieć w zakonie, tylko, zebyś Synowi memu i mnie służył prácował i zebyś posłuſznym był.* Gdy miał mſzą pokázáła mu ſię Náyſwiętſzá Mátká, trzymájąc hoſtią złománą, táką, iáką máją kápłáni przed przyięćiem, á gdy wymowił potrzykroć, *Pánie nie jeſtem godźien* włożyłá wuſtá iego

iego kommunią; przyjąwszy i rekę Náyświętszey Panny ucáłowáwszy szczęśliwie potym umarł. Iezu moy drogi dáy że mi też to szczęśćię, ábym z tego ćiáłá nie wprzod ná drogę wiecznośći wyszedł, aż wprzod będę posilony ćiáłem twoim Náyświętszym. nie iestem godźien przyjąć go zrąk Náyświętszey Pánny niech że go przynámniey przyimę zrąk kápłáná.

Bez pilnego i troskliwego stáránia nigdy cnoty nie nábędźiesz. Thomas á Kempis *Odważ się dlá cnoty wiele czynić; ćierpieć inaczey iey nie nábędziesz. Modl się zá tych, ktorzy się nie stáráją o cnoty.*

Dźień 18. *LIPCA.*

S. Symforozo S. Gebuliusza żono, siedmiu synow Męczennikow Mátko, z kámieniem do szyie przywiązánym utopioná: synow zás do palow przywiązáno, zktorych krescencyana wgardle Iuliána wpiersiách Primitywa w zołątku, Nemesyuszá wiercu przebito, Eugesciusa ná dwie częśći,á Iustiná ná cząstki rozsiękáno, stákteusza strzáłámi ustrzeláno. Modl ćie się zá mną wespoł z mátką wászą Brácia naymężnieyszy, á u-

proście mi ſczęśliwe ztego świátá zeście, abym był brátem waſzym, i tegoż Oycá niebieskiego dźiedźicem i Synem miedźy wybránymi ſynámi Bożymi po wſzytkie wieki.

S. Gaudeno Panno, po cztery razy ná kátowni záwieſzaná hakámi drapaná, nákoniec śćiętá.

S. Emilianie męczenniku wpiec wrzucony.

S. Frideriku Męczenniku i Biskupie Trajektánski, ktoryś dlátego żeś Ceſarzá oto upominał. i ſtrofował, że złym małżeńſtwem zmázany był, okrutnie puinálámi zraniony, ſąmeś ſię w grobie położył, i opowiedźiáwſzy przyſzłą kroleſtwá, dlá grzechow Ceſarzá i Ceſarzowey, ruinę, duchaś Bogu oddał. Pośmierci cáły ſię kośćioł dźiwną wonnośćią nápełnił. A ći wſzyſcy ktorzy cię zránili nágle poumierali.

S. Máryno Panno i Męczenniczko

S, Maternie Biskupie

S. Theodoriku Metenski Biskupie, ktoryś czytáiąc liſt, imion wſzytkich Biskupow Metenskich częśćią złotemi częśćią śrebrnemi literámi nápiſany od Anioła niegdy Swiętemu Klemenſowi pierwſzemu

Meten

Metenskiemu Biskupowi podány rzekłeś- że będę ták pracował, áby imie moie złotem było nápisane ktoreś widźiał srebrem tylko nápisane i tákeś żył żeś ná to zárobił. poniewász przy śmierci wowym Anielskim Regestrze widźiałeś imię twoie złotem nápisane. Vproś i mnie S. Biskupie, áby tez imię moie złotem było nápisane, miedźy przeznáczonemi do niebá.

S. Rophilu Biskupie ktoryś z S. Merkuryuszem Biskupem, odpráwiwszy post przez trzy dni, sm oká ludźiom barzo szkodżącego, stułę ná szyię iego zárzuciwszy, z iámy wyprowádźił, i wstudnią głęboką wepchnąwszy onego kámieniámi przywálił.

S. Filastryusie Biskupie zárliwośćią, náuką, cudami znákomity.

SS. Arnulfie i Brunonie Biskupi, zktorych ieden gdy pacierze kápłanskie mowił: *Pánie przybadź ná pomoc moię.* Aniołowie odpowiedźieli. Pánie pośpiesz ná pomoc i ratowanie moie.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002.*

IEZU moy kocháný ktorego sługá. Piotr. Doligier *Soc. IESU*, gdy umierał, śpiącemu iednemu zdáło się, że go ktoś zá ramię wziął i mowił. *Czuy á zálec iednego Bo-*

gu zbráci twoich, ktory teráz umiera. Konájący nákrzyżu Iezu, uproś mi u Oycá przedwiecznego dobre skonánie; dáy mi tę łáskę áżbym miáł tákich, ktorzyby śię zá mnie modlili, osobliwie wten czás, gdy będę. konał

IEZU moy kochány dlá ktorego cáłe życie swoie ná osobliwe práce iego sługá twoy Dominik Faber *Soc.* IESU, ktory do kośćiołá we Florencyi wystáwionego osobliwey swoiey prácy przyłożył, biegłym będąc w rzemieśle mulárskim. często te słowá mawiáł. *Pobożna prácá obfićie Bog płáći.* Gdy umierał, widźiał Aniołá w postáci slicznego młodźianá, ktory to do niego mowił, że go tym Bog zá onę prácą podiętą około kośćiołá uczcił, że mu Aniołá ná pośiłek przyśmierći zesłáł. Iezu moy drogi o jáko usilnie aż do potu dlá ciáłá, dlá świátá prácuię. á dlá ćiebie, chwáły twoiey, nicem dotych czas nie zrobił. Więc od tąd dlá ćiebie prácowáć, i dlá chwały twoiey chcę; wszytkie práce fatygi moie, ná chwáłę twoię poświęcąm i oddáię.

S. MARIA, ktorey obraz w Hannoniy, rzeczony i názwany, *dobrey woli,* gdy ieden heretyk z sukienek odárł, wielkiemi bluznierstwami

znierſtwami zniewáżył tego dnia okrutnie od ſądu jeſt skárany, Zobrázu tego widźiáno łzy i krew płynącą. Náyświętſza Mátko bądźże mi Mátką dobrey woli, niedopuſzczaiącą tego, ábym ci kiedy i Synowi twemu przez grzech miał iáką czynić zelżywość, i urázę niech będźie wolá moiá dobra, z wolą twoią i ſyná twego záwſzę złączoná.

S. MARIA, ktorey sługá B. Robert Celeſtyn dźiecięciem ieſzcze będąc, widźiał Mátkę ſwoię z tobą rozmawiáiącą, z kąd do wielkiey ſię pobożności záchęcił. Mow Swięta Mátko do ſercá i duſzy moiey, á zali będą ták skuteczne słowá twoie, że ſię do lepſzego żyćia záchęcę, że złe zwyczaie porzucę, że żyć żyćiem niebá godnym zácznę.

Gdźiekolwiek o cześć Boską idźie żádney ſię trudności i niebeſpieczeńſtwá bać nie trzebá. S. Franćiſzek Xaweri. *Náucz ſię dlá chwáły Boskiey być odważnego ſercá przećiwko wſzytkim trudnośćiom. Modl ſię zá boiázliwych wtey mierze.*

Dźień 19. LIPCA.

S. Arſeniuſzu náuczyćielu ſynow Theodozyuſzá

żywszá Cesarzá, ktorych ześ náuczył przed siedzącemi od Cesarzá upomniony rzekłeś: *Cesarzu mieszáć się rzeczy nie godźi, ále każdey trzebá oddáć co iey przystoi; potrzeba młodośći dáwáć upominanie i náukę á Cesarstwu cześć i uczciwość* Głos z Nieba do siebie rzeczony usłyszawszy. *ućiekay milcz, odpoczywáy,* od Dworu Cesarskiego udałeś się ná puszczą. Gdy ćię raz o náukę Duchowną Theophilus Arcybiskup Alexandryiski prosił, po długiey náuce, toż zgłebokiey pokory przydał: *Proszę was gdźie o Arseniuszie usłyszyćie abyśćie tám drugi raz nie chodźili.* Gdy ćie iedná Senatorská niewiasta widźiec prágnęłá, i do Scetym przyiachałá; tyś się ná nie oburzył; á gdy się twoiey, odchodząc, modlitwie záleciłá, rzekłeś iey: *Bogá prośić będę ábych ćię nigdy náserçu nie wspomniał.* Vstawiczná piosnká wuśćiech twoich tá byłá, ktorąś się do życia doskonałego popudźał: *Arseni poçoś tu wszedł! ná coś świat opuśćił? izáli nie dlá tego, żebyś się Bogu podobáł:* Częstoś i to mawiał: *Częstom żałował tego żem mowił á nigdy tego żem milczał.* Przy smierći posobie boiazń pokázáłeś, o ktorą gdy ćię drudzy spytáli, rzekłeś: *záprawdę tá boiazń ktorą teraz po mnie widźisz, nigdy przez całe żyćie ze mnie*

złożoná

złożoná niebyłá. Niechayże i iá boię się boiaznią Swiętą ábym umierał przy nadźiei i miłośći sczęśliwey wieczności, á nie przy boiaźni wieczności przeklętey. á ná koniec niech tám z sobą będą wiecznie, gdźie się żádnego złego żáden Błogosłáwiony nie boi.

S. Epafry Swiętego Páwłá spułwieźniu i Męczenniku.

SS. Iustyno i Rufino Męczenniczki, ktoreśćie báłwany Wenery Bogini skruszyły, zá co waś ná kátowni ciągniono, rozgámi bito, głodem i więźieniem trápiono. nákoniec Iustá w więźieniu, Rufiná przez ućięćie szyi, męczenstwá dopełniłá.

S. Aurea Pánno i męczęnniczko SS. Páwłá i Adulfa męczęnników szláchetná siostro, ktoraś przelększy się gniewu i pogrożek sędźiego, zezwoliłáś byłá nie co, odstąpić Chrystusá, ále się wskutku i wierze pokrzepczywszy, á swoy niestátek opłákáwszy, mocnoś przy Chrystusie stánełá, dlá ktoregoś męczenstwem ukoronowaná iest. Vmacniay i mnie Swięta Panno w wierze Swiętey Kátolickiey, niecháy zá przyczyną twoią nigdy, ále osobliwie w godźinę śmierci, żádnych przeciwko wierze Swiętey

tey pokus nie ćierpię, á ieżeli mi iákie czart zárzucać będźie, uproś mi łáskę u Iezuſa mego ábym ię mocno zwyciężył.

S. Marcinie Biskupie i M.

S. Symmachu Papieżu

S. Felixie Biskupie

S. Pietrze wyznawco, ktoryś czartá ktory ci był wiele pieniędzy przyniosł, krzyżem świętym odpędźił, maietnośći twoie wſzytkieś ná ubogie rozdał, Gdyś umierał lampa ſamá przed Obrázem Náyświętſzey Panny zápaliłá ſię, á gdyć ſię czárt pokazał, tyś ſię do ukrzyżowanego Iezuſa uciekł, i w iego ránach ducha złożył. Niech że i iá nie ináczey umieram, niechay nie gdźie indźiey tylko wránach Iezuſowych składam duſzę moię.

S. Makrino Panno S. Bazylego i Grzegorza Niſzenskiego śioſtro, modlitwą, żyćia oſtrośćią, i cudami sławná. Tobie gdy oćiec oznaymił o oblubiencu twym przyſzłym, ktoregoć był umyslił dác, gdy by był zwoli Boskiey nie umarł, rzekłaś: *Nieprzyſtoyna rzecz, ábym iá w innym małżenſtwie mieſzkałá iedno wtym ktore mi Oćiec moy miły, Bog moy náznáczył.* Tyś mátkę ſwoię po zmarłym iey meżu dotego námowiłá, że oraz ztobą,

oraz ztobą, do kláfztoru pofzłá. Tyś Bazylego z nauki fię nie co wynofzącego, iáko ftarfza śioftra, i pokoiu i czyftośći życia nauczyłá. Przy mátce ieſzcze będącey uczynił fię był wrzod ftráfzny i zárazliwy ná pierfiach, ná co gdy mátká balwierzow przyzwać kázałá, tyś ná to zezwolic nie chćiałá, ále pofzedfzy do káplice całąś noc ná modlitwie ftráwiłá, á mięfzáiąc łzy z piaskiem, mázałaś błotem onym wrzod, mówiąc potym do mátki: *Zdrowá będę tylko mi ręką twoią wrzod ten przeżegnáy.* co gdy mátká uczyniłá, wrzod zginął. Wkláfztorze będąc okoś dźieweczce iedney pocałowaniem iey twarzy przywroćiłá. Oświec i mnie S. Panno ná dufzy moiey, przywroć mi oko dufzne, ábym nim ná Bogá mego wkáżdey fpráwie moiey patrzáł, i refpektował, żebym go mogł potym widźić wniebie i ztobą chwálić ná wieki.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

IEZU moy kochány ktoryś wielkiemi łáskámi i darami obdarzył, sługę twego X. Ferdynanda Vafqvefa *Soc. IESU.* Tego przez fen widźiałá iedná białágłowa w nierządźie fię i nieczyftośći kochaiąca, iáko ią dofpowiedźi i pokuty fzczerey X. Ferdinandus

dynandus námawiał. Ledwie ſię ocknęłá, ták uczyniłá i żyćiá poprawiłá. Iezu moy drogi, prawdá że ſię ták wiele razy i czę?to ſpowiadąm, áprzećie iákoś żyćia niepolepſząm, otoſz od náſtępuiącey ſpowiedźi, cále ſię chcę poprawić; dodáy łáski skutecżney Iezu moy drogi.

IEZU moy kocháńy ktorego ſługá X. Ian Rybera *Soc IESU*. trzema pokutę odkłádaiącym przepowiedźiał, że mieli bez pokuty umrzeć, i ták ſię ſtáło. ieden álbowiem z nich nágle umarł. drugi pod czás wieczerzy od maura zábity. trzeći od iednego ktory miał go podeyzrzanym o ſpołeczność z żoną ſwoią, przebity. Iezu moy drogi nie kárz że mię tym ábym miał bez pokuty i skruchy ſerdeczney umierać, dáy mi tę łáskę, ábym przy skonaniu moim miał kápłána, ktorybymi oſtátnie dał rozgrzeſzenie. Załuię dlá miłośći twoiey, żem ćię kiedy obrazil, gładzę i zmywąm wſzytkie grzechy moie krwią twoią náydrożſzą.

S. MARYA. ktorey gdy gorąco prośił o odpuſzczenie grzechow Piotr Kreſcius przed twoim ſię obrazem modlący, do nog kápłanskich z zálem wielkim przypadł, usłyſzał

usłyszał głoś: *Odpuszczone sa grzechy twoie* Proszę cię i iá o tę łáskę Náyświęsza Mátko, uproś mi odpuszczenie grzechow moich; dáy mi tę łáskę Náyświętsza Mátko, ábym się z tákim żálem grzechow moich przy spowiedźiach spowiádáł, żebym ná odpuszczenie zupełne grzechow moich, sobie zásłużył.

S. MARYA. ktoraś cudownym sposobem támowałá heretyká, żeby był nie dogonił sługi twego X. Wáwrzyncá Mássoniuszá *Soc. JESU.* Ten przez trzy dni i nocy, gdy się po lesie krył, á wielce zprágnął wodá z ziemie ná ochłodę iego wyprysnęłá. Záhamuy Náyświętszá Mátko wszytkę potęgę nieprzyiáciol moich duszných, áby duszy moiey nie dogonili, á uciekáiącą przed tymi nieprzyiáciołámi i zmordowáną duszę moię zákrop i zásil krwią Syná twego

Ieżeli poczniesz stygnąc, poczniesz zle się mieć. Thomas ákempis. *strzesz się o ziebłośći wsłużbie Boskiey, w miłośći Boskiey modl się zá o ziębłych i ozieble Bogu służących.*

Dźień 20. *LIPCA.*

S. Małgorzato Pánno, Máriną názwána ktoraś czartá wpoſtáći ſmoka Krzyżem Swiętym odpędźiłá. Widźiáłaś potym Krzyż Swietny ná ktorym gołębicá ſpoczywáiá, zczegoś wielkim weſelem nápełniona, oraz będąc okrutnie zránioną, zdrowąś zoſtáłá; Ogień i wodę odważnym ſercem zwyćiężyłáś; potym od teyże gołębice ieſteś ukoronowaná. Gdyś umieráłá słyſzáno głoś do ćiebie z niebá? *Márino wziąwſzy koronę nieśmiertelnośći, odpoczywáy ná wieki* á około ćiebie wielka liczbá Aniołow z Chryſtuſem widźiana ieſt. Gdyś ſię zá lud modliłá, pokázáł ći ſię Chryſtus z Aniołámi i rzekł: *Wysłuchałem modlitwy twoie, oco kolwiekeś prośiłá, wſzytko to uczynię.* Nákoniec dlá Chryſtuſá śćiętá ieſteś, i iemuś głowę twoię o nim, ſamym záwſze myśląc ą oddáłá. Modl ſię zá mną, á uproś mi ábym iá też głowę moię przez zwyćieſtwá przygotował do korony. Niecháy i iá ſmoká piekielnego znákiem Krzyża Swiętego w godźinę śmierći zwyćiężę. S. Panno, ktoraś ſię pokázáwſzy S. Gertrudźie w wielkiey i ćięſzkiey chorobie zoſtáiącey, weſelic ſię iey kazałá, że zá káżdą boleść podiętą ná ciele, tyśiącámi lát roskoſzy i pociechy

pociechy niebiskiey odbierać miáłá, oznaymiłaś iey ito, że cokolwiek cierpi wszytko to z osobliwey miłości, Iezus ná nię dopuśćił. Vproś i mnie zdrowy rozum, ábym widźiáł i kocháł to co mi pomocne ieſt do zbáwiena niecháy to mile i weſoło znoſzę, cokolwiek Iezus moy kochány, ná mnie lubo ná duſzy, lubo ná ciele przepuśći cierpieć.

S. Eliaſzu Proroku.

S. Iozefie ſpráwiedliwym názwány, ktoremu trucizná nic nieſzkodźiłá.

SS. Sábinie Iulianie, Maximie, Mákrobiuſzu, Káſſia i Paulo. MM. z innemi dźieſięćią.

S. Paule. Diakonie Męczenniku.

S. Wilgeforto Panno dla wiáry i panieńſtwá okrutnie ukrzyżowaná.

S. Vlmariuſie, ktoryś Náyświętſzey Mátce i Swiętemu Piotrowi kościoł wyſtáwił, ktoryś wiele od ludźi i czartá ucierpiał, oſobliwemi potym od Bogá cudámi obdárzony.

S. Sewero Panno.

S. Iozefie oblubieńcze Máryiey, ktorego dźień ſzczęśliwey śmierći dźiśiáy w Rzymie obchodźą. Modl ſię zá mną, ábym i ia

szcześliwie i dobrze umárł.

⁎ *WSZYSCI SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

Iezu moy kocháný, ktorego osobliwym sposobem cześć i honor pomnażáł Roberti krol Francuski, ktory też tego dniá umárł. Ten dlá uszanowániá Iezusá, ktory nąm ciáło swoie ná pokarm zostáwił, co czwartek trzystá ubogim rekámi swymi ná kolánach do káżdego, przystępuiąc żywność i iáłmużnę dáwáł; w południe záś dwánastu klerikow sąm częstowáł. Noc przed świętem Národzenia Pánskiego (co też i przed innymi wielkimi Swiętámi czynił) cáłą ná Modlitwie tráwił. Gdy ráz w kościele oraz z Xieżą spiewáł, mury miástá Awálonskiego, ktore woysko iego było obległo, wszytkie się iák ná trąbę Iosuego obáliły. Náucz i mnie Iezu moy drogi, iákim cię áffektem i nabożeństwem mąm przyimowáć w Náyświętszym Sákrámencie; żáłuię zá wszytkie oziębłe i nienábożne Kommunie; ták chcę káżdą od tąd odpráwiáć, iák bym po niey miáł umrzeć.

IEZU moy kochany ktorego sługá X. Ambroży Gerrárding *Soc. JESU*; osobliwą cierpliwością słynął. Ten álbowiem w-ieden się práwie wrzod obrociwszy, z kto-
rego

rego ustáwicznie robactwo wychodźiło, táką ćierpliwość i rádość pokázował po sobie, iák by nic nie ćierpiał. Gdy umárł pod czas wielkiego gorącá nie tylko nic nie cuchnął, ále też wonność iákaś i zápach z ćiałá iego wychodźiłá. Iezu moy drogi i dla mnie ćierpiący, dayże i mnie dár ćierpliwośći, mnie bárzo potrzebney bez ktorey ćię práwdźiwie násladowáć nie mogę.

S. MARYA, ktoras się zákonnicy iedney S. Dominika ná imię Máłgorzaćie we Flandryi, defekty swoie opłákuiącey pokázałá i rękę ná pierśi iey położywszy, rzekłaś do niey: *Vzdrawiam ćię ná duszy, i na ćiele, á wiedz że syn moy grzechy twoie odpuśćił.* Vproś i mnie Náyświętsza Mátko, dár tez pokutnych, ábym zá grzechy moie serdecznie záplákał; uproś i odpuszczenie u syná twego tychże grzechow moich; położ ná mnie máćierzynską rękę twoię á nią mię zásłániay od gniewu i kárania Syná twego.

Kto się máłych defektow nie strzeże powoli zá czásem w wielkie i ćięszkie grzechy upadá. Thomas á kempis. *strzeż się máłych codźiennych defektow, ieżeli sobie niechcesz, przez máłe do wielkich drogi usłáć. Modl się zá tych, ktorzy się máłych powszednich grzechow niewystrzegáią.*

21. LIPCA.

S. Danielu Proroku ieſzcze od dźiecinſtwá cudowny, ktoryś Zuzánnę niewinną mądrze od śmierći wybáwił; ktoryś w iáskini lwiey nieobrażony od lwow pokárm ſobie od Bogá przez Anioła posłány wziął. Dánielu sługo Boży, mężu pożądánia i modlitwy, wſzytko uprá ſzaiącey, i z ciáła umartwieniem złączoney, Modl ſię zá mną, áby mi woſtátnim żyćia mego zgonie, lew piekielny, ktory ná pochłonienie náſze záwſze krąży, nieſzkodźił. niech mię ten, od tego lwá broni, ktory ćiebie od lwow obronił; niech mię sługą ſwym prawdźiwym uczyni, ábm był ieden zowych tysiącow, ktoryches koło niego ſtoiącyh i iemu służących widźiał.

S. Práxedo Panno S. Pudencyany ſioſtro, ktoraś żádnego dniá nieopuśćiłá, ktorego byś iákiego pobożnego uczynku nie uczyniłá, ktoraś S. Simetriuſzá, z innemi dwudźieſtą, dwiemá męczennnikámi, ſamá ſwemi rękámi pogrzebłá. Pełna Modlitwy i miłośierdźia Panno, Vżycz i mnie daru twey Modlitwy, á záſtąp przed máieſtátem Boskim wſzyſtkie moie w modleniu ſię niedoſtátki i oziębłośći. S. Wi-

S. Wiktorze, M. w więzienu od Aniołá nawiedzony i po rożnych mekách kołem młynskiē oraz z SS. Alexandrē Felicianem Longinem żołnierzem i towárzyſzámi twemi ſtárty.

S. Danielu opaćie Modlitwą wielce dźielny.

S. Iulia Panno i M.

S. Zotiku Biskupie. M.

SS. Klaudiuſie Iuśćie, Iukundinie i inni pięć. MM. towárzyſze.

S. Arbogaśćie. Biskupie.

S. Ianie Mnichu.

S. Mária Magdaleno ktorą dźiś w wigilią twego Swięta; Swietá Gertruda widźiałá, ták wielą kwiatow i pereł ozdobną, iák wieleś przedtym grzechámi byłá zmázaná Ciebie táż S. Gertrudá widźiałá unog Chryſtuſowych, nábożnie ſię zá ſiebie Modlącą. Powtorz Swięta pokutnico modlitwę twoię zá mną, á uproś mi żál ſerdeczny zá grzechy moie.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002*

S. MARIA Sylwáducenska, náktorey część, gdy slub uczynił ieden, ktorego niewinnie o záboyſtwo oskarżono, dway dobrowolnie onego záboyſtwá winnemi ſię

bydz pokázáli i wyználi. Broń i mnie Swięta Mátko ná ostatnim strásznym sądźie náktorym spráwę cáłey wiecznośći będę miał: niechay tę spráwę bárzo wątpliwą pod twoim imieniem wygrąm.

S. MARIA, ktoraś się iednemu nowiciuszowi zákonu Cistercienskiego dźiśiay pokazáwszy, wtymeś go upomniałá, áby w zákonie, wktorym żyć począł, trwał do śmierći, upewniaiąc go że do wielkiey doskonáłośći miał przyść. Vtwierdź i mnie Náyświętsza Mátko wsłużbie twoiey, i Syná twego á spráw to, ábym był doskonáłym sługą twoim i Syná twego.

S. MARIA, do ktorey dźiśiá Piotr kuniung gdy dźiećię swoie ktore zkolebki wyłoko postáwioney wypadszy i strásznie się poraniwszy skonało) ofiárował, zdrowe odebrał. Ożyw i mnie ábym żył żyćiem Swiętym i Niebá godnym, ktorym przez grzech umárł.

IEZU moy kochány ktorego sługá X. Alphonsus Alvarez *Soc: JESU*, życie swoie ná modlitwie przepędźił. Ten ná missyą, gdy się do láponii uprośił, długim żeglowániem znędzony, ná brzegu lápońskim klęcząc, á ręce w Niebo wznosząc,

szcze-

ſzcześliwie duchá ſwego Apoſtolskiego w ręce, Apoſtołow miſtrzowi i náuczycielowi oddał. Niech że i iá gdy będę z tego morzá doczeſnego, ná brzeg ſzczesliwey wieczności wyśiadáł, ták umierąm Iezu moy drogi, ábym cáłym ſobą podnieſionym do Niebá, i ciebie był.

IEZU moy kocháný, ktorego sługá X. Krzyſztof Corywera *Soc. JESU* oſobliwym umartwieniem i poſtámi chwálebnym był. Ten trzydźieści i trzech oſobliwych obrał ſobie Swietych Pátronow, ktorych oſobliwym nábożeńſtwem codźień czcił, przed Swiętem káżdego znich przez dwa dni od mięſa wſtrzymywáł ſię. co dzień ſię biczowáł, ná gołych deskách ſypiáł. Białeygłowie iedney, bliskiey porodzeniá, á nie wiedzącey, ſyná, czyli corkę miec miáłá, powiedźiał, áby imię Ignácego dźiecięciu dáłá. Drugi raz ták że przepowiedźiáł tey że biáłygłowie, że ſyná porodźic miáłą, ktoremu imie Francilzká dac kázáł. Trzeći ráz że corkę powić miáłá, milczeniem ią odpráwił. Iezu moy drogi w zbudźże i w moim ſercu oſobliwy áffekt i nábożeńſtwo do Swietych Pátronow moich, ábym ich umiáł godnie czcic i ſzánowáć, żeby

mię rátowali wgodźinę śmierci.

Weſelić ſię záwſze będźieſz w wieczor ieżeli dzien dobrze i pozytecznie odpráwiſz. Thomas á Kempis *Staray ſię ábyś pilnie, dobrze, co dźienne ſpráwy odpráwowáł. Modl ſię zá tych, ktorzy bez wſzelkiey intencyi, ſpráwy ſwoie codźinne odpráwuią.*

Dzien 22. LIPCA.

S. MARIA Mágdaleno, ktorey ſerce pokutuiące do pálacu łáski i chwáły wieczney wzywáiąc Boská miłość, ciebie ſtráconą owieczkę nálazłá: náleziony groſz do skárbu niebieskiego wniosłá, i iáko perlę zbłota wyiętą, otarſzy błoto, nád gwiázdy pieknieyſze pokazałá. Dziękuię Dobroći Boskiey zá to, á tobie tego ſzczęśćia winſzuię, że wſercu twoim ogień miłośći Boskiey zápalony ieſt. Niech że i ſerce moie zápali ſię od ogniá twego, niech ſię wełzy choc lodowate ſerce moie i oziebłe roztopi. Tyś miłoscią Boską roſpaloná, bieżáłáś do domu faryzeuſzá, i poczęłáś nogi Chryſtuſowe námázywać drogim oleykiem polewać i umywáć łzámi, i uſty cáłowáć, włoſámi ocierać, i ták zskropionych łzami twoimi Iezuſowych nog, wyrosło drzewo miłoſierdźia godne owoce pokuty

máiące

máiące tyś ogniſtemi miłośći łzámi grzechy twoie z ſiedmią czártoſtwá pod nogi Chryſtuſowe ná ſtárćie podrzuciłá, á náczynia prożnośći ná podnietę Boskiey miło śći obroćiwſzy, nogi Chryſtuſowe umywáiąć ſerces twoie obmyłá, i ſtáłas ſię przykłádem pokuty miłośćią Boską ożywioney. Tyś łzámi twemi iáko winem uweſeláiącym, Aniołow Serafinow, i inne chory wſzytkie i ſamego Krolá Aniołow rozweſeliłá. Poczełás ty nogi Iezuſowe łzámi twemi polewáć, ábyſmy przykłádem twym toſz czynili, poczęłaś i nieprzeſtáłaś áż do Chryſtuſowego Krzyżá śmierći, grobu zmártwychwſtánia, áżdo śmierći twoiey. Gdyćię w łodź złą i dziuráwą, bez żáglu bez wiosłá, z Brátem i śioſtrą włożono, od Aniołás do Máſſylyi záwiezioná, i od ſmoká obronioná. O iákoś częſto miłośći Chryſtuſowey dźiękowałá, że ćię wybáwiłá: ſpráw, ábym i iá zwyciężał tego ſmoká, to ieſt mnie ſamego ſpráw ábym i iá oddáwał dźięki zwyćieżáiącemu we mnie Chryſtuſowi.

S. MARIA Mágdáleno ktorą w iáskini czarći wpoſtáći Aniołow dobrych, wielce słotkim ſpiewániem ćieſzyli i mowil,

że

że niepotrzebnie duszęs swą trápiłá ustáwiczną modlitwą. Lecz gdyś nákochánego Iezusa záwołała, oni zmyslenie dobrzy Aniołowie, od S. Michała odegnáni są, ktory Krzysz we drzwiách iáskini twoiey położywszy rzekł. *Patrz, ábyś się nie báłá bo strážnikiem twym iest naywyższy* i powiedaiąś, żes w ućisnieniu i utrápieniu záwsze pomoc strážniká czułá. Náucz mię Krzyż Chrystusow obłápiać, ábym uczuł ná sercu moim naukę i miłość tego strážniká i náuczyćielá. Wtey że iáskini widźiałáś Chrystusá miedzy Aniołámi, wience z kwiećia niosiącemi, á wrekách roszczki oliwne i palmowe trzymaiącemi. ktore Chrystusá náwiedzenie, więcey niżeli sto rázy miećieś zásłużyłá. O gdyby mnie też áby ráz Iezus moy kochány ták náwiedzić raczył! niech to mąm zá twoią przyczyną Swietá pokutnico. Lubo cię Chrystus upewnił żeć są odpuszczone grzechy, przecies ty więcey niżęli przeztrzydźieści lat, ćiáło twe posty, bolesciami, milczeniem, biczmi, zimnem głodem, i innymi sposobámi dręczyłá i martwiłá) zá natchnieniem miłości Boskiey i nápomnieniem Mistrza twego, S. Michałá, przełozonego nád duszámi do ćie-
bie

bie mowiącego: *Bog, ktorego ty Mágdaleno prágnieſz i záwſze z tobą máſz, chce ábyś obfite łzy wylewáłá, ábyś náſtepuiącym wiekom, byłá przykłádem uſtáwiczney pokuty*. Od Anioła ná náwiedźenie mąk czyſcowych záprowádzoná, większym wewnątrz miłości ogniē zápaliłáś ſię, i twierdźiłáś potym, żeś *zimná i mrozu boskim ogniem zápaloná iuż nie czułá*. Rosł záś wtobie ten ogień, gdyś po ſiedm kroć ná káżdy dźień, oraz z ciałem twym, tákim umártwieniem wyniſzczonym, od Aniołow podnieſioná w Niebo, w owym miłości Boskiey Kroleſtwie wysłáwiaiących miłość Boską, słyſzałáś Aniołow. Náoſtátek po tak wielu lát wgorzkiey pokućie, (ále wsłodkiey miłości) przępędźonych, iednego dniá niedźielnego pokázałáś ſię S. Máximinowi Biskupowi dwá łokćie od ziemi podnieśioná, wpoſzrzodku Aniołow świátłośćią wielką otoczoná, i przy wielości kápłánow i ludźi przyiąwſzy Náyświętſzy Sákráment, ducháś Bogu oddałá Dziekuię zá ćiebie Bogu, i ztobą zá nieskonczoną onę miłość, ktorą ćie umiłowáł, áż do konca, winſzuięci tey korony iuż záżywáſz ſczesliwie wieczności wielce miłuiącá wielce umiłowáná Mágdaleno.

Naucz

Náucz mnie też, ktorym do tąd oziębły był w miłośći Bogá mego, iáko go od tąd miłowáć mąm, iáko zá grzechy moie dla wielkośći miłośći tey żáłowáć.

S. Máriá Mágdáleno przy ktorey ćiele pośmierći ználeziono ámpułki przenáydrozszey krwi Chrystusowey od ćiebie pod Krzyżem zebráney, o ktorey powiádaią że się w wielki piątek po przeczytáney histo- ryi Meki Chrystusowey rozpuszczá. Powiádaią też że zust twoich w grobie wyrosłá winná máćicá, zliśćiem zielonymi świadczą też historie, żeś wielu do ćiebie pielgrzymuiącyh i nábożnych, od śmierći nágłey, od desperacyi, od roznych ćiałá i dusze chorob, wybawiłá i obroniłá. Niewiástę iednę przez lát trzydźieśći száloną, człowieká obieszonego, innego utonionego, slepego drugiego, niemą iednę, ták że i dwuch głuchych szczęśliwieś uzdrowiłá. O Reliquie twoie poćieranego pierśćionká, nie mogł nápalec swoy włożyć szpetnym grzechē zmázány, aż przez spowiedź sumnienie oczyśćił. Eliaszowi nieiákiemu do ćiebie nábożnemu, lecz oziębłemu i wdobrym záczętym chwieiącemu się, pokázałas się, nogi kwiećiem odźiane máiąc; i iegoś

tá; i iegoś do skutku pobudźiłá, mowiąc: *Wielki niestátku, przybyłám tu dlá ćiebie, i przez mnie byleś chćiał, duszá twoiá do szczesliwey wieczności bedzie w prowádzoná: ktoryś od moiey służby chćiał ućieć.* Zápal i mnie áby we mnie nigdy nie gásł ogień miłośći Boskiey, i ochotá do służby iego.

S. Máriá Mágdáleno, ktorą dniá dźisieyszego Swietá Mechtildá widźiáłá z Chrystusem to głoszącym, że według wielkośći miłośći, zápłátać wniebie dáná iest i oraz náuczoná iest od niegosz chwálić Bogá zá rány, ktore ći miłość Boská przy męce Chrystusowey zádáłá. Nápełniy serce moie miłośćią ową ktorąś kochałá Iezusá; nápełniy ustá moie chwáłą, ktorąś chwáliłá Iezusá: O wielce szczęśliwego sercá Máriá Mágdáleno ktore miłośćią goreiąc ná wszytko ćiáło twoie świátło wydawáło. Ten sercá twego ogień, od Chrystusá wtobie zápalony, dlá tego żeć są grzechy odpuszczone ták się wtobie záiął, żeś wszytko coś potym czyniłá, mowiłá myśliłá, w ogień miłośći Boskiey obrácáłá: oráz od Bogá iesteś náuczoná, że się duszá twoiá wszytká ognistá miłośćią Boską stáłá Widźiáłá ieszcze S. Mechtyldá z nog Chrystusowych;

ſtuſowych, ktoreś ty łzámi ſwemi zláłá, wyraſtaiące drzewo pełne owocow pokutnych ktoreś ty rwáłá i dáwałá do ciebie przychodzącym; i dowiedźiałáſię, że ty wſzytkim ciebie wzywaiącym, práwdźiwą łáskę pokuty upráſzaſz. I ztym też ogłośiłáś ſię, że temu, ktory Bogu dźiękuie zá twe łzy, i zá miłość, ktorąć ukochány Iezuś nogi ſwoie umywáiącey, ocieraiący, i cáłuiącey wlał, miáłáś uprośić dár práwdźiwey pokuty, i Boską miłość. Dźiekuię i iá Bogu memu, i twemu, zá łáskáwe oczy, ktorymi ná ćię weyrzał, zá ogień, ktorym ćię we łzy roſtopił, zá wſzytkie łáski i chwáłę, ktorą ćię ozdobił, zá wſzytkie w-ſzczegulności ákty miłości, ktoremiś ſię iemu podobáłá, a oráz ćię proſzę Swietá pokutnico, żebyś i mnie uprośiłá owoć práwdźiwey pokuty. Náśládowałem ćię ták wiele rázy grzeſzącey, niech że cię też Swiętá grzeſznico náśláduię i pokutuiącey, niecháy ſerdecznie zá grzechy zápłácżę, niech od tąd nádewſzytko Iezusá kochąm. niech przy nogách iego w ránách nog iego żyię i umieram.

S. MARYA Mágdaleno wktorey dźien S. Franciſzká Rzymiánká widźiáłá

náyswie-

náyświetszy Sákráment náksztáłt śniegu slicznego i słyszała pieśń o miłości Boskiey dźiwnie przyiemną i że ći ktorzy prágną dostać miłośći Boskiey, powinni wyzuć wolą swą, posłusznemi bydź i ćierpieć. I gdy święto twoie obchodźono, w niebie Swieći Boscy, dźiekowáli Bogu zá miłość, ktorą w sercu twym wzniecił, i záchowáł, ty záś wszytkich Swiętych nádźiękczynienié Bogu zá dobrodźieystwá tobie pokazáne wzywáiąc, i do miłośći Boskiey Fránćiszkę záchęcáiąć, mowilaś do Bogá: *Chwálá tobie miłośći Boska ktoraś mię postáwiłá ná tákiey drodze, ná ktorey zginąć nie mogę.*

S. Syntycho z pierwiástkowego kośćiołá iedná Swięta.

S. Plátonie hákámi żelaznemi, ogniem, łożem miedźianym, i innemi mękámi długo dręczony, ktoryś powiádał, że podczaś ostátniego sądu Bożego dniá głosus owego czekáł: *Podźćie Błogosłáwieni, ktory* gdyś głowę pod miecz podáł po śmierći, osobliwieś więzniow rátował.

S. Teofilu Sędźio mieczem zábity.

S. Cyrillu mądry i Swięty Biskupie.

S. Hieronimie ná Biskupstwo zá świádectwem niebieskim obrány, ktoryś szátą

ſwą nákrywſzy nágiego, iegoś od gorączki wybáwił, płáſcż zás u krolá ná słonecznym promieniu, iáko ná żerdzi záwieſił.

S. Menelauſie Opácie.

S. Wandregicielu krolewskiego pokoiu Hrábio, ktoryś záslubiwſzy oblubienicę Chryſtuſowi, sámes ſię ſtáł zákonnikiem, ktorego ſzáty ná służbie iednego ubogiego pomázáne, Anioł umył. i obiecał ſię bydź świátkiem dobrych uczynkow twoich, i chwalcą ich w Niebie. ktoryś w oſtátniey chorobie słyſzał Swietych Boskich winſzuiących ci z czártá zwyćieſtwá.

S. Iozefie Hrábio dźiwnie náwroconyi wiáry kátolickiey oſobliwy przeciw Heretykom obrońco.

S. Salwianie Biskupie

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy kochány ktorego sługá Franciſzek de Montálbo *Soc. IESU* Nowiciuſż, gdy umárł widziány był do Niebá z wielkim tryumfem idący, pálmę zwycięską w reku trzymaiący Niech że i iá ták żyie, żebym i ſiebie i nieprzyiácioł moich záwſze zwyciężał żebym zwyciężcą ſzedł do niebá.

IEZU moy kochány, ktorego sługá X. Bartło-

Bartłomiey Cochius *Soc. JESU.* iednym ſwoim kázániem oſm niewſtydliwych niewiáſt náwrocił. Gdy umierał, widział otwárte dlá ſiebie niebo. Iezu moy drogi niech że i mnie wgodzinę śmierci moiey nie bedzie zamknięte niebo, ktoreś mi przez mękę i krzyż twoy otworzył.

IEZU moy kochány, ktorego sługá X. Franciſzek Wanden oſobliwym nábożenſtwem ku przeczyſtey Mátce słynął, gdy umierał mowił: O *iákom ſzczęśliwy, że zákonnikiem umieram.* Iezu moy drogi niech że i iá wtákim ſtánie umierąm, wktorym mogł bym ſzczesliwym bydź po cáłę wieczność, ciebie chwaląc i miłuiąc.

S. MARYA, od rátunku ktorąs páráliżem zárázoney w Pánormie pokázáłá ſię i ſrebrnym páſem onę opáſuiąc uzdrowiłás, á pas do twego obrázu ofiárowáć kázáłás. Opáſz mię páſem twoim czyſtym, Swiętym, ábym przepáſawſzy biodra, był gotowym ná gody wieczne.

S. MARIA, ktorą że S. Máriá Mágdalená miłowáłá, i Syná twego, zá to ią Chryſtus przed Swiętą Mechtildą chwalil. Spráw to ábym cię kochał i Syná twego. Tá miłość niech mię náuczy ſiebie nienawidzieć á

ciebie i Iezuſa mego kocháć.

S. MARYA, dlá ktorey czći i honoru Kálixtus trzeci Papieſz dzwonienie w południe dlá pozdrowienia twoiego poſtánowił, w ktorey czas Ceſarza Tureckiego: od Belgradu Chrześcianie odpędzili. Niech że Swięta MARYA ták cie záwſze pozdráwiąm tym Angelskim pozdrowieniem, iáko cie pozdráwiał Anioł Gabriel: niech tym pozdrowieniem zwyciężąm wſzytkich moich duſznych nieprzyiácioł.

Miey ſtraż pilna nád ſobą, ſam siebie wzbudzay, ſam śiebie upominay, o drugich co ſię ma dźiać nie dbay, ſam śiebie pilnuy. Thomas à Kempis. *Pilne oko miey záwſe ná śiebie i ná wſzyſtkie twoie ſpráwy. Modl ſię zá niedbaiących, i ſwoy duchowny poſtępek.*

Dźień 23. *LIPCA.*

SS. Trzy mędrcy Krolowie Kaſper, Melchior, Baltazar, złotem, mirrhą i kádźidłem, IEzuſa Boga i człowieka i Krolá tzanuiący: ktorych ciálá z wielką czcią dźiś do Kolonij Agrypińskiey przenieśione ſą: przerzeczonego miaſtá nieuſtayną ozdobą i obroną. O IEZU Krolu moy, i

Boże

Boże moy, ktoryś Swietey Gertrudźie imieniem wszystkiego stworzenia niebieskiego źiemskiego i podźiemnego ciebie ztrzema Krolmi czczącey, i cokolwiek iey się dobrego, ábo złego od kogokolwiek przytrafiło, wszystko to w ogniu miłośći pałącey powiedźiałeś, że wszystko to Oycu niebeskiemu ofiaruiesz zá dar naywiększy, z ktorego się wszystek dwor niebieski ciesz y. Potym pokazawszy się S. Mechtildźie rzekłeś: *Otoć daię złoto, to iest Boska moię miłość, kadźidło świątobliwość i nábożeństwo, mirrhę gorszkość męki moiey.* Ofiáruięc Pánie cokolwiek we mnie dobrego i złego iest ná spalenie w ogniu miłośći twoiey. Twoy ogień niech záchowuię ćiáło moie mirrhą umartwienia, duszę moię kadźidłem modlitwy i złotem ognistym świętey ognistey gorącośći i miłośći twoiey.

S. Apollinariśie Biskupie S. Piotra Uczniu, ktoryś modlitwą swoią spráwił, że świegotliwy czartowski bałwan zamilkł, niemy przemowił, umarły ożył. Ktoryś rozgami uśieczony po rospalonych węglach bosemi nogami nieobrażony chodźił, i inne katownie mężnie wytrzymał,

naostatek w Rawennie chwalebnie zsze-dłeś i Henryka do ćiebie nábożnego, w niebespieczeństwie zbawienia przy śmierći będącego, ná sądźie Chrystusowym, z Nayświętszą Panną i z S. Iędrzeiem obroniłeś. Broń i mnie, áby zwyciężał bespiecznie przy skonániu moim, á żeby zemną Sędźia Chrystusow łáskawie sobie począł.

S. Razysie M.

S. Primitywo Panno i męczenniczko

SS. Trofimie i Teofile MM. kamienowani, paleni, i mieczem zabici.

Wszyscy Swięći w Bulgaryi MM.

S. Liberiuśie Biskupie, ktorego w ostatnim zgonie będącego S. Marćin z roskazania Boskiego náwiedźił. Ktorego chorym, osobliwie przeciw boleśćiom kamienia, zá Patroná Bog dał.

S. Brigitto wdowo dźiś umarłá, ktorą ieszcze ná ten czas młodźiuchną Chrystus do śiebie powołał, i drogą koroną ukoronował, ktorey wprzod ukoronowany IEZUS, á potym strászny czart pokazał się mowiąc: *Nie ći nie mogę szkodźić poki nie dopuśći Ukrzyżowany* Ktorey S. Ian Chrzćićiel pokazáwszy się rzekł: Ponieważeś płakáłá że syn twoy obráźił mię nie poszcząc w wigilią

wigilią święta mego i wolisz, żeby mnię raczey służył, niżeli żeby miał być krolewską godnośćią ozdobiony; dlá tego ia go bronić będę. Tobie się S. Dionyziusz pokazawszy rzekł: żeś w iego osobliwą opiekę od Bogá oddaná byłá, dlá tego żeś go osobliwie czćiła. Tobie Bog rozkazał, ábyś obiawienia twoie duchownemu Oycu wyiawiłá. Ná ciebie widźiano ogień stępuiący i z ust wychodzący. Ciebie Nayświętsza Pánná i rozni Swięći w náukach niebieskich ćwiczyli. Ciebie przed śmierćią dniá piątego Chrystus náwiedzaiąc rzekł, żeś się podobałá Bogu, i oznaymił ći czas i koniec odpoczynku od prac. Náucz mię dobrze używać mądrośći Swiętych Boskich, uczyń mię dobrym IEzusa MARYI, Anjołow, i Swiętych Boskich ucżniem.

S. Romulo Panno, ktoraś paraliżem ruszoná, przed śmierćią świátłem niebieskim oświeconá, od Swiętych náwiedzoná, przy wonnośćiach niebieskich, i śpiewaiących niebieskich chorach, ducha wypuśćiłá.

SS. Redempto i Herundo Panny.

B. Iaquelino.

B. Ioanno de Orwieto Zakonnico, *Swię-*

tego Dominika reguły, ktoraś rozmyslájąc o zácności Nayświętszey Panny w dźień iey wniebowźięcia od siebie odeszła, od źiemie podnieśioná, przez długi czas ták trwaiąc nie rychłoś ku sobie przyszłá: Gdy się raz tráfiło żeś z śiostrámi kommunikowáć nie mogłá, załosney wielce, pokazałać się Nayświętszá Panná ná łonie swoim IEzusa trzymaiąca, ktory do ciebie rzekł: *Luboś mię dźiś Ioanno w Nayświętszym Sakrámenćie nie przyiełá, wiedz iednak o tym, że záwsze w sercu twoim, przez miłość, ktorą masz ku mnie zostaię.* Zostayże i w sercu moim przez miłość twoię IEzu moy drogi, tobie álbowiem samemu i miłości twoiey cáłe serce moie oddaię i poświęcam.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 1002.*

JEZU moy kocháng, ktorego sługá X. Mikołay Perrius *Soc: JESU* dźień śmierci swoiey przepowiedźiał; gdy zaś umierał, widźiał przytomnego sobie, S. Ignácego. IEzu moy drogi dlá mnie ná Krzyżu konáiący oznaymiy i mnie dźień i godźinę skonánia mego. S. Ignácy bądźże przytomny przy śmierci moiey, á przynámniey zeslij ktorego z synow twoich ná dispozycyą duszy moiey.

JEZU

JEZU moy kochány, ktorego sługá Michał Sartre *Soc: JESU* we wśi zostaiąc, gdy go do nierządu niewstydliwe niewiasty námawiały padszy ná kolana, śluby zákonne odnawiał. Temu ieżeli czas ranny gospodarstwo wźięło, niż pierwey iednak iadł, áż wszystkie nabożeństwa swe i modlitwy odprawił. Gdy raz do Kollegium ná kommunią pieszo blisko mil dwadźieśćia szedł, ták ustał i osłabiał, że prawie od śiebie odchodźić począł, modląc się iednak, śliczny chleb ná drodze nálazł, ktorym zaśilony, drogi dokończył. Niechże i mnie IEzu moy ták smakuie modlitwa, żebym záwsze pierwey nią duszę, nizeli ciáło pokarmem zaśilał.

S. MARIA, Swiętey Brigitty Náuczyćielko, ktoraś ná głowę iey koronę włożyłá, rzeczyś iey niebieskie obiawiłá, syna iey przy śmierci obroniłá, ucz i mnie mądrośći niebieskiey, broń mię w życiu i przy śmierći, ukoronuy mię koroną chwały wieczney.

Náucz się tego barziey strzedz i w tym się zwyćiężáć, coć się w drugich nie podoba. Thomas á Kempis. *Gdy się ná drugich zápátruiesz, także zapátruy, żebyś záraz oko ná śiebie obrácáł. Modl się zá*

śię zá tych, ktorzy w innych widzą defekta á ná swoię ślepymi zostaią.

Dźień 24. LIPCA.

S. Kristino Panno proroctwy, cudy, i strásznemi umartwieniami, ktoreś zá dusze w czyscu ćierpiące ponośiłá, cudowna, ktoraś Ludwika Hrabię i umieráiącego, i umarłego wspomogłá, á potym dźiękuiącego ći i w iásności do niebá wstępuiącego widźiałaś. Ktoraś wody, i ieźiorá zmarzłe, ognie, ćiernie, koła, i inne męki wytrzymawszy, ktoreś za dusze czyscowe ponośiła, przed śmiercią od Anioła niebieskiego śpiewania náuczona, wesoło śpiewaiąc, dusześ Bogu oddała. Uproś sercu memu, ták odważne ku onym duszom świętym affekty, ábych ták zá nię śię modlił i ćierpiał, áby i ty i one przytomne mi umieráiącemu były, ábych po śmierći z tobą i z niemi záżywał szczęśliwey wieczności.

S. Kristino Pánno, ktora Katechismu od Aniołá náuczona, po pokruszonych i ná ubogich rozdanych oycowskich złotych i srebrnych iałmużnach, wielce srodze męczoná,

czoná, i z kamieniem do ſzyie przywiązanym wieźioro wrzuconá, ztamtąd od Aniołow wybawiona, potym w piecu rozpalonym, przez pięć dni nieobráżoná, nákoniec ſtrzałámi zabitą ieſteś.

S. Wincenty męczenniku.

SS. Ośmdźieśiąt trzy żołnierze MM.

S. Wiktorze żołnierzu ze dwiema bráty, przez rożne męki męczenniku.

SS. Niceto i Aqwilino dlá Chryſtuſa pośćinane.

SS. Kleoniku, Stratoniku i towarzyſze MM ktorzyśćie ſię w mękach modlili. Pánie grzechy náſze i nas do Swiętych MM. ktorzy ſrogie męki ponośili przyłącz.

S. Julianie M. ktorego modlitwą dręczonemi ſię bydź czarći wyznali.

SS. Menceśie i Kapito MM.

S. Urſycynie Biskupie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002.*

JESU moy kochany, ktorego ſługá X. Piotr Sawedra *Soc: JESU* gdy przed wſtąpieniem do Zakonu Soc: JEsu modlił ſię przy ćiele S. Didaka, proſząc do ktorego by miał zákonu wſtąpić, o oświecenie, ſłyſzał głos, ktory mu do Societatem IEsu wſtąpić kazał. Náucz i mnie Pánie, ktoremi

remi drogami chodźić mam, żebym śię tobie podobał, niechay tylko Pánie ſłucham głoſu twego, i we wſzyſtkim niechay chowam wolą twoię nayświętſzą.

JEZU moy kochany, ktoryś do Societatem IEzu powołał ſługę twego X. Koſma Alamanna, ten wſzełkich cnot w zakonie ſtał śię żywym przykłádem. Gdy go raż ſmutnego poſtrzegł B. Aloyzy Gonzaga, ktory w ten czas rázem z nim mieſzkał, iednemu wierſzem pſalmu, wſzyſtek ſmutek od niego odpędźił. O nim ieſt pewna powieść, że go ná oczy bárzo choruiącego, Swięty Thomaſz z Aquinu pokazawſzy mu śię, uleczył. Swiętych Patronow imioná miał roſpiſane, ktorych codźień wzywał. Boleśći i przykrośći w chorobie oſtatniey, tymi ſobie słowy cukrował. *Błogoſławiony Bog, niechay będźie Bog pochwalony.* IESU moy drogi zalecam ći i oddaię oſtátnią moię chorobę, z tym śię proteſtuię i oswiadczam, że ćię nią wielbić, chwalić i miłowáć chcę. Wſzyſtkie przykrośći i gorzkośći oſtatniey śmiertelney moiey choroby, oſłodz męką twoią IEzu moy kochany.

S. MARIA, ktoraś Hiſzpanow twoich

w iaski-

wiaskini ćię wżywaiących, przećiw Maurom obroniłá, Maurow ſtrzáły i kamienie ná ſamychże Maurow obracałaś, i twoie ſługi zwyćiężcami uczyniłaś. Sprawże to, ábym ia nieprzyiaćiela mego mnie kuſzącego ták zwyćiężáł, áby on z pokuſy ſzkodę, ia pożytek záwſze odnośił.

S. MARIA, dlá ktorey czći i honoru w Hannoniy wſpaniáły kośćioł wielkim kosztem wybudował Anſelmus Peronus. W tym kośćiele obraz twoy, wielkimi cudami ſłynął. Miedzy innemi ten był, że żyd ieden zmyślenie chrzeſt przyiąwſzy, niedowiarſtwem ſwoim skuſzony, pięć rázy włocznią w obráźie utopił, á za káżdym rázem z obrázu, obfita krew wypływáłá. Nayświętſzá Mátko ſprawże to we mnie, ábym wiáre świętą nie tylko po wierzchu, ále i wewnątrz i w ſercu moim nośił, i nią znáczny był. Broń mię tego, ábym kiedykolwiek miał grzechem iákim ćięſzkim, iáko hartowną włocznią do ſerca twego, i otwartego ſerca IEzuſa mego godźić.

O gdyby Ukrzyżowány JEzus był w ſercu náſzym, iákbyśmy prętko nabyli prawdźiwey i zbáwienney mądrośći. Thomas à Kempis. *Chceſz poſtąpić w náuce i ſzkole Chryſtuſowey, bądźże nábożnym do*

żnym do Ukrzyżowanego JEzuſa. Modl ſię zá nienábożnych do niego.

Dźień 25. *LIPCA.*

S. JAkubie więkſzym nazwany Apoſtole, Ianá S. brácie, umieráiących obrońco; ktoryś, niewinnemu obieſzonemu; potwarzonemu o krádźieſz od iedney niewiaſty, z ktorą ná grzech zezwolić niechćiał, umrzeć nie dopuśćił. Ktoryś Karolowi wielkiemu i innym ſługom twym, w oſtatnim zgonie zoſtáiącym ná obronę przybył. Ktoryś, Nayświętſzą Pánnę ná ten czas ieſzcze żyiący, ćiebie náwiedzaiącą widźiał, i onyieś kośćioł wybudował. Ktoryś po uczynionych wielu cudach, naypierwſzy z Apoſtołow męczennikiem poległ, zá Chryſtuſa śćięty. S. Iakubie przyłącz mie też w liczbę twoich ſług, ktorych umieraiących wſpomogłeś, wſpomagaſz i wſpomagáć maſz. S. Iákubie, o ktorym do S. Gertrudy mowiąc Chryſtus rzekł: że ćie kocha dlá zarliwośći; ſpraw ábym chćiał z miłośći Boskiey cokolwiek mogę, i ábym prágnął więcey niżeli mogę. S. Iakubie, ktoryś Emeriká Węgrzyna zácnego

piel-

pielgrzymá do czczenia *S.* Anny i do rozmnażania oneyże czci, i do odmawiania státecznie pewnych modlitw w káżdy wtorek, upomniałeś, á on twey rádźie dosyć czyniąc, postárawszy się swym kosztem o zacny S. Anny obraz, miłośćią IEzusá, MARYI, Anny, wszystkich, ktorych mogł żapalał. Gdy był w iáwnym niebeśpieczeństwie utonienia záwołał: *Swięta Anno rátuy mię,* i żaraz się morże uspokoiło. Emerikus záś ná obráźie S. Anny te słowa. *Swięta Anno wspomoż mię* złotym charakterem podpisał. A gdy obráz iáwnie ná uczczenie i uszanowanie wystawiał, ná wysokim mieyscu, drabina się złąmała, on o pomoc do S. Anny wołaiąc, ręką się S. Anny obrázu uchwycił i ná powietrzu zátrzymany, cudownie został, poki mu dźiwuiący się lud drabiny nie przystawił Náostátek do Węgier wrociwszy się, i do maiętności, ktorą był strácił przywrocony, i od Krolá godnośćiami wielkiemi ozdobiony, ták żył zá twą rádą, i *S.* Anny pomocą, że umieráiącego IEzus MARIA i Anna S. náwiedźiłá, i do oyczyzny *S.* wprowadźiłá. Prowádź mię też rádámi twemi á spraw, ábym przy śmierci, IESUSA, MA-

MARYI, Anny S, i twoiey pomocy szczęśliwie doznał. S. Anno, ktoraś się dźiś w Windanie we Francyi nábożnemu słudze swemu pokazáwszy w száćie białey, pod nogami obłok maiąca, z pochodnią zapaloną, kośćioł zepsowany náprawić kazałá Zapal i serce moie pochodnią twoią spraw, ábym zapaloną miłośći Boskiey pochodnią nie tylko serce moie, ále też i innych, zapalał.

S. Krzysztofie, ktoryś w Lycyi wiele tyśięcy ludźi náwroćiwszy, żelaznymi rozgami, rospaloną przyłbicą, żelazną łámą, wrzącym oleiem, wystawieniem ná cel strzałom, męczony iest. Strzáłá iedna ćiebie nienáruszywszy, do tego się ktory ią wypuśćił, wroćiłá, i oko mu wybiła, ktore iednák za pomazaniem krwi twoiey przywrocone iest. Nim ćie śćięto uprosiłeś wprzod przez modlitwę u Bogá, iż mieysce ono, ná ktorym ćie śćinano, wolne miało zostawáć od powietrza, ogniá, głodu, i grádu.

S. Kukufo przez miecz męczenniczko.

S. Páwle, ktoryś się zá wielu náwrocenie ná ostatek zá Sędźiego i kata modląc, głowę podałaś.

S. Walen-

S. Walentino, i iey towarzyſzko Panny, ktoreście barzo ſrodze męczone, w ogień wrzucone.
SS. Florenti i Szczeſny MM.
S. Ianie Baranku, ktoremu żeś z oráczá miał być Biskupem Anioł przepowiedźiał. Ktory wetknąwſzy w źiemie kiy, gdy ſię wkorzenił, i gałęźie i owoce z śiebie wypuśćił, i ćiebie godnym Biskupſtwa pokazał.
S. Teodimirze M.
S. Magneriku Biskupie.
S. Glodeſindo Xiężna Pánno, żarliwośćią o czyſtość i Anielskim towarzyſtwem wielce ſzczęsliwa, ktorey gdyś od oblubieńca ućiekała, zaſłonę ná głowę przez Anioła Bog poſłał.
*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002*
JEZU moy kochány, ktoryś oſobliwy przykład cnot zgromadźił w ſługę twego X. Gwilhelma Rose *Soc: JESU.* Ten w ták złey ſukni chodźił, że ſię nie godźiła ná to, áby go w niey po śmierći pochowano, ława twarda i goła łoſzkiem iego byłá. Sen zaś i pokarm bardzo mierny. Cáły rok oprocz niedźieli pośćił. Paska żelaznego, ktorego záwſze záżywał, gdy iuż

dlá słabośći zdrowia nośić nie mogł, no-
śił go ná szyi, mieniąc się bydź niewolni-
kiem Nayświętszey Pánny. Choruiąc, spy-
tał się, ktoráby byłá godźina, gdy mu po-
wiedźiano że wtora społudnia, przydał:
Ieszcze godźina żyćia mego zostaie, co się
stało, gdysz o trzeci z południa godźinie
szczęśliwie dokonał. IEZU moy kocha-
ny dayże mi owe ostatnią żyćia mego przy
śmierći godźinę, iák naylepiey przeżyć, á-
bym w tey godźinie zasłużył sobie żyć z
tobą ná wieki.

S. MARIA, ktoraś chcąc do zwykłego
nábożeństwa ku tobie, (ktore nieco był
począł opuszczać) pobudźić Thomaszá à
Kempis, tákimeś go widzeniem nápomniá-
łá. Widźiał iákoby Nayświętsza Panna
wszystkich iego towarzyszow obłapiáłá,
i zá nábożeństwa, ktorymi ią czćili, onym
dźiękowała. Czego gdy się też spodźie-
wał, insze słowa usłyszał od Nayświętszey
Pánny mowiącey do śiebie: *A iáko ia ćiebie
mam mile obłapić, ktoryś zwykłego ku mnie ná-
bożeństwa poprzestał i mnie czćić zaniechał.* Pro-
szę ćie Nayświętsza Matko zamnosz w ser-
cu moim iák naywiększe ku tobie nábożeń-
stwo, ále oraz day i stateczność, ábym
stateczniey

ſtatecznie, ſerdecznie, ku tobie był nábożnym; ábym ſobie ná to u ciebie, zaſłużył, żebyć duſzę moię w godźinę śmierci moiey przyiąć raczyłá.

S. MARIA, ktoraś dnia dźiśieyſzego w Montiſſerracie ślepemu iednemu przez cáły rok wzrok przywrociłá; ktoraś iednego od rozboynikow obieſzonego, i od godźiny dwunáſtey, aż do godźiny ſzoſtey wiſzącego, zdrowo zachowała. Przywroć i mnie wzrok duſzny, ktory oślep ná potępienie idę.

S. MARIA, ktorą oſobliwym nábożeńſtwem czćił X. Baltazar Alwarez *Soc: JESU* temu ieſzcze nowiciuſzem będącemu pokazał ſię czart, i obiecał mu, że go kuśić nigdy nie miał, ieżeliby zwykłego nábożeńſtwa do Nayświętſzey Pánny przeſtał. Iego pod czas mſzy świętey S. Tereſſa w wielkiey iaſnośći widziała. Umieráiącemu pokazał ſię Ignácy *S.* z wielą Aniołow Swiętych. Niechże Nayświętſza Matko nigdy do ciebie zwykłego nábożeńſtwa mego nie przeſtaię, áby mi nieprzyiaciel moy duſzny ſzkodźić nie mogł.

S. MARYA, ktoraś ſię uczącemu ſię Philoſophiy Maćieiowi Mariuſzowi *Soc:* *JESU*

JESU do ćiebie nábożnemu pakazała; w pośrzodku licznych gwiazd, łaskawą i miłą twarzą ná Maćieia obroconą. Potym zachorzał i wesoło poszedł, gdźie go gwiazda nieomylna záprowadźiłá. Nayświętsza Matko bądźże i mnie gwiazdą álbo jutrzenką w godźinę śmierći moiey, ábym mi za tobą słońce wieczne, słońce spráwiedliwośći nástąpiło.

O gdyby nic inszego nie czynić tylko Bogá cáłym sercem miłowáć i ustami chwalić. Thomas à Kempis. *Staray się, ábyś káżdą spráwę dobrą intencyą czynił, żebyś nią Bogá chwalił i kochał. Modl się zá tych, ktorzy złą intencyą spráwy swoie odpráwuią.*

Dźień 26. LIPCA.

S. Anno Nayświętszey Bogá Rodźicy MARYI Matko, Babko Páná IEzusá. Winszowano potym Elżbiećie národzonego Iana; ia tobie winszuię MARYI, złosz tę świętą dźiećinę w sercu mym, záleć mię oney, áby mię do swoich i IEzusá usług godnym uczyniła. Przez tę ktorą ćie IEzus Bog, i MARYA corka twoia naymilsza, czćili, miłość, proszę ćię, modl się zá mną,

ábym

ábym ćie ták czćił, ták ſię ná śmierc go-
tował, żebym tego doznał, czego ieden
ſługá twoy od MARYI corki twey doznał,
gdy ſłyſzał: *Iam ſioſtrá twoiá ieſt; my piekło,
ábyś w nie nie upadł zamkniemy, boś Mátkę moię
czćił záwſze.* Spraw, ábym ćię ták czćił iá-
koś ieſt godna, o Matko uwielbiona, ábym
ſię ſtał godnym miłośći twoiey, i księgi
ſług twych, z ktorych iednemu niegdy po-
kazawſzy ſię, rzekłaś: *Niewieſz że w moich
rękach ſą wſzyſtkie ſkarby rayſkie.* S. Anno,
ktoraś ſię S. Brigidźie twoie reliqwie ſzá-
nuiącey pokazała, i rzekłaś iey, że reli-
qwie twoie ſzanuiącym maſz bydź ná po-
ćiechę. Spraw to, ábym z miłośći Bogá
mego, zá twoią pomocą, był we wſzy-
ſtkim pilnym. Ktoraś kośćioła twego w
Węgrzech, áby niebył ſpalony od Turkow,
o to uśilnie ſtaraiących ſię, broniła. Cze-
mu dźiwuiąc ſię ieden Turczyn náwroćił
ſię, potym w niebeśpieczeńſtwie od ćie-
bie zachowany, i cáły dom iego do Chry-
ſtuſa náwroćił ſię. Ktorey pomocy ludźi
wiele, w trudnośćiach goſpodarſkich, do-
znali. Między ktorymi byli w Sycyliy
rybacy, ktorzy, gdy ryb doſtać nie mogli,
do ćiebie ſię udali, i wielkie mnoſtwo ryb

w śieć nagarnęli, z tym większą rybakow pociechą, że twoie S. Anno imie ná grzbietach ryb czytali. Ktoraś wielu od powietrza, od pokus ćiáła i czarta, od slepoty serca i oczu, i od rożnych chorob, á náwet i od śmierci ćiała i dusze uwolniłá. Ktoraś niektoremu, w ćięszkiey pokuśie zostaiącemu, à ćiebie wzywaiącemu, szczęśliwie oney pokusy zwyćięstwo ziednałá, lubo záwsze przed tym był zwyćiężony. Ktoraś niektorych do wiáry, innych do dobrego żyćia náwroćiłá. Wdowęś do ćiebie nábożną i wstydliwą, od innych swąwolnych młokosow obroniłá, gdyś się im w niebieskim majestaćie pokazała, à wdowie pokazawszy się przez sen rzekłaś, *Iam iest Anna, ktoram ć ę od nich wybawiła.* i że oni w więźieniu śiedźieli powiedźiałaś. Kazałaś i sędźiemu powiedźieć, áby ich wolno puśćił, bo i oni mieli bydź sługami twemi. Ktoraś się S. Kolećie Pánnie do ćiebie wielce nábożney pokazała z złotym náczyniem, w ktores zbierałá modlitwy wszytkie, ktore u kaplicy twey Koleta odpráwiała, ktoreś ty Bogu ofiárowałá, zá Koletę. Zapal i moie modlitwy, spraw áby się stały godnie, żęby w złotym náczyniu

czyniu Boskiey miłości, były Bogu ofiárowáne. Ktoraś oraz z corką twą MARYą, i Maryą Magdaleną prácuiących ná roli zakonnikow sług twoich nawiedźiłá, i pot ich otarłá. Náucz mię ták prácowáć, áby káżda moia práca i pot, podobał się Bogu, Bogarodźicy, tobie, S. Magdalenie, i wszystkim, ktorzy w niebie spoczywaią po prácach swoich. Ktoraś pustelnikowi utrapionemu studze twemu, do ciebie się modlącemu, pokazała się przez sen, i onegoś od nieszczęścia, ktore go trapiło uwolniła. Ktoraś młodźianowi iednemu do grzechow się wtrącaiącemu, pokazawszy mu się przez sen rzekła. *Podź jutro do spowiedźi.* Wzruszże i mnie do tego co się Bogumemu podoba. Spraw to, ábym kiedy się spowiadam szczerze się i zupełnie wszystkich grzechow moich spowiadał. S. Anno ktorą iáko mamy chwalić chcąc nas náuczyć Anjołowie w kościele twoim w Hiszpanii śpiewaiący słyszani są: *Błogosławiona Anno, ktorá záwsze kroluiesz z Aniołámi, pamiętay ná nas, ábyśmy godnemi się stáli między twoich bydź policzeni.* S. Anno ktorey obraz z IEzusem twym wnuczkiem i corką twoią MARYą w Węgrzech niegdy ná złotey

 i srebrney

i srebrney monećie wybiiano. Ktoreyre-liqwiie we Francyi pierwszy oznaymił Ian niemy, w ten czas náprzod przemowiwszy, z ślepego i głuchego stawszy się słyszącym i widzącym. Oświeć zmysły moie, ábym ćie nimi czćił, i dźiękował ći za wszystkie macierzyńskie usługi Bogarodźicy Pani moiey z wielką miłośćią pokazane. O IEzu i MARYA, wysłuchayćiesz wstawiaiącą się zá mnie *S.* Mátkę Annę, teraz i w godźine śmierci moiey.

S. Eraśćie Biskupie i M.

SS. Sympronniuśie, Olympiuśie, Teodule, i Exuperia przez ogień MM.

S. Iácku, ktoryś Luzuriuszowi prześládowcy twemu prawdźiwie przepowiedźiał, że miał bydź pożarty od wężow, ktoremu gdy nic ogień nie szkodźił, w wodę wrzucony, nieobrażony wyszedłes, widźianyś i słyszany był od iednego bezbożnego koło wody chodzący i weśoło śpiewaiący: *Przeszliśmy przez ogień i wodę i wyprowadźiłeś nas ná odpoczynek.* Náostatek śćięćiem męczeństwaś dopełnił.

S. Pastorze Kaplánie.

S. Walenśie Biskupie.

S. Symeonie Pustelniku, z czartow triumfuią-

umfuiący, czci Nayświętszey MARYI przez cuda obrońco, cudy sławny.

S. Christiano Panno Krolewska corko, od zesłánego z niebá w postaci ubogiego, Aniołá náuczoná, ktoryábyś byłá ochrzczona roskazał.

, WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.

JEZU moy kochany, ktorego słudze X. Marcinowi Smiegleckiemu *Soc JESU*, nim ieszcze był do Societatem wstąpił pokazało się z czyśca iedno pacholę, iemu dobrze znaiome prosząc go pilnie o to, áby księszki ktore był od innych do zażywania pożyczył, i nie oddał, iák nayprędzey oddał. IEzu moy drogi tobie ia oddaię księgi sumnienia mego samymi grzechami zápisane, kłádę ia w rány twoie nayświętsze, ábyś krwią twoią wszystkie grzechy moie zmazał, á tąż krwią życie mi w niebie wieczne w księdze żywota zapisał.

S. MARYA, ktorá gdy cię kto usilnie w potrzebach swoich wzywa, osobliwą miłością bronisz, iáko powiedźiałá S. Brigitcie S. Anna, Matka twoia. Spraw ábym cię ták wzywał w pocieszniych i trudnych rzeczach, ábym się stał twey i Anny Swiętey obrony godnym.

S. MARYA, ktoraś S. Annę Matkę twoię ſłudze do ciebie nábożnemu, czcić kazáła, i ſpoſobu w te ſłowaś go náuczyłá: *Niech będźie błogoſłáwiona S. Anna Matka twoia z ktoryieś bez zmazy ćiáło twe Pánieńſkie wźięłá.* Drugiemu pokazałaś ſię i pochwaliłaś tych, ktorzy ćię miłośćią Syná twego kocháią, i upomniałaś go, áby teſz S. Annę Mátkę twą czćił, i z wielkim nábożeńſtwem iey Swięto obchodźił. Ktoraś S. Anny obraz Klaſztorowi nábożnemu corek twych daiá, i niektoremuś rzekła: *Cokolwiek Annie Matce mey czći wyrządźiſz, mnie dwoiáko przyięmno będźie.* Inſzego nábożeńſtwo chwaląc odpráwowania Rożańca twego, rádźiłaś, áby po odprawionym rożáńcu twym, ná częśc S. Anny Matki twey raz paćierz i pozdrowienie Anielskie przydawał. Sprawże to i we mnie S. MARYA, ábym ćiebie i Mátkę twoię Annę S. ták ſzanował, iáko ſię tobie naybárdźiey podoba, ábym ſię ſtał godnym miłośći Syná twego i twoiey, żem iego Babkę á twoię Matkę z miłośći iegoſz i twoiey czćił i ſzánował.

Wielkibyśmy pokoy mieć mogli, gdybyśmy ſię między ſłowa i uczynki innych, ktore do nas nie náleżą, nie

ża, nie mieszali· Thomas à Kempis. *Náucz się siebie samego dobrze nie innych pilnowáć, co mowią i czynią. Modl się zá tych, ktorzy tylko ná cudze spráwy oko obrácaią nie ná swoie.*

Dźień 27. *LIPCA.*

S. Pantaleonie Cesarzu, ktoryś i Oycá swego náwrocił i po uzdrowionych cudownie chorych, ogień, oley, bláchy, wody, kołá wyćierpiawszy, od Chrystusá sámego náwiedzony, śćięty iesteś. Z szyi twoiey mleko miásto krwi płynęło. S. Lekarzu mieyże stáránie o wieczne żyćie moie przy ostatnim skonániu, abym do wieczney nieskończonego zdrowia oyczyzny przyszedł, gdźie nie masz żadney choroby, zdrowie zaś wielkie iest.

S. Hermolaesie Kapłánie, ktoryś S. Pantaleona náwrocił.

SS. Hermyrpiusie i Hermokratesie Bráćia MM.

SS. Szczesny Iulia i Iukundo MM.

SS. Męczennicy dźiś dlá Chrystusá spaleni.

SS. Ierzy, Szczesny, Aureliusie, Natalia, i Libeho MM.

SS. Siedm

SS. Siedm Brácia Maximianie, Małchuśie, Marcyanie, Dionyśiuśie, Ianie, Serapionie, Konstantinie, cudownie dźiwnym przez dwieśćie lat snem zmorzeni, dźiwną iákąś świátłośćią wydani i náleźieni.

S. Etheriuśie Biskupie.

S. Anthuso Pánno dźiwne katownie ćierpiąca.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktoryś X. Wilhelma Leonina *Soc. JESU*, ták wielkim darem przepowiedania rzeczy nieprzytomnych ozdobił, że często i myśli nieprzytomnych wiedźiał i tłumaczył. Osobliwą żarliwośćią zbawienia dusz ludzkich pałał. Modlitwy wielkim i ustawicznym miłośnikiem był, pod czas ktorey nie raz widźiany iest od domowych wielką świátłośćią otoczony. IEzu moy drogi modlący się w Wogroycu, náucz że i mnie modlitwy tákiey, ktorábyć się záwsze podobała.

S. MARYA, ktoraś dźiś zmarłego Iakubá pierwszego Aragońskiego Krolá trzydźieśći rázy zwyćięzcą Maurow uczyniłá, á pokazawszy się mu modlącemu, żarliwość wiáry, w nimeś pochwaliła. Przybądź mi woiuiącemu z czarty, gorszymi

nád

nád Maury i Saráceny, ábym záwsze zwyciężał.

S. MARYA, ktorey osobliwy sługá dźiś szczęśliwie umarł Ecdesius Biskup Rawenny, ktory ná cześć twoie wiele kościołow pobudował, z tych w iednym, cudnie pięknny obraz twoy złozył. Tráfiło się że raż sklepienia wielka część z murem upadła, obraz ten zrzućiła, ołtarz obaliłá, dawszy pokoy temu mieyscu ná ktorym złożony był nayświętszy Sakrament. Nayświętsza Matko boleię nád tą twego obrázu szkodą, boleię nád zruinowanymi kościołami twemu imieniu wystawionymi. Niech powstaną z swoiey ruiny, áby oraz twoia sława i chwáłá powstała.

S. MARYA, ktoraś w roku 1480. Turkow, ktorzy byli Rhodium oblegli, od miasta odpędźiłá, pokazáwszy się im ná murach miasta z włocznią i z tarczą, oraz z S. Ianem Chrzćićielem i świetnym woyskiem. Nayświętszá Matko, ktoraś iest ozbrojem uszykowanym, táką mi się pokasz w godźinę śmierci moiey ná pohańbienie i zwycięzenie nieprzyiaćioł moich.

Ieżeliś prawdźiwie mądry iest, w samym się Bogu weselić będźiesz; w samym Bogu wszystkę nadźieię

nádźieę położyſz. Thomas à Kempis. *Náucz ſię w ſamym Pánu Bogu ſerce twoie pokłádáć. Modl ſię zá kochaiących ſię w rzeczach ziemſkich.*

Dźień 28. *LIPCA.*

S. Názariuśie Miſtrzu, Celśie Pacholę uczniu, ktorzy w morze dlá Chryſtuſá wrzuceni, ztąd cudownie wybawieni, ktorych pośćinánych ćiáłá, nierychło potym zá obiawieniem Boskim S. Ambroży nálazł: wſzyſtkie krwią iák świeżą skropione widźiane ſą. Przyimiyćie ſtáránie o duſzy moiey, ábym gdy z tego morza żyćia doczeſnego, ná brzeg wychodźić będę, ſtanął w porćie ſzczęśliwey wieczności.

S. Wiktorze Papieżu M.

S. Innocencyuśie Pápieżu.

Wſzyſcy Swięći MM. długiemi dlá Chryſtuſa mękami, wolną śmierćią bárdzo ſrodze pozabiiani.

S. Męczenniku po katowni, bláchach, kotłach, miodem námazani związanemi rękami ná upał ſłoneczny komorom i muchom wyſtáwiony.

S. Męczenniku, ktoryś między kwiećiem związany, ná twarz niewſtydliwey, nierzą-

nierządnice, ktorą do ciebie wprowadzono, język właſny zębami przyciąwſzy mężnie wypluł.
S. Euſtachi M. po rożnych mękach w rzekę wrzucony, z niey od Anioła wyrwany, potym od gołębice z niebá przychodzącey po zapłátę wieczną zawołany.
S. Akaciuśie M. po rożnych mękách w piec wrzucony, ále nic nieobrażony, náoſtatek śćięty.
S. Samſonie Biſkupie, ktoryś ná co pátrzał Krol Francuski, bardzo wielkiego i ſtráſznego węża poſłuſznego miał. Z ktorego uſt Mſzą S. maiącego ogień wypadaiący widźiał, ktoryś przy ołtarzu Aniołow tobie ſłużących widźiał. Ktoryś wieku twego, roku ſetnego dwudźieſtego, umieráiąc przy skonániu ták do ſwoich mowił. *Prácuyćie iáko możećie, bo nie możećie iákośćie powinni*. Ná twoim pogrzebie chory SS. Aniołow, Archániołow, Prorokow, Apoſtołow śpiewaiące ſłyſzano. Uproś ich wſzyſtkich, áby mię do prácy záchęćili i umieráiącego wſpomogli.
S. Peregrinie cudy ſłáwny.
S. Botuidźie kroleſtwa Szwedzkiego Pátronie, ktorego ćiáło za pokazaniem ptáká

ptáká białego od Bogá zesłánego ználeźione iest.

B. Mariá Weneto Zakonnico reguły S. Dominika.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kártie 1002.*

JESU moy kochány, ktorego sługá X. Qwintinus Charlatus *Soc. JESU* zá iednego, ktory był pod nogi rzućił nayświętszy Sakráment, cáły rok pośćił, áby był ten kontempt nágrodźił. Dźień śmierći i sobie i wielu innym przepowiedźiał. Domy wstydzących się żebrać, w nocy náwiedzał i opatrował. Często wracał się do domu bez płászcza, często i bez obuwia, ktore ubogim rozdawał. Przy grobie iego świátło wielu widźiáło. IEzu moy drogi chcę i prágnę, áby były nágrodzone wszystkie obelgi i kontempty, ktore ćierpiesz w nayświętszym Sakrámenćie od wszystkich niewiernych i niegodnie do ćiebie przystępuiących. Prágnę IEzu moy, ábyć się wszyscy kłaniali, áby ćię wszyscy kochali, z ostaiącego w nayświętszym Sákramenćie.

IEZU moy kochany, ktorego sługá Ian Ortunius *Soc: JESU* osobliwym się wsławił posłuszeństwem. Gdy mu raz starszy kazał tro-

zał trochę poczekać ná dworze, á w tym się do niego nie wrocił, on długo stoi ná śniegu i deszczu, i stałby był całą noc, gdyby był tego starszy nie postrzegł. Gdy mu w ogrodku trzy szczepy polewać kazano, czynił to z wielką ochotą, i w ten czas, kiedy deszcz padał. Powiadał że się śmierći nie bał, ktorá z ręku Boskich przychodźi. IEzu moy kochany posłuszny, áż do śmierći krzyżowey, Oycu niebieskiemu, niechay i ia będę posłuszny we wszystkim woli twoiey nayświętszey.

S. MARYA, Sylwaducenska, ktoraś dźiś tonących od śmierći wybawiła. S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyszego dźiećie umarłe wskrześiłá. Wybaw mię, ożyw mię i postaw mię w porćie wiecznym, gdźie áni śmierći, áni potopu niebespieczeństwa nie masz.

S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyszego w Salmantice roku 1602. Nowicyuszow Zakonu S. Dominika wspomogłá. Tych czart rożnym sposobem uśiłował z Zákonu wyprowadźić, pokazał się im w postáći białeygłowy, drugich czásow w postáći zwierząt, bestyi rożnych. Iednemu z nich ná imie Hieronymowi pokazał się w

postaći Mátki umarłey, rádzącey, áby się ná świát wrocił. Oni tym się bronili, że záwsze w wieczor, Klásztor wodą święconą kropili, i pozdrowienie Anielskie mowili. Broń mię i umacniay Nayświętsza Mátko, w przedśiewźięćiu moim, áby mię czart od żyćia dobrego, nigdy do dawnych złych nałogow nie odwodźił.

Tyle i ták wiele człowiek ma przeszkody do dobrego, iák wiele rzeczy źiemskich do śiebie zbliża. Thomas à Kempis. *Poznay, że ći zbytni áffekt do rzeczy źiemskich, przeszkadza do rzeczy niebieskich. Modl się zá nieuznaiących tego.*

Dźień 29. LIPCA.

S. Martho Pánno, ktoraś uśilnie się stárálá, i chodźiłá koło uczęstowániá Chrystusa. Tobie umieráiącey pokazawszy się Chrystus, oraz z Swiętą śiostrą twoią Magdaleną, mowił do ćiebie: *Podź gospodzi moia ukochana, iákoś ty mnie w dom twoy przyięłá, ták ia ćiebie przyimę w niebieski moy dom.* Stárayże się też i o mnie, i o to, co mi iest wedle słow Chrystusa naypotrzebnieyszego. Dlá ćiebie i śiostry twey MARYI, brátá twego Lazárza wskrześił Chrystus, zá

twoią

twoią prośbą i śiostry twoiey, niechże mię też umieráiąc wskrześi ná żywot wieczny Pán IEZUS, ábym śię tu dlá niego o wiele stáráł, ábym umieráiąc iego sámego ználazł.

S. Szczesny Pápieżu przez miecz M.

SS. Sympliciuśie Faustinie i Beatrix ich śiostro MM.

SS. Lucillo i Floro Pánny. Eugeniuśie, Antoninie, Theodorze, i ośmnáście towarzyszow MM.

S. Galliniku po rozgach żelaznych w piec wrzucony.

S. Athanasi Biskupie wielce gorącą miłośćią Chrystusowi miły, ktoryś i wielkich Pánow smiáł strofowáć, nie oglądáiąc śię ná respekty ludzkie.

S. Olawie Krolu, ktoremu pokazawszy śię Chrystus rzekł. *Podź kochany moy, weźmiy koronę, ktorą ći nágotowałem* Tys drabinę áż do niebá podnieśioną przez sen widźiał. Práw kośćielnych byłeś obrońcą, potym stałes śię Męczennikiem.

S. Lupuśie Biskupie włośiennicą, posty, modlitwą znáczny i cudowny; ktoryś Attilę, ktory śię biczem Bożym zwał, obecnośćią twoią uskromił.

SS. Gwilhelmie i Prosperze Biskupi.
S. Faustinie.
S. Seráfino.
B. Beatrix, ktorey mszy świętey słuchaiącey serce szeroko się otworzyło, i prętko się zaś zamknęło. Drugiego rázu tosz serce twoie przy mszy, Chrystus, iáko ognistą strzáłą, przebił, i ciebie ukochaną swą názwał. Tyś raz świát wszystek, iáko koło pod nogi twe podrzucone widźiała. Gdyś się modliłá, zdawało ci się, że serce twoie, z pierśi, aż do gardła, ustępowało. Náucz że i serce moie pilnie i gorąco się modlić i miłowáć IEzusa, ábym nie tylko ięzykiem modlił się, ále i sercem ustępuiącym ász do serca Boskiego.
S. Marcello S. Marthy służebnico.
*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1602.*
JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Claudius Viola *Soc: IESU,* wielkim ná śiebie przez umartwienie był gwałtownikiem; ten ćierniową koroną głowę swoię koronował, paskami rozgami i innymi instrumentami ćiáło swoie trápił i katował. O nim powiádaią że często niebieskie milczenia miewał. Często mu się sam Christus pokazował. Iego naymilsze i naycz꜀ę-

nayczęſtſze te ſłowá były: *JEZUS MARYA.* JEZU moy drogi náuczże i mnie iáko mam ſobie z ćiáłem moim poſtępowáć, iáko go trapić i martwić, żebym ſię tobie podobał. Niechay w uſtach, ále bardźiey w ſercu moim záwſze te święte imioná zoſtaią. *JEZUS i MARYA.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Ian Manuel *Soc: JESU*, oſobliwą ná ubogie ſłynął ſzczodrobliwośćią. Ten będąc Rektorem, gdy tylko trzy chleby w Kollegium dlá ſwoich miał, á dano mu znáć, że ubogi o iáłmużnę prośi, kazał mu ieden dać. Práwie tey godźiny, gdy iuż do ſtołu iść mieli, przyſzedł do forty młodźian iákiś z wielkim koſzem chlebá, ktory zkądby był, powiedźieć niechćiał. Prośił iednego, áby ile ſię rázy z nim zpodka, te mu ſłowa mowił: Bądź pamiętny ná Bogá, w wieczor ráchuy ſię pilno, cos przez dźień czynił; á co poſtrzeżeſz poprawy godnego, prętko popraw. Ledwie go do tego ſtarsi przymuśieli, áby náuki kończył, bo chćiáł ná poſługach domowych przeſtawáć. Babce Ferdinanda de Avila powiedźiáł, że miáł mieć kazanie ná primiciach iego, ktory ieſzcze w ten czas dźiećięćiem był

był i ták się stało. Po śmierci pokázał się iednemu w chwále niebieskiey zostaiący. IEzu moy drogi day i sercu memu chęć i áffekt przećiwko ubogim, ábym ich záwsze wedle przemożnośći moiey rátował.

IEZU moy kochany, ktorys sługe twemu X. Balthazarowi Pinnie *Soc. Jesu* osobliwy dar do modlitwy dał, i kazania. Widząc iednego chorego, ktoremu od boleśći práwie do desperácyi przychodźiło uprosił sobie u Páná Bogá, że oná choroba ná niego iest przenieśioná. Twierdzą o nim niektorzy, że samo ptástwo do ręku iego przylatywało, i z nich pokarmu záżywało. Matroná iedná choruiąca słyszała głos do śiebie o nim mowiący. *Szczęśliwy X. Pinna, ktory ledwie co z tego żyćia śmiertelnego wynidźie prosto poidźie do nieba.* O IEzu moy drogi proszę cię i ia o tę łáskę, ábym od niebá niebłądźił, niech wychodząca z ciáłá duszá moiá prosto do niebá do ćiebie idźie. Oderwiy dobry IEzu przybitą do krzyża rękę, á prowadź duszę moię do śiebie samego.

S. MARIA, do ktorey nábożny Urbán 2. Pápież tego dniá zmárły, paćierze postánowił zá zwycięstwo, ktore z Sárácenow

now w Azyi otrzymane ieſt. Spraw, ábym ſię ták modlił, áby moie modlitwy zá twoią pomocą gotowym mię uczyniły, ná woynę niebeśpieczną, przeciw czartom/ abym zwyciężył przez ciebie.

S. MARYA, dlá ktorey czci i honoru ná Synodzie Epheſińskim potępiony ieſt Neſtoriuſz dlá tego, że cię zwać niechciał Bogárodźicą. Znam cię Nayświętſza Panno, i wyznawam Bogá mego Mátką, bądźże też i moią Mátką w życiu moim, przy śmierci moiey, i ná cáłą wieczność; niech iia będę záwſze ſynem twoim.

S. MARYA, ktorey oſobliwy ſługá dźiś świątobliwie umarł Theodozius młodſzy Ceſarz. Ten bużnicę ná kośćioł poświęciwſzy, imieniem i tytułem ią naywiękſzey Pánny ozdobił, w ktorym też kośćiele Paș. Nayświętſzey Panny uczciwie złożył. Ktory kośćioł potym zwano świętym grobem Nayświętſzey Pánny. Poświącam i ia ſerce moie ná kośćioł twoy Nayświętſzá Panno, w nim mięſzkay i przebyway, oraz z ukochanym ſynem twoim IEzuſem.

Nigdyś ná tym żyćiu doczeſnym nie ieſt beśpieczny poki żyieſz, záwße trzebá orężá duchownego. Thomas à Kempis. *Náucz ſię záwße z*

tobą ſamym, i z nieprzyiaćiołámi twemi woiowáć. Modl ſię zá tych, ktorzy ſię ſwym nieprzyiaćiołom poddali.

Dźień 30. *LIPCA.*

SS. Abdonie, Sennonie, ſzláchetni w Perſyi mężowie, o pogrzebione Chrześciańskie ćiáłá poimani, ktorzy, gdyśćie plwáli ná bałwany niedźwiedźiom i lwom zá to porzuceni, ále nic od nich nie obráženi, ſtaliśćie ſię przez miecz ofiárą miłą Bogu. Staráliśćie ſię wy o umarłych ſtáraycieſz ſię i o mnie umieráiącego, á podobno ták wiele razy przez grzech Bogu umarłego. Mieyćie ſtaránie o mnie, gdy przy śmierći umieráć będę. Nie zaniechaliśćie wy ćiáł męczeńskich, nie zaniechaycieſz też duſzy moiey, bo ieżeli w niebie tę duſzę poſtawićie, tam też potym będźie i ćiáło oraz z duſzą i z wami w onych nieomylnych poćiechach, ſzczęśliwizą i ćiał i duſzy wieczności.

SS. Maximo i Domicillo śioſtry Pánny, octem i żołcią długo poione, rozgami śieczone, w niegaſzone wapno wrzucone, potym ná krácie do pieczenia rośćiągnione, kto-

ktorych ſtopy liżąc ſrogi i dźiki niedźwiedź, nic was nieobráźił; naoſtatek przez miecz ścięte Chryſtuſowe męczennice.

S. Sekundo we dwanáśćie lat Pánienko, ktoraś dwuch panien wyżey wſpomnionych przykłádem zapaloná, oráz z niemi ſrogim beſtiom porzuconá, gdźie, gdy wſzyſtkie trzy ná modlitwę ſię udawſzy między ſpolnem pocałowaniem, oſtatnieśćie ſię z ſobą i z świátem żegnáiy, miłym i żáłoſnym dźiwowiskiem; gdy ná was potym beſtie wypuſzczone, bynámniey wás nieobráźiły, áż nákoniec przez miecz śmierć podięliśćie.

S. Rufinie M. w ktorego umarłego uſtach, kwitnąca lilia náleźioná ieſt, ná ktorey po trzykroć nápiſane było to słowo: *Prawda*.

S. Iulitto przez ogień M.

S. Urſie Biskupie.

** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

S. MARYA, o ktorey S. Ioſef wyznawca dźiś z kościołem Greckim ták mowi: *Wſzyſtkie cuda przechodźi cud, w tobie ſamey pokazany; ty teraz niepokalane ręce twoie rośćiągniy, ábyś broniłá, w tobie nádźieię maiących.* Náucz mię

ucz mię w tobie dobrze ufać, ábym się stał godnym, zá ktoregobyś ręce wznośiłá.

S. MARYA, ktorą ná modlitwę B. Arnalda Arcibiskupa z niebá stępuiącą widźiano, i w nieprzyiaciołach Heretykách wielką klęskę czyniącą, ognište kule ná nich z niebá rzucaiąc. Broń i mnie przeciwko nieprzyiaciołom moim, i przeciwko mnie samemu.

S. MARYA, ktoraś S. Brigidźie o wielkim słudze twoim S. Brinolfie Biskupie tákie zálecenie i pochwały dała: *Ten iest ktory mnie gdy żył nád żyćie swoie drozsza miał.* Nayświętsza Mátko z tym się przed tobą i ia protestuię, żem dlá miłośći twoiey, i żyćie moie położyć gotow, o gdybym tego szczęśćia godnym się stał.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Piotr Hallvix *Soc. JESU* przez dźieśięć lát włośiennice z śiebie i żelaznego paska nie skłádał, potym gdy iuż tego dlá lat nie mogł nośić, cále nocy ná modlitwie i biczowaniu trawił. IEzu moy drogi zá moie nieumartwienia ofiáruię rány twoie Oycu niebieskiemu, day łáskę Pánie, ábym od tąd sobie z ciáłem moim iáko z głownym nieprzyiaćielem postępował.

IEZU

IEZU moy kochany, ktorego ukrzyżowania figurá, przed ktorą ſię modląc S. Ignácy w Manresie, widźiał obfitą krew z siebie toczącą dźiśiay przenieśiona ieſt. Proſzę ćię IEzu moy drogi płynącą tą twoią naydroźſzą krwią obmyi ſerce moie, á przenieś ſię do ſerca i duſzy moiey.

IEZU moy kochany, ktorys dniá dźiśieyſzego cudem wielkim wſławić ráczył S. Ignácego w Sardynii, kiedy niemowlę iedno wielkim głoſem záwołáło: Dniá iutrzeyſzego Ignacego świętego uroczyſty dźień będźie ſię odpráwował. Pomnazay Iezu moy chwałę temu świętemu; ktory dlá chwały twoiey wiele w ſynách ſwoich prácuie.

Ieżeli chceſz poſtąpić záchoway ſię w Boiáźni Bożey, á nie bądź bárzo wolny. Thomás á Kempis *Stáray ſię, ábyś záwſze żył w boiáźni Bożey. Modl ſię zá niepámiętáiących nánię.*

Dźień 31 *LIPCA.*

S. Ignácy, mężu wedle ſercá Boskiego, ktoremu modlącemu ſię pokazał ſię Chryſtus krzyż niosący, mowiąc do ćiebie. *Ia wam łáſkáwym w Rzymie, będę.* Wſław ſię zá

śię zá mną u twego Iezuſa, aby mi śię ſtał łáskáwym w żyćiu, przy śmierći y w cá-łey wiecznośći. S. Ignacy, ktory gdyś reguły zákonne y duchowne ćwiczenia pisał, zá Miſtrzynią Máryą miałeś, od ktorey też ſzczegulnego ſumnienia ráchunku náuczyłeś śię. Modl śię zá mną ábym był dobrym Máryi ſługą y poiętnym uczniem. S. Ignácy, ktorego tey godźiny, ktoryeś w Rzymie umárł, widźiano, iáko ćię Aniołowie do niebá nieśli. Ktorego trumnę, gdy otworzono cáłe ciáło gwiazdámi obſypáne widźiano, i przy wonnośći Anielskie ſpiewánie ſłyſzáno. Od ćiebie fundowáną Societatem pod płaſzczem nayſwiętſzey Panny widźiano, ktorą S. Tereſsá widźiáłá wniebie dźiwną chwałą, tryumfuiącą.

Twoi ſynowie S. Xewier, SS. Páweł, Iákub, i Iąn, MM. S. Fránciſzek Borgiaſz, B. Aloiſy Gonſágá, i Stániſłáw Koſtká, ták wielką świątobliwośćią i cudy ſłyną.

Tobie ták wiele zácnych kośćiołow fundowano pod twym imieniem Bogu oddáne, w rożnych świátá kraiach. Ciebie widźiano ogniſtym biczem czártá biiącego, (ktoregoś też ieſzcze żyiąc nie raz koltu-rem płaſzał.) ktory przez uſtá opętaney

Chryſtuſá

Chrystusá bluźnił. Tyś zniebá wielekroć rázy chwalebnym się twoim pokázuiąc ó-nycheś bronił, uzdrawiał, w Boskich rze-czách cwiczył Twoię duchownego ćwi-czenia kśiąſżkę S. Károl Boromeuſz, miał zawſze we czći i używániu, ktorá kśiąſzka od naywyſzego Pasterzá approbowána, i z cáłego świátá pożytkiem pochwaloná iest. O tych twoich duchownych cwi-czeniach ieden powiedźiał duchem Bo-skim nápełniony, iż tego, ktorego ducho-wne, S. Ignácego cwiczenia nie popráwią áni sámo piekło popráwi Ciebie S. Piotr, pokázawszy ći się uzdrowił. Ciebie Iezus i MARYA często náwiedzáli. Ciebie iá-snośćią niebieską otoczonego często wi-dźiano. Tyś Iezusá máluczkiego w Nay-świętſym Sákrámenćie często widywał. Tyś w záchwyceniu dźiwnym przez ośm dni lezał, często podnieśiony od źiemie ná modlitwie w iásności widźiány iesteś. W ten czas od ćiebie te słowá słyſzano: *O Pá-nie gdyby ćię ludźie ználi! Boże miłośći! Boże ser-cá mego?* Częstoś z wielkim wzdychániem powtarzał: *W sámym Chrystusie, w krzyżu Chry-stusowym prawdźiwa się nayduie poćiechá.* Twe-go imienia, ktorzy nie wiedźieli ták cię opi-

sowáli

sowáli mowiąc: On oćiec ktory często w niebo pátrzy i o Bogu zwykł mowić.

Tobie Duch S. w postáći ogniá pokazał się. Tobie od Bogá pokazáno i náuczono iákie się skárby zámykáią w tym imięniu, *Bog!* i z iáką miłośćią i czćią ma bydz miánowáne. Tyś z przynieśionego z niebá od Anjolá listu, kongregácyą pod tytułem *Boskiey miłośći* záczętą pochwalił. i twoię pomoc oneyże przyobiecał. Spraw áby serce moie stáło się skarbnicą, kongregácyą wszytkich miłośći, ktore są i będą po wszytkich sercách kochánkow Chrystusowych.

S. Ignácy, ktoryś dźiwną ná czárty mocą, do skruszenia serc dźielnośćią, przećiwko Bogu miłośćią, i dźiwną á nową dobroczynnośćią rodzącym i chorym białymgłowo, szkrupulatom, od czarta skuszonym, umieráiącym, zwykł pomoc dawáć, do ćiebie nabożnym. Bądźże i przy mnie záwsze, osobliwie przy umieráiącym, áby wszytkie życiá mego momentá, ták się ná chwáłę Boską obrácáły, áby i ostátni żyćia mego punkt, i cała, ktora się tám zácznie wiecznosć moiá, obracáłá się ná większą chwáłę naywyższego i naychwalebnieyszego Bogá mego. S. Ignácy, ktoryś weyzrzawszy

trzawszy w niebo mowił: *O iáko mi smierdzi źiemiá; gdy w niebo pátrzę.* Niech że i mnie to wszytko, co ná źiemi iest smierdźi, sąm niech Bog i niebo smákuie.

S. Ignácy ktorego cudow trudno wyliczyć, i wypisáć; bo ich beż końcá Bog przez ćiebie poczynił, o ten cię ieden tylko proszę, ábyś i mnie złego w dobrego przemienił. Dziękuięci Boże zá wszytkie dáry i łáski użyczone Ignácemu S. i cáłemu iego zakonowi. Błogosław Pánie tym wszytkim, ktorzy ná domy, kolleia. i kośćioły Societatis, łáskawi, ktorzy hoynośćią swoią potrzeby osob Societatis opátruią, niechay zá to oraz z Ignácym Swiętym ná wieki ćię w niebie widzą i kocháią.

SS, Ianie kapłánie i Benignie Diákonie Bráćia Blizniacy

S. Fábiuśie ścięty M. ktorego odćiętą głowę, znowu do ciáłá cudownie przyrosłą ználeźiono.

S. Kálimeriuśie Biskupie okrutnie zrániony, mieczem przez gárdło przebity, w studnią wrzucony M.

SS. Demokrycie Sekundźie i Dyonisi. MM.

SS. Trzystá

SS. Trzyſtá piendźieſiąt Mniſzy od Heretykow pozábiiáni.

S. Germánie Biskupie náuką, zyćia oſtrośćią, hoynośćią, modlitwy dzielnośćią, proroctwy, cudy, żárliwośćią Apoſtolską, śmiercią błogoſłáwioną, wielce ſławny.

S. Firmie Biskupie.

S. Ianie Columbinie, ktorego w bogáctwa w lepionego czytánie żyćia S. Máryi Ægypciaki do ſzukánia wiecznych skárbow náwroćiło. Tyś trędowátego ná rámiona twoie wziąwſzy, ná łoſzku twoim złożył, ále on zoſtáwiwſzy tám dźiwny zapách kwiećia. zniknął, i że był krolem kwiećia, IEzus Nazarenski w poſtáci trędowátego, pokazał, i táką imienia ſwego miłośćią ſerce twe nápełnił, ześ potym Zakon Iezuatom poſtánowił. Upały miłośći Boskiey ták ſerce twoie zápalały, ześ w źimie z otwártemi pierśiámi nic nie ziąbł, i promienie z pierśi twoich ná oczy i duſzę widzących ćię, częſto rzucałeś: Twoie ſławę z uſt niewinniątek Witerbienskich wyprowádził Bog, ponieważ ná ćię gośćiem z towárzyſzmi twemi w Witerbium będącego ſáme niemo-

me niemowlęta wyraźnie wołać poczęły. *Oto Iezuáci. Rátuyćie obywatele, dobrze czyńćie Iezuatom.* Náucz mię księgi święte z pożytkiem moim duchownym czytać, i w ſercu wyczytaną náukę chowáć. Náucz náśládowáć nátchnienia do mnie mowiącego. Nápełniy ſerce moie promieńmi ſerca twego, i ogniem miłości Boskiey, ktoraby odemnie wſzelkie odpędźiłá oźiębłośći.

S. Hatebrandźie, ktoryś ſuknią ná promieniu słonecznym zawieśił. ábyś ią wyſuſzył; ktorego ćiáło uſtawicznym cudem sławne, kiedy ile razy ma co ćięſzkiego ná kláſztor paść, tyle ſię rázy dźiwnym zapachem ćiáło twoie napełnia.

S. Sereno Zakonnico.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Ferdynandus Kapecius *Soc. JESU*, długo zápowietrzonym służąc, ſam też zaráziwſzy ſię ſzczęśliwie umarł. Duſzę iego do niebá między chorami Anielskiemi nieśioną ſámi heretycy widźieli i mowili: *O gdyby duſza náſzá byłá z duſzą Ferdynanda!* JESU moy drogi niechże duſzá moia będźie z duſzą tego świętego sługi twego i z tobą

ná wieki.

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Piotr Justinellus *Soc JESU*, áby ći był w zákonie pilnie służył, uśilnie o to Nayświętszey Pánny prośił, i mężnie przeszkody oycá zwyciężył. Gdy się w wigilią Bożego Národzenia modlił za dusze w czyścu zostaiące, i zá nie disciplinę czynił, widźiał płomień z źiemi do niebá się podnoszący. Niech i ia Pánie mężnie to wszytko zwyciężę, co mi do doskonáłey służby twoiey przeszkadzá; niech ći záwsze ták służę, żebym ći się záwsze podobał.

S. MARYA, ktoraś S. Ignácemu Lojoli pokutuiącemu pokazawszy się, serce czyste uprośiłá, onegoś rozmyslania o Boskich rzeczach, ráchunku sumnienia i sposobu niebieskiego do nápisania reguł náuczyłá. Ktoraś mu się często pokazowałá, onegoś do B. Magdaleny de Pazis, aby exhortacyą o pokorze do niey miał, posłałá. Zakonowi od niego założonemu B. Aloyzego, Kostkę i innych wzywaiących, dałá. Tyś mu zá poradniczkę záwsze stawałá; on obrázek twoy, ktory zwał *Mariam à corde* záwsze przy sercu ná pierśiach nośił. Tyś przez Aniołá w Hiszpánii obiawiłá, że

ći rzecz

ći rzecz miłą czynią, ktorzy duchowne ćwiczenia S. Ignacego odpráwuią. Prowadź i mnie drogą wiecznośći, drogą iásną, prostą i stateczną, ábym nie zbłądźił, ábym do nieba tráfił, á ciebie i Syná twego z Ignácem S. chwalił.

S. MARYA, ktoras się dniá dźiśieyszego pokazała S. Raymundowi, Krolowi Iakubowi i Piotrowi Nolasco, oznaymuiąc im, że ći miłą rzecz uczynią, ieżeli zákon, o wykupienie więźniow stáráiący się, záłożą. Oznaymiy i mnie Nayświętszá Mátko, coby się tobie podobało, á ochotnie uczynię.

Nikt się bespiecznie weselić nie może, tylko ten, ktory dobrego sumnienia ma świádectwo. Thomas à Kempis. *Staray się o dobre, czyste, wolne od grzechu záwsze sumnienie. Modl się za maiących zawikłáne bardzo sumnienie.*

ROKV NIEBIESKIEGO
SIERPIEN.

Dźień 1. *SIERPNIA*

SZofio chwalebna świętych corek męczenniczek Pánien, wiáry, nádźiei, i miłośći Mátko, ktoraś przed ich śmierćią i męczeństwem, kośćioł wybudowawszy, oneś w nim pogrzebłá, gdźie się modląc, we trzy dni po pogrzebie corek swych, pełná cnot zasnąwszy w Bogu, z nimiś pogrzebioná. S. Wiáro Pánno lat dwanáśćie maiąca, biczmi śieczoná, w kotle wrzącym smażoná, á potym po rozdartych pierśiach śćięta. S. Nádźieio w iedenástym roku Pánno, żyłámi, ogniem ná nieprzyiaćioł obroconym, smołą, żywicą zapaloną dręczoná, i śćiętá. S. Miłośći lat dźieśięć maiąca Panno, ktoraś po wytrzymanych katowniach i biczach, do niebá przez ogień poszłá. S. Mátko z twymi trzema świętymi corkami (wszák o cokolwiek zgodźicie się prośić, uprośicie u IEzusá) Prośćie zá mną, bym wászymi i wászych imion ozdobiony cnotami ták

żył,

żył, i umierał, żebym kiedyſzkolwiek wprowadzony do miłośći kroleſtwa wiecznie miłował tego, ktory mnie wieczną umiłował miłośćią.

S. Pietrze Apoſtole, ktorego łáńcuch, ze dwuch rożnych mocą Boską złożony cuda czynił: bo zá czáſu Teodozyuſzá Ceſarza, gdy Eudoxia żona iego, nábożną drogę do Ieruzalem uczyniłá, ofiárowany iey tam ieſt, za wielki dar łáńcuch, ktory był ná ſzyi Piotrá S. gdy go Herod ná śmierć skazał, oná dar ten z wielkim nabożeńſtwem przyięłá, i bywſzy w Rzymie Pápieżowi go, wielce ſię z niego cieſząc, i chlubiąc, podáłá. Ukazał iey teſz Pápież drugi łáńcuch, ktorym w Rzymie tenże Piotr S. od Nerona związany był: i ſtał ſię cud, skoro przyłozono ieden do drugiego, ták ſię ſpoiły ogniwa i żelaza, bez rzemieśniczey ręki, iż ze dwu ſtał ſię ieden: á co więcey, wiele niemocnych, dotknąwſzy ſię żelaza onego zdrowie bráło, i czarci uciekać z ciał tych, no ktore łáncuch on włożony był, muśieli. I zá czáſu Ottoná Ceſarza, ieden Hrabia iego, zá dotknieniem ſię łáńcucha tego, wyzwolony był od czarta.

SS. Bonie, Fauście, Maurze, i inni dźie-

więc, wszyscy pierwszego kościoła wierni synowie.

SS. Cyrilu, Aqwilo, Pietrze, Domicyanie, Rufie, Menandrze MM.

SS. Leoncyusie, Aciusie, Alexandrze, i inni sześć oracze pościnani MM.

S. Szczesny Hiszpański Apostole, ktimi, długim więzieniem, głodem, prágnieniem, dręczony, po ulicach mułámi ciągniony, ná cząstki práwie rozszarpany, od Anioła náwiedzony i uzdrowiony, potym kopytami ász do kośći zmęczony, i z skory odarty, ná doł głową záwieszony, przez cáłą zaś noc świátłem niebieskim, i Anielską muzyką przedźiwnie ćieszony, w morze wrzucony, ále od Aniołow, ktorzy ná tobie więzy targáli, ná brzeg wysadzony, duszęś IEzusowi oddał.

S. Euzebiuśie Biskupie, ktoryś ná dotrzymánie twey czystośći, pomocnikow świętych miał Aniołow, á ná modlitwę twoię same się Mátki Boskiey, Nayświętszey MARYI kośćioły, dobrowolnie otwieráły. Tyś od Heretykow srodze zmęczony, á potym dlá wiáry wygnány, powrociłeś się; i po smierći szczęśliwey, stałeś się walnym pomocnikiem na przećiw

czar-

czartom.

S. Justynie Męczenniku i Weruśie Biskupie.

S. Etelwoldźie Biskupie, wielki pustelniczego zycia naprawco, i wypitey od ciebie trucizny zwycięzco. Ciebie Matce twey, niżeliś się narodźił, w postáći chorągwi, z niebá do niey posłáney, i do niebá się wracaiącey, i w postáći wielkiego á złotego orłá z iey ust wylatuiącego, i złotymi skrzydłámi, miasto okrywaiącego, á do niebá odlatuiącego, pokazano. Okryi mnie skrzydłámi twemi, i wnieś duszę moię do niebá, żebym się w marnośćiach nie utapiał świátowych.

S. Teodoryku, ktoremu Aniołowie święći suknią futrem podszytą, ná źimę przynieśli.

S. Nemczyusie Wyznáwco.

S. Friardźie, ktoryś uczyniwszy ná czele, oczach i pierśiach krzyż święty, wiele cudow czynił, drzewoś uschłe w płodne obroćił, i przy śmierciś, niebieski w twey komorze zostawił zapach.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002.*

S. MARYA, ktoraś do sługi twego X. Piotra Fabra *Soc: JESU* w Gandyi się przed

twym obrázem modlącego przemowiłá, i ocyś twe przedtym ſpuſzczone, patrząc ná niego podnioſłá, i iużeś ich ná potym nie zamknęłá, Ten gdy do towarzyſzow ſwych zakonnych w Konymbryce będących piſał: ſzukać ſię wzaiemnie w tobie kazał: Tegoś ty Ianowi Nuniuſzowi przyprowadźiłá, i kazałaś mu zá iego we wſzyſtkim ſpráwowác ſię rádą; Ten ile razy iákiego gośćia zdaleka przyieżdzaiącego witał, zaraz ſię ná modlitwę do ćiebie obrácał, proſząc ćię, ábyś Przenayświętſzey Troycy dźiękowałá za iego zdrowy przyiazd, i żebys ſię modliłá za tych, ktorzy mu w drodze co dobrego, ábo złego uczynili. Przez ciebie prośił od Troyce Nayświętſzey, żeby ſię ſtał oyca dobrym ſynem, ſyná dobrym ſługą, Ducha Swiętego dobrym uczniem: I przez ręce twoie odſyłał i poświęcał Oycu przedwiecznemu siły ſwe, i ſpráwy wſzyſtkie Synowi Boskiemu, pámięć, ſłowa, myśli i rozum, Duchowi świętemu wolą, i zamyſły od ćiebie pożyczał ſtroiu i ſzat, w ktoreś ſię ná przyśćie IEzuſowe przybierálá. Brał twoię pilność, ktorąś ty IEzuſowi żyiącemu ná świećie ſłużyłá, politowanie, ktoreś nád

reś nád umieráiącym miáła, prágnienie, ktorymeś zá IEzusem w niebo idącym postępowałá. A gdy iákiego świętego dźień przyszedł dźiękował ci zá wszystkie dobrodźieystwa, ktoreś owemu świętemu świadczyłá, i prośił cię, ábyś się iego imieniem Nayswiętszey Troycy kłániałá; á Troyce zas Przenayświętszey prośił, áby tobie błogosłáwiłá. W dźień ofiárowania twego oddał ci w podarunku oczy swe, tą kondycyą, żeby ich ná żadną rzecz, ktoraby go w życiu ucieszyć mogłá, nie używał. Ten w Rzymie umarszy pokazał się w Gandyi w chwále wielkiey opowiadaiąc, że z posłuszeństwa umarł. O Mátko miłośierdźia, przemowze zbawiennie do mnie, i oczy twe Macierzyńskie obrácay ku mnie i nie spuszczay ich ze mnie poki nie przydę do widzących i chwalących ciebie.

S. MARYA, ná ktorey cześć Grecy dźiś post zaczynali, gotuiąc się do święta zaśnienia twego. Uczyń mnie czułym, żebym się przez wyniszczenie námiętności i nálogow moich zdobył ná godową cnot rozlicznych szátę, i był gotow ná dźień śmierci moiey.

S. MARYA Haleńska, ktoraś dźiś od

 potopu

potopu wod, cały zewſząd dom zatapiaiących, i wſzyſtko zalewaiących, iednego, ciebie wzywaiącego zdrowo zachowałá. Zachoway i mnie w káżdym niebespieczeńſtwie, ále oſobliwie w ten czás, gdy w pocie śmiertelnym ná ſtráſzne ſądu Boskiego morze śiadać mi kazą.

S. MARYA, ktoraś Gereonowi Ciſterſowi widzącemu Chryſtuſa ukrzyżowanego, á z ran iego nayświętſzych krew płynącą, i kielich cały nápełniaiącą, i nieśmieiącemu do ſtołu nayświętſzego przyſtąpić, ſerca dodałá mowiąc. Ty ſię niegodnym rozumieſz? á kogoſz godnego pokáżeſz? Diſponuyże mnie, i przygotuy Páni moia, bym ſię do náyświętſzych tałemnic godnym záwſze znaydował.

Ten więcey u Bogá má reſpektu, kto więcey ma w ſobie wiáry. S. Auguſtin. *Staray ſię o żywą wiárę á modl ſię zá niewiernych.*

Dźień 2 SIERPNIA.

S. Franciſzku źiemski Serafinie, ktorego święte ſerce, w Anielskiey Nayświętſzey MARYI de Portiuncula kościele, codziennie ſię niebieskiemi ráczyło poćie-

chami.

chami. Tameś ſię ty przy wdźięczney Aniołow świętych melodyi między Nayświętſzą Krolową MARYA, i między Krolem IEzuſem iáko w niebie znaydował. Tameś ſię naymiley modlił. Tameś nayświękſze łáski odbierał, tameś u IEzuſa zupełny uprośił odpuſt wſzyſtkim, ktorzyby ſię tego dnia wyſpowiadawſzy, w tym tam kośćiele modlili; ktory potym odpuſt Sixtus czwarty, i piąty do wſzyſtkich twego zakonu kośćiołow rośćiągnął. Tam ſerce twoie Aniołowie święci pogrzebli. O Seraficki Oycze, zaleć tę, i oſtatnią żyćia mego godźinę Nayswiętſzey MARYI de Portiuncula, i świętym Aniołom. Wyucz ſerce moie, áby według ſercá IEzuſowego i Nayświętſzey MARYI żyło, i umierało; i uproś mi przez naydroſzſzą MARYą u IEzuſa twego, i mego, przy oſtatnim żyćia mego momencie, zupełny odpuſt.

S. Szczepanie pierwſzy Pápieżu, ktoryś kazaniem i przykłádem wielu do Chryſtuſa náwroconych przesławſzy, cudami ſłáwny, przed ołtarzem ná twey ſtolicy ieſteś śćięty, z roskazania Waleryaná Ceſarzá, wielkiego Chrześćian prześládowce.

Zá co

Za co go Pan Bog skarał, bo prętko od Królá Perskiego Sapora ná woynie zwyciężony, i poimany, i do Persyi prowadzony, zkąd żaden go Krol wyprosić i wykupić nie mogł; i owszem poki żył, używał grzbietu iego zá podnożek Krol Sapores, gdy ná konia wsiadał. Náostatek kazał go żywego z skory obłupić, i solą nápuścić.

S. Teodoro M. przy ktorey Anioł święty strosz ták się stawił, że gdy niezbożny H takus czystości twey gwałt czynić chciał, pięścią go uderzył, áż się krwią zalawszy daleko odpadł. Ciebie Dioklecyan, dla tego, żeś iego małżonką być niechciáłá w piec ognisty z łynámi twymi wrzucić kazał.

S. Rotilusie, wielą mąk udręczony dziś ogniem spalony.

S. Emigdyusie Biskupie M. ktoryś uciętą dlá Chrystusá głowę twoię, trzysta krokow uczyniwszy, wniosłeś ná gorę.

S. Maximie Biskupie, świątobliwością i cudy sławny.

*** *WSZISCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002*

S. MARYA, ktorey sługá twoy X. Franciszek de la Kroix *Soc. JESU*, zostawszy Prowincia-

winciałem, śiebie i cáłą Prowincyą w opiekę oddawał, i za ſtarſzą ćię cáley Prowincyi czynił, i miáł. Bądźże moią i wſzyſtkich zmyſłow moich Pánią i ſtarſzą, i ták mną rządź, żebym nic nie czynił, nie mowił, nie pomyślał, coby niebyło z chwáłą IEzuſową i miłośćią twoią.

S. MARYA Anielska, z tąd názwana, żeś częſto ná dźień ten z Aniołámi świętymi do kośćiołá Franciſzká S. de Portiuncula widomie wchodźiłá, i ná zwyczaynym nábożeńſtwie zoſtawałá, i tymeś wſzytkim, ktorzy dniá tego dlá pozyskania odpuſtu kośćioł náwiedzali, błogoſławiłá. Pobłogoſławże i mnie ná śmierć ſzczęśliwą, i wypraw mi zupełny odpuſt, bym w kośćiele chwáły, z tobą ná wieki zoſtawáł.

Nikt páść źle nie może, kto Mátce Nayświętſzey Pánnie MARYI ſprzyia. S. German. *Miey nábożeńſtwo do Mátki Boſkiey, á modl ſię zá tey nieprzyiaznych.*

Dźień 3. SIERPNIA.

S. Szczepánie pierwſzy Męczenniku, ktorego święte ćiało, oraz z ćiálami SS Nikodema, i Gamaliela obiawione, i znaleźione

źione rayską wonność z śiebie pusczało, i śiedmdźieśiąt trzech chorych ná rozmáite niemocy uzdrowiło; á kwiećie o twe ćiáło potarte, gdy ie ná oczy swe niewidoma położyłá, wzrok iey przyniosło. Temusz ciáłu twemu, gdy ie w Rzymie do grobu S. Wawrzyńca wnieśiono, ćiáło iego mieyscá, iáko gośćiowi ustąpiło. Przybądźże mi z pomocą twoią Swięty Szczepanie, ász do trunny, i spráw to, bym nie tylko, co się tu Bogu podoba, znał, ále i samego Bogá wiecznego w wieczności widźiał.

SS. Gamalielu, Nikodemie, Abibonie dźiś przenieśieni.

S. Hermelu Męczenniku.

Wszyscy Swięći męczennicy, ktorych Abennor pozabiiał.

S. Asprenie Biskupie od S. Piotra uzdrowiony, i według tego, ktoryś miał od niego sposob, świątobliwie żyiący.

S. Eufroniuśie Biskupie.

S. Pietrze Mnichow i Biskupow przykłádźie.

S. Eugeniuśie Biskupie, ktoryś zá Huneryká Arianiná wiele ucierpiał.

S. Mauryto Diakonie, ktoryś idąc dlá Chrystu-

Chryſtuſa ná katownie, gdy ćię iuż wiązáć poczęto, wyrwałeś z zanádrza czepek w ktorymeś Elpidyfora, że chrztu podniosł przemowiąc: Ta ieſt ſuknia Elpidyforze przeſtępniku, znák niewinności i odrodzenia ná ſynoſtwo Boskie, w ktoryem ia, ociec twoy duchowny ćiebie przyiął. Gdźieſz ieſt twoia wiárá, i wyznánie Troyce świętey, ktoreś ná krzćie uczynił? Co rzeczeſz ná dźień on, gdy ćię ſpytaią! gdźie twoia godowa ſuknia? zmazałeś niepokalaną ſzátę? wyżułeś ſię z błogosławieńſtwa, á oblokłeś kacerskie przeklęctwo, utráciłeś práwdźiwego chrztu pożytek. Tę ſzátę, ktorą Chryſtus krwią ſwoią zlał, i okráśił, zarzućiłeś w niedowiarſtwie. O iáko ćię wielkie potępienie i piekło czeka, gdy ćię zwiążą zá nogi i za ręce, nie tákiemi węzły, iákiemi ty mnie Oyca twego chrzeſnego wiążáć każeſz: Tęć ſzátę ná potępienie twoie ukazuię, i przed Bogiem ſię i ludźmi oświadczam, żem ćię upomniał, i uczeſtnikiem grzechu i zguby twey nie ieſtem. To słyſząc ludźie płákali, á Elpidyfora ogień złego ſumnienia, przed onym piekielnym ogniem palił.

S. Li-

S. Lidio Szkarlamiczko od S. Piotrá náwrocona.

SS. Marano i Cyro.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

S. MARYA, ktoraś się słudze twemu Ierzemu Gilbertowi *Soc: JESU*, przeto że był posłuszny z wesołą i wielce przyięmną twárzą pokazałá; á że raz swoiey woli, á nieposłuszeństwa pátrzył, widźiał cię z ponurą i zágniewaną twárzą. Ten często w niebie wszystkich świętych sercem náwiedzał, i obchodźił, i inszym rozradźił, i pytał się káżdego z osobná Swiętego, zkądby táką chwáłę miał, i słyszał odpowiadáiących iáko to náprzykłád S. Francißzek Assyski, że przez pokutę i ubostwo, á S. Szczepan przez ukamienowánie i ćierpliwość &c. Niechże i ia záwsze będę posłusznym, ábym ćię o Swiętá Mátko, wesołą w godźinę śmierci moiey widźiał. Niechże ná was nieustannie Swięći Páńscy okiem duszným pátrzam, i niech idę torem cnot i żyćiá wászego.

S. MARYA, ktorey pierśćień dniá tego w Peruzu pokazuią. O tym táká iest powieść. Náprzod ten pierśćień iest, ktorym byłá Nayświętsza Pánná Iozefowi S. poślubioná;

ślubioná; á iest z Onixa ábo Sardonicha, czyli chalcedoniuszá, drogich kamieni; á według drugich mniemania, z ametysta, okrągły: są ná nim wyryte znáki, niby kwiateczkow się dobywaiących, czyli oczu dwu i głowy wieńcem ukoronowaney. Ten pierścień náprzod się dostał Iudyćie żonie Hugona szostego Margrábie Hetruryi, będącey w Kluzyum mieśćie Tuscyi. Bo tam, że się w perłach i drogich kamieniach kochałá, Rayneryuszá Iubilera Kluzyiskiego do śiebie przyzwałá, áby iey doznał przednich kleynotow, zá pieniądze, ktore mu dałá. Był w ten czas z Hieruzalem w tamtych stronach kupiec ieden maiący ná przedáy perły i drogie kámienie: u tego gdy ich nákupił dla Iudyty, ná znák przyiaźni, ku Rayneryuszowi, owże kupiec, dał mu pierśćień nie bárdzo pożorny; mowiąc żeby nim nie gardźił, bo to pierśćień Nayświętszey Pány od S. Iozefa nim zaślubioney. Wźiąwszy go Rayneryusz, w skrzynkę iednę go wrzućił, między drugie rzeczy niepoważaiąc go sobie. Gdy tedy syn iego w lat dźieśięć umarł, i do kośćiołá S. Mustyoli, opodal od miástá Kluzyum ćiało iego

 prowa-

prowadzono, ſyn ow zmar powſtał, i oyca przywoławſzy powiedźiał mu, iż z daru Nayświętſzey Panny ożył ná to, żeby go ſtrofował o iey pierśćień, ktory z inſzemi rzeczámi zámięſzany chował, bez czci powinney, przeto kazał go dobyć i ná uczczenie wyſtawić. Przynieśioná wnet owa skrzynká z pierścieniem, w ktorey ow wskrzeſzony od śmierći, nálaſzſzy ten pierśćień cáłował, i ludowi zgromadzonemu pokazał, á dzwony ſame przy tym dźwięk wydawały. On záś oddawſzy pierśćień Plebanowi, znowu umarł, pierwey rozkazawſzy przekopać pewne mieyſce, gdźie náleźiono trunnę myſternie wyrobioną, w ktorey ſię kázał ſchować. Schodźiło ſię wiele ludźi do kośćiołá S. Muſtyole, gdźie ten pierśćień ná złotym łańcuſzku wiśiał cudami ſławny. Waldráda z Krolow idąca, gdy ten pierśćień przy ołtárzu śmiáłá ná pálec ſwoy włożyć, záraz iey uſechł, i záwſze trwáł uſchły. A iż ow kośćiołek S. Muſtyole walił ſię, urząd kazał do miáſta Kluzyum pierśćień do Oycow Francíſzkanow przenieść, i nikomu go nie pokazowano bez wiedzy urzędu. Winterius iednák nieiaki,

ki, chcąc tego kleynotu dostać, prośił u-
rzędu, áby go mogł widźieć, dano mu
klucz do niego, i ták wźiąwszy pierśćień,
á klucz oddawszy kryiomo z Kluzyum u-
szedł. A gdy iuż w pole zászedł, ćmić się
i mgłá táká być poczęłá, że nie widźiał,
gdźie się udać miał, á widząc skaránie Bo-
skie, prośił Páná Bogá, o iasności przy-
wrocenie Po modlitwie, wźiąwszy pier-
śćień, ktory był tym czásem ná drzewku
powieśił, iásną miał drogę przed sobą, á zá
nim było ćiemno; i ták do Peruża przy-
szedł, gdźie też lub lećie mgły i ćiemno-
śći od tego czásu miásto okryły były, poki
Biskup Peruzki z processyami poń nie
przyszedł: á gdy go ludźiom po trzykroć
pokazano, ćiemnośći i mgły owe ustały, á
żeby niebył wykrádźiony, chowano go
pod 12. kluczmi. Był wielki spor między
Kluzanami i Peruzanámi o ten pierśćień;
átoli stałá się zgoda, że ustąpili Seneńczy-
kowie Florenczykom pierśćienia tego, á
dopiero kosztowną káplicę Perużánie dlá
niego wystawili. Záręczże mnie Mátko
IEzusowa twym pierscieniem Synowi
twemu, żeby duszá moia wieczną iego
byłá oblubienicą.

S. MARYA, przed ktorey obrázem ná murze odmalowanym w Neapolu Turczyn przez lat dwie lampę codźień záświecał, przez co ſobie to ziednał, żeś go dźiś z Iozefem Swiętym náwiedźiłá, i rádźiłaś mu żeby ſię okrzćił, i imie Iozefa ná krzćie wźiął, w czym gdyć był ſprzeczny, ręką ś go włáſną miluchno w rámie uderzyłá mowiąc: *Ey iuſzże ſię więcey nie ſprzećiwiay.* Zkąd on zaraz odmieniony zawołał. *Páni założyłaś w moim ſercu ogień.* od ćiebie tedy wyuczony i do iednego Kápłáná z zákonu *Soc: JESU* odeſłány, przy krzćie Iozefa imię wźiął. Potym według twey obietnice, gdy w utrápieniu zoſtawáł, od ćiebie náwiedzony i temi ſłowy ućieſzony: *Iozefie miey ćierpliwość.* Zkąd ták ſię iego ſerce rozweſeliło, że mu ſię zdało, iákoby ſię w ſerce iego ray przenioſł. Páni zápal ſerce moie, bym ſię ſtáł poſłuſznym upomináiącym mnie, i doday śił ſtrápionemu, żebym ſobie miáł zá ráy miłowáć Bogá, i ćierpieć dlá niego.

Nie kochaſz ſię w bliźnim iáko ſam w ſobie, ieżeli mu tego dobrá, ktorego ſobie, nie życzyſz. S. Auguſtyn. *Kochay ſię w bliźnim doſkonále, á modl ſię zá targaiących ich miłość.*

Dźień 4.

Dźień 4. SIERPNIA.

S. Dominiku od Mátki twey włáſney widźiany przed twym národzeniem w poſtaći ſzczęnięcia z iey żywota wychodzącego, i goráiącą w uśćiech ſwych pochodnią świát wſzyſtek oświecaiącego, i pálącego: a po krzćie świętym Mátká twoiá krzeſna widźiáłá ná czele twym gwiázdę, ktorá promieniami ſwemi świát wſzyſtek okrążała. Tyś dla zachowania czyſtośći winá, i żádnego gorącego trunku przez lat dźieśięć nie zażywał. Tyś Nayświętſzey MARYI imie przez święty Rożaniec wſławił. Tyś ſię co noc łańcuſzkiem żeláznym biczował; pierwſzy zá ſię, drugi za leżące w grzechu, trzeci raz zá umarłe, á w czyſcu zoſtaiące duſze. Tyś w Rzymie ná modlitwie trwáiąc widźiał Syná Boskiego gniewliwie ze trzema włoczniami ná grzeſznych powſtaiącego: iedną włocznią zmierzał ná pyſzne, drugą ná chciwe i łákome, trzećią ná nieczyſte. W tym obáczyłeś Mátkę Boską, do nog Synowskich przypadaiącą i grzeſznym go błágaiącą, i ſłyſzáłeś Páná do niey mowiącego:

cego: *Widźiſz co od nich ponoſzę. Spráwiedliwość moia káże mi te zbrodnie karáć.* Odpowie Mátka miłośierdźia. *Acz wieſz Panie, iáko ich do śiebie náwroćić możeſz, ia mam ſługę wiernego, przez ktorego, ieźli go ná to ześleſz, będą nawroceni. Mam i drugiego, ktorego mu dam ná pomoc w teyże ſpráwie.* I ták cię oraz z świętym Franciſzkiem Mátká Boská IEzuſowi ná popráwę świátá ofiárowałá. Ná co IEzus przyzwolił i był ubłágany. Tyś teſz Nayświętſzą MARYą z świętymi Ceciliią i Katarzyną w nocy do komorek Bráći zákonnych w chodzącą i śpiących krzyżem świętym żegnaiącą, i wodą święconą onych kropiącą widźiał, minąwſzy iednego, ktory nie z táką iáko náleżáło przyſtoynośćią leżał. Tyś Zákon twoy ná znák opieki i miłośći, pod płáſzczem Mátki Boskiey widźiał. Tyś czterma Infułámi pogardźił. Tyś dźiewięć ſzláchetnych Pań w kacerſtwie będących pokazawſzy im ſtráſzliwego czartá w poſtaći kotá z krwáwym ięzykiem między nimi śię długo uwiiaiącego, á potym krzyżem świętym przez ćiebie od nich odpędzonego, Bogu pozyskał. Tyś długo śię diſputuiąc z Albigenſami heretykami ná iáſne

wy-

wywody nic niedbaiącymi rzekł: Spiszcie swoię wiárę w iednę kśiąszkę, a ia moię w drugą: czyia kśiąszká w ogień wrzucona nie zgore, tego wiárá práwdźiwa. Przystali ná to Albigenses, i gdy przy wielu ludźi ná stos goráiący kśięgę z wiárą swoią wrzucili záraz zgorzała, wrzuciłeś też ty swoię, ále śię iey ogień nie dotknął; Czásu iednego, gdy śię heretycy ná mieyscu pewnym ná cię zasadzili, tyś tam szedł śpiewaiąc, beśpiecznie: co oni widząc nie zabili cię, álec poimawszy ćię mowili: Cobyś rzekł gdybyśmy cię zabić chcieli, odpowiedźiałeś? Prośiłbym was, ábyście mnie nie záraz żabiiali, ále co naydłużey, po członku ucináiąc, męczyli, i ták záwstydzeni odeszli dźiwuiąc śię twey serca wielkośći. Ražeś czarta widźiał, á on po sali sypialney chodźi, i spytałeś śię go: Co *tu czyniſz? i co tu zyſkuieſz?* i powiedźiał ci: do zbytniego spania, albo do nie dospania i do lenistwa bráci wiodę, i plugawe w nich myśli wzbudzam. I prowadźiłeś go do kośćiołá pytaiąc. *á tu co zyſkuieſz?* Stádo kośćiołá pytaiąc. ram śie, práwi, áby tu nie rychło przychodźili á rychło wychodźili, i rozerwane myśli mieli. Potymeś go do Refektarzá wiodł:

wiodł: *á tu co zyskuiesz?* pytaiąc, rzekł: iedén tu mniey pożywa niż trzebá, drugi więcey niż trzebá, á o mieyscu rozmowy rzekł: To mieysce wszystko iest moie: tu śmiechy, tu prożne gadki, tu nowinki, i słowa niepotrzebne. Nákoniec ukázałeś mu Kapitularz, gdźie się brácia karzą, i spytałeś; *á tu co zyskuiesz?* A czárt rzekł: tu wszystko trácę, com indźiey wygrał, moie to piekło, i wniść tam niechćiał. Ieden ćię kleryk, słysząc twe uczone z pisma świętego, i nábożne kazanie spytał: iákiebyś kśięgi czytał, z ktorych táką náukę brał. á tyś rzekł: *Synu: Iam więcey ná księgach miłośći czytał, niżli ná innych, bo te wszystkiego náucza.* Tyś się osobliwiey w ludźiach zákonnych kochał, i onycheś czćił, á gdyś ná mieysce przyszedł, gdźie iáki klásztor był, zaráżeś on náwiedźił, i miáłeś, iżeś się wnikim ták nie kochał, iáko w tych co dlá Bogá świátem wzgardźili Námawiałes wszystkich do tego, áby się w ludźiach zákonnych iáko w sługach i przyiaciołach Boskich kochali. Ciebie Innocencyuszowi trzećiemu Pápieżowi Bog pokazał, iakoś kośćioł Lateraneński pochylony i upadáiący podparł i zátrzymał.

Do

Do ciebie umieráiącego JEZUS i MARYA przybyli, i do niebá cię wprowadźili. Modlże śię zá mną, ábym Nayświętszą MARYą świętymi wynalazkami tak iákoś i ty sobie obowiązał, iákoś ty przy obecności iey przeszedł do niebá, ták i ia przy śmierći moiey, oneyże doznáwszy pomocy, niech idę za nią iáko przewodniczką moią, do świętey wieczności.

S. Arystarcho Páwłá świętego wspołwięźniu Męczenniku.

S. Tertulianie Kapłánie, kiimi, żyłámi, bokow ztłuczeniem, ogniá paleniem, katownią, głowy ućięciem Męczenniku.

S. Eleuteriusie Senátorze mieczem zabity.

Swięte Ia i towarzyszki z dźiewiącią tyśiecy więźniow Chrystusowych, Męczenniczki.

SS. Agabie Biskupie i Protazyuśie M. i Eufroniusie Biskupie.

S. Perpetuo od S. Piotrá okrzczoná, ktoraś Afrikaná męża i Nazaryusza syná twego do Chrystusa przywiodłá.

B. Ignácy Zakonniku Dominiká S.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy kocháany, ktorys sludze twemu X.

mu X. Antoniemu Bellawia *Soc. JESU* dał táką w młodym wieku, twárzy wdźięczność, że mu z szkoł powracaiącemu wielu drogę zastępowało nie mogąc się iego Anielskiey nápatrzyć twárzy. Ten dźiecięciem będąc gdy często nogą bił w ziemię, od włásnego spytany Oyca, nacoby to czynił, odpowiedźiał; że ná świát drugi, ktory pod nami iest, miał isć. Co się potym zyściło, gdy w Brázylii słuchaiącego spowiedźi zabito. Tenże w szkołach ucząc, gdy to u Poety przeczytał. Iák mię pierwszym rok káżdy fruktem ráczyć będźie ia go Bogu ná ołtarz złożyć zechcę wszędźie, od tego czásu i sam się od pierwszy raz ná stole położonych fruktow i nowaliy strzymywał, i inszych do tegosz przywodźił. A to smaku, dla miłości Boskiey, zwycięstwo nazywał: Umartwieniem niepozwalaiącym. Dayże i mnie Boże moy tákie serca i zmysłow pomiarkowanie, żeby się we mnie nic tákiego nieznaydowało, coby się od ciebie záczynać, i tobą kończyć nie miáło.

S. MARYA, ktoras widźianá oraz z Synem twym bielusieńkie drábiny z niebá spuszczaiąca: drábiny iedney wierzch ty

ręką,

ręką, á drugiey, Chryſtus trzymał, Aniołowie zaś święci po nich iedni w gorę poſtępowali. drudzy ná doł ſchodźili. Ná kráiu tych drabin wſpierał ſię tron, ná ktorym Dominik Swięty poſadzony, á potym też drabiny widźiano od ciebie, i IEZUSA oraz z śiedzącym ná tronie do niebá wciągnione z wielką Aniołow świętych aſſyſtencyą. Spuśćie z niebá do ſercá mego ręce wáſze IEZU i MARYA, i oderwiićie ie od świátá, oderwiićie od źiemskich márnośći, á złoſzćie ie przy nogách wáſzych. by wąm wiecznie ſłużyc záczęło.

Aby umiał kto kocháć bliźniego iáko ſamego śiebie, trzebá w przod kocháiąc Bogá, zákocháć śię w ſobie. S. Auguſtyn *Cwicz śię w miłośći Bogá i bliźniego, á modl śię zá oney przećiwnych.*

Dźień 5. SIERPNIA.

S. MARYA, ktorą w Rzymie roku 365. Ian Patrycyuſz z żoną ſwoią Senátorſkiego rodu, niemaiąc potomſtwa wſzyſtkich ſwych maiętnośći, skarbow, i zbiorow ná źiemi za dźiedźiczkę obráli. I przyięłaś to od nich, bo dniá dźiśieyſzego, w

wielkie

wielkie upalenia słoneczne, ktore w Rzymie o tym czásie pánuią, snieg spadł, i gorę Exqwilińską w murach mieyskich osypał, i upomniałaś przez sen osobno Iana, osobno żonę iego, aby ná tym mieyscu, ná ktorymby snieg náleźli kościoł Pánu Bogu, ná twoię pámiątkę, zbudowali, i tym ci onę maiętność twoię, iáko dźiedźiczce do nieba obrá ney, oddali. Utwierdzeni w tym od Liberiuszá Pápieżá, ktory teyże nocy, tákiesz widzenie miał. I tegosz dniá od Patrycyuszá prószony, ná onę gorę z wielką processyą Księzy i ludu idąc ná zbudowánie kościoła, mieysce ono Pánu Bogu oddał, gdźie Pátrycyusz, wielki kościoł wystawił, imioná swe wszystkie ná służbę Boską, i żywność Kapłańską oddaiąc, ktory po dźiś dźień stoi, i zowie się MARYÆ Majoris, gdźie czczą twoy obraz od S. Lukászá malowany, ciáło Mateuszá S. złożone, i żłobeczek IEzusow. O Páni moia, większá nad wszystkie stworzenia, proszę cię, ácz wszystkie dźiełá żyćiá mego, smierć i duszę moię przyiąć odemnie zá dźiedźictwo twoie, ktore teraz zapisuię. Zaczym pokornie żebrzę czuy záwsze nádemną, a naybardźiey w godźinę

dźinę śmierći, áby twego i twoy i moy nieprzyiaćiel, nie zawoiował dźiedźictwá.

SS. dwadzieśćia trzey męczennicy pośćinani.

S. Afro z miasta Auszpurku w pogáństwie niewstydu pilnuiąca á od S. Narcyssa Biskupa nabożnie się przed stołem modlącego i duchownymi rozmowami potráwy przypráwuiącego do Chrystusa i czystośći przywiedźioná, twym przykłádem mátkę twoię Hilárye i trzy niedawno w grzechu towarzyszki do Iezusaś pociągnęłá. Zá co do pálá przywiązáná i ogniem podpaloná, gdy w ogniu nienáruszone ćiáło twe zostało, stałaś się żywą przez ogień męczenniczką. Poszła zá tobą mátká, i twoie w wszeteczeństwie niegdy, á potym w męczeństwie towarzyszki. A czárt wielce nárzekał wyznáiąc iż tam nic nie pomoże, gdźie czystość i modlitwa panuie.

S. Emigdyuśie Biskupie M.

S. Euzygniuśie żołnierzu setnego dźieśiątego lat twoich roku dlá Chrystusa śćięty.

SS. Kantydiuśie, i Kantydianie I Sabelu MM. S. Páriśie Biskupie.

S. Mem-

S. Memmiuśie Biskupie od S. Piotrá poświęcony, ktory kray S. Piotrá ſukni ná umárłego towarzyſzá w drodze położywſzy, tegoś do zdrowia i życia przyprowadźił.

B. Kaſſianie Biskupie, ktoryś Błogoſławionemu Germanowi grob twoy náwiedzaiącemu, i cobyś robił, pytaiącemu tákeś odpowiedźiáł. Zyiąc w Chryſtuśie, mowiąc z grobu, ſłodkiego pokoiu, i odpoczynku zażywam, i oczekiwam ná przyśćie odkupićielá.

S. Oſwaldzie Krolu mocą Krzyżá S. z nieprzyiaćioł zwyćięſzco, ktoryś częſto twym dworzanom kazanie czynił, wielką pokorą, hoynośćią ná ubogich, i uſtawiczną modlitwą ſłáwny, przy ktorego pogrzebionych kośćiach ſłup ſię iáſny pokazał, Tyś w dźień wielkonocny iedząc z Aidanem S. Biskupem, gdys uſłyſzał z dołu, że wiele za pałácem ubogich było oczekiwaiących iałmużny, záráześ im z ſtołu wſzyſtkie potráwy oraz ze wſzyſtkim ſrebrnym náczyniem poſłał, i ſrebro ná ſztuki złomane między nie rozdał. To widząc Biskup, rękę twoię pocałował głośno rzekſzy. Proſzę Bogá, áby tá ręká nigdy

skázy

skázy nie ćierpiáłá. Wysłuchał Bog S. Biskupá, bo ręká ta i za czásow Bedy nienáruszona zostawáłá.

S. Joniuśie M. ktoryś głowę twoię ućiętą, ná trzy mile niosł włásnymi rękoma, i byłeś iásnośćią i wonnośćią niebieską znáczny.

S. Nonno B. Grzegorzá Naziańskiego Mátko.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy, ktoryś słudze twemu X. Franćiszkowi de Barry *Soc: JESU*, tę dał łáskę, że iednego z nászych chorego náwiedźiwszy, á ręce nań włożywszy, uzdrowił. Sćiągniyże ty sam ręce twoie do krzyżá przybite, á dotkniy się chorego sercá mego, i zlecz ie, żebyć żywo służyło.

S. MARYA Większá názwaná i śnieżną cudowná, i twym od S. Lukaszá mągiem obrázem, i złobkiem Chrystusowym słáwná; w ktorey kośćiele S. Grzegorzowi przy mszy świętey mowiącemu: *Pokoy z wami niech będźie záwsze*, Aniołowie święći odpowiedźieli: *I z duchem twym.* O Páni nád samego tylko Bogá mnieyszá, wybiel mnie nád śnieg. Spráw bym ćię tylko mniey nisz samego Bogá czćił, i miłował

łował nád wszystko, ták iákoś godna.

S. MARYA, ktorey święto z strápienia w Cistercieńskim Klásztorze dźiś święcą. Zstąp do serca mego, i w nim uszykuy wstępowania, ász do samego niebá.

Nic ná świećie nie masz dźiwnieyszego, iáko się w nieprzyiáćiołach kochać. S. Augustyn. *Czyń dobrze nieprzyiaćielowi, á modl się zá tych ktorzy nástępuią ná nich.*

Dźień 6. SIERPNIA.

PRzemieniony ná gorze Tabor Pánie IEZU, w ktorym sobie Oćiec Przedwieczny upodobał, i słuchać ćię kazał. A twarz twoia iák słońce; száty zaś twe bielsze się nád śnieg stały. Zmiłuy się nádemną żywych i umarłych święty Sędźio, áby wskrzeszone ćiáło moie przyięło iasność ćiáłá twego; niechay widzę twárzy twoiey iaśnieiącey chwáłę, i doznawam tám dobra tego z tobą wespoł, ktorego przy tobie w wieczności świętey wszyscy błogosłáwieni doznawaią.

S. Sixtuśie wtory Pápieżu męczenniku.

SS. Felicyssymie, Agapićie, Ianuariuśie, Magnuśie, Wincencyuśie, Szczepanie i

Kwarcie

Kwárćie pośćináni.

SS. Juśćie i Pastorze bráćiszkowie, ktoryśćie ze szkoły umyślnie ná męczeństwo przybiegli, á kiimi zbići, gdyśćie się wzaiem do podięćia odważnie dlá Chrystusá śmierći nápominali, iesteśćie zabići.

SS. Hormizdo Pápieżu i S. Iákubie Pustelniku cudami słáwny.

S. Chremeśie, ktory, żebyś był Rogeriuszá Sicyliyskiego Hrábię Sarácenow woiuiącego upominkował, zwierzętá z lasow zwołáne, ná prowiant zgłodniáłemu zprowadźiłeś woysku, á gdy ćię uczniowie twoi oźiębli, i uporni, á karnośći niesprzyiaiący z skały zrzućili, zaraześ cudownie ná kámieniu twe stopy wyrážił, i ná wierzchu gory iesteś bez wszelkiego szwanku od Aniołow świętych postawiony; ztámtąd do swoich zadumiałych, ná sobie niosąc drwa, przybyłeś z miłym ku wszystkim áfektem, á po śmierći ná tym mieyscu, gdźie ćie pogrzebiono, zrżodło ná znieśienie kwartany, wielom pomocne wytrysnęło. Odpądźże odemnie oźiębłosć i teskność w rzeczach duchownych.

B. Setselonie álbo Gigislenie pasterzu, ktoryś, ile rázy w Aqwisgranie chćiáłeś kośćioł

kościoł Nayświętszey MARYI náwiedźić, trzodęś swoię ná ten czas Bogu samemu polecał; i widźiano że poty, pokiś się ty z kośćiołá nie powroćił, ktoś tobie we wszystkim podobny przez cały czas trzody pilnował, ćiebie w Kolnie za Pátroná czcą ná przećiw krostom: á w káplicy twey pod ołtarzem zrźodło wyniknęło chorym zbawienne.

*** *WSZYSCI SS. &c. iáko ná kárćie 1002*

S. MARYA, ktoraś się X. Ianowi Sebastianowi á Campo *Soc: JESU*, w Africe poimanemu w iásności pokazáłá, i upomniałaś go, áby wszystkich więźniow w wierze Chrystusowey umacniał i w ten czas własną ręką wiele pokazałaś mu rożáńcow áby ie między więźniow rozdał, żeby się codźień ná nich modlili. Ten gdy mszą świętą odpráwiał, álbo się modlił, od źiemie ná powietrze bywał podnieśiony; á w ten czas z głowy iego ogniste promienie wynikaiące widźiano, gdy zaś nayświętszą Kommunią bráć miał, widziany był IEZUS w ręku iego w postaci miłuchnego dźiećięćia. O niechże, i ia iáko naywięcey do miłości twoiey Mátko Boská i do miłości IEzusowey poćiągam serc ludz-

ludzkich. Niech ſię miłośći Boskiey zapałem ſtanę, niech tákie moię modlitwy będą, żeby ſię w nich ſerce moie do niebá wzbiiało, i nic w ſobie źiemią trącącego nieznaydowało.

S. MARYA Sichymeńská, ktoraś dziś Kartuziankę zakonnicę od paráliżu i od inſzych chorob wnet wolną uczyniłá. Spráw mi to, bym żádney ná duſzy nie ćierpiał choroby, ktoráby mnie od uſług twoich i IEzuſowych odrywać miáłá.

Kto w duchownym boiu ſłábieie, niech ná Chryſtuſá zawołá. á on go z Krzyżá *ſwego zwyćięſtwem podeprze, i koroną przyozdobi.* S. Auguſtin. *Wołay co moment ſercem i áfektem ná* IEzuſa *by ćię rátował, á modl ſię zá niepamiętaiących ná niego.*

Dźień 7. *SIERPNIA*

S. Woyćiechu Sykulczyku Karmelito, ktorego rodźic twoy widźiał przez ſen w postáći iáſney pochodni z żywota mátki twey wynikaiącego, ná znák przyſzłey twey iáſności. A że ćię niepłodni rodźicy Nayświętſzey Pánnie ślubem obiecanego, nie prętko iey przed ołtárzem oddali tego

śię ſurowym dopieráłá upomnieniem. Tyś obywatelom ſwoim głodem ſtrápionym trzy ze zbożem po powietrzu zegluiące uprośił okręty. Tyś czarta w połtaćić śię ſtroyney białeygłowy pokazuiącego i małżeńſtwoc radzącego, Krzyżem świętym odpędźił: Tyś żydow w náwałnośći niemal tonących, ſuchą nogą ná ich rátowanie rzekę przeſzedſzy, á z toni ich wyrátowawſzy, záraz ná brzegu okrzćił. Tyś iednego z twych w nábożeńſtwie do Matki Nayświętſzev oźiębłego á ná ſzpetny grzech zezwalaiącego, i od czarta, i od grzechu uwolnił. Tyś przed śmierćią, gdyś Páná prośił áby ćię wezwać do śiebie ráczył, ieśliby ta wola iego była, głos uſłyſzáł. Duſzá twoia w poczet wyznáwcow przypuſzczona będźie ná wieczne rádośći. I prętko potym Bráći zákonney że dźiś umieram opowiedźiawſzy, i że tegoſz momentu śioſtrá twoia, ktora zá mil 260. odległá byłá umrzeć miáłá; ták śię ſpráwdźiło. Z umieráiącego uſt mgłę bieluchną ku niebu idącą widźiano, i wonność dźiwną uczuto: dzwony teſz ſame przy twoiey śmierći dzwoniły. A gdy chćiáno przy twym pogrzebie Reqwiem śpiewać,

śpiewać, ná powietrzu Aniołowie święci świetnie się pokazawszy ná początku mszy świętey, owe słowá, ktorych kośćioł święty zażywa ná święta wyznawcow. *Usta spráwiedliwego*, śpiewać záczęli. W Drepánie kosterá ieden przegráwszy, w obraz twoy z Náyświętszą Pánną námalowany ćiął bronią bluźniąc ná was żesćie mu się okrutnie stawili: krew z obrázu ćiekłá, á z niebá ná kostere piorun uderzył, i nędzniká zabił. Tyś wyganiaiąc z opętáney czartá, gdyś iey ná czele krzysz swięty uczynił, czart ći ćięszki policzek ręką opętaney wyćiął; coś ćierpliwie zniosł, i drugieyś mu strony nádstawił, czym záwstydzony uciekł, i więcey niepowroćił. Modlże się zá mnie, aby iáko ciebie i odźicy przy ołtarzu ná ofiárę stawili, ták ty z Nayświętszą MARYą, duszę moię po śmierći mogł stawić w niebie zá ofiárę Bogu ná cáłą wieczność przyiemną.

S. Donáćie Biskupie Męczennikow Synie, mieczem śćięty M.

S. Juwenalisie Biskupie M. ktoryś ieszcze zá żywota pokazał się ná morzu będącym w niebeśpieczeństwie, i modlitwą burzę uspokoiwszy rzekł: *Iam iest Iuvenalis Biskup*

Biskup Narnieńſki. Dźiękuyćie Bogu.

B. Ianie Saguntiński, przy ktorego grobie chorzy zdrowie bráli źiemie ſię ná ktoryeś leżał dotknąwſzy. Grob twoy dźiwną wonnośćią pachnął, gdźie głuchy, i niemy wſypawſzy w uſtá i w uſzy prochu, ſłyſzeć, i mowić począł, á dźiećie wozem przeiechane i rozbite záraz ozdrowiało; tamże drugi ślepy wzrok otrzymał, álec znowu oślepł, gdy ſię ták do Bogá modlił: *Pánie, ieżeli mi wzrok ten ma wyniść ná potępienie niech go ſtrácę.* Uproś mi ślepotę świętą, i światło zbawienne.

SS. Hilarinie, i Fauśćie żołnierzu Karpoforze, Exanćie Kaſyuśie, Sewerynie Sekundźie i Lyciniuśie MM.

SS. Pietrze i Iulianie z innymi ośmináſtą męczennicy.

S. Domeriuśie z dwiema uczniámi ukamienowany M.

S. Wikryciuśie żołnierzu, ktorego zmęczywſzy, gdy kat chćiał śćiąć, oślepł; á okowy mocą Boską rozerwane z ćiebie zpadły, á tyś Biskupem potym zoſtawſzy, wieluś z pogáńſtwa Chryſtuſowi pozyskał.

S. Donácyanie Biskupie.

S. Ka-

S. Kajetanie Tyeneuśie Fundatorze Teatynow.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002.*

Boże moy, ktoryś X. Ianowi Baptiśćie Bisthowe *Soc. JESU* dał tę łáskę, że go Anioł święty co noc, o tey godźinie, o ktorey sobie umyślił wstać, budźił. Niechże i mnie ten święty Anioł co godźiná pobudza, i sposobi do większey chwáły i miłośći twoiey.

S. MARYA, ktorą S. Woyćiech dwarazy *Zdrowaś MARYA* zmowiwszy pozdrowił, i po tym zaraz umarł. Náuczże mnie ták ćię teraz pozdrawiać słowy Anielskiemi, iákobym ćię w ten czas pozdrawiał, gdybym wiedźiał, że po ich odmowieniu umierać bym miał.

Wielka iest cnota przed ludźmi znośić ćierpliwie i wesoło swych nieprzyiaćioł, ále większá przed Bogiem kochać się w nich i dobrze im życzyć. S. Grzegorz. *Prowadz wszystkich do ćierpliwośći nieprzyiaćioł, á modl się żeby w tobie ta cnota nieustanna byłá.*

Dźień 8. *SIERPNIA.*

S. Cyriaku z czartow zwyćięzco, Rzymski Dia-

ski Diakonie, od Dioklecyaná długo w więźieniu trzymany, á gdy iego corkę Cesárską, Artemią, czárt dręczył przyszedł do niey Oćiec iey Dioklecyan Cesarz, i usłyszał przez nię wołáiącego czarta: Ieźli tu nie przyidźie Cyriak Diakon, niewynidę. I wnetże posłał po ćiebie do więźienia Cesarz i przyszedszy wszedłeś do Artemiy mowiąc do czarta: w imie Páná nászego IEzusa Chrystusa, roskazuięć, ábyś wyszedł od tey niewiásty, á czárt rzekł do ćiebie: Chceszli ábym wyszedł, day mi inne náczynie, w ktorebych wstąpił. rzekłeś: możeśli wstąpić w ćiáło moie? odpowie czárt, nie mogę, bo iest zamknione zewsząd i zapieczętowáne, Rzekłeś w imie Páná nászego IEzusa Chrystusa ukrzyżowanego wynidź, ábyta niewiasta byłá czystym náczyniem Duchá świętego. I zawołałeś ná Artemią: Wierz w Bogá Oyca wszechmogącego, i w Syná iego iedynego IEzusa Chrystusa Páná nászego i w Ducha świętego, á czárt záwołał. Ieźli mnie ztąd wyrzućisz: muśisz zá mną do Persyi pośc, i rzekłeś: wynidź w imie IEzusa Chrystusa, i wyszedł. A Artemia do ciebie rzekłá: Przez tosz imię

I Ezusowe

IEzuſowe poprzyśięgam ćię Cyriáku, abyś mnie okrzćił: bo ia widzę z daleká Páná ottego, ktorego ty opowiadaſz i byłá okrzczoná przy matce ſwey Serenie Ceſárzowey. Potym Iobią Krolewnę Perską od czarta uwolniwſzy, i ſamego Królá Perskiego Saporá oraz z czterma ſty trzydźieſtą dwiema okrzćiwſzy, do Rzymuś ſię wroćił, gdźie od Dioklecyáná ſmołą roztopioną polány, i ná katowni dręczony oraz z Largem i Smaragdem i innych dwudźieſtą, śiekierą ieſteś zabity. Niechayże práce twoie zá mną wołaią, ábym w godźinę śmierći moiey nie umárł, ále żył: NIech ſię duſzá od ciáłá odłączá w czáśie, á łączy ſię z Bogiem w wieczności.

S. Syziniuśie S. Cyriáká towarzyſzu, rzucony beſtiom męczenniku, ktorego Apronian niebieską otoczonego iáſnośćią widźiáł, i głos z niebá ſłyſzáł: *Podźćie błogoſławieni Oyca moiego, odbierzcie kroleſtwo wam od poczatku świátá zgotowane.*

SS. Marynie, Largiuśie, Smaragdźie, Kreſcencyanie i innych dwudźieſtu MM.

SS Eleuteriuśie i Leonideśie przez ogień męczennicy.

S. Hormizdo Męczenniku i S. Emilianie Biskupie wygnáńco.
S. Mironie Kretenczykow Biskupie, ktoryś ſmoká modlitwą zwoiowáł, wody ſobie poſłuſzne uczynił, i przez rzekę Triton nazwaną, drogęś ſobie obrał; á czym choyniey ná ubogich rękeś twoię otwierał, tymći więcey wſzyſtkiego Bog dodawał. Czáſu iednego dwunáſtu złodźieiow do twego ſzpichlerzá weſzło, i pſzenice ták wiele zabráli, że żáden woru ſwego áni podnieść, áni uciec nie mogł, ażes ty náſzedł, i widząc ich záwſtydzonych, i boiaźnią zdiętych, nic ſię nie gniewaiąc, áni ich kárząc káżdemuś z nich dopomogł wźiąć pełny wor, i onycheś wypráwił przykazuiąc, áby nikomu o tym niepowiadali, á potym lat ſto maiąc do niebaś przeſzedł.
S. Sewerze wielki duſz Apoſtole.
⁂ *WSZISCI SS. &c. iako ná kárćie 1002.*
S. MARYA, ku ktorey X. Iulus Cæſar Recupitus *Soc: JESU*, zalecał używanie częſte áktow ſtrzeliſtych, i powiadał o iednym braciſzku nowiciuſie, że gdy go czart ſproſnymi myślámi gabał, pokazałá mu ſię Nayświętſzá Mátká i rádźiłá mu,

ăby tyle rázy *MARYA Mátko miłośći Mátko pełná łáſkawośći. Niech w oſtatnim żyćia zgonie nieſchodźi ná twey obronie. IEzu z Pánny národzony. Badź dźiś od nas wyſtawiony z Oyca i z ducha iednośćią cáłą uwielbiony wiecznośćią,* mawiał, ileby rázy iey obraz miiał. Náwykł tey modlitewki od ſamey Mátki Nayświętſzey do tego proſtaczka mowiącey, i poki ſię zupełnie nienáuczył onę powtarzaiącey. á gdy ią ták iáko rádźiłá Nayświętſzá Matká widząc iey obraz, álbo miiaiąc czynił od wſzyſtkich ſproſnych pokus wolnym ſię ználazł, to ſam bráćiſzek X. Rekupilowi opowiedźiáł. Mátko moia kochaná, ile rázy odetchnę, álbo miiać twoy obraz będę, tyle rázy przypadam do nog Maćierzyńskich twoich, i wſzyſtkie nayprzyiemnieyſze tobie w niebie, i ná źiemi modlitwy, i ákty, tobie ponáwiam, á proſzę bądź Mátką, i Pánią moią w żyćiu, przy śmierći i w wiecznośći.

S. MARYA, ktoraś Arnolda w Tolośie mieśćie Francuskim roku 1538. niewinnie potwarzonego, i zá nogi i ręce okutego, á do ciebie ſię ná gorę Serácką afektem w ſwey niewinnosci odwoluiącego,

ták

ták wſpomogłá, że wſzyſtkie pęta i kaydany po dwakroć z niego, nic ſię ich nietchnąwſzy opadły, á on wolny przez wſzyſtkie ſtraże, ná gorę Serácką do ciebie przeſzedł. Potargayże w duſzy mey wſzyſtkie więzy i pęta grzechowe, bym do ciebie ná gorę chwáły Boskiey wolno i beſpieczno przeſzedł.

S. MARYA, ktorey między piętnáſtą pomocnikow, ciebie pierwſzey dźiś święto obchodzą. Wſpomagayże mnie z twemi świętymi w ten ſpoſob i czás, kiedy i iáko będźiemi tego potrzebá, i ſpráw mi to, bym był godnym twey záwſze pomocy.

Zadney wymowki mieć ten nie będźie, ná ktorego głod ubogich ſwą ſkargę przełoży. S. Piotr Chryſolog. *Badź łáſkaw ná ubogie, á modl ſię zá ich potrzeby.*

Dźień 9. *SIERPNIA.*

SS. Firmie i Ruſtyku w więźieniu od Aniołow nákarmieni, á po ubiciu, i ná skorupach taczáni, mieczem zabići, i od Aniołow pogrzebieni. Ciáłá wáſze od Kartaginu miáſta do Iſtry Prowincyi przenie-

przenieśione, gdźie wielą cudow ſą wſłáwione. A gdy Werona oyczyſte miáſto wáſze dzdzu długo nie miáło, posłáło do Iſtry áby wáſze mieć ćiáłá mogło, ále Iſtryanie ináczey ich wydáć niechćieli, pokiby ták wiele złota nieprzysłali, ktoreby ćiáłá świętych ná wágę włożone, przeważyło. áleśćie w tym oyczyźnie láskę uczynili, że ćiáłá wáſze gdy ie wazano, ták ſię lekkimi ſtáły, że z przyſłánego złota, część trzećia wyſtarczyłá. Modlćieſz ſię zá mną, bym ták chętnie, iáko wy ćierpiał zá Chryſtuſa, áby weſpoł z wámi, około żyćia, i śmierći moiey, Aniołowie świątłośći, wźięli ná ſię ſtáránie, przećiwko Aniołom ćiemnośći, ktorych odpędźiwſzy odemnie, niech mnie z więźienia prowádzą tam, gdźie błogoſławionym wiecznie twarz Boská iáśnieie.

S. Romanie żołnierzu, ktory obáczywſzy ślicznego Aniołá, krew Wawrzyńcá Swiętego z rán płynącą zbieráiącego, wezwawſzy ná pomoc tegoſz S. Wawrzyńcá, od niegoś okrzczony, á gdyś wyznał, żeś był Chrześćianinem kiimi zbitego, ścięto.

S. Sekundianie, ktory z świętych z Marcellianem rozmow i z przykłádu męczenników

nikow náwrocony, á gdy ſię, i Werian przyiaćiel waſz do tegoſz Chryſtuſa náwroćił, wſzyſcy trzey ieſteśćie okrzczeni, á potym kiimii bići, i po skruſzonych mocą Boską bałwanach ná katowni záwieſzeni, kopytami drapani, ogniem paleni, gdy kat ieden nágle pádſzy zdechł, inni od czartow opętani, wołáli żeśćie święći, ná oſtatek śćiętąście śmierćią do Chryſtuſaśćie poſzli.

Wſzyſcy Swięći męczennicy, ktorzy od S. Numidyká do wiáry náwroceni, ogniem dlá Chryſtuſa ieſteśćie zgubieni.

S. Numidyku, ktory ukamionowany i w ogień wrzucony, á od corki nápoł żywy znaleźiony, i wygrzebiony miałeś opátrzenie.

SS. Julianie, Marcyanie, i inni osm, o obraz zbawićielá pomęczeni, i mieczem potráceni.

S. Domicyanie Biskupie.

S. Maryliuśie Biskupie, ktoryś pogrzebiony zmartwychwſtał i rzekł: Pilno słow oſtatnich Páſterzá waſzego ſłuchayćie, i dźiwneś rzeczy, ktoreś z niebá widźiał, opowiadał. Wyználeś i to, żeś zá te grzechy, ktoreć ſię maluchnymi bydź

zdáły,

zdały, był ſtráſznym czartow widokiem karány: á potym w pokoiu záſnąłeś. Niechże ſię czuynym i pilnym ſtáię, w chwále i miłości Boskiey.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

S. MARYA, do ktorey X. Iulius Cæſar Koturius *Soc: JESU*, gdy o co prosił trzy koronki mawiał. Tenże boleści ćięſzkie, ktore ponośił, duſzom w czyſcu zápiſował. IEzuſa nowonárodzonego codźień w komorze przez puł godźiny, ná twarz upadaiąc czćił, i iemu ſię kłániał: á gdy Rektorem był á niedoſtátek ćierpiał, Anioł święty ſtroż pięniedźmi go opátrzył. Ofiáruię ć Mátko Boská moie wſzyſtkie nábożeńſtwa á proſzę, wyiednay mi to, bym był dobrym i ſtátecznym ſługą twoim i IEzuſowym.

S. MARYA, ktoraś Błogoſłáwionemu Raynerowi wątpiącemu czy Pogańską wiárę czy żydowską przyiąć miáł, á gdy iuż z forty zákonney ućiekał, zaſtąpiła, i rzekłáś: *Czemuſz o práwdźiwey Syná moiego wierze wątpiſz? wiedz zá pewne, że áni Pogáńſka, áni żydowſka wiára Bogu ſię podobá.* Toś wyrzekłá i zniknęłá, á Rayner ſtátecznym ſię w wierze Katolickiey ſtał. Ieżeliby

kiedy

kiedy ſerce moie od łáski i miłośći IEzuſowey w bok ſię udało, proſzę Mátko Boská záwroć ie i cofniy, áby przy Bogu ſtátkowało.

S. MARYA, ktoraś Agnieſzkę imieniem dźiś, od czarta w oſobie ſpowiedniká do deſperácyi prowadzoną, gdy ſię do ciebie uciekłá, obroniłá, i ſerce iey trzema poſtrzáły, od tegoſz czarta zranione, zleczyła. Zagoy rány duſze moiey, i ſtrzeſz mnie by nádemną nigdy gory niemiał duſzny moy nieprzyiaciel.

S. MARYA, ktorey obraz zdrádźiecko tobie ſuplikuiącym Anatoliuſzem pogardźił ſurowo mu ſię ſtáwiwſzy, w oczach ná to patrzących. Uczyń mnie godnym miłośierdźia twego, żebym nigdy niewypadał z łáski twoiey i IEzuſowey.

Nie zażyie złych dni, kto ná ubogich łáſkaw. S. Chryſolog. *Czyń dobrze ubogim, á modl ſię zá gardzących nimi.*

Dźień 10. SIERPNIA.

S. Wawrzyńcze, ktoryś rozdawſzy ná ubogich kościelne skarby, kiimi, i kulami ołownymi zbity i niebieskim głoſem ná większe

większe męki pośilony, gdy ćię ná żelázney kráćie pieczono mowił. *Dźiękuięć Pánie, żem się stał godnym wniść do wrot twoich*, i to rzekszy duchaś Chrystusowi oddał. Tyś Hipolita z domem iego cáłym okrzćił. Tyś Romana S. żołnierzá przed sobą do niebá wysłáł. Tyś Lucilla nauczywszy wiáry okrzćił. Tyś w Rzymie w grobie twym S. Szczepanowi iáko gośćiowi pierwszego mieysca pozwolił, ciału iego práwey ustąpiwszy strony gdźie obadway trąby sądowey oczekiwaćie: Podpalże mnie twoim ogniem, bym dlá Bogá mego ćierpiał, á gdy ná śmiertelnym złożony będę łożu, ktore nie iednego pámięćią wieczności piecze, modl się zá mną, áby mnie Oćiec moy Bog nieználazł wyrodkiem; ále niechay ták zasypiam, żeby zá śmierćią moią, ta poszła noc, ktorá, iáko i twoia, ćięmnośći żadney niemiałá; á ieżeliby mnie spráwiedliwość Boská ná czyscowe skazałá ognie, ty ogniami twemi pogaś ie, wszák masz ten od IEzusa przywiley, iáko iednemu Opatowi pokazano, ktory ćiebie i Anioła świętego widźiał i słyszał od tegosz Aniołá mowiącego: ná ktorego pátrzysz iest Wawrzyniec Lewita,

ktory dlá Chryſtuſa ogień wytrzymał i męczeńſtwo podiął, zá co ten mu ieſt przywiley dany, że co tydźień iednę duſzę z czyſzcowych ogniow może wyprowádźić. Zkąd iáko piſze Rayzius w Leodiceńskim S. Wawrzyńca kośćiele co piątek, wielki bywa konkurs, proſząc tego Swiętego, áby przez iego záſługi Bog duſze w czyſcu będące do ſwego zabrał widzenia.

SS. ſto ſześćdźieśiąt ſześć żołnierze męczennicy.

S. Aſterio Pánno męczenniczko.

Wſzyſcy Swięci Męczennicy Alexandryiſcy.

SS. Baſo, Paulo, i Agatoniko Pánny męczenniczki.

S. Deus dedit, álbo Bog dał, rzemieſła ſzewskiego, ktory cokolwiekeś przez dni pięć zarobił, toś wſzyſtko w ſobotę poſzedſzy do brámy S. Piotrá w Rzymie, ubogim rozdał. Co iák ſię Bogu podobáło, ztąd znać, kiedy iednemu, w niebie ukazano pałac bardzo piękny i bogáty dlá Deus-dedit, w ſame tylko dni ſobotnie budowany.

S. Polichroniuśie, ktoryś, gdyć uſta kamieńmi

miecżmi tłuczono skonał.

S. Parmeniuśie, po uciętym ięzyku mowiąc, oraz z innemi S. Polichroniuszá towarzyszámi iesteś ścięty.

S. Hugonie Biskupie, ktoryś lubo záwsze, ále osobliwiey w ten czás z wielką pilnośćią Kapłańskie mowiłeś paćierze, gdyś do twoich rzekł: Godźiny, ktore śmy winni Bogu iáko naygoręcey odpráwmy, bo po ich skończeniu záraz odpocznę, i ták one skończywszy, odpocząłeś w pokoiu.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy, ktoryś roku 1663. dniá dźieśieyszego w Panormie słudze twemu Franćiszkowi Kastiglia *Soc. JESU*, choruiącemu tákie dał widzenie: zdało mu się, że przed Trybunałem nieográniczoney iasności pátrzáli ná niego wesołym okiem i łáskawą twárzą Náyswiętsza Pánná MARYA. Ignácy S. i Franćiszek S. Xawery, á Anioł Stroż leżącego obłápił, i o Nayświętszym Sakrámenćie nábożnie przyiętym, z nim mowił. I widźiał że do łożka iego z niebá przystąpiła S. Rozalia Pánná mowiąc: *Franćiszku miáłeś teraz umrzeć, álem ći zdrowie ziednáłá, ktorego masz używáć ná sámę chwáłę*

Boska; kazała mu tedy za sobą ślub czynić temi słowy mowiąc z nim: *Ia sługá twoy slubuię że w cáłym życiu moim stárać się będę o pomnożenie czći i chwáły twoiey po wszystkim świećie.* Potym rzekłá po Włosku: *Przyidźiesz, do iáskini moiey pieszo, i tam Nayświętszy Sákráment przyimiesz, i pilnowáć tego będźiesz, żebyś to wykonał coś ślubował.* To wyrzekszy zniknęłá, á Fránćiszek zupełnie się zdrowym ználazł. O niechże i ia sámey tylko chwały Boskiey większey á większey w cáłym żyćiu moim szukam, niech się o iey pomnożenie co moment stáram, żebym ná się przy strásznym Trybunále Boskim, łáskawego Sędźiego, i Swiętych iego ználázł.

S. MARYA, w ktorey się ták sługá twoy X. Nunnius Villavincentius *Soc: JESU* kochał, że choruiąc, obrázka twego z ręku puśćić niechćiał, i zwał ćię swoią Pánią i wszystkiego dobrá i szczęśćia początkiem. Odmaluyże się ná wszystkich zmysłach moich i ná cáłym sercu moim, żebym nic bez ćiebie nie záczynał, i niekończył.

S. MARYA, ktoraś X. Iana Sagenociuszá *Soc. JESU* umieráiącego, z IEzusem náwiedźiłá, i godźinę śmierći oznaymiłá.

Zama-

Zámawiam sobie dźiś bytność twoię ná ow czás; kiedy mi ćię naybárdźiey będźie potrzebá, ábym przy tobie żył i umierał i ułacnił sobie nieuchronny Sąd Boski.

S. MARYA, ktoraś się dźiś z Michałem Archanjołem i z Bernardem świętym pokazawszy kośćioł pod tytułem *Dominæ nostræ de Gratia* Páni nászey z łáski budować kazałá. Naznacz mi SS. Micháła i Bernarda zá obrońcow, i sama mnie broń, áby we mnie łáská Boská nie proznowáłá.

Prawdźiwa miłość żádney nie czuie przykrości. S. Augustyn. *Kochay szczerze Bogá, á modl się zá iey nieprzyiaznych.*

Dźień 11. SIERPNIA.

JEZU ćierniem ukoronowány, ktorego korony ćierniowey dniá dźisieyszego święto Zakon Cistercyeński obchodźi. Ukoronuy mnie łáską i miłośierdźiem twoim.

S. Tyburcy, ktoryś przeżegnáwszy się Krzyżem świętym, po goráiących węglach bosymi nogami chodźił mowiąc do Stárosty. *Oto ia w imie Páná mego IEzusá Chrystusa, po tym ogniu, iáko po rośistey łące, i kwiátkach*

tkach depcę, przeto iż Stworzycielowi memu, wszystko iego stworzenie służy. A gdy to Starosta czárom przyczytał i Chrystusa bluźnił, tyś go srodze gromił o co rozgniewany, ściąć cię ná drodze Ławikańskiey kazał: Uprośże mi zgodną z Bożą wolą cierpliwość, áby to wszystko co cierpieć będę, w kwiáty mi się obrácało, z ktorych bym ostatnie sobie w życiu moim usłał łożeczko i z niego się do Bogiem kwitnącey przeniosł wieczności.

S. Zuzánno Pánno, urodzeniem, náwroceniem wielu, czystością, rostropną żárliwością, i głowy ucięciem chwalebná męczenniczko.

S. Alexandrze z sławnego Filozofa pokorny węglárzu, á z węglárzá Biskupie. i przez ogień męczenniku.

SS. Rufinie Biskupie i Towarzysze MM.

S. Taurinie Biskupie prácą i cudami znákomity.

S. Gangeriku Biskupie, ktoryś to modlitwą spráwił, że więźniow Anioł święty z więźienia wybawił. I często więźniow z więźieniaś uwalniał, i chorym iednáłeś zdrowie.

S. Digno Pánno.

S. Ekwi-

S. Ekwiciuśie Opáćie, ktoryś nábozne kśiąſzki, gdźieś śię kolwiek obrocił z ſobą zabierał, i zwałeś ie orężem ſwoim, a iáko nierzecz żołnierzowi bez broni z domu wychodźić, i ná plácu woiennym ſtawáć; ták ſłudze Boskiemu bez kśięgi duchowney, ktorá ieſt orężem iego, z domu śię wychylić nieprzyſtoi.

⁂ *WSZYSCY Ss. &c. iáko ná kárćie 1002.*

S. MARYA, ktoraś często ſługę twego Fráncíſzká Kagwina *Soc: JESU* náwiedźiłá, i wſzyſtkoś mu o co prośił, u IEzuſa iednáłá. Náwiedźże mnie w godźinę śmierći moiey, i ziednay mi grzechow odpuſzczenie i w łáſce Boskiey wytrwánie.

S. MARYA, ktorą u Senonow z Aniołámi świętymi widźiano, i gdy ogień ſzkodliwy panował, głos ſłyſzano: Kto niechce umrzeć, niechże śpieſzy do kośćiołá Mátki Boskiey.

Od kroku małego wſtępowáć zacznii, á wnidźieſz i wſtąpiſz wyſoko S. Auguſtyn. *Czwicz śię w pokorze, á modl śię zá nupokornych.*

Dźień 12. SIERPNIA.

S. Kláro Pánno i Matko Pánienek Chryſtuſowi

ſtuſowi záślubionych, ktorą, Mátká twoia ieſzcze w żywoćie noſząc, á przed Krucifixem ſię modląc i proſząc o ſzczęśliwe rozwiązanie ſłyſzáłá: *Nieboy ſię świátło ná świát wydaſz*: i ztąd ćię Klárą nazwano: Z młodu do poſtow, włośiennicy, z modlitwą przyuczałaś ſię, do Francíſzká świętego, z ktoregoś rozmowy wielki w duſzy pożytek bráłá, taiemnieś ſię z iedną tylko ſłużebnicą skrádałá, i przednimeś czyſtość poślubiłá i habit przyięłá maiąc lát ośmnáśćie, poſtanowiwſzy święte śioſtr zgromadzenie w Aſſyżu u kośćiołá S. Damianá; gdźieś przez lat czterdźieśći żyiąc, wieleś do czyſtośći Pánienek znácznych náwiodłá. Tyś pułbochenkiem chlebá, Pánien pięćdźieśiąt nákarmiłá: á gdyś ná modlitwie z płaczem zoſtawałá, czartći ſię w oſobie pacholęciá czarnego ukazał mowiąc: Nie płácz ták często, bo ślepą zoſtanieſz! á tyś rzekłá, *kto Bogá widźi ślepym być nie może*. Tyś gdy Turcy Aſſyżu dobywáli á iuż ſię do Kláſztoru twego wdźierali przed Nayświętſzym Sakrámentem modląc ſię zá miáſto i ſwoy Kláſztor uſłyſzáła: *Ia was záwſze ſtrzedz będę*. A wtym Saráceni, ktorzy iuż ná murach

kláſztor-

kláſztornych byli, lękać ſię, ſpadać, i ślepnąć poczęli. Drugi raz gdy Vitalis de Averſa z Ceſarskim woyskiem Aſſyſz obległ, wſzyſtkę głowę ſwoię, i innych śioſtr głowy popiołem oſypuiąc rzekłaś: *Idźćie do Páná ſwego IEzuſa, á o wybawienie prośćie.* Po modlitwie Vitalis od miáſta odſzedł i prętko ſam zabity był. Agniſzkę twoię rodzoną śioſtrę modlitwą do czyſtośći namowiłá, i gdyć ią gwałtem z kláſztoru krewni porwali, ſpráwiłaś to u IEzuſa, że iey z mieyſca nikt poruſzyć nie mogł, i muśieli iey z gniewem odyść. Tyś Krzyżem świętym wiele chorych leczyłá. Tyś z śioſtrámi ſwemi czyniąc profeſſyą IEzuſa koronę z ślicznych kwieći ná głowę twą kłádącego widźiáłá. Tyś raz IEzuſa w pieluſzkach leżącego, drugi raz ná krzyżu umieráiącego w oczách twych wyſtawiałá. Innocencyuſz czwarty, Papież będąc w Aſſyżu z Kardynáłámi ćię náwiedźił chorą, i odpuſt ći zupełny nádawſzy z ręki ſwoiey ciáłem ćię nayświętſzym IEzuſowym nákarmił. Umieráiącey poczet Swiętych Panien w iáſnych koronach między ktorymi iedná naycelnieyſza byłá ná pociechęć z niebá przyſzedł.

szedł. A ta Pánna ktora nayzacnieyszá byłá, płászczem swym wielce bogátym, łożeczko twoie okryłá, i duszę twoię z Pánienkami świętymi do niebá zabiáłá. Innocenty czwárty Papież z wielką czćią pogrzebci spráwił, i mszą nie o umarłych, ále o Pánienkach śpiewać kazał: á Biskup Ostieński miał kazanie o prożności nád prożnośćiami, ktoremiś ty pogardźiłá. Modlże się do IEzusa i Nayświętszey Mátki iego, aby mnie záwsze, á naybárdźiey przy śmierći moiey, strzegli. Ná ten czás modlitwami twemi odpądź od dusze moiey, choroby, grzechy i samego czárta, ábym się z tobą wiecznie w błogosławioney wiecznośći Bogu memu kłániał.

S. Eupliuśie Diakonie, ktoryś często męczony, záwsześ się być Chrześćianinem, powiadał, i záwsześ się modlił: á powiesiwszy ná twey szyi Ewangelią mowiłeś: *Bogu Chrystu[illegible] dźięki*, i ták po długiey modlitwie mieczem śćięty.

S. Hilário Błogosłáwioney Afry Mátko przy grobie corki twey czuiąca, z Digną, Euprepią i Eunomią służebnicami spaloná męczenniczko.

SS. Kwi-

SS. Kwiriáku, Largionie, Krescencyánie, Nimmio, i Iuliano z innemi dwudźiestą MM.

SS. Makary i Iulianie MM.

SS. Anicećie Hrabio i Fotynie Bráćia z innych wielą MM.

S. Gracylianie M. ktory przeczytawszy S. Ewangeliy księgi do IEzusá náwrocony i innych i S. Felicissymy Pánny duszne i ćielesne oswieciłeś oczy, á po ucięciu mieczem głowy z tąsz świętą Felicissymą, i ze dwiema młodźianámi w bieluchnych szátach pokazawszy się, smutnych Rodźicow miłeś ćieszył, i onych Chrystusowiś pozyskał. Oswiećże i mnie, i Bogu cále od-day.

S. Felicissimo Pánno M.

S. Porkaryuśie Opácie i pięćset Zákonnikow za wiárę od dźikich ludzi pozabijani głos z nieba słyszawszy. *Podźćie błogosławieni, otrzymyćie krolestwo, nam od początku zgotowane.* Ktorych dusze na ksztáłt iásnych gwiazd do niebá z Aniołámi świętymi lecące, gdy S. Kolumb obaczył, miłośćia Boską zapalony, męczennikiem został.

S. Herkulanie Biskupie, w ktorego ręku, gdyś

ku, gdyś w dźiecińſtwie będąc chleb ubogim dawał, oćiec twoy widźiał, że ſię chleb w drogie kamienie przemienił.

S. Euzebiuśie Biskupie, ktoryś kieliſzek kryſztałowy ſtłuczony, modlitwą do pierwſzey całośći przywiodł.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 1002.*

S. MARYA, ktorey łzy ſługá twoy Gilbert Midleton *Soc. JESU* i krew IEzuſową, i świętych záſługi, ná podźiękowanie zá wſzyſtkie dobrodźieyſtwa Oycu Przedwiecznemu przez ręce Auguſtyná S. ofiárował. Tenże mawiał, Wolę ráczey umrzeć, á niżeli być oźiębłym w ſłużbie Bogá moiego. I ia niechcę być oźiębłym, podpalayże mnie ty ſam ogniem miłośći twoiey dobry IEzu, żeby w ſercu mym żádná oźiębłość mieyſca niemiáłá. Bierz codźień Mátko Nayświętſzá ſerce IEzuſowe, i ſerca wſzyſtkich świętych, i złączywſzy twoie i moie z nimi oddaway ie Troycy Nayświętſzey dźiękuiąc zá wſzyſtkie dobrodźieyſtwá, i iednáiąc mi grzechow odpuſzczenie, i łáski ſkuteczne.

S. MARYA, ktorey mijáiąc obraz X. Florentius Montmorency *Soc JESU*, nákłonieniem głowy, i ná palcach iśćiem czćił.

Tenże

Tenże nigdy z komorki swey nie wyszedł, áż wprzod IEzusowi w Nayświętszym Sakrámencie utáionemu, Nayświętszey Pánnie, i Aniołowi swemu strożowi poklęknąwszy wyście swoie polecił, i od nich ná spráwę iáką wziął błogosłáwieństwo. Zlecam i ia wam IEzu MARYA i Aniele Swięty strożu moy wszystkie odetchnienia, poruszenia i spráwy codźienne, zawiaduyćiesz mną, á nowe co moment gotuyćie mi błogosłáwieństwa.

S. MARYA, ktoraś się Klárze S. przy śmierći w drogiey koronie z pocztem Pánienek w szátach i koronach iáśnieiących, á iey łożko złotym płászczem okrywaiących pokazáłá. Náwiedźże i mnie przy śmierci, wspomoż, i nędzę dusze moiey skryi, bym z tobą żył ná wieki.

Między wszystkiemi Chrześćiańskiemi potyczkami, nayczęstszá i naytwardszá utárczka czystośći. S. Augustyn. *Stáway mężno przy cnoćie czystośći, á modl się zá iey utratnikow!*

Dźień 13. *SIERPNIA.*

S. Radegundo Krolowa, małżonko Klotaryuszá, i święta Mniszko ubogich dobrowol-

dobrowolna ſłużebnico i Mátko, trzema łáńcuchami żelaznymi ták, że w ciáło wroſły, opáſana. Tyś krzyżem mośiądzowym, roſpaliwſzy go, ciáło ſwe ná dwuch mieyſcach nápiątnowáłá; á prágnąc być męczenniczką bláchę żeláżną rozpaloną do boku ſwego taiemnie dla Chryſtuſa przykładałá, Ukrzyżowanego IEzuſa w ſercu noſząc, żebyś byłá i ná ciele ſwym iego obraz miáłá, oneś ſobie wypalıłá. Ciebie Chryſtus, iáwnieć ſię pokázawſzy, drogą ſwey korony perłą náżwał; á twą duſzę záraz po śmierci do niebá, widziano nieśioną, i dotknieniem twey włośiennice, niemowle wskrzeſzone. Iużeś prawdziwiey teraz Krolową; więc mi u Królá Bogá ziednay, bym ſię i ia, ieżeli nie perłą w koronie IEzuſowey, to przynámniey pod koroną IEzuſa znaydował nie delikatnym żołnierzem. Niech to zgniłe me cielsko nie tamuie duſze mey w cnocie i w wieczności, ále niech mnie miłość ukrzyżowanego IEzuſa, ták ná duſzy i ciele zmacnia, i ożywia, żebym po smierci záraz w kroleſtwie widzących i miłuiących Bogá, ſtánął.

S. Hypolicie, ktoryś do ſzyie nieobieżdzanych

dzanych koni zá nogi uwiązany, i po cierniu, ostach wloczony, z podartego ciáła, niebu cáłą oddałeś duſzę.

S. Konkordio Mamko S. Hypolita, ołownymi áſz ná śmierć zbita kulami.

S. Hypolita Domie wſzyſtek mieczem dlá Chryſtuſa zábity.

S. Kaſſianie Męczenniku, ktorego Tyran dźieciom, ktoryches uczył dał z męczyć, i ták ćie po oczach, głowie, i wſzytkim ciele, ſcyzorkámi oſtremi skłoły, iż przez małe, ále gęſte rány ſzczęśliwą muśiałeś wypuśćić duſzę.

S: Kaſſiánie Biskupie M.

SS. Centollo i Heleno Męczeniczki.

S. Maximie mężu oſobliwey żarliwośći i mądrośći, ktoryś po uciętych zá wiárę Katoliczką rękach, i języku, umarł ná wygnaniu, á zá tobą dway Anáſtazyuſzowie twoi ucznowie, i wiele innych poſzło:

S. Landulfie Biskupie, częſto śpiewaiących Aniołow ſłuchaiący i ználeźieniem przez widźiany ſłup iaſny ćiáłá S. Tauriná, ſłáwny.

S. Wigberćie.

*** *WSZYSCI SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

S. MARYA, w ktorey ſię oſobliwiey

kocháł

kocháł ſługá twoy Ian Berchmans *Soc. JESU.* Ten ſię nigdy ná łoſzko nie kłádł, poki *Zdrowáś MARYA* ku czći Niepokalánego Poczęcia twego, nie zmowił. I dlá tego też zá przyczyną twoią otrzymał, iż nigdy ćieleſnego w duſzy i ná ćiele nie czuł upáłu i niepokoiu. Twarz iego ták piękná i wdźięczná byłá, że kto go widźiáł, záraz ſię w nim czyſte i święte myśli, i áffekty odżywały, koronkę małą, to ieſt dwanáśćie Pozdrowienia Anielskiego zamykaiącą, codźień, na uproſzenie ſobie i inſzym, duſzney i cieleſney czyſtośći, mawiał. Iego był głos ten: Ieżeli kocham Mátkę Nayświętſzą, pewien ieſtem zbawienia mego: Spytany, czegoby záżywáł, gdy oſchłość w duchu, oźiębłość uczuł, odpowiadał, że w ten czás do modlitwy ſię, do prácy, do ćierpliwośći ućiekał, i w rękach ſię Nayświętſzey Mátki Boskiey skłádał. Nigdy żádnego pokarmu w ręce nie wźiął, poki Anielskim Pozdrowieniem Mátki IEzuſowey nieuczćił. A gdy co chćiał álbo dlá śiebie, álbo dlá kogo innego u Matki Nayświętſzey uprośić, piſał to ná kartce, i przydaiąc, coby miał ku czći Mátki Boskiey uczynić. Náprzykład:

Ieżeli

Ieżeli mnie w tym wysłucha Nayświętsza Pánná, ia, ku iey czci odpráwię trzy koronki, álbo się w tey álbo w owey okázyi umartwię. I ten álbo podobny sposob kartę zápisaną, wieszáł przy obráźie Nayświętszey Mátki Boskiey, przed ktorym się zwykł był modlić. Gdy miał iść spać, tych słow záżywał. Ná łożko iák ná śmierć. Umieráiąc mowił. Trzy mi rzeczy nayukochańsze. IEZUS ukrzyżowany. Rożániec Mátki Nayświętszey, i Reguły *Soc: JESU*, z tymi ochotnie umrę, i ták się stało. Konáiąc, lubo śpiewać nieumiał wdzięczną bárdzo nutą záspiewał *Ave MARIS Stella*, i záraz do tych słow skoczył *Monstra te esse Matrem*. Pokasz się być Mátką: i ták szczęśliwie zásnął. Po śmierći, ználeziono włásną iego ręką ná kárćie te słowá zápisane. Nigdy się nieuspokoię, poki w osobliwszey miłości ku nayslodszey Mátce moiey MARYI nie ugruntuię: o Mátko Nayświętszá, iákoś tego sługę twego w osobliwszym respekćie miáłá, ták i mnie ná twoię Mácierzyńską weś opiekę, i strzeż od tey minuty, sercá mego, żeby żádnym nieporządnym upałom niebyło podległe.

S. MARYA, ná ktorey ſię dźiś zaśnie-
nie, z cáłego świáta Swięći Apoſtołowie
(wyiąwſzy ſamego tylko S. Thomaſzá
Apoſtołá, ktorego nie było) zeſzli, i ćiáło
twe nayświętſze, do grobu zánioſzſzy,
przez trzy dni tam zoſtawali nieuſtanną
ſłyſząc Anielską muzykę. Zálecam twe-
mu Mátko Boská záſnieniu, moment
śmierći moiey, i przez twą, i IEzuſową
śmierć proſzę, bym wám żyć dźiś zácząl
ná wieki.

S. MARYA, ktorey dźiś umieráiącey,
Archanioł święty Gabriel, przynioſł pal-
mę. Stańże ſię palmą oſtátniego zwyćię-
ſtwá mego w godźinę śmierći moiey.

*Chryſtus urągania, pogardy, potwárzy, policz-
ki, bićia ćierniową koronę, i krzyſz podiął. A
nas mizernych iedná mowa zwyćięża, iedno ſło-
wo poniża, i ruinuie.* S. Auguſtyn. *Cwicz
ſię w ćierpliwośći, á modl ſię zá nie ćierpliwych.*

Dźień 14. SIERPNIA.

Błogosłáwiony Staniſławie Koſtko Ka-
ſztelanicu Zakroćimski, młodźiuchny
látty, mądrością i cnotą mężu, wſzyſtkim
miły, nikomu nie przykry, ćichośćią, ćier-
pliwośćią,

pliwośćią, modlitwą, czystośćią, i niewinnośćią znáczny. Mátká twoia nosząc ćię w żywoćie, świetnie ná swych pierśiách wyrażone imie IEZUS, widźiáłá. W Mátce IEzusowey tákeś się kochał, żeś ią swoią Mátką zwał, i o iey większą cześć, z Towarzyszámiś się twymi, uganiał, co raż większe á większe iey pochwáły wynayduiąc, a gdy kto przy tobie słowo iákie nieczyste wymowił, záraześ omdlewał, i ná źiemie, od śiebie odszedszy, upadł. Barbará Swięta Pátronká twoia chorego z Swiętymi Aniołámi náwiedźiłá, ktorzy ćię ćiáłem Nayświętszym IEzusowym nákarmili. Ná początku tey choroby, ukazałći się czárt w osobie psa srogiego, i ná ćię się po trzykroć z otwartą pászczeką strászliwie miotał, chcąc ćię udawić; áleś go ty Krzyżem świętym zwoiował, że przepaść muśiał. A w tym po przyięciu od Aniołow świętych Nayświętszego Sákrámentu, pokazáłać się Nayświętszá Mátká IEzusowa, dźiećiątko ná ręku swoich maiąc, ktore ná łożku twoim złożyłá, z czego tákeś się ná duszy ućieszył, żeś ná ćiele ozdrowiał. I w ten czás ćię Matká Boska upomniáłá, ábyś do

Zakonu *Soc: JESU* poszedł. A że cię bez dozwolenia Oycowskiego przyiąć niechciano, do Rzymuś pieszo, porzuciwszy panięce száty, á płocienną czarną szátę sobie kupiwszy, poszedł. W tey cię drodze, ták iáko pierwey w chorobie, Aniołowie święci chlebem Anielskim uráczyli; á żebyś był w Dylindze łátwiey do zákonu przyięcie otrzymał, zostałeś stróżem Konwiktorskim. List od Oyca swego, w ktorym cię łáie, i pętami żelaznymi, i łáncuchami grozi, dlá tego żeś Zákonnikiem został, przeczytawszy, płákałeś; á gdy cię o przyczynę płáczu pytano, powiedziałeś, iż opłákiwałeś ślepotę Rodzicow twoich, że się ná darach Boskich nie znáią. I odpisałeś Rodzicowi ták: *Iż mnie Pán Bog między sługi swe policzył, niemász się o co frásowáć: ále ráczey z tego się rádowáć; szczęście to i ná Oyca się wlewa; gdy ná dworze Krolá Niebieskiego, syná swego ma, bez stáránia i nákłádu swego, co się u świeckich nie tráfia, do ktorych Oycowie swoie syny daią. Nie godzienem nic dlá Páná IEzusa cierpieć; ále gdyby mnie tym obdárzył ten, ktory dlá nas ták wiele ucierpiał; nicby mi nie było milszego, i szczęśliwszego; i przeto, czym mi Pánie Oycze gro-*

cze grożiſz, tego ia ſam prágnę, wiedzże, iżem ſię ia naywyſzſzemu Boſkiemu Majeſtatowi oddał, i pokim żyw, w uboſtwie, w czyſtośći, i poſłuſzeńſtwie ſłużyć iemu, i wiáry dotrzymywáć będę, ktorey mi żádna śmierć, i nędza nieodeymie: wſzyſtkiem dlá nich wyćierpieć gotow. Lepiey-byś ſobie Pánie Oycze porádźił, gdybyś mnie ſyná twego Pánu Bogu, z ręku ſwoich oddał, i prośił go, áby mnie w tym wezwaniu, i w dárach ſwoich nieoſzacowanych umocnił, i wytrwáć dał, áż do końca. Przeſzkadzáć mi w twey ſłużbie Bożey, i ſprzećiwiáć ſię Pánu Bogu prożno, i ſzkodliwo ieſt, á trwáć w dobrym przedśięwźięćiu obiemá zbáwienno będźie. Tyś dźieśiątego mieśiąca po weśćiu do zákonu, w dźień Wniebowzięćia Mátki Boskiey o godźinie trzećiey po pułnocy, ucałowawſzy obraz IEzuſa ukrzyżowanego, i obraz Mátki Nayświętſzey, przy obecności teyże Mátki Boskiey, ze wſzyſtkiemi Pánienkami świętymi, mowiąc te słowá. *Gotowe ſerce moie, gotowe ſerce moie. JEZUS MARYA wam polecam duſzę moie, żyćie moie, śmierć moię, i wieczność moię.* do niebaś ſię ná tryumf przenioſł Mátki IEzuſowey, do ktorey, ile rázy Anielską w tobie poſtáć widziano, i tákeś ſię miłością Boską i

ską i icy zapalał, że chłodźić serce twoie źimną wodą potrzebá było. O tobie ieden pobożny człowiek miał tákie widzenie. Obáczył náprzod mieysce wesołe i kwiećiem rozlicznym ozdobione, ná ktorym był páłac, gdźie wiele ludźi było, iák w ráiu się weselących. Wnetże ná iásnym i wypogodzonym niebie obáczył Oyca Przedwiecznego, z obliczem wesołym, ále wkrotce zágniewanym, ktory to Aniołom roskazował, áby ná ukaránie ludzkich zbrodni ná źiemię zstąpili, i onę plagami rozlicznymi ukaráli. Słysząc to Mátká Miłośierdźiá, Syná swego, gorąco prośiłá, áby się zá ludźmi do Oycá Przedwiecznego ná nich zagniewanego wstawił, gdysz między nimi znayduią się i dobrzy sludzy iey Boscy. Wysłuchał modły swey Mátki Pan IEzus; zá tym Mátká Boská, ná Błogosławionego Kostkę, ktory tam był iáko pokoiowy skinie i modlić się mu zá swoich Polákow i zá inszych pobożnie żyiących, bá i zá ludźi w złośći zátwardźiáłych káże. Wnet ná obłoku Błogosłáwionego, sprowadźiło dźiewięć Aniołow, czterech po práwey iego stronie, czterech po lewey, á ieden był przy

kolánach

kolánach iego, i błágał z Chrystusem i Mátką iego zágniewany Maiestát Boski. Záczym ná ich prożbę przyobięcane miłośierdźie, byle się poprawili ludźie, i winę swoię, godną wielkiey káry uználi; po ktorym miłośiernym głośie dwanáśćie Aniołow zstępuiących ná obłokach, dźiwną melodią chwálę Boską wyśpiewuiących słychac było: To się stało roku 1623. O święty Poláku pamiętayże ná nas lubo záwsze, ále osobliwie w godźinę śmierći nászey, á serca násze tą, ktorą się serce twoie paliło, podpal miłośćią. Przybierzże duszę moię w cnoty i zásługi twoie, i náznácz mnie imieniem IEzusowym, ták, żeby nic we mnie niebyło, coby się do imienia nie bráło Boskiego. Przybądź do mnie z IEzusem, Nayświętszą MARYą, Barbarą świętą umieráiących Pátronką, i z Aniołámi świętymi, i wyiednay mi śmierć szczęśliwą, bym ducha mego w ręce Nayświętsze IEzusowe oddał, i w nich wiecznie odpoczywał.

S. Euzebiuśie Kapłánie, ktoryś zá obronę wiáry Katolickiey, w iedney komorze domu twego ná modlitwie zamkniony, zasnąłeś w Pánie.

S. Urſycyuśie M. po wytrwániu wielu mąk mieczem zábity.

S. Demetryuśie Męczenniku, i Marzeluśie Biskupie M.

S. Kaliśćie Biskupie M. ktorego oſtrá włośiennica po śmierći twey, dźiwną z śiebie wonność wydáiąca, ieſt ználeźioná.

S. Wawrzyńcze Męczenniku, ktorego po Kláſztorze tobie zleconym chodzącego, i niektorych, nie po zokonniczu żyiących, rozgą biiącego widźiano: tamże był widźiany obraz IEzuſa ukrzyżowanego płáczący. Spytány zaś od Zákonu iednego, pocobyś Męczenniku Swięty do Kláſztoru przyſzedł. odpowiedźiałeś. *O Bráćie przychodzę bym znowu był pieczony.*

S. Anaſtazyo, ktoraś męża twego do zákonu námowiłá, i ſamaś zakonnicą zoſtałá, ſtáwſzy ſię cnot miſtrzynią i ćierpliwośći, wſtrzemięźliwośći, poſłuſzeńſtwa, i miłośći przykłádem, á potym, opętanych, opuchłych i innych chorych uzdrowieniem i lekarką.

S. Werenfridźie Mężu duchá Apoſtolskiego, chorym z niebá dany lekárzu.

S. Atanázyo wdowo, ná ktorey pierśi ieſzcze w dźiećinſtwie będącey, á płotno robiącey,

robiącey, iáſną z niebá gwiázdę widźiano zſtępuiącą. Oświeć dni, godźiny, momenta, i práce wſzyſtkie moie.

SS. Symplicianie Biskupie i Ianie Zákonniku Auguſtyná Swiętego.

_ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

Dniá tego Fryderik trzeći Ceſarz, ták wigilią do Mátki Boskiey Wniebowźiętey obchodźił, że áni pokarmu, áni napoiu, żádnego nie záżywał.

W ten dźień we Francyi przy mieśćie Sweſſiońskim ſłyſzano Aniołow świętych, Antyfonę, *Szczęśliwa álbowiem ieſteś święta Pánno MARYA &c.* śpiewaiących.

Tegoſz dniá w Neapolu roku 1534. zá przyczyną Mátki Boskiey, czterdźieśći Pánien Zákonnych reguły Auguſtyná Swiętego, od śmierći záchowáne, że ich obálony klaſztor nie zabił.

W tęſz wigilią widźiáłá Gertruda świętá Nayświętſzą Mátkę oraz z IEzuſem w Kapitulárzu, ná pierwſzym śiedzącą miey-ſcu, i czekaiącą ná przyśćie Pánienek Zákonnych, ktore oraz z Synem ſwoim z wielkim áfektem przymowáłá. A potym przy mſzy świętey, gdy kolektę śpiewano. *Boże, ktoryś Pániehſki páłác &c.* Widźiáłá, iáko

łá, iáko Nayswiętſzá Panná płáſcz ſwoy rościągałá ná przyięcie wſzyſtkich pod iey ſię obronę i opiekę garnących: W tym Aniołowie święci przyprowadźili do Mátki Nayświętſzey tych, ktorzy ſię oſobliwiey gotowali ná uſzánowanie święta Wniebowźięcia Mátki Boskiey, i pilnie im ſłużyli, i od wſzelkich náiazdow czartowskich bronili. A gdy Gertruda Swiętá, do nog Mátki Nayswiętſzey upadłá proſząc iey pokornie, żeby ią do przyięcia Nayświętſzego Sákrámentu przygotowáłá, uczyniłá to Mátká IEzuſowa, i łańcuch drogi siedmią iáśnieiącymi, á ſzácunku niemaiącymi przepłátany i świetny kamieńmi ná iey ſzyię złożyłá.

S. Elżbieta Luzytańská Krolowa dni czterdźieści do Wniebowźięcia Mátki Boskiey pośćiłá, á w wigilią dźiśieyſzą i w inſze wigilie do Nayswiętſzey Mátki i w káżdy piątek i ſobotę, ſámym tylko chlebem i wodą záśiláłá ſię.

Dniá tego poimani od Turkow Syn i Oćiec, i do rożnych miaſt záſłani, uciekſzy ſię do Mátki Nayświętſzey ná gorze Serácykiey, cudowney, z niewoli wybáwieni, i do okrętu Maioryckiego od Aniołow wprowa-

wprowadzeni, do swey się szczęśliwie powrocili oyczyzny.

S. MARYA, do ktorey X. Iulius Mancinellus *Soc: JESU* litanią mowiąc słyszał. *A czemusz mnie Krolowa Polska nie zowiesz? Wiedzże, iż się i ia w tym krolestwie kocham*, nád tego głową, gdy mszą świętą miał lataiącą widziáno gołębicę: A ná kazaniu te słowá mowiąc. *Iák piękná rzecz będźie widźieć Bogá, w sobie, i śiebie w Bogu*; widźiany był z kazalnicą pod niebo wynieśiony. Tego Ignácy Swięty z nieba náwiedźiwszy obłapił, á tey godźiny, ktorey umierał, był w Lorećie widźiany, ludźiom rozdaiący, miásto Nayświętszego Sákramentu, roże. Bądźże Nayświętszá MARYA duszemoiey, serca, i zmysłow mych, życia, śmierći i wieczności moiey Krolową, i ták sie we mnie zákocháy, żebym był wiecznym twoim sługą.

S. MARYA, ktoraś B. Stanisłáwowi Kostce *Soc. JESU*, tey nocy w Rzymie umarłemu, przedtym dawno w Wiedniu w Austryi IEzusa maluchnego ná łożku złożyłá, i zdrowie, á oraz i rádę o weśćiu do Zákonu Soc: IEsv, dałá. Dayżę mi IEzusa teraz, i w godźinę śmierći moiey, ktoryby

ktoryby mnie przyſpoſobił ná wykonánie rád twoich.

S. MARYA, ktoraś, dniá dźiśieyſzego modlącey ſię Melchtyldźie Swiętey opowiedźiałá, że ná twey modlitwie do niewypowiedźianego prágnienia chwáły Boskiey, i dźiękczynienia iemu zá wſzyſtkie dobrodźieyſtwa, przybyłoć prágnienie widzenia Bogá; á gdyś umierałá, ſtanęli przy tobie Seráfinowie święći, i więcey á więcey ſercu twemu miłośći Boskiey upáłow dodawali. Niechże ćiſz Seráfinowie święći tym ogniem teraz i w godźinę śmierći moiey ſerce moie podpalą, żeby ſamą miłośćią Boską gorzáło, i w prágnieniu widzenia Bogá umieráło.

S. MARYA, ná ktorey pierwſzego nieſzporu o wniebowźięćiu twoim śpiewánie. W Magieńskim Hibernii Kláſztorze, czterdźieśći Cyſterſow, dniá dźiśieyſzego zmartwychwſtało, i włożywſzy, ná mieyſce ſwe, od Heretykow odcięte głowy, palmami, i złotemi koronámi iáśniejące, cáły twoy nieſzpor, głoſem i nábożeńſtwem Anielskim wyśpiewali, á on skończywſzy, znowu w Pánie odpoczęli. Náuczże mnie Páni moia, ták ſię modlić iákobym

kobym się po śmierci do żywota przywrocony, modlił.

Duchownie chleba niebieskiego pożywa, kto niewinność swoię do ołtarzá niesie: S. Augustyn. *Staray się o niewinność duszę, á modl się zá tey utrátników,*

Dźień 15. SIERPNIA.

NAychwálebnieysza niebá i źiemie Krolowá MARYA, dźiś roku życia twego według poważnych Authorow 72. po wstąpieniu Chrystusowym do niebá, roku 24. umárłá ná źiemi, wespoł z ciáłem do niebá wźięta, Bogá Oycá corko, Bogá Syná Mátko, Bogá Ducha swiętego oblubienico dźiś ukoronowána. Winszuię ć ták wielkiey chwáły twoiey, i ták wielkiey łáski, i Przenayświętszey Troycy, iákie mogę naywiększe, dźięki oddaię, zá cześć i miłość, ktorymi ćię ozdobiłá, i uczyniłá ćię chwáłą wieczności nászey, i ozdobą chwáły nászey i magnesem serca násze pociągaiącym i zábieráiącym. Przez nayświętszą Boskim ogniem goráiącą śmierć twoię, chwáłę twoię, Maiestat Maćierzyństwa twego, przez miłość, ktorą

tobie

tobie Bog, á ty Bogu byłáś, i będźieſz ná wieki miłą. Pzoſzę cie, pámiętay ná żywot, śmierć, i wieczność moię. Weś tę mizerną duſzę ná ſamo imie wieczności lękliwą, áby po śmierci moiey proſtą drogą odemnie poſzłá do ciebie. Cokolwiek do Boskiey i twoiey náleżącego czći, w ktorychkolwiek znayduie ſię kśięgach i ſercach, i cokolwiek ſie kiedy w niebie i ná ziemi, ku chwále Boskiey i twoiey czći, dźiáło, dźieie, i dźiać będźie: áfekty, i miłości, i czći wſzyſtkie uchwalam, z nich ſię cieſzę ſobie ie przywłáſzczam, i one za ciebie Bogu memu ofiáruię prágnąc cię tym, i owſzem iák náywybornieyſzym chwálić ſpoſobem. á cokolwiek ſię ſtáło złego, zá to, iáko mogę, i powinienem, záłuię. Prágnę Bogá, i ciebie wſzelkiemi czćić i wielbić ſpoſobami. Pociągniy mię zá ſobą Páni moia, Krolowá moia, Mátko moia, niechay biegę zá zápachem cnot twoich, niecháy w naydroſzſzym náywyſzſzey ku Bogu miłości ákcie, i ſercem pokornym umieram; á potym z tobą w ulubioney żyię wieczności.

S. Szczepánie Krolu Węgierski i Apoſtole,

ſtole, dźiś w kroleſtwie twym umarły, á w niebieskim národzony. Tyś Mátkę Nayświętſzą IEzuſowę MARYą dworu twego i cáłego i Kroleſtwa Pánią Krolową i Dźiedźiczką uczynił. Tyś wiele kośćiołow nábudował. Tyś właſną krolewską ręką ubogich rátował, i gdy ćię raz w nocy iáłmużnę daiącego uboſtwo ćiſnące ſię zá brodę targało, żadnegoś niećierpliwośći znáku nie pokázał, tylkoś ſię z poćiechą przed Nayświętſzą Mátką Boską skarżył; dźiękuiąc, że ták od ſług Boskich był uczczony. Tyś Pánu iednemu znacznieyſzemu ná páłac twoy w nocy, áby ćię był zabił idącemu, á gdy mu z ręku miecz wypádł, i ćiebie przebudźił, do nog twych z płáczem upadaiącemu, ochotnie odpuśćił. Z ćiáłá twego wdźięczny oleiek po śmierći płynął, ktorym ſię choroby leczyły rożne; á choć go wiele i częſto bráno; nigdy go iednák nieubywało. Ręká twoia, ktorá we dnie i w nocy w dawaniu iałmużny nieuſtawáłá, skázy żádney po śmierći nieodnioſłá.

S. Tarſycyuśie kiimi i kamieńmi zábity Męczenniku, dlá tego, że Nayświętſzy Sákrament, ktoryś do chorego nioſł zniknął,

knął, żeby niebył zelżony,

S. Ardwinie, ktoryś cielesne upały tarániem się w pokrzywach, ugasił.

S. Limbanio Pánno, ktoraś ciáło żeláżnym grzebieniem drápałá, i w komorze niebieskim oświeconey światłem, klęcząca z wyciągnioną szyią, i z podnieśionymi ku niebu rękoma, bez duszе iesteś ználeźioná.

S, Alipiuśie Biskupie znákomity Augustyná Swiętego uczniu.

S. Arnulfie Biskupie hoynośćią, obiawieniámi, modlitwą i cudami słáwny, ktoremu się przed śmierćią pokázawszy Piotr Swięty i Michał S. náostatek i Nayświętsza Pánná, grzechow odpuszczenie, szczęśliwą do niebá drogę i ná nię prowiant przyobiecáli. Przydałá i to Nayświętsza Mátká Boská, że z iey honorem być miáło, gdy cię przy triumfie Wniebowźięćia swego obecnym znaydźie w niebie. I ták godźinę śmierci swey opowiedźiawszy, przeszedłeś ná tryumf Krolowey niebá Nayświętszey MARYI.

B. Iákubie de Brevagno Pátronie przeciwko upadkom i przepaśćiom.

⁎ *WSZYSGY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

S. MARYA

S. MARYA, od ktorey ná káżdą ſpráwę X. Emanuel Fernandez *Soc: JESU* brał błogosłáwieństwo, i nic w ſpráwach myślach ſmowach nieząćzynał, poki ſię tobie Máryo Nayświętſzá nie zálecił. Niechże i we mnie to wſzyſtko, co w mowach, myślach i uczynkach dźiś i przez cáłe życie moie, będźie, od ciebie nábierá błogosłáwieńſtwá, i pozoru.

S. MARYA, ktorey wniebowźiętey, dźiś Szczepan Swięty Krol umieráiąc cáłe kroleſtwo Węgierskie teſtamentem legowáł, żebyć iáko Mátce Pánu i Krolowey ſłużyło. Oto i mnie maſz, ktory ſię tobie zupełnie oddáię, weśże mnie zá ſwego niewolniká, i rządź mną według twego i IEzuſowego upodobania.

S. MARYA, ktorą dźiś Gertruda święta widźiáłá płáſzczem wzorzyſtym okrywaiących, ktorzy do Nayświętſzego Sákrámentu przyſtępowali, i onychże Synowi ſwemu IEzuſowi oſoliwiey zalecaiącą, tykaiąc ſię ich bieluśieńką lilią, i ręką práwą IEzuſową onymże wſzyſtkim błogosławiąc. Oniechże i ná mnie i ſerce moie, to dźiś pádnie błogosłáwieńſtwo, żebym tobie zupełnie ſłużyiaiąc, od źiemskich

ſię oderwał ſercem áfektem, á ciebie ſię wiecznie uiął i chwycił.

S. MARYA z ktorey umieráiącey, żáłoſny Ian Swięty ciebie zá naymilſzy i naydroſzſzy podarunek Bogu ofiárował i Mechtyldźie świętey obiáwił, że żádnego od ciebie nie ſłyſzáł ſłowá, z ktoregoby był oſobliwſzey nie brał pociechy. Mowże Páni mow do ſercá mego, by ſię w nim twe ogniſte ſłowa oſtały. Niech i ia tym wſzyſtkim coby mnie ucieſzyć i kontentowáć mogło, z miłości IEzuſowey ochotnie gardzę á w ſamym ſię iedynym rozkocham Bogu.

S. MARYA, ktorey umieráiącey i do niebá wźiętey, Bog pociechy obiawił Mechtyldźie świętey, gdy poięłá iáko twe ſerce pokorne Boską ſwoią miłością nápełnił i iáko duſzá twoia ná ſercu Syná twego zpoczęłá od ſercá Oyca niebieskiego przyięta, á Seráfinowie święci z upałow twey miłości, bardźiey ſię rozpaláli. A Bog ſię twym ſercem cieſzył, i kontentował. Spráwże mi to, żebym chciáł i umiáł wſzyſtkiemi śiłámi Bogá cieſzyć.

S. MARYA, do ktorey, gdy dźiś *Salve Regina* śpiewano S. Mechtylda rzekłá. O

bodayże-

bodayżebym w mocy miáłá, cáłego stworzenia sercá, żebym wszystkich śiłámi i áfektámi ćiebie pozdrawiáłá, i kazałaś iey ná IEzusowym odpocząć sercu, i ciebie przez tosz IEzusowe serce pozdrawiać. Náuczże mnie, chwálić ćiebie, miłowáć ćiebie, pozdrawiać ćiebie, sercami wszystkich kochaiących ćiebie.

S. MARYA, ktoraś, iednemu, zá ktorego szczęśliwe skonánie modliłá się S. Mechtylda, kazałaś opowiedźieć, żeby się modlił przez gorącość, ktorą duszá twoia, do Bogá, iáko iskierka do ognia się wrácałá, i w Boskim się sercu zátapiałá, á ták się duszá iego miłośćią Boską rozpali i w godźinę śmierći od wszelkich przeszkod wolná szczęśliwie do Bogá przeydźie. I obiecałaś mu i wszystkim, ktorzyć osobliwiey służą być obecną przy śmierći. Proszę ćię Páni moia przez onę gorącość i miłość dusze twey iáko iskierki do Bogá ognia swego wylátuiącey; ábyś duszę moię, teraz i w godźinę śmierći moiey, oną Boską miłośćią zapáliłá, i byłá iey przytomną ná wieczność wychodzącey.

S. MARYA, ktoraś S. Mechtyldźie winszuiąc poćiech w niebie, drogim kley-

notem upominkowałá i náuczyłaś ią żebyś winszowałá tey rádości i pociechy, ktorąś znaydowałá w Troycy Nayświętszey miłuiącey cię, obieráiącey cię zá mátkę Synowi swemu, i smakuiącey sobie we wszystkich posługach Synowi IEzusowi uczynionych, i ktorąś miáłá rádość w niebie z Boskiego pocałowania. I przydałaś to, że żádnego ná świecie ták mizernego, i grzesznego niemasz, ktoremubyś, byle tylko sam tego chciáł, i záprágnął, niemiałá tych rádości i pociech udźielić. Prágnę Páni i więcey prágnąć chcę, żebym tego wszystkiego szukał i prágnął, czego mi Bog prágnąć, káże.

S. MARYA, ktorą dniá tego, u stołu śiedzącą widźiano, że wszystkiemi dźiś do Nayświętszego Sakrámentu przystępuiącymi. I widźiano cię tákże z Chrystusem i z Ianem S. Chrzćićielem i Ewángelistą, processyą czyniącą, ná ktorey wszyscy Swięći Bogu Swięty, Swięty, Swięty, wyśpiewowali. głos zaś twoy wszystkich głosy przechodźił: Náucz mnie do stołu IEzusowego godnie záśiadać, i przysposob mnie do zupełney miłości i chwáły Boskiey.

S. MA-

S. MARYA Zyrowiceńská, ktorey święto w Litwie dźiś obchodzą, gdy twoy obraz w leśie ná gruſzce bez podpory wiſzący, świátło wydało, ktory ztamtąd wźięty ná toſz ſię mieyſce wroćił, á gdy tam ogień w koło wſzyſtko ſpalił, on nienáruſzony zoſtał: Tyś ſię w obráźie tym, Heretykom, álbo w grzechu ćięſzkim będącym iáko zá iáką ćiemną záſłoną pokazywáłá; á iák ſię ſzczerze wyſpowiadáli, i nayświętſze ćiáło Chryſtuſowe przyięli, widźieli ćię piękną i żádney záſłony niemaiącą. Znáſz Páni znaſz, cokolwiek ſię twym oczom we mnie nie podobá, wyrzućże to z ſercá mego wſzyſtko, coby mi twarz twoie zaćimiać miáło.

S. MARYA, w ktorey kośćiele názwanym *S. MARIÆ Majoris* w Rzymie zapálone świece od pierwſzego nieſzporu święta Wniebowźięćia twego, áſz do ſamego końca drugiego nieſzporu przez godźin dwadźieśćia cztery uſtawicznie ſię paliły, á nic ich nieugorzáło; i ták co rok przez lat ſto i więcey iáko piſze *S.* Piotr Opat Kluniaceński ten cud trwał. Zápal miłośćią IEzuſową, ſerce moie, żeby ku czći i chwále twoiey i IEzuſowey wiecznie gorzáło.

rzało.

S. MARYA, w ktorey dni święte Luzitani záwſze zwyćięſtwo nád nieprzyiaćiołámi ſwemi mieli. Niechże ſię co moment imie twoie w ſercu moim święći, żebym ſię ſtał ná záwſze ćiáłá, świata i czarta zwyćięſzcą.

S. MARYA, ktorey święto dźiśieyſze zá powodem X. Rudolfa Aqwawiwy *Soc: JESU* uczcił wielki Krol Mogor ieſzcze poganinem będąc, gdy twoy obraz ná wyſokim krolewskim ſwym tronie złożyć kazał, I ſam ſię iemu ze wſzyſtkiemi ſwemi Panámi kłániał. Składam ćię w ſercu mym Matko Boská i zprowadzam cáłego świátá afekty, i ſerca, tobie ie pod nogi ścieląc, áby ćię zá ſwoię Panią i Krolową dźiedźiczną znáły.

Niech ten ſam tylko miłośierdźia twego nie głośi Pánno błogoſławiona, ktory w ſwoich potrzebach proſzoney od ćiebie nieuznał pomocy. S. Bernard. *Ućiekay ſię co moment do Mátki IEzuſowey, i modl ſię zá iey kochankow.*

Dźień 16. *SIERPNIA*

S. Rochu zápowietrzonych, z miłośći ku Chryſtu-

Chrystusowi sługo, krzyżem świętym wielu uzdrawiaiący. Tyś strzáłą ná lędźwi zránniony od Anioła świętego stałeś się zleczony, á pies ći chleb codźień ná prowiant przynośił. potym zárážony powietrzem, z tegoś świáta przeszedł: Po śmierći przy twoim boku tablicá ználeźioná temi słowy zápisaná: *Powietrzem záráženi, do Rochá Swiętego przyczyny pośpieszayćie, oznaymuię, że prętko uwolnieni będźiećie.* Rochu Swięty proszę, záchowayże mnie osobliwie od powietrzá duszneg, i przybądź do mnie umieráiącego, ábym tą chorobą, tą śmierćią, tam, i ná ten czas umarł, gdźie, i kiedy Bog moy zá rzecz naylepszą chwále swoiey, á wieczności moiey osądźi.

S. Iacku Poláku, z Kánoniká Krákowskiego Zákonniku Dominiká Swiętego, wielki Náyswiętszey MARYI kochanku, pánieństwem, ustawiczną wstrzemięźliwośćią, gorącą modlitwą, ćiáłá umartwieniem, miłośćią, i żarliwośćią czći Boskiey znákomity, w tych słowach: *Wręce twoie Pánie skłádam duszę moię;* żyć przestáiący. Tyś w Haliczu Kolomana Xiąże z Salomeą małżonką iego do czystośći ślubem potwierdzoney przywiodł; Tyś we

Lwowie i Kiiowie Ruś do iedności z kościołem Rzymskim przez lat cztery, náprowádźił: że ná wyśpie Dnieprowey drzewo wielkie, zá Bogá miáno, i czczono, niemogąc się tam przepráwić; ná płászczuś tam przepłynął. i ludźi tam ználaszszy strofowałeś ich nierozum, że drzewo zá Bogá czćili. i rzekłeś im; *doznam ia ieżeli to Bog, i ieźli się ta láska, moią uderzony niebáli.* Przystali ludźie na to: á on raz w nie uderzywszy, záraz drzewo obálił, ktore się w drobne części pokruszyło, á czart z niego wypłoszony, w szpetney się postaci, pod Dnieprzem uwiiał. Zkąd się ludźie do wiáry práwdźiwey náwracali. Tyś Wisława Przybysłáwskiego iadącego po ćiebie przez Rabę rzekę, ktorá byłá wezbráłá, od wod pogrążonego, i utopionego wyrzekszy te słowa: *Wisłáwie Pan IEzus ćię niechay ożywi, i roskázuięć, żyi, wstań, i chodź,* wskrzesił. Tyś w Kiiowie, gdy mieli Tatárzy do kośćiołá od ćiebie zbudowanego wpadać, usłyszał głos od Nayświętszey Pánny zálabastru położoney ná ołtárzu: *Czemu mnie samę zostawuiesz ná pośmiewisko pogaństwu? Czemu mnie i Sakrámentow świętych nie wynosisz?* wźiąłeś tedy oboie,

oboie, i przez Dniepr ſuchą nogą owę ták ćięſzką ſtatuę przenioſłeś.

S. Tytuśie Męczenniku. S. Diomedeśie lekárzu mieczem zábity Męczenniku.

SS. Trzydźieſtu trzech MM.

S. Ambroży Setniku, w ogniu nieobrá-żony, á potym utopiony Męczenniku.

SS. Simplicyuśie Biſkupie i S. Eleuteriu-śie tákże Biſkupie.

S. Arſacyuśie cnotami i proroctwy ſłá-wny, ktoryś modlitwą ſmoka wielkiego zábił, i ná modlitwieś duchá Bogu oddáł.

S. Sereno małżonko Dioklecyaná Ceſa-rzá dla Chryſtuſa mieczem śćięta.

B. Sankto Zakonnico Ciſtercieńskie-go Zákonu.

B. Małgorzáto Arbuzio i S. Benedyktá Zákonnico.

B. Elźie Indianinie Zákonniku Domi-niká S. ktoryś w drodze modlitwę czy-niąc widźiany był oraz z koniem ná kto-rymeś iechał, ná kilká łokći od źiemie podnieśiony. Tyś od Królá Abaſſynow dla uſpokoienia buntu heretyckiego zá po-zwoleniem twoim, lwom ná pożarćie rzu-cony, gdyś krzyſz święty uczynił, ták ſię łáskawi ſtali, że nogi twe i ręce lizáli.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002!*

S. MARYA, ktoraś śię ſłudze twemu X. Franćiſzkowi de Otazo *Soc: JESU*, o ſwym zbawieniu wątpliwemu pokazáłá waſſyſtencyi Swiętych Pańskich, trzymaiąca wielką świętną księgę i pokazuiąc mu ią rzekłaś: *Ta Księga ieſt żywota, w ktorey, ſamych tylko do niebá należących imioná wpiſuią. Ty patrz i czytay.* Przeczytał ná początku karty złotymi literámi wypiſane imie ſwoie: Franćiſzek de Otazo: Czytał i innych wielu do niebá przeznáczonych, i słyſzał mowiącą Mátkę Boską. *Synu, ći ktorych czytaſz, zá twoim ſtaránieṁ i náuką niebá doſtaną.* A gdy tenże w wielkim niebeśpieczeńſtwie od Pogańſtwa zoſtaiąc ná modlitwie śię i świeżo náwroconych do Chryſtuſa Chrześćian tobie polecał, mowiłaś. Franćiſzku, nieboy śię ia ćiebie rátowáć będę. Ratuyże i mnie Mátko Nayświętſzá, lubo záwſze, ále oſobliwie w godźinę śmierći moiey, i ſpráw mi to, żebym w księgę żywota, i ia był wpiſany, i ći wſzyſcy, ktorych znam, álbo ich widźieć, z nimi mowić, i zá nich śię modlić będę.

S. MARYA, ktorą X. Károl Romanus

Soc.

Soc JESU, z maluchnym IEzuſem i Iozefem Swiętym widźiał. Ten zá młodźianá, ktorego przy śmierći ſpowiedźi ſłuchał, mſzą maiąc, duſzę iego, w ogniu wielkim przy ołtárzu ſtoiącą widźiał, i głos ſłyſzał, że ieſt potępiony, zá myśl nieczyſtą, ná ktorą po ſpowiedźi, przyzwolił i w niey ſię ukochał. O myśli nierządne, o áfekciki beſtyalskie záwczáſu ia was od ſerca odćinam, wami ſię brzydzę, z duſze moiey was wyrzucam i wyklinam: á ná mieyſce wáſze miłość IEzuſowę, záſługi iego i przyczynę Mátki Nayświętſzey i wſzyſtkich świętych do ſerca mego wprowadzam, i Krzyżem IEzuſowym i nayświętſzym imieniem iego dźiś ná źáwſze ſerce moie i duſzę moię zákłádam, znáczę, zámykam i pieczętuię.

S. MARYA, ktorey dźiś grob dlá S. Thomaſzá Apoſtołá przy śmierći twey i ná pogrzebie niebędącego otworzono, á żeby ſię był ćiału twemu pokłonił, i one pozdrowił, álec go iuż nie zaſtał, tylko pogrzebowe prześćierádłá, przedźiwną z śiebie wydaiące wonność. Wnoſzę w grob ten twoy otwarty umarłą przez oźiębłość duſzę moię, á pokornie proſzę, ożyw ią

ożyw ią wonnośćią cnot twoich Mátko IEzusowa, żeby nigdy miłości i łásce IEzusowey nieumieráłá.

S. MARYA, ktoraś się Iáckowi S. pokázáwszy rzekłá: *Ocokolwiek prośić przezemnie Syná mego będźiesz, uprośisz.* Proszę ia przez ćiebie IEzusá, o dźilną i státeczną miłość iego, proszę o śmierć szczęśliwą, proszę o to, co ty i on zná mnie być naypotrzebnieyszego w życiu, przy śmierći, i w wieczności. Náuczże mnie ták prośić, żebym wszystko uprośił.

Zle zyskuie, kto z trátą niewinnośći, złotá nábywa. S. Augustyn. *Przestrzegay niewinnośći, á modl się zá iey utrátnikow.*

Dźień 17. *SIERPNIA.*

S. Ianie názwany potym mnieyszym Eliaszem, szlachectwem i cnotą sławny, w czytaniu i rozmyślaniu pisma świętego ustawiczny. W Afryce dlá zbáwienia wielu, w więźieniu trzymany. Od Ananiaszá uczniá Chrystusowego z nim się powitawszy utwierdzony. Do Ieruzalem pielgrzymuiący, i tam w Klásztorze od Eliaszá Patryarchy w náukach niebieskich wyćwi-

wyćwiczony, ducha prorockiego pełny. Tyś niewiástę do niewstydu cię wiodącą, zwyciężył. Tyś uczniowi twemu Danielowi, ktory ná roskaz twoy piekną księgę więźniow wrzucił, i onęż z wody niezmaczáną wyiął, rzekł. *Posłuszeństwo księgę nienáruszoną záchowało.* Tyś do ubostwa twoich wiodł Zakonnikow, i zalecałeś im ie dla tego, żeby niebyli dlá niezáchowánia iego, pośmiewiskiem u niebá. Tyś z Dawidem uczniem twym z rozkazánia SS. Piotra i Páwłá do Rzymu záſzedł, gdźie was ćiſz Swięći Apostołowie w iáſne przybráli ſzáty. Tobie i śmierć i chwáłá Mátki twey z niebá byłá obiawioná. Tyś nieiákiemu Konſtantinowi choruiącemu opowiedźiáł, że choroby niepozbędźie, poki z grzechu ćięſzkiego niepowſtanie, i ták od boleśći członkow uzdrowiony zostáł, iż obżarstwa i wſzeteczeństwá zániechał. Tyś Bazylemu w Afryce więźniowi modląc ſię zá niego, wolność uprośił, i do oyczyzny wroćićieś mu ſię kázał, Tyś zamknięte przez pięć mieśięcy niebo, żeby deſzcz pożądany ſpuśćiło, otworzył: rzekęś nogą ſuchą przeſzedł. Zrzodłoś modlitwą wyprowadźił ná mo-

ná modlitwieś ogniem i świátłem otoczony był: Ciáło twoie po dźieśiąciu mieśiącach nienáruſzone i wonność z śiebie wydaiące ználeźiono, gdźieś młodźianá opętanego z przymuſu czartowskiego gnoy ſwoy iedzącego, uwolnił. Tákiemi delicyami i przyſmakami czart ſwoich karmi i częſtuie. Prośże ty zá mną, bym dlá zysku Chryſtuſa, wſzyſtko zá gnoy poczytał: Ubierz mnie w ſzátę miłości Boskiey, ábym ná wieczerzą goduiącego Báranká záśiadł z błogosłáwionymi.

B. Kláro z gory Falkońskiey, ktoraś ták wſtydliwą byłá, żeś i z rodzonym twoim brátem zákonnikiem rozmawiać niechciáłá, pokiś záſłoną twárzy twey nie okryłá, á gdyś raz z fráſunku, boſą nogę z łoſzká wyſtawiłá, długimeś to i wielkim opłákiwałá lámentem, Tyś ſpytaná czemubyś gadaiąc z kim oczy ku ziemi ſpuſzczáłá. Odpowiedźiáłáś że ięzyká ná mowieniu, á nie oczu potrzebá. Tobie ſię czárt w oſobie śioſtry twey Ioanny świątobliwego żywota Miſtrzyni pokazał, i Pánieńſtwoć z zakonnym powołániem kazał porzucić; áleś ty tą zmyśloną śioſtrą pogardźiłá przez co zaſłużyłáś ſobie, że cię z

ręku

ręku Nayświętszey MARYI Mátki, mile pocáłował máluchny IEZUS, i tobie się co raz pokazował, álbo swą ręką samego śiebie ná pokarm podaiąc, álbo iáko ubogi iałmużnę daiąc, álbo w osobie Báranká poigráwaiąc náostátek iáko oblubieniec świetnie ubrány z krzyżem przychodząc; á o mieyśce w sercu twym prosząc. Tyś przy śmierci stoiącemu przy tobie Aniołowi rzekłá. *Aniele moy święty, day znáć Nayświętszey Pánnie by mnie w niebieskie przyięłá mieszkánie*: Ná twym sercu IEzus męki swoiey znáki i náczynia wyráził, i w nim trzy kámyszczki záłożył, z ktorych ieden tákiegosz był koloru, iáko i insze i nie więcey áni mniey ważyły trzy iáko ieden. O piękny i właśliwy Przenayświętszey Troycy obráźie, przenieśże się tesz do serca mego. Niech się dobrze w ciebie wpátrzę, niech nienáruszony w sercu moim noszę. Kláro Swięta, Troycy Przenayświetszey, ukrzyżowánego IEzusa, i Nayświętszey MARYI kochanko rzecz Troycy świętey, rzecz IEzusowi, rzecz Nayświętszey MARYI, żeby serce moie ták przysposobili, áby się godne stáło chwáły niebieskiey.

SS. Libe-

SS. Liberaćie, Bonifacyuśie, Serwuśie, Rustyku, Rogáćiè, Septimie, i Maximie pachole, rożlicznymi mękami dręczeni, ná drzewie do spalenia przybići, á gdy ogień niebo gaśiło, głowy áſz do mozgu z tłuczeniem Męczennicy.

S. Mammaśie w więźieniu z Matki Męczenniczki zrodzony tákeś z pirwſzym mlekiem męſtwo wyſſał, żeś w gorąiącym piecu iáko między kwiátami śpiewał. Potym ná pokarm zwierzętom dány, gdyś ie ná ſię łáskáwe miáł widłámi przekłoty wnętrznośćiś wypadłe zá miáſto zanioſł, i umieráiąc ſameś w grob wſzedł, i duchaś w ręce Boskie oddał. Przez ćierpliwość twoię, uproś mi z Mátką twoią prágnienie do ćierpliwośći, przez cáły żywot moy, i męſtwo przy oſtatnim życia mego zgonie, ábym walcząc pryećiwko duſznemu nieprzyiaćielowi, onego zwyćiężył, i záſłużył ſobie u Bogá mego w niebie koronę świętey wiecżnośći.

S. Mironie Kapłánie Męczenniku.

SS. Strátonie, Filippie i Eutychianie, od beſtyi nieobrázeni, ogniem zpaleni MM.

SS. Páwle i Iuliano śioſtro, dźiwnymi, rożnymi

rożnymi i ſtráſznemi mękámi dręczeni, po náwroceniu do Chryſtuſá kilku od świętych Aniołow náwiedzeni, od beſtyi nienáruſzeni, po wielu cudach w więźieniu Boga chwálący, á ſpráwą Anielską, nic niećierpiący, po lampach i innych páleniach zwyćiężonych, głowy ućięćiem chwalebni męczennicy.

S. Anáſtazyuśie Biskupie.

S. Hieronie Męczenniku, Frizonow Apoſtole, ná ktorego imie wezwane, rzeczy krádźione, álbo zgubione cudownie śię wrácaią i znayduią.

S. Mikołáiu Puſtelniku, ktoryś z domu Rodźicow uſzedł, i małżeńſtwem pogárdźił, ten z nieba głos maiąc. *Mikołáiu, podź zá mną, á ukáżeć zbáwienne ná pokutę mieyſce, gdźie duſzę twoię ieżeli zechceſz, pozyſkaſz.* A gdyś uprágniony, ná modlitwie zoſtawał, z niebá ná ćię záwołáno. *Mikołáiu, powſtań, á láſką w kámień przed tobą leżący w imie Oycá, i Syná, i Ducha S. uderz.* Uſłuchałeś, a woda z kámienia wytryſnęła. Tyś śię codźień raz tylko iedząc. pod kámieniem modlił, śiedm razy opłákiwaiąc rány IEzuſowe. Tyś od dwuch niewiaſt iabłká nioſzących o iáłmużnę proſząc, tey

ktorać dáłá, zá twym błogosłáwieństwem, iábłká długo trwáły, á drugiey przeciw tobie skąpey, wszystkie iábłká pogniły. Tobie klęcząc, á w niebo podnieśione oczy maiąc umarłemu dzwony same dzwoniły. Uproś mi to, o coś ná codźienney modlitwie prośił. i ták w skáliste serce uderz, żeby z niego woda ná zbawienie wytrysnęłá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU ktoryś X. Marciná Oławiuszá *Soc: JESU* mszą świętą maiącego, i ciebie w ręku trzymaiącego, do Zákonu *Soc. JESU* temi słowy záwołał: *Tobie w Zákonie Soc. JESU, żyć trzeba i umrzeć*: A słuszná iest, ábyś moię, a nie twoię pełnił wolą. Záwołayże i ná mnie ták skutecznie, gdy cię przy mszy świętey w kápłáńskich obáczę rękach, żebym się ná głos twoy práwdźiwym stał twoim i Mátki twey Nayświętszey sługą i niewolnikiem.

S. MARYA, ktoraś ná Błogosłáwioney Kláry umieráiącey duszę w otwártym niebie czekáłá. Przyimiyże wychodzącą z ćiáłá duszę moię, i w rękach ią IEzusowych osadz ná wieczność.

S. MARYA, do ktorey kośćiołá, z niebá ká-

bá kazano zánieść ciało S. Mikołaiá Puſtelniká dźiś umarłego. Poſtrawże w to Matko Nayświętſza, żeby ciało i duſzá moia, niegdźie indźiey tylko przy nogach twoich nayświętſzych miáłá ſpocznienie.

Noś w ſercu twym IEzuſa ukrzyżowanego, by wnim żaden grzech niepowſtał. S: Ambroży. *Zákochay ſię w ukrzyżowanym IEzuśie, á modł ſię zá grzechem ćięſzkim krzyżuiących iego.*

Dźień 18. SIERPNIA.

S. Agapicie w piętnáſtu leciech pachole, ktoryś, żyłámi, głodem, zárzyſtymi ná głowę wyſypanemi węglámi, dymem, ukropem, i innemi katowniami zmęczony, záwſze Bogu dźiękował; á gdy ſędźia nágle umarł, i beſtye nogi twe ulizáły, między dwiema kolumnámi męczenſtwa ś głowy ucięćiem doſzedł. O Męczenniku więkſzy męſtwem nád lata twoie, męſtwu twemu, oſtatnią onę ſłábość, i do upadku skłonność moię zalecam, áby z ćiałem ná ten czas zemdlonym, niemdlałá, ále w boleśćiach wierną ku Bogu, i mężną zá Boga zoſtaiąc, ſamą tylko Seráficką ku Bogu duſzá moia omdlewáłá, i gorzáłá miło-

ścią.

SS. Ianie i Kryśpie, ktorych święte w pogrzebieniu ciał męczeńskich usługi i prace, Bog męczeństwem ukoronował.

SS. Hermie, Serapionie, i Polienie, ktorzyscie po ciasnych, kamienistych i ostrych uwłoczeni mieyscach dusze Bogu oddali.

SS. Florze, i Laurze, koło kamieni robiący, w studni potopieni, męczeństwem násladowcy náuczycielow wászych Prokulá i Maxima męczennikow.

SS. Leonie i Iuliano MM. i Firmie Biskupie.

S. Heleno Cesarzowá, Konstantyná Wielkiego, Mátko wybudowaniem kościołow, Krzyża S. znaleźieniem i stateczną pobożnością znáczna; ktoraś w Ieruzálem mieszkaiąc wszystkich zakonnic do siebie záprosiwszy, onymeś do stołu służyłá, i naypodleysze im czyniłá usługi.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002*

JEZU moy, ktoryś X. Gonzalwowi Esquivei *Soc. JESU* táką dał pokorę, iż rázem z sługą swym do Zákonu wstąpiwszy, gdy w Nowicyacie sługa iego był kucharzem, on mu będąc náznáczony do

kuchni

kuchni ochotnie służył; á że mu tam swym gdakániem i wrzáskiem kury, w podnoszeniu myśli swey do Bogá, przeszkadzały; on zá rozkazaniem stárszego poszedł do nich, i zdiąwszy czápkę, á pálec ná usta swe położywszy, prosił ich dlá miłośći Boskiey áby umilkły, i ták záraz gdakać przestáły. O niechże i ia náwyknę tákiey pokory i posłuszeństwa, niech się stánę i nayliszszemu dlá miłośći Boskiey posłusznym, niech mi żáden od świátá szept i wrzask, wykierowaney do Bogá mysli nie zabiera.

S. MARYA, ktoraś X. Filipa Pantaleoná *Soc. JESU* ieszcze dźiećięćiem będącego nawiedźiłá, i wźiąwszy go zá rękę, i łágodnie te słowa wyrzekszy. *Ty iesteś przyięćie Bogá i Syn Ukrzyżowanego IEzusa*, záprowadźiłaś go do Ukrzyżowanego; ktory Pantaleoná mile przyiął, i błogosławił. Zprowadźże mnie do tegosz IEzusa Ukrzyżowanego, ábym był sługą iego, i przy nim żył i umierał.

S. MARYA, ná ktorey cześć tam gdzieś IEzusa porodźiłá, i w żłobeczku złożyłá, kośćioł Heleną Cesarzowa, obaliwszy Adomda balwan, wystawiłá, i dochodami ná-

mi nádałá, tákże tesz w Getsemańskim o-
grodźie kościoł wybudowawszy, grob
twoy w nim zamknęłá. Zepsuyże to
wszystko, w sercu moim cobyś i tobie i
IEzusowi we mnie przeciwnego widźiáłá,
á uczyń mnie żywym i wiecznym ko-
śćiołem twoim i IEzusowym.

S. MARYA, ktoraś przy Błogosłáwio-
nym Iákubie mszą odpráwuiącym ze
wszystkiemi Swiętymi stanęłá, i wieńcem
z kwiećia uwitym iegoś głowę ukorono-
wałá. Staway przy mnie co moment, i
do korony szczęśliwey wieczności duszę
moię przyspasabiay.

S. MARYA od łańcucha názwaná, ktorey święto co rok w Panormie dniá dźi-
śieyszego obchodzą z tey przyczyny, że
trzech więźniow ná plac śmierci wiedźio-
nych głos z obrázu twego słyszány ten:
*Syn moy, ktorego ná ręku trzymam was czyni wol-
nymi*; i záraz z nich kaydany i pętá opá-
dły. Potargayże wszystkie przewinio-
nych zmysłow moich wnętrznych i po-
wierzchownych więzy, ábym twemu Sy-
nowi ku czci twoiey, czynił ofiárę chwá-
ły. Niecierp żebym był ieńcem czartow-
skim, álbo własney álbo świátowey miło-
ści, ále

ści, ále to spraw by mnie złote miłości IEzusowey zkrępowały łańcuchy, i powiązawszy oczy, serce, ięzyk, ręce, nogi nie tylko moie, ále całego świátá, ná gwoździach nas nog IEzusowych, zawiesiły.

Boisz się źle umrzeć, á żyć się źle niebóisz. Popraw że żyćia złego, á złey się uchronisz śmierći. S. Augustyn. *Gotuy się przez dobre żyćie ná śmierć, á modl się zá nie pamiętliwych ná nię.*

Dźień 19. SIERPNIA.

S. Ludwiku, Francisżka S. Zákonniku, Tolosański Biskupie, z Krolow Francyi i Sycyliy idący, práwnuku S. Ludwiká Królá, Synu Karolá wtorego Sycyliy Królá z Máryi Węgierski zrodzony. Tyś Oycu twemu w podeszłych látach niepowściągliwością zmazánemu, skruchę zá grzechy przy śmierci uprosił. Tyś w Barcynonie z dwiema brácią przez lat śiedm, zá Oyca ręcząc w więźieniu śiedźiał, gdźieś się we wszystkie cnoty wpráwił, i w czystości tákeś się zákochał, żeś sam nigdy z niewiastami nie gadał, á powróciwszy się do Galliey, śiostrze swoiey rodzoney

dzoney pocałowacieś się niedał. Tyś co dźień mszą świętą miewał, ubogich bogátymi iałmużnámi wspierał, żydow i Sáracenow do wiáry náwodźił. Tyś codźień dwudźiestu piąciu ubogich w domu swoim karmił, i klęknąwszy im służył. Tyś przykłádem twoim Ioannę Náwarskiego Krolá corkę. Izabelle i Blankę tákże obiedwie Krolewny do pogardy świátá przywiodł. Tyś, Zakonnikowi Francifzká Swiętego, przyznáiącemuc, żeś twym do Zákonu wstąpieniem, Zákon Francifzká świętego uczuł i wsłáwił, odpowiedźiałeś, żeś ty ráczey z fuknie i z Zakonu Seráfickiego wszystkę godność i słáwę miał. Tyś czarta w postaci kota utaionego krzyżem świętym odegnął, iałmużnę daiąc, onęż w roże zámienił. Tyś często Nayświętszą Pánnę MARYą pozdrawiał, á spytany czemubys to czynił, odpowiedźiałeś: *Przy śmierći ona mnie rátować będźie.* Duszę twoię po śmierci w niebo od Aniołow niesioną widźiano, i głos słyszany: *Táką usługę odbierá, ten ktory Bogu w czystośći i niewinnośći służy.* Ciebie Ian XXII. Pápież, ktory był przedtym twoim náuczycielem Kanonizował w Awenionie

wenionie i Mátce twoiey ieſzcze ná ten czás żyiącey Krolowey Sycyliyskiey winſzował tego, żeś był między święte policzony. Modlże ſię zá mną żyiącym, i umieráiącym, ábym Bogu w czyſtości ciáłá i duſze ſłużył, i żeby mnie Nayświętſza Pánná MARYA, iedyná po Bogu pomoc moia, przy śmierci rátowałá.

S. Magnuśie Biskupie, ktoremu, gdyś ſię w dźieciń ſtwie ubogim będąc fraſował, rzekł Anioł. *Magnuśie czemuż ſię fraſuieſz? ia ná odegnánie od ćiebie fraſunku przyſzedłem:* i ználazłeś bryłę złota dźieśięć funtow maiącą. Potym Biskupem zoſtawſzy, á czas od Tyránow ná modlitwę uprośiwſzy, skonáłeś.

S. Iuliuſie Senátorze M. ták długo kiymi bity, á żeś duchá Bogu oddał.

S. Iendrzeiu Pułkowniku, z towarzyſzámi żołnierzmi, ktoryś máłą garſtką Chryſtuſa wezwawſzy, wielu nieprzyiáćioł rozegnał; czartyś z ciáł wyrzucał, ná łożu żeláznym pieczony Boguś ná dźiękczynienie śpiewał. Ktorego towarzyſze, ná krzyżach zawieſzeni, wielce ſię cieſzyli, lecz potym wolni, á náoſtatek zá Chryſtuſa pozabiiani MM.

S. Timoteusie M. po znieśionych wielu mękach, ogniem wolnym ſpalony.
S. Teklo zębom beſtyi podana M.
S. Donácie Kápłánie wielce nabożny.
S. Marianie puſtelniku, ktorego pod drzewem umarłego ználeźiono, wielkim u ludźi nábożeńſtwem, i znácznymi wſławiłeś ſię cudy.
S. Rufinie Wyznáwco.
S. Bertulfie Kaznodźieio niebieski, od Piotrá S. Apoſtołá náwiedzaiącego cię uzdrowiony.
S. Sebaldźie z krwi krolewskiey idący, á rowną ſobie rodem Pánienkę zá Oblubienicę biorący, gdyś nocy weſelney oraz z małżonką Panną wieczną Bogu czyſtość poślubił w ten czas Nayświętszą Pánnę z Iozefem S. widźiałeś przytomną. Tobie do Rzymu idącemu pokarm, i nápoy Aniołowie przynieśli. Tyś w Reinſzpurku mieście, do pieca, gdy drew niebyło, lod włożył, i nimeś ogień zátrzymał. Tyś ná rozłożonym płaſzczu rzekę Iſter przepłynął zá żywota i po śmierci cudami ſłáwny.
S. Bernardźie, ktoryś ſię w wigilią święta twego Gertrudźie świętey w ſzáćie niewinność, zakonność, i miłość twoię ku

ię ku Bogu, reprezentuiącey pokazał ukoronowany, widźiała pierśi, ſzyię, i ręce twoie złotymi okryte bláchami, zá to, żeś o boskiey miłośći myślił, mowił, i piſał, wydawały ſię ná tobie i perły, iáſne z śiebie promienie áſz do ſerca Boskiego wyrzucaiące, ktore znáczyły, twoie o miłośći Boskiey mowy i piſma. Rozpalże tąſz Boską miłośćią ſerce, duſzę, rozum, pámięć i wolą moię, bym zupełnie i wiecznie nią gorzáł.

S. Bartłomieiu, ktoryś boſymi nogami, paſem skorzanym opaſany láskę niegdy od S. Piotrá krzyżem náznáczoną, w ręku trzymaiąc ná puſtynią poſzedł, i tameś czarta zwyćiężył. A od Krolá, dlá potwarzy ná ſtos skazany, gdy przy tobie mſzą świętą maiącym, ogniſtą kolumnę do niebá ſamego wynieśioną i Aniołow świętych tobie ſię wyſługuiących Krol widźiał; wſzyſtkich twoich potwarcow ogniem zgubić dał. Uproś mi, żeby ogniſty Boskiey miłośći ſłup, me ſerce podpirał, áby ſię ná źiemskie i ſtworzone nie waliło áfekty i przyiaźni.

⁂ *WSZYSCY SS. &c iáko ná kárćie 1002.*

Boże, ktoryś X. Barnabie La Vecchia

Sos.

Soc: JEZU dał táką ku ubogim miłość, że ich záwsze i wszędźie, iáko mogł ochotnie rátował, co, że się Duchowi Swiętemu podobało; ztąd znać, iż do tey skrzynki gdźie pięniądze dlá ubogich chował gdy ią zamykał, w postaći gołębice wlátywał, á gdy ią zaś otwierał, wylatywał. Tenże po śmierci swey pokazawszy się iednemu z swych przyiaćioł zakonnych, onego z oźiębłego, gorącym w duchu uczynił, te słowa do niego rzekszy. *Bodayże poięli i zrozumieli, i ná ostatnie się rzeczy zapátrowali.* Niechże i ia ostatnie rzeczy poymę i przeniknę, á niech się zlodowatego, gorącym w miłośći Boskiey znaydę. Niech Duch Swięty do serca mego co moment wlátuie, i w nim się ták rozgośći, áby z niego ná wieki niewyleciał.

S. MARYA, ktoraś dźiśieyszemu S Bartłomieiowi Opátowi trzymaiąc IEzusa, i mieysce ukazuiąc rzekłá. *Ná tym mieyscu mieszkay, i dlá dusz szkołę zbuduy, bo wiele tu przez cię zbawionych będźie.* Stań się Mistrzynią duszy moiey w szkole tey, w ktorey się miłośći uczą Boskiey, á ia niech się znaydę poiętnym uczniem twoim co moment,

kto się

Kto się sobie samemu w náukę oddaie, ten się uczniem głupiego nieomylnie staie. S. Bernard *Strzez się miłośći włásney, á modl się zá iey miłośnikow.*

Dźień 20. SIERPNIA.

S. Bernardźie, Kláre walenski Opaćie, miodopłynny Doktorze, ktorego, gdy Mátka w żywoćie nośiłá, śniło się iey, iż szczenie w iey żywoćie biáłe szczekało, o co się iednego z duchownych rádząc usłyszałá, że wielkiego Kaznodźieię urodźić miáłá, ktory wilki i nieprzyiaciele kośćielne prześládowáć miał. Tobie się dźiecięćiem będącemu dźiećie Chrystus w nocy národzenia swego dziwney pięknośći i łágodnośći pokazał, z czegoś; pokiś był żyw, wielkiego nábierał nábożeństwa, i przyczyniałoć się w pisaniu i kazaniu náuki i mowy, około tey taiemnice. Po śmierći Mátki twey Aldeidy w tych słowach. *Przez krzyż i mękę twoię wybaw nas Pánie,* żegnaiąc się do niebá idącey, pierśiami Nayświętszey Mátki IEzusowey byłeś odchowany. Dorostaiąc, á będąc przedźiwney urody czárt ná czystość twoię wiele

ię wiele białychgłów pobudzał, i gdy ćię iedna zacna z tobą się zamknąwszy, do grzechu przywodźiła; z komorys od niey uciekł. A drugi raz, zapatrzyłeś się na iedną pannę, obaczywszy się, wstydźiłeś się samego śiebie, i karząc się, bieżałeś w źimne ieźioro, i tam bardzo uźiębszy, wiecznąmeś sobie u Pana Bogá czystość źiednał. Raz w drodze, gospodyni urodą twoią zwiedziona, gdy wszyscy posnęli, do łozka twego poszła, á tyś wiedząc śidła diabelskie, i iákoć oná niewiasta łozko naypilniey i ochędoźniey, niźli innym słała, zawołał: *Złodźiey, złodźiey!* Porwali się wszyscy, ona uciekła, i nic nienaleźli. Zła niewiasta ctosz się po trzykroć kuśiłá, áleś iey ty ták iáko pierwey pozbył, á gdy cie towarzysze twoi pytali, czemuby się ták często o złodźieiach śniło? odpowiedźiałeś: *Záprawdę był wielki złodźiey, ktory mi skarb naydroszszy świętey czystośći wykraść chćiał.* Tyś do zakonu Cistercyeńskiego trzydźiestu towarzyszow z sobą pociągnoł, między ktorymi było pięć bráci twoich rodzonych, a gdyś lat dwadźieścia trzeci maiąc z domu oyca twego wychodźił. Gwido brát naystarszy twoy, widząc

dząc bráta naymłodszego Niwarda z dźiećmi igráiącego, rzekł: *Niwardźie, iuż ty sam dźiedźicem dobrá wszystkiego nászego zostaniesz.* A on nie dźiecinną odpowiedź dał mowiąc: *Bárzo dobrze, nie rowno się dźielemy, mnie daiećie źiemię, á sobie, bierzećie niebo.* Do ciebie ociec twoy stáry przyszedł, i mnichem został. á gdy śiostrá twoiá iuż zamężna pięknie ubráná z sługami do Klasztoru przyszłá, pragnąc cię swego bráta widźieć, zastałá u wrot odźwiernim, Iędrzeia bráta swego drugiego, ktoryć oznaymił, że ták ubrána przyszłá, i rzekłeś. Sieći ná niey diabelskie, ná zwodzenie dusz, i niechciáłeś wyniść do niey, i żáden się iey brát nie ukazał, á oná się frasuiąc nárzekałá u wrot i płákałá á odyść niechciáłá. A gdy usłyszáłá przez wrota, iż ią gnoiem pięknie uwinionym zwali, dopiero tym więcey wołałá płácząc i mowiąc: *Choćiażemći grzeszna, przećiesz dlá grzesznych Chrystus umarł: przetosz i ia, rády szukam i rozmowy u Swiętych; ieżeli gárdźi brát moy krwią moią, wzdy niechay niegárdźi duszą moią.* To słysząc wyszedłeś do niey, i rádźiłeś iey, áby powrociwszy w dom ubiory owe i prożność rzuciłá, á mátki

mátki dobrey pámięci násládowáłá. Co wszystko uczyniłá, i po dwu leciech zá dozwoleniem mężá, Zákonnicą zostáłá. Tyś do Wilhielmá Xiężęciá Akwitáńskiego, kościoł Boży burzącego, i przy fałszywym Papieżu Leonie stoiącego, i Biskupow stronę Innocencyuszá Pápieżá trzymaiących, wyganiaiącego, á w ten czas w przysionku kościołá stoiącego wziąwszy ná pátynę ciało IEzusowe wyszedł, i głosem straszliwym, á słowy ognistymi do niegoś rzekł: *Prośiliśmy ćię, á wzgárdźiłeś námi oto wyszedł do ćiebie Syn Dźiewice, głowá kośćiołá tego, ktory ty prześláduiesz: oto twoy Sędźia, ná ktorego ręce duszá twoiá przydźie? izali i nim wzgárdźić chcesz? ták iákoś sługámi iego wzgárdźił?* Kśiążę widząc Nayświętszy Sákráment w ręku twych, á iżeś nań przyszedł duchem mocnym przelękł się i ná źiemię padł, i wszystko coś mu rozkazał uczynił. Tyś się słowy temi do doskonáłośći pobudzał mowiąc do śiebie. *Bernárdźie ná coś przyszedł, czemuś świát opuśćił!* Tyś z pierśi niewiasty w ktorych czárt strászliwy i sprośny długo mięszkał, i w Medyolánie będąc wygnáł, krzyżem świętym ią żegnaiąc, i ná głowę iey pátinę z ciá-

tinę z ćiáłem IEzusowym kłádąc. Tyś tákże iednę zácną niewiastę z czartem przez lat sześć żyiącą, dawszy iey kiy, ktorymeś się podpieráł, áby go ná łożu, ná ktorym legałá, położyłá; uczyniłá ták żegnaiąc się krzyżem świętym, i nieśmiáł diabeł do lozka iey przystąpić, iedno iey groźił, że się tego po twoim odeśćiu nád nią mśćić miał, áleś go ty záklął i wykłoł mocą Chrystusową rozkazuiąc, áby do oney niewiásty i do żádney inney przystąpić nieśmiáł. Raz do ciebie ieden Zákonnik przyszedł, prosząc ćię ábyś go do Zákonu twego przyiął, á tyś mu się kazał wroćić do swego, o co rozgniewany, policzek ći mocny wyćiął: Rzućili się inni nań, áleś ty dlá Bogá wołáł, áby mu nikt nic nieczynił: i ták bez żádnego káránia opuśćić onegoś kazał Tyś w ubostwie ochędostwo rád widźiáł, i mawiałeś: *Mnie się ubostwo podobá, ále plugastwo nigdy.* Tyś sto sześćdźieśiąt Klásztorow fundowawszy, á śiedmset śiedmdźieśiąt dusz Bogu służących zostawiwszy lat sześćdźieśiąt cztery maiąc z ćiałaś wyszedł. Ciebie chorego Nayświętsza Mátká Boská z SS. Wawrzyńcem i Benediktem nawiedźiwszy, á ná to-

bie ręce swoie położywszy i mieysc się z bolałych dotknąwszy, uzdrowili. Tyś w Brabancyi w Klásztorze Benediktá świętego przed obrázem Mátki Boskiey mowiąc: *Bądź pozdrowiona MARYA*, usłyszáleś z obrázu głos wyrazny: *Bądź zdrow Bernardźie.* A gdyś Francuza iednego w ćięszkim grzechu śmiertelnego nálogu leżącego, do poprawy żyćia przywieść niemogł, rádźiłeś mu áby przez trzy dni ná chwałę Boską od owego się utrzymał nálogu. Co gdy uczynił: znowuś go przywiodł, że trzy dni ku czći Mátki Nayświętszey, i znowu trzy dni ku czći wszystkich Swiętych, grzechu się wystrzegał, i tak cále z owego grzechowego powstał nálogu. Tyś iednego czásu przed Sędźią Bogiem stawiony, gdyś się zląkł, ná ułácnienie sądu owego, krewes IEzusowę, do twych zásług przydał. Tyś przy káżdym z twych modlącym się przytomnego Anioła widźiał, piszącego złotem, śrebrem, inkaustem, wodą, to wszystko co ná modlitwie mowili. Naygorętszá modlitwa złotem, mniey gorąca srebrem, oźiębłá inkaustem, nayoźiębleyszą wodą, była opisaná. A z ust twoich ná modlitwie widziano wy-
padaiący

padaiący ogień, i obłápiaiącego ćię Ukrzyżowanego IEzuſa, i ſłyſzáleś śpiewaiących. *Bądź pozdrowiona Krolowa,* Aniołow Swiętych. A gdyś do Bráci zákonnych miał mowę, widźiano ćię z katedrą pod niebo wynieśionego. W tenże dźień pokazáłá ſię przy boku twoim ſtoiąca miłość Boská, i z tobą, gdźieś ſię kolwiek obrocił, po práwey ſtronie idąca ná znák tego, żeś ták wielu Boską miłośćią zápalał. Tegoſz dnia widźiáłá Gertrudą Swięta wypadaiącą z ſerca twego iáſność, á w ſerca wſzyſtkich miłośći Boskiey przez ćiebie prágnących w padaiącą. Uprośże mi czyſtość ſumnienia, i wpuść do ſerca mego, onę ſynowską ku MARYI, twoiey i moiey Mátce miłość, ábym w godźinę śmierći moiey doznáł, że MARYA ieſt nádźiei náſzey ufnośćią, i drogą do niebá. iákoś ty náuczył.

S. Samuelu Proroku.

S. Luciuśie Senátorze, ktoryś Swiętego Teodorá Biskupá Męczenniká przykłádem pobudzony, oráżeś z ſobą Dignianá Staroſtę do Chryſtuſa, i męczeńſtwa przez miecz pociągnął.

SS. Sewerze i Memnonie Setniku, i inni

trzydźieśći śiedm święći Męczennicy, po rąk i nog obćięciu w piec ognisty wrzuceni.

SS. Leowigieldźie i Chrystoforze, po zbiciu karkow w ogniu spaleni męczennicy.

S. Porfiriuśie, ktoryś Swiętego Agapita wiáry náuczył.

S. Filibercie Dworzaninie, á potym Pustelniku, ktoryś ludzkie i czartowskie śidłá, zá pomocą Boską zwyćiężył codźień twoie i cudze grzechy płáczem i iałmużnami opłácaiąc, á iednemu przy śmierći desperuiącemu i niememu, w kośćiele Nayświętszey Pánny MARYI łzy wylewaiąc, mowę i skruchę práwdźiwą uprośił.

S. Maximie Biskupie.

S. Adámie pierwszy Rodźicu, ktorego dniá dźiśieyszego, śmierći pámiątkę obchodzą.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

Boże, ktoryś X. Wolffgardowi Gráwenegowi *Soc: JESU* dał tę łáskę, że się co wieczor ná śmierć w ten sposob gotował. Brał on miásto oleiu Swiętego, wodę święconą, i nią przed położeniem się ná łożku,

łożku, krzyſz święty ná káżdym zmyśle wyrazaiąc mowił: *Przez święty ten krzyſz, i litośćiwe ſwoie miłośierdźie, niech mi Pan te wſzyſtkie grzechy odpuśći, ktorychem ſię, pamięćią, rozumem, wolą, widzeniem, dotykaniem, powonieniem, ſłuchániem, ięzykiem i chodzeniem dopuśćił.* Nurzam i ia co moment wſzyſtkie zmyſły moie w morzu krwi twoiey nayświętſzey, i prágnę tego, żeby w nim wſzyſtká złość moia zátonęłá.

S. MARIA, do ktorey ſię codźień mowiąc Rozaniec uciekał X. Thomaſz de Soto *Soc. JESU*, i prosił, żebyś go zá ſyná ſwego znáłá. Ciebie on raz w pięknym wielce polu widźiáł podobną obrázowi przed ktorym ſię codźień modlił, i ſłyſzáł iákoś go do domu záprá[?]ſzáłá. A gdy Mátká iego bogáty z kamieniem drogim pierśćień zgubiłá, on tobie zgubę pokornie zálecał i zmowiwſzy ku czci twey kiká rázy Magnificat; nád ſpodźiánie Mátká iego w ręku ſwoich zgubiony nálazłá pierśćień. Ten ſtárym będąc, ile rázy w kościele kartki, álbo iákie śmieci widźiał, one zábierał, i wynosił, nazywaiąc ſię wymiátáczem domu IEzuſowego, iemu ſię częſto Chryſtus pokazywał, raz w oſobie małuchnego

chnego i wdźięcznego dźiećięćia, drugi raz w osobie męża pod krzyżem upadaiącego, álbo ná nim záwisłego. A gdy mu się we śnie Chrystus ćierniową koroną zraniony pokázał; te słowa od niego słyszáł: *Cum ego tanta sim pro mortalibus perpessus, quomodo illi, nihil volunt pati, pro me.* Otom ia ták wiele dlá ludźi ućierpiał, á oni, dlá mnie nic ćierpieć niechcą. Tenże z niebá słyszał: *Chwalmysz záwsze Bogá w czáśie i w wieczności.* O niechże i ia cáłym sobą i cáłym stworzeniem Boga moiego chwálę bezprzestannie, niech się stánę pilnym domu iego wymiatáczem, i stáram się usilnie, żeby w domu serca moiego żáden gnoy nie postáł grzechowy.

S. MARYA, ktoraś sługę twego Fulberta Karnoteńskiego Biskupá ogniem piekielnym zaráżony ięzyk maiącego, gdy nocy iedney nád zwyczay bolał, náwiedźiłá i gdy z rozkázu twego usta otworzył, tyś ie wyćiśnionym z Pánieńskich twych pierśi mlekiem zákropiłá, i tákęś ięzyk iego záchłodźiłá, że wszystkie upáły zgasły, i zupełnie się zdrowym nálazł. Podaięć Mátko Nayświętszá serce moie, usta, ięzyk, zmysły; zakropże ie mlekiem Pánień-

Pánieńskim twoim, by w nich żádne ogńie piekielne i świátowe, nie miáły mieyſca.

S. MARYA, ktoraś kleryká iednego do ćiebie nábożnego, gdy konał náwiedźiłá, i z pierśi twoich Pánieńskich wyćiſnąwſzy mleko nimeś uſta iego záśiliłá, i nátychmiaſt uzdrowiłá. Záśil mnie tym Pánieńskim mlekiem twoim, bym nigdy żádney cnoćie i łáſce Boskiey nie umierał.

S. MARYA, ktoraś, dźiśieyſzego twego Bernarda Swiętego z twych nayświętſzych pierśi mlekiem karmiłá, i mowiącemu. *Witay Krolowa* z obrázuś odpowiedźiáłá: *Witay Bernardźie.* Odżywże duſzę moię ná żywot wieczny.

Częſtokroć człowiek gdy w ſobie ieſt, nie ieſt z ſobą. S. Chryſolog. *Pámiętay ná ſię, á modl ſię, zá nieznaiących śiebie.*

Dźień 21. *SIERPNIA.*

S. Baſſo, ktorá luboś byłá Pogańskiego żoną Kapłáná, trzecheś iednák ſynow, wiáry náuczywſzy, niebu przez męczeńſtwo zrodźiłá. Tyś od Aniołá w więźieniu kármioná, ogień, wodę, kamienie wytrzymałá,

trzymałá, i dźikie beſtyie ogłáskáłá, i bałwanyś pokruſzyłá, á gdy ćię w wodę wrzucono, ſynowie ćię twoi Męczennicy, z niebá ſtąpiwſzy, do brzegu w łodce przewieźli, á po złomaniu goleni ſtanęłaś koronowana u portu błogoſławioney wieczności. Swięta Mátko z ſynámi twemi modl ſię zá mną, áby weſpoł z wami IEZUS i MARYA mnie umieráiącego rátowali, ábym w oſtatnim i trudnym onym kreśie nieuſtał, ále z wami zwyćięzcami zwyćięzcą wſzedł do niebá.

S. Cyriako wdowo, ktoraś ſię oraz ze wſzyſtkim Chryſtuſowi, i Swiętych posługom, oddałá, á potym przez męczeńſtwo do koronyś przyſzłá.

S. Anáſtazyuśie, Swiętego Agapita młodźieniaſzká Męczenniká przykłádem do męczeńſtwá pobudzony.

SS. Luxoriuśie, Ciſelu, i Kamerinie mieczem zábići Męczennicy.

S. Priwaćie Biskupie, zá Chryſtuſa, i trzodę twoię biczmi, ogniem i innymi mękami okrutnie dręczony, á potym między twymi nád tobą płáczącymi i rány twe całuiącymi, zmarły.

SS. Bonośie i Maximianie MM.

S. Paternie

S. Paternie, ktoryś ciáłá Swiętych grzebiąc, uchwycony w więzach skonał.

S. Humbelino, ktorá sto rázy wymowiwszy te słowa Dawidowe. *Ućieszyłem się w tym, co mi powiedźiano, w dom Páná poydźiemy*, umarłáś; á potym się brátu twemu S. Bernardowi, ktory ćię był z świátowey prożnośći ná świątobliwy przeprowadźił żywot, w wielkiey świátłá, i szát ozdobie pokazáłá.

S. Teodoryku, ktoryś czartá postać łárvi, ná sobie maiącego krzyżem świętym odegnał.

S. Euprepiuśie Biskupie i S. Kwadráćie tákże Biskupie.

S. Fideliśie Męczenniku Edoseński.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

S. MARYA, do ktorey się X. Hieronim Rubiola *Soc: JESU* w naywiększych i nayćięszszych potrzebach uciekał, często litanie do ciebie mowiąc. Niechże i ia záwsze do ciebie ále osobliwie w ostatni życia mego moment serce moie wynieśione mam, i garnę się do Nayświętszych nod twoich maćierzyńskich, żebym przy nich żył i umierał.

S. MARYA, ktoraś kalece iednemu do

obrázu twego Perwańskiego czołgaiącemu śię, drogę záſzłá, wiáry náuczyłá, i ſpoſob rozmyślánia męki IEzuſowey podáłá, Zadzże mi w ten czás drogę, gdy mi ná wieczność iść kážą, żebym zá tobą idąc wlewą śię nieudawał, ále śię trzymaiąc krzyżá IEzuſowego, przy nim ná wieki ośiadł.

S. MARYA, ná ktorey cześć dźiś zmarły Alfons Kaſtele Krol, kośćioły budował, ozdabiał, i klásztory fundował. A ia zaś czym śię w godźinę śmierći przed tobą popiſzę? Sprawże mi to, bym co mogę, dlá ćiebie czynił. Przywłáſzczam ſobie wſzyſtkie świátá cáłego bogáctwá, i onę ná uſługę twoię i ozdobę, obrácam, i zupełnie oddaię.

Wſzędźiebyśmy niebo ználeść mogli, gdybyśmy ſercá ná, ze w ſercu Boſkim oſadzali. S. Antoni. *Ćwicz śię w obecnośći Boſkiey, á modl śię zá gardzących nią.*

Dźień 22. SIERPNIA.

S. Symforianie młodźieniáſzku po okrutnych mękach ná śmierć prowadzony, i Mátki twey ná ćię wołaiącey, żebyś pámiętał

pámiętał żeć iedną godźiną wieczność szczęśliwą gotuie, słuchaiący, głoweś pod śiekierę poddał. Rátuy mnie w oney ostatniey godźinie i z niebá ná mnie umieráiącego z świętą Mátką twoią weyrzyi, ábym ostatni życia mego moment według serca Boskiego odpráwił.

S. MARYA, Krolowá niebá, ktorey triumfalnego do niebá wźięcia dźiś się oktawá kończy. Winszuięć ták wielkiey czći i chwały w niebie, i zá wiecznego się oddaię niewolniká.

S. Timoteuśie ścięty M.

S. Hipolicie Biskupie náuką znáczny, ktoryś w wodę wrzucony męczeństwá doszedł.

S. Antoninie Męczenniku i Atanázyuśie Biskupie M.

SS. Marcyaliśie, Saturninie, Epiktećie, Mapriliśie, Felixie, i Towarzysze Męczennicy.

SS. Agatoniku, Zotyku, i Towarzysze Męczennicy.

S. Antuzo Anielską usługą znáczna niewiasto, czartow burzyćielko, włośiennice i krzyża miłośnico, ćiebie Aniołowie święci po krzćie przyiętym w szátę nád śnieg

śnieg bielszą przybráli.

Swięći dway, słudzy Antuzy Swiętey, dlá Chrystusa pozabiiani.

S, Maurze, ktorego rány masczący, i ćiebie utwierdzaiący widźiani są Aniołowie święći.

SS. Fabricianie i Filiberćie i Guniforćie Męczennicy.

S. Ianie Bernardźie Senenczyku, ktoryś wzrok zá przyczyną Mátki Nayświętszey odebráł, w białych szátach wielu po drabinie do IEzusa i MARYI w niebo wprowadzonych widźiáł, Zákon twoy Nayświętszey MARYI od Gory Oliwney polećił. Naostatek w usłudze Bráći powietrzem záráżonych, umarł.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 1002.*

S. MARYA, przed ktorey obrázem codźień się modląc X. Ian Ferrus *Soc. JESU*, i cały psałterz mowiąc, czuł iáko się serce iego miłośćią Boską zápalało, i słyszáł głos do Zákonu go Soc. IEzu prowadzący. Niechże się przy káżdey modlitwie serce moie miłośćią twoią i IEzusową rozgorywá, i niech się co moment ná głos Boski, powolne i ochotne staie.

S. MARYA, ktoraś się B. Maryey Razyi Zá-

zyi Zákonnicy Dominiká Swiętego po rozmowie miáney z Swiętym Wincentem Ferreriuſzem, pokázałá, i onęś nápomniáłá, áby boleśći wſzyſtkie i ćięſzkośći, dlá miłośći IEzuſowey znosiłá, i wielceś ią obecnośćią twoią i mową uweſeliłá. Náwiedź mnie w godźinę śmierći moiey gdy mnie śmiertelne śćisną boleśći, á ták mnie przytomnośćią ućieſz twoią, żeby mi żáden ſmutek nie ſzkodźił ná wieki.

S. MARYA, do ktorey ſię Urſynus Kárdinał modląc ućiekał, i ku czći twoiey wſzyſtkie wigilie świąt twoich poſtem obchodźił, zkad to ſobie ziednał, żes ſię zá nim do Syná twego wſtawiłá, i godźinęś mu śmierći oznaymiłá, i przy śmierći iego nieprzyiaćioł duſznych od niegoś odpędźiłá. Wſtawiayże ſię i zá mną w oſtátni moment życia mego, i uproś mi to, by żádnego do mnie nie miáł práwa duſzny nieprzyiaćiel.

S. MARYA, ktorey uroczyſta Wniebowźięćia oktáwa ztąd ieſt uſtanowioná od Leoná czwártego Pápieżá, że w ten dźień bazyliſzek wielu tchem ſwoim iádowitym zabiiaiący, ieſt wyrzucony: Odpądźże to wſzyſtko odemnie co mnie i

drugim

drugim we mnie być może ſzkodliwego.

Wſtydz ſię wſtydz walać w błoćie, ktorego ieſt początek z niebá. S. Bernard. *Odryway ſię od źiemſkich áfektow, á modl ſię zá im ſprzyiaiących.*

Dźień 23. SIERPNIA.

B. Philippie Zákonniku ſług Pánny Nayświętſzey, ktoryś tákie miáł do Zákonu powołánie. Byłeś w kośćiele Florenckim Nayświętſzey Pánny MARYI we czwartek po Wielkiey nocy, i tam mſzy świętey ſłuchaiąc, gdy Xiądz owe ſłowa z dźieiow Apoſtolskich czytał: *Philippie przyſtąp, i przyłącz ſię do wozu tego.* záráżeś w záchwyceniu zoſtał: i zdáłoć ſię iákobyś w głębokiey puſtyni między zwierzęty i gádźiną był, i tameś powtornie te ſłowá ſłyſzał: *Philippie przyſtąp, i przyłącz ſię do wozu tego,* á w tym oczy w niebo podnioſzſzy, obáczyłeś złoty woz o czterech kołách, ktory ciągnął lew i báránek. Nád wozem tym tryumfalnym unośiła ſię gołębica ſrebrne skrzydłá maiąca, á ná ſámym woźie iákoby tryumfuiąca śiedźiáłá Mátká Nayświętſzá IEzuſowa, czarną ſzátę w ręku

tę w ręku trzymaiąca, i do ciebie mowiąca: *Philippie do tych się przyłacz, ktorzy się sługami moiemi zowia.* Názaiutrz przyszedszy do siebie záráżeś do stárszego Serwitow poszedł, i iemuś widzenie opowiedźiał, ktoreć on wlásliwie wytłumaczył znácząc przez mieysce puste, pełne gadźin i bestyi, świát, przez złoty woz, ustawy Serwitow, w ktorych się osobliwa miłość, i Nayświętszey Pánny opieká znaydowałá, przez cztery kolá, cnoty przednie cztery, przez lwą, męstwo, á przez báranká niewinność i pokorę, á náostátek przez czarną szátę, habit slug Nayświętszey Pánny; To stárszy skończywszy do Zákonu ćię przyiął, gdźieś był náprzod Konwierszem pokutuiącym, potym ná Kapłaństwo poświęcony, obrány iesteś Generáłem. Tyś w kośćiele przed ołtarzem Nayświętszey Pánny ná kolána upadszy, rzekł: *Ta odpoczynkiem moim.* Tyś podczas głodu od Mátki Nayświętszey dwa kosze bieluśienkiego uprośił chlebá. Tyś się z Florenckiego wymowił Biskupstwa, á żeby ćię było ná Pápiestwo nieobráno ná pustyniąś uszedł, i tameś się przez trzy mieśiące kryiąc, samymi tylko źioł-

ko źiołkámi i wodą, zasiłał. Przy śmierći po przyięćiu Nayświętszego Sákrámentu, i po odpráwieniu śiedmiu psalmow pokutnych, i litaniach do wszystkich Swiętych, przez godźin trzy w smutnym leżáleś milczeniu, i w ten czás przed strásznym Bogá trybunáłem byłeś od czartá obwiniony, i do ćięzskiey desperácyi wiedźiony, ále ćię IEZUS i MARYA obronili odpędźiwszy od ćiebie czarta, i koronec chwáły pokázawszy, á po dwoiákim záchwyceniu częstoś mowił: *Dayćiesz mi dayćie moię kśięgę: o moię kśięgę mi daycie*, i podany Krucifix milusieńko obłápiwszy ognistym mowiłeś áfektem. *O tać to ta iest kśięga moia? Kśięgá w ktorey ia czytam Boskie dobrodźieystwa nieskończone.* I tákeś całuiąc IEzusa Ukrzyżowanego szczęśliwie zásnął, cudami i zá żywota i po śmierći sławny, á w tym z niebá głos był słyszany: *O sługo wierny, ktorego starszym nád sługami swymi Nayświętszá Pánna uczyniłá, podźże do wesela Pánátwoiego.* Philippie błogosławiony, iużeś w weselu Páná twoiego i mego ośiadł, więdz i mnie tam prowadz i przyspособ duszne moie oczy, żeby umiáły bezprzestannie czytać kśięgę IEzusa mego Ukrzy-

żowánego

żowanego. Niechże śię stanę prawdźiwym MARYI sługą, i Ukrzyżowanego poiętnym uczniem, żebym ná kśiędze Ukrzyżowanego poiął, ták miłować Bogá, iákoś ty miłował; ták Mátce Boskiey służyć iákoś ty służył; ták od wszystkich świátowośći ućiekać, iákoś ty ućiekał, ták nieprzyiaćielá dusznego zwyćiężać, iákoś ty zwyćiężał. Náostatek, ták wieczny pokoy w weselu Pańskim ználeść, iákoś ty znalazł.

SS. Restitućie, Donáćie, Walerianie, i Fruktuozo z innymi dwunástą MM.

SS. Kwiriaku Biskupie, Maximie, Archelauśie, i towarzysze MM.

SS. Kláudiuśie, i Asteriuśie, Neonie trzey Bráciá dźieciny, po ćięszkich wymyślnego okrućieństwa mękach, ukrzyżowani.

S. Donwino, rozgami ász ná śmierć śieczoná.

S. Teonilio, po ztłuczoney twárzy rozgami ubita zá włosy záwieszoná, ná głowie brzytwą ogoloná, ná czterech palach rozśćiągnioná, rzemieniem porániona, po goráiących węglách, i innych mękach chwálebná Męczenniczko.

SS. Timoteuśie, i Apolináryśie MM.
SS. Minerwiuśie i Eleazarze z ośmią ſynámi Męczennicy i innych dźiewięć tyśięcy Męczennikow Lugduneńskich.
S. Luppie z ſługi męczenniku.
SS. Zacheuśie, Teonie, Wiktorze, Flawianie, Biskupi.
S. Sidoniuśie Biskupie, parentelą, wymową, hoynośćią znáczny, ktorego dwoch prześládowcow, nágłą á ſtrászną Bog śmierćią, ukárał.
S. Gracio Męczenniczko w Hiſzpániy.
*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*
Boże, ktoryś ſłudze twemu X. Iakubowi Sluyskens *Soc: JESU* dał tę łáskę, że wieżą Amosfurriańską ogniem piorunowym zápáloną iednym wody święconey pokropieniem z gruntu ugaśił. Dayże i mnie tę łáskę bym zá káżdym wodą święconą kropieniem wſzyſtkie w moim i w cáłego świátá ſercach nieporządne gáśił upáły.
IEZU moy, ktoryś ſługe twego Iana Domyne *Soc: JESU* zmárłego ćiáłu dał táką dźielność, że przyſzedſzy do niego ſkuſzony ieden Zakonnik, á prośiwſzy gorąco, áby wprzod umarł, niżeliby miał pozwolić

zwolić ná pokuſę, ktora go z zákonu ciągnęłá; záraz tegoſz dniá w chorobę wpadł, i w zákonie umarł. Ile rázy mnie iáka pokuſa od łáski twoiey, i miłości twoiey o IEzu moy, álbo od cnoty iákiey odwodźić będźie. Niechże ſię do ciebie ná krzyżu dlá mnie umarłego záraz obrácam, i niech nágle przy tobie umieram, bym tobie i z tobą żył wiecznie.

S. MARYA, ktoraś ſłudze twemu Błogosławionemu Philippowi do wozu twego wezwanemu ſzátę, á potym chleb dáła bieluchny. Uczyń mnie godnym ſługą twym, ktoregobyś tam záprowadźiłá, gdźie ia, chyba twą modlitwą wſpomożony, iść nie mogę.

S. MARYA, ktoráś roku 1328. Philippowi Walezyuſzowi Krolowi Francuskiemu od ſwych nieprzyiacioł woyskiem opaſanemu, á do ciebie o pomoc wołáiącemu, tákie ziednáłá zwycięſtwo, że więcey niż dwadźieśćia tyśięcy nátymże mieyſcu gdźie był, obleżonym, znioſł, i trupem położył. Pámiętayże i ná mnie w ten czas, gdy ſię uganiać z memi nieprzyiácioły będę, rátuyże mnie, bym ſię záwſze zwyćięſzcą znaydował.

S. MARYA, ktoraś Mátkę iednę wysłuchałá ſuplikuiącą, żebyś iey poimanego ſyná z więźienia wyprowadźiłá. Przyſzłaś wtenże dźień do więźienia i zdarſzy kaydany z ſzyie i z nog i ręku iego, wywiodłaś go z więźienia, i drogęś mu pokazałá, ktorąby ſię do mátki ſwey powroćił. Potargayże wſzyſtkie więzy, ktore duſzę moię skrępowały, i wywiedź mnie z okázyi grzechowey, żebym ći i IEzuſowi wiecznie ſłużył.

Niepogardza tobą Bog, gdy ſię powrácaſz, luboś ty nim wzgardźił, gdyś od niego odchodźił. S. Chryzoſtom. *Trzymáy ſię Bogá i łáſki iego, á modl ſię zá tych, ktorzy nim i łáſką iego gardzą.*

Dźień 24. SIERPNIA.

S. Bartłomieiu Indow i więkſzey Armeniy Apoſtole, zá ktorego przyśćiem bałwan Aſtaroch zámilkł, corká krolewská od czartá uwolnioná, miaſt dwanáśćie do Chryſtuſa náwrocone. Krol Palemon álbo Polimus ze wſzyſtkim dworem okrzczony. Tyś w dźień ſto rázy, i w nocy tyleſz ná modlitwę przyklękał, i o coś proſił, wſzyſtkoś od IEzuſa otrzymał. Tyś od zagnie-

od zagniewanego bráta krolewskiego Astyagesa żywo z skory odarty, ućięćiem głowy, do koronyś męczeńskiey doszedł. O iák ćiasna iest forta do niebá, kiedyś się z własney dla niego wyżuć muśiał skory? Więc ćię S. Apostole przez wszystkie twoie boleśći proszę, i przez gorące modlitwy twoie żebrzę, źiednay mi chęć do świętey modlitwy, i bądź mi pomocą w śmiertelnych boleściach, by mnie piekielne nieotoczyły tęskności i ćięszkości. Niech przy śmierći mey zámilknie Astaroch, ábym, gdy się znowu wzłożoną przez śmierć przyoblekę skorę, widźiał w ćiele tym moim wiecznie błogosławionego Zbawićielá moiego. Bartłomieiu Swięty od S. Mechtyldy w chwale niebieskiey z krzyżem złotym widźiany, i od Chrystusa zá to żeś krzysz iego godnie i świątobliwie nośił, pochwalony. Sprawże mi to, bym się ochotnie i szczerze, z samey tylko IEzusowey miłośći, krzyża uiął, i ták wszystkie we mnie nieporządne chući i námiętnośći złomał, żebym sobie na złoty krzysz w błogosławioney záslużył wieczności.

Swięći trzysta męczennicy w piecu wa-

piennym chwalebnie dla Chrystusa spaleni.

S. Aureo Panno w morzu z kámieniem do szyie przywiązánym zatopioná, ktory ćiáło ná brzeg wyrzucone Błogosłáwiony Nonnus pogrzebł.

S. Tacionie Męczenniku mieczem zabity.

S. Eutychiuśie Ianá Swiętego Ewangelisty, wiele dlá Chrystusa cierpiący uczniu.

S. Ierzy zá cześć obrázow i Swiętych Męczennikow po ręku obćiętych i zápáloney głowie Męczenniku.

S. Audenie Biskupie Rotomagenski, Królá Francuskiego Dagoberta godny Kanclerzu, ubogich miłośniku, proroctwy, modlitwą, życia ostrośćią, i cudami wielce znáczny mężu. Tyś spráwił, że między tobą i Bráćią táki dźiáł stanął, áby wszystko ubodzy i zákonnicy wźięli, á oni opuśćiwszy świát ták żyli iákoby, álbo między zákonnikámi dworzanie, álbo między dworzanámi zákonnicy byli: Tyś Hiszpańskie Krolestwo przez lat śiedm suszą zárázone pierwey łzami, á potym dzdzem ożywił. Tyś z niebá listem był obesłány, w ktorym ćię nápomniono, żebyś S.

byś S. Markulfa głowy (iákoś był umyślił) od inszych członkow nieodłączał. Tobie zamyślaiącemu kośćioł postawić, krzyż w iásności ná powietrzu widźiany, i słup ognisty, mieysce pokazał; i kàmienieś wielki, ktorego wiele iarzm wołow, z mieyscá ruszyć niemogło; dwiema wołkami, gdźieś chćiał, záprowadźił, i żábom blisko kośćiołá skrzeczącym, i chwále Boskiey przeszkadzaiącym milczenie nákazał.

S. Panicyuśie Opáćie.

S. Elżbieto Mátko Iáná S. Chrzćićielá, ktorey święto dwa dni dźiśieyʃze czczono.

S. Bartłomieiu Apostole, ktoryś się Pánom zákonnym w Konimbrice morowym powietrzem záráżonym pokazáł, i zálećiwszy im do Mátki Boskiey nábożeństwo, dałeś im nápisaną antifonę *Stella cæli extirpavit*, rádząc, żeby ią często ná uśmierzenie powietrzá mawiały álbo śpiewáły. Co gdy uczyniły; powietrze ustało. Nápiszże ná sercu moim tęż antyfonę i spráw mi u Matki Boskiey, by mi ćielesna i grzechowa nieszkodźiłá chorobá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kártie 1002.*

IEZU ukrzyżowány, ktoryś X. Iana Pe-

rez *Soc: JESU* w ſzpitálu ubogim służącego, puſzczonymi z boku twego nayświętſzego promieńmi oświecił, ućieſzył i zapalił. Ofiáruię ſię zá sługę dlá całego świátá, á proſzę żebyś mnie miłośći twoiey Boskiey ogniem zagrzáł i zapálił.

S. MARYA, ktorey dźiś Roku 1621. obraz Foieński wdźięczny i cudowny w kośćiele *Soc: JESU*, w Inſulach ieſt złożony. Stańże w ſercu moim, iáko ná ołtarzu chwáły twoiey, i niewychodź ná wieki z duſze moiey.

Niemamy, czego ſię bać przy śmierći, ieżeli nic, coby nas zátrwożyć miáło, w żyćiu náſzym niewidźiemy. S. Ambroży. *Zyi dobrze i świątobliwie, á modl ſię zá tych, ktorzy ná ſwawoli lata ſwoie trácą.*

Dźień 25. *SIERPNIA.*

S. Ludwiku Krolu Francuski z młodośći nábożeńſtwa, pobożnośćią, i boiaźni Bożey wyuczony, z czego ćię mátká twoia Blanká miłuiąc częſtoć mawiáłá: *Synu miły wolę ćię pierwey ná márach widzieć, niżelibyś kiedy miáł grzechem śmiertelnym Stworzyćiela twego obráźić:* i tákeś te słowa głęboko

ko w ſerce twoie brał, iżeś nigdy duſze ſwey żadnym wielkim grzechem niezmazał. á nimeś był więkſzym u ludźi, tymeś ſam u śiebie był wzgardźieńſzym, uniżáiąc ſię przed Bogiem głęboko. Włośiennicę długiś czas nośił, ktorą gdyſz rády ſpowiedniká ſwego, dlá wielkiey zdrowia ſłábośći składał, iałmużną zas nágradzał, daiąc co dźień temuſz ſpowiednikowi ná opatrzenie ubogich czterdźieśći Páńskich ſolidow. Piątek záwzdyś pośćił, á nigdyś weń zwłáſzcza w Adwent i w wielki poſt ryb, i owocow nieiádał, á taiemnieś ſię ná modlitwę i ná nieſpánie záwſze skrádał. Co ſobota taiemnieś ubogim nogi umywał, ućierał i cáłował, potym ręce ich tákże umywaiąc pięniądzmiś nápełniał. Sto dwadźieśćia ubogich ná twym dworze uſtawicznie karmiono, ktorym dni pewnych, i w wielkie święta ſameś do ſtołu ſłużył, ośmdźieśiąt ich przyczyniaiąc, ná one czáſy. A przy twym ſtole miałeś záwſze blisko śiebie, trzech ubogich, ktorymeś z ſtołu twego potráwy poſyłał, á drugdy z tego, co iuż oni iedli, i czego ſię rękomá ſwymi dotykáli, przynieść ſobie cząſtkę, ktorąś rád iadał, rozkazował;

cząc w nich Chrystusá ubogiego, á niewstydząc się ieść tego, co im zbywáło. W purpurze, i w iásnych száciech, i w bogátych futrach chodźićieś niechćiał. Práwoś był dał, áby káżdemu bluźniercy gębę piątnowano, á gdy ná iednym Paryskim mieszczáninie to práwo wykonano, niektorzy szemráli, iż się im okrutnie to oszpecenie, i srogość wielká zdałá, áleś ty mowił: *Niechay moię gębę ták piatnuią, byle krolestwo moie tákich bluźnierstw y przyśiąg ná Páná Bogá niemiáło.* W káżdyś się piątek spowiádał, i od Xiędza żelaznym łáńcuszkiem bywáłeś dyscyplinowany: częstoś włośiennicę záżywáł ná pámiątkę Męki Pańskiey: nogiś trędowatym umywał, i byłeś hoynym ná ubogie. Ná kapłańskich páćierzach i godźinach z Officium Nayświętszey Pánny śpiewanych bywałeś, i mawiałeś ie codźień z Kapellánem, choc konno iadąc, tákże i godźiny zá umarłych. Codźień trzech álbo czterech mszy słuchiwałeś; á gdy o to niektorzy szemráli, mowiłeś: niktby ták nic nierzekł, gdybym wedwoynasob dał czásu więcey ná kostki, álbo ná łowy; Post wielki i Adwent Pański i inne rożne czásy czćiłeś czy-

łeś czystością małżeńską. O pułnocy wstawałeś ná iutrznią, ktorą w domowey káplicy Kapellani śpiewali. Wdow i ubogich spráwy dwakroć w tydźień sámeś sądźił. Ná woynę świętą po dwa rázy wypráwiwszy się támeś powietrzem záráżony umarł mowiąc: *Wnidę w dom twoy Pánie, i pokłonięć się w kościele twym świętym, i wyznawać imie twoie będę.* Modlże się zá mną Swięty Krolu, ábym záwsze i wszędźie umrzeć wolał, a niżeli grzesząc upaść w gniew Boży i w wieczność piekielną. Náuki, ktore ten Swięty Krol zostawił przed śmiercią synowi swemu pierworodnemu. 1. Synu moy, staray się iáko naypilniey możesz, ábyś Páná Bogá miłował, bo żáden zbawion być nie może, tylko miłuiący Bogá. 2. Strzeż się, ábyś się nigdy grzechu smiertelnego niedopuścił, ráczey chciey wszystkie ná świecie męki cierpieć niżeli obráźić Stworzyciela twego. 3. Gdyć się ná czym niepowodźi, cierp skromnie, á rozumiey iżeś to záslużył, i ták z nieszczęśćia zysku záwsze urośćie. 4. Gdy szczęśćia záżywasz, pokornie dźiękuy zá nie Pánu Bogu; ábyś się z tego gorszym niestał, skądeś lepszym

być wi-

być winien. 5. Często się grzechow twoich spowiaday, á mądre sobie spowiedniki obieray, ktorzyby cię náuczyć mogli, co czynić, á czego się strzedz masz, tákim się przed nimi staw, żeby cię wolnie i szczerze karać, i występki twoie tobie ukazać mogli. 6. Służby Bożey pilno słuchay, przy niey rozmow się prożnych strzesz, áni oczu po stronach rospuszczay, ále uszy, i rozmyślaniem serdecznym w modl się Pánu Bogu, á zwłaszcza przy ofierze świętey po poświęceniu. 7. Przeciw ubogim, i udręczonym staw się ludzkim i łáskawym; i pomoc im day wedle przepomożenia. 8. Gdy cię co ná sercu ściska zwierz się twemu spowiednikowi, á ták się łácno uspokoisz. 9. Staray się áby ci, ktorzy z tobą w towarzystwie żyią, byli ludzie cnotliwi ták duchowni iáko i świetcy, z nimi rád rozmawiay, á złych się ludźi rozmowy wystrzegay. 10. Kazánia i rozmow o Pánu Bogu iáwnie i prywatnie rád słuchay, i odpustow kośćielnych nieopuszczay. 11. Kochay się w dobrym, od złego daleko ućiekay. 12. Gdźiekolwiek będźiesz, żáden niechay nic tákiego przy tobie nie śmie mowić, coby

do grze-

do grzechu ciężkiego wiodło; ábo ſłáwie drugiego ſzkodźiło: i ſam nigdy źle o drugim nie mow. 13. Przy tobie niechay nikt źle o Bogu, i o świętych iego niemowi, á tákiego bez karánia nieopuſzczay. 14. Często dźiękuy Pánu Bogu zá wſzyſtkie dobrodźieyſtwá, ábyś ſobie tym większe u niego ziednáł. 15. W czynieniu ſpráwiedliwośći bądź proſty i ſrogi, ták iáko práwa każą, i ták ſpráwuy poddanie niesklaniaiąc ſię áni w práwą, áni w lewą; á skwierkow ubogich nieodmiatay; áż ſię práwda pokáże. 16. Ieźli kto ná ćię żáluie, i ma z tobą ſpor o co záwżdy bądź ſam przećiw ſobie áż ſię rzecz pewna pokáże, bo zá tym poydźie, iż ráda twoia śmielſza, ná uznanie ſpráwiedliwośći będźie. 17. Ieźli co trzymaſz cudzego, być to dobrze od przodkow podano było, wroć nie rozmyśláiąc ſię, temu czyie ieſt, gdy ſię pewney rzeczy dowieſz: à ieźli ieſt koło tego wątpliwość ſtáray ſię, aby bez omięſzkánia ludźie mądrzy o tym poſtánowili. 18. O to ſię maſz ſtáráć, áby ludźię w ſpráwie twoiey, pokoy i ſpráwiedliwość mieli, á zwłáſzcza ludźie zakonni i Księża. 19. Kośćielnych

ścielnych urzędow nieday, iedno godnym. 20 Woyny zwłaszcza przeciw Chrześciianinowi bez wielkiey porady i rozmysłu nie podnoś, á ieźli niewolá do tego przyciągnie, kościołom i niewinnym żadney szkody nieczyń. 21. Wszystkich iáko możesz do zgody prowadz i namawiay. 22. Sędźiow iáko naylepszych obieray, i pilnie się pytay iáko się spráwuią wszyscy urzędnicy. 23. Przestrzegay tego, áby rozchody twoie mierne były, á wedle rozumu. 24. Nákoniec cię upominam i poprzyśięgam Synu miły, ieźlibych pierwey zszedł z tego świata niźli ty, abyś się stárał, żeby po wszystkim krolestwie Francuskim zá moię duszę ofiáry Bogu, modły i msze, czynione były. 25. Przytym naymilszy Synu, co iedno naylepszego życzyć może, dobry i miłuiący Ociec Synowi swemu, tego ia tobie od Bogá proszę i życzę. Troyca S i Wszyscy SS, niech cię záchowaią od wszego złego. Dayci Bog łaskę, ábyś záwzdy dobrze żył, i wolą iego czynił, ták żeby przez cię był uczczon, á żebyśmy z nim po tym żywocie wespołek żyć i nań pátrzyć, i iego ná wieki wiekow wespołek chwalić mogli

gli Amen.

S. Euzebiuśie, ktoryś w mękach ućiętym ięzykiem chwáłę Boską głośił.

SS. Poncyanie, Wincenty, Peregrinie Euzebiuszá Swiętego w mękach towarzysze, ktorzy z nim ná katowni zawieszeni, i po bokach páleni wesołośćie chwáłę Chrystusowi śpiewáli, á gdy Anioł święty w postaći młodźiána świetnego boki wásze otarł, kat to widziawszy męczennikiem został, á wy wielu do Chrystusá náwroćiwszy, i wielkiemi cudami słynąwszy, ołownymi kulami iesteśćie ász ná śmierć zbići.

S. Arediuśie Opáćie, ktoryś ná prozbę mátki w mieyscu suchym wodę wyprowádźił w źiemi láskę utknąwszy, á pod czás dzdzu wszędźie idącego szedłeś nie zmaczány: Tyś iednego ná zęby boleiącego modlitwą uzdrowił: á przy twey śmierći niewiasta opętaná wołáłá: *Bieżćie obywátele, wybiegaycie ludźie, záchodźćie drogę Męczennikom i wyznawcom, ktorzy się do umieráiącego Arediuszá Błogosłáwionego schodzą.* Ta ná twym pogrzebie iest od czartá wybáwiona.

S. Genezyusie z Kuglárza Chrześćianinie, kto-

nie, ktory po katowniach kiiach, rozgach, lampach mowiłeś: *Nie masz Krolá, krom Chrystusá, zá ktorego, choćbym tyśiąc rázy zábity był, onego mi z ust, onego z serca wydrzeć niemożećie*, i tákeś ścięty dlá Chrystusa został.

SS. Gerunciuśie, Menno, Grzegorzu Biskupi.

S. Patricio Panno i Hunegundo tákże Panno ná włośiennicy i popiele przy niebieskich zapachach, i świetle zmarłá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1082.*

S. MARYA, ktorey sługá twoy Xiądz Iakub Salázar de Porres *Soc. JESU*; obrázek záwsze przy sobie nośił, z tobą się záwsze rozmawiáł, ćiebie się rádźił tobie wszystkie spráwy, poruszenia, odetchnienia polecał. I gdy raz w ćięszkim terminie zostawał, do ćiebie w obrázku będącey mowił: *Teraz Páni moia teraz to uczyń, co do ćiebie náleży, boć w ludźiach iuż rády i pomocy nie staie.* Ten ile rázy do gospody przyszedł, tłomoczek z śiebie zdeymowal i weń obrazek twoy kładł mowiąc: *Páni strzeżże się sama i tego tłomoczka.* I wychodźił z gospody, á nic mu nigdy nie zginęło. A gdy co chćiał álbo sobie, álbo komu inszemu uprośić, przychodźił do ćiebie

iáko do

jáko do włáſney Mátki i wſzyſtko, czego chciał otrzymał: Mátko IEzuſowa życzę ćię ná wſzyſtkich zmyſłach moich, i ná ſercu odmalowáć, ábym ná ſobie cáłym obraz twoy nośił; á żebyś we wſzyſtkim żyćiu moim, i przy śmierći Pánią i dźiedziczką moią byłá. Tobie polecam ſerce i duſzę moię byś iey ták ſtrzegłá, ábym nigdy nie gubił łáski Bogá moiego.

S. MARYA, ktoraś ſię Ludwikowi świętemu Krolowi w náwáłnośći pokazawſzy rzekłá: *Nieboy ſię, bo ia ćiebie wſpomagáć będę.* Spraw że i mnie, bym ſię przy śmierći niebał; dla tego, ty mnie wſpomagay, ſtrzeż, i broń od wſzelkich i duſznych i ćieleſnych przeciwnośći, żebym ſię ná záwſze do ciebie obracał, i przy tobie wſzyſtkie rzeczy poczynał, i kończył. A kiedy mnie ná ſąd ſtraſzny przywołáią, w ten czáſże mnie Mátko Boská pośiłkuy, by mi wiecznie nie przyſzło przegráć.

Biáda tákiey miłośći twoiey, ieżeli ſadźiſz co pięknieyſzego nád tego, od ktorego wſzelká pięknosć. S. Auguſtyn. *Kochay ſię w ſamym Bogu, á modl ſię zá tych, ktorzy marność kocháią.*

Dźień 26. SIERPNIA

S. Alexandrze żołnierzu, ktoryś się do ciemności pogaństwá, ná świátłość wiáry świętey przez osobliwą łáskę Boską wyprowadzony, wrocić niechciał ná żádne námowy, mowiąc: żeś iuż stoł bałwochwalski nogą wywrocił i podeptał: gdy cię kat ścinać miał, sam od stráchu drzał, ktorego ty pobudzał, áby mężnie, i odważnie wszystko, co mu roskazano, czynił i ná tobie wykonał, á tákeś dobrowolnie się ná śmierć świętą ułożywszy, przyiąłeś katowskie cięcie, i po obcięciu rámion ięzyká i głowy, szczęśliwym Chrystusowym stałeś się Męczennikiem: przy twoim ciele cztery pochodnie, nie od ludźi przyniesione álbo záświecone, ále z samego niebá zesłáne gorzáły. Swięty zwycięzco i Swięty żołnierzu, upros mi ábym zwyciężał záwsze wszystkich moich duchownych nieprzyiacioł. Niechay záwsze zá oświęcaiącą mnie łáską Boską idę, ábym mogł bydź synem świátłośći, i w tey świátłośći, Bogá ná wieki widźieć.

S. Zepherinie Pápieżu M.

S. Wiktorze M.

SS. Ireneuśie i Abundiuśie dlá wyięte-go Swiętey Konkordyi z kloaki smrodli-

wey

wey ćiáłá, w tęſz kloakę żywi wrzuceni i wniey zatopieni.

S. Sekundźie M. ufcá Tebeyczykow Hetmanie.

S. Simpliciuśie rázem z ſynámi twoiemi Konſtantyuſzem i Viktorianem śiekierą śćięty.

S. Adrianie Probuſa Cesarzá ſynu M.

S. Rufinie Biskupie.

S. Felixie Xapłánie.

S. Sereno Dioklecyaná Ceſarzá żono.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Franciſzek Miroldus *Soc. JESU*, ſtarſzym zákonnym będąc ták poddanych rządźił, że go za mátkę miano. Ná wyżywienie wielu pánien, żeby były o utrátę dźiewictwá ſwego nie przyſzły, ſam po mieśćie chodźił i o iáłmużnę prośił. Uſtanowił zgromadzenie pewne álbo Kongregácyą, ktorey ten cel i koniec pobożnośći ieſt, ſtarać ſię uśilnie o wybáwienie duſz z czyſca. Życzył ſobie tego dniá i teyże godźiny umierać, ktorey zá cáły świat Chryſtus ná krzyżu umarł, co i uprośił. Pánie moy wzbudź podobnych i teraz pánieńſtwá obronićielow, broń od utráty nie-

winności, ktorzy w niebeśpieczeństwie ſtrácenia tey drogiey perły zoſtaią. Zamnoſz w ſercu moim i innych miłość ku duſzom czyſcowym, ábym ſię o ich wybawienie wſzelkim ſtarał ſpoſobem.

S. MARYA, ktorey dźiś święto wſzyſtkich świąt twoich pod iedną uroczyſtośćią obchodzą. Náucz mnie ták wſzyſtkie święta twoie czćić i ſzánowáć, abym z tobą w wieczney uroczyſtośći mogł zoſtawáć ná wieki.

S. MARYA, u ktorey obrázu Kláromontáńskiego, oddany ieſt zá wiecznego ſługę twego od włáſney Mátki X. Marćin Stredoniuſz *Soc: JESU*. Ten do lat rozumnych przyſzedſzy tym ſię wielce ſzczyćił, że ieſzcze dźiećiną będąc zá ſługę był Nayświętſzey Pánnie oddany. Siedm lat maiąc, gdy miał pierwſzy raz do Kommuniy świetey przyſtępowáć, przez trzydniowy poſt do niey ſię gotował. Ták w mowie skromny i oſtrożny był że o nim mowili, *Ten to ieſt, przez ktorego uſtá Aniołowie mowią.* Przez kilká lat mięſa áni winá nie zażywał. W oſtatnich piąćiu lećiech przed śmierćią ná káżdą noc ze ſnu ſię porywał, i ná modlitwie przed obrázem

Náyświęt-

Náyświętszey Pánny upadał, i ták się modlił i inne spráwy swoie wszystkie tak w ten czas spráwowal, iákoby w ostatnim życia momenćie zostawał. Iemu obronę miásta Bruny Ferdynand trzeci Cesarz przyczytał, poniewasz pod czás oblężenia od Szwedow tego miásta, widźiány był ná powietrzu blisko kośćiołá modlący się. Oddaięć się i ia Nayświętszá Mátko zá wiecznego sługę twego, niechże inaczey żyć tylko sługą twoim, w oczach twoich wszystkie spráwy moie, cáłe życie moie niechay tak odpráwuię, żebym ná káżdy moment gotow był ná śmierć.

Wielká sztuka iest umieć z Pánem IEzusem obcowáć i konwersowáć, i umieć IEzusá utrzymáć wielká mądrość. Thomas à Kempis. *Stáray się pilno ábyś przez żáden grzech IEzusá nie traćił. Modl się zá tych, ktorzy go przez grzech zgubili.*

Dźień 27. *SIERPNIA.*

SS. Aureliuśie i Natalio Swiętego i czystego małżeństwa przykłádźie, do ktorych domu Pán IEZUS z Nayświętszą Pánną i Aniołámi świętymi przyszedszy

ſzy błogoſławił, wam, przed ktorych przyściem widźiáłá Natalia wielki orſzák Zakonnikow rożnych w dom ſwoy wchodzących i wołáiących. *Oto idźie Pan niebá,* i ledwie to wymowili nátych miaſt nádeſzłá Nayświętſzá Pánná z wielką kupą pánienek świętych, Natalią weſołą twárzą ſwoią ucieſzyłá, onę miłe pozdrawiaiąc. Czyſtość ſwoię, áby byli przed okiem ludzkim utaili, miekkie ſwoie łożá bogato we dnie nákrywali, á gdy noc przyſzłá ná gołych deskach, ſamą tylko włośiennicą nákrytych ſypiali. Rozdali maiętnośći ſwoie między Męczenniki i ubogie; z tych święta Florá i Maja, pokázáwſzy śię Aureliuſzowi, zá zapiátę koronę męczeńską obiecáły. I nie omylili śię, bo będąc wyprowadzeni ná śmierć z wielą innych, głowy ná śćięćie dlá wiáry podali, gdźie Aureliuſz drábinę ſamego śię niebá tykaiącą dlá śiebie nágotowaną widźiał. Błogoſław i mnie dobry IEzu z MARYą i Aniołami świętymi, ábym zá przyczyną Swiętego Aureliuſzá i Nataliy przez tę drábinę do niebá wprowadzony był.

S. Rufie Biskupie M.

S. Syá-

S. Syágriuśie Biskupie.

SS. Rufie i Karpoforze MM.

SS. Marcellinie i Mannea żono, Ianie, Serapionie, Pietrze Synowie i MM.

S. Euthalio Pánno dla Chrystusá od własnego brátá zábita.

S. Anthuso młodszá M. w studnią wrzucona.

S. Narniuśie Biskupie, od S. Barnáby ochrzczony i ná Kapłáństwo poświęcony.

S. Cezariuśie Biskupie, ktoryś i przez sen te słowa mowił. *Dwie tylko rzeczy człowieká czekaią, álbo do niebá wstąpić, álbo do piekłá ná wieki przepáść*: tyś zá trzy chleby, ktoreś ubogim rozdał: trzy okręty pełne zboża odebrał: tyś łáską twoią niepogody uśmierzał, czarty wypędzał. Dwiema laty przed śmierćią, widźiałeś w niebie koronę dla ćiebie nágotowaną, z tym głosem słyszanym: *Weseł się i ráduy w Pánu, oto tę koronę zá práce i usługi twoie odbierzesz.*

S. Gebehardźie Biskupie, ktorys się po śmierći iednemu Opátowi modlącemu się pokazawszy, powiedźiałeś mu, że zá modlitwą twoią, żaden z zákonnikow tych wszystkich, ktorzy tam zostawali, nie miał bydź potępionym. Modl się zá nami,

ábym nie zginął ná wieki.

S. Ianie Biskupie.

S. Lyceriuśie Biskupie.

S. Pemonie Pustelniku.

S. Małgorzáto wdowo, ktorá gdyś chleb iedyny, ktoryś miáłá, samemu Chrystusowi w osobie ubogiego dałá, innyś zań z niebá odebráłá. Zebyś byłá miáłá co ubogim rozdawáć, samaś ná to żebráłá. Niechay we mnie będźie duch twoy, ábym ubogim ochotnie dobrze czynił.

S. Ierzy i Towarzysze MM.

S. Symphorianie M.

S. Hyppolićie Biskupie i M.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá Ian Nawes *Soc:* *JESU* od powietrzá, ktorym był, zápowietrzonym służąc, zaráżony, uwolniony i wybawiony iest, gdy się modlił przed obrázem S. Ignácego, z ktorego reliqwiy ognistą iákąś osobę wynikaiącą i śiebie otáczáiącą widźiáł. Spuść Pánie i ná serce moie ogniste iskierki, ktoreby oźiebły serce moie zágrzáły i do miłośći Boskiey zápaliły. Niech to spráwi w sercu moim Ignácy Swięty, ktory i imieniem i rzeczą samą iest ognistym; álbo przyná-

przynámniey niech to we mnie spráwi przez synow swoich ognistych, áby mię do miłości Boskiey iałnym swoim przykłádem, záchęcili. Gotowem Pánie i ogień wieczny piekielny cierpieć, bylem cię tym mogł kochać.

S. MARYA, ktoraś się S. Gebehardowi pokázawszy, dałaś mu pastorał Biskupi mowiąc do niego, áby owieczki swoie dobrze ná żywot wieczny pasł. Niechay i ia będę dobrą owieczką, á żebym ná práwey stronie Pásterzá mego i Sędźiego IEzusa stanął, żebym głosu iego pásterskiego po cáłą wieczność mogł słuchać, i wiecznego owczarni zostawać.

Badź spokoynym i pokornym á będźie z tobą JEZUS. Thomas à Kempis. *Cwicz się w nábożeństwie i pokorze. Modl się zá nienábożnych i pysznych.*

Dźień 28. SIERPNIA.

S. Augustynie Biskupie Hipponeński i Doktorze kośćielny, ktoryś z młodośći w wierze Manicheyskiey wycwiczony, onęś potym porzucił, darem Ducha Swiętego oświecony: do czegoć powo-

dem były ustawiczne łzy i modlitwy Mátki twoiey Moniki, ktorá będąc Katolickiey wiáry frasowałá się o ciebie, i miáłá przez sen obiawienie, *iżeś ty tam miał bydź gdźie i ona.* Czym wielce uweselona, widzeniec to powiedźiáłá, ná coś ty odpowiadaiąc, rzekłeś: *Nie wątpię Mátko, iż táko będźiesz iáko i ia.* Ná co oná z wielką nádźieią rzekłá: *Nie powiedźiano mi gdźie on tam i ty, ále gdźie ty tam i on.* Táż Mátká gdy Biskupá iednego z płáczem prośiłá, áby z tobą mowił, á prawdę ći wiáry Katockiey pokázał i do niey ćię námowił, on tego uczynić niechćiał mowiąc. Młody iest, á podniosł się nowośćią náuki kacerskiey i disputacyikámi, ktoremi proste przegádywa zhardźiał, proś tylko zań Páná Bogá sam się doczyta prawdy, i mnie teśz práwi Matká młodego dałá byłá do Manicheuszow, á czytaiąc księgi ich i przepisuiąc, doznáłem, choć mię nikt nie náwracał, iáko od oney náuki uciekać było potrzebá. A gdy ná te słowa niedbaiąc Moniká płákałá i przećie o rozmowę z Synem swoim prośiłá, Biskup trochę się rozgniewawszy rzekł: *Idź odemnie á ták żyi; bydź nie może, áby ten syn łez zginąć miał.* Co się i spráwdźiło,

dźiło, gdy cále do wiáry śię świętey náwrocił, o ktorym náwroceniu swoim ták sam nápisał: *Gdym świátá i chwały iego i urzędow świeckich i dostatkow z wielkim frásunkiem, szukał; idąc iedną ulicą w Medyolánie, uyrzáłem żebraká wesołego i pomyśliłem sobie, ten wyżebráwszy ktoryś grosz ták śię weseli, á ia máiąc śię lepiey, dla chęći pożądliwośći świeckich frásuiąc śie o nábyćie ich, tákiey beśpiecznośći nie mam!* Pomogło mu i czytanie żywota S. Antoniego, ktory czytáiąc záwołał: *Powstáią prośći i porywáią niebo, á my z nászymi náukami nierozumnie we krwi i ćiele brodźim.* Mieszkáiąc w Hipponie przy Biskupie, ktory ći był kośćioł do rządzenia zlećił, zbudowałeś klásztor, w ktorym wedle reguły Apostolskiey z towarzyszmi żyłeś, potymes ná kápłáństwo poświęcony, wkrotce potym i Biskupem obrány. Gdy ćię do kazánia i náuki przymuszano wymawiáłeś śię mowiąc: *Wielki to o kośćiele Bożym urząd náuká i kazánie do ludźi, ktory sam Chrystus spráwowáł; á samo pismo święte, ktorym karmić słuchácze potrzebá, iest trudne bárdzo; táká albowiem iest głębokość pismá Chrześćiáńskiego, żby mi śię záwżdy potrzebá więcey uczyć, chocbym od dźiećińistwá uczyć śię go począł,*

áż do

áſz do ſtarośći zgrzybiáłey, choćbym miał wielka pilność i wielki dowćip: i dopierobym począł, (táko piſmo mowi,) gdybym mniemał żem ſkończył. Rádząc potym o poprawie ludźi Chrześćiańskich, i obyczáiow ich, náprzod rádźiłeś Waleriuſzowi Biskupowi, áby ná ſtypach bieśiad i opiiania zákazował. Częſtoś to mawiał; iżeś wolał żyć z iałmużny i ofiar wiernego ludu, á niżeli z nádanych imion, i rádbyś ich był odſtąpił, gdyby ći tego było dopuſzczono. W iałmużnie ubogich tákeś był ochotny i skwapliwy, żeś częſto kośćielne náczynia, dlá nich łamać i przedawać kazał, mowiąc owe złote słowá: nie Biskupia rzecz złoto chowáć á od ręki ie ubogich oddalać. Kśiąg rożnych ták wieleś popiſał, że ich ledwie kto, by i długo żył, przeczytać może. Stoł twoy mierny záwſze był iarzynámi záſtawiony; miewałeś i mięſo i wino oſobliwie przy gośćiách; oczym ſam tákeś náuczał, Noemu wſzelkiego mięſa dopuſzczono, Eliaſzowi mięſo kruk nośił, Ian zwierzątek używał, á nic ſię nie zmazał, á z drugiey ſtrony Ezau ná ſzoczewicy pożądliwośćią zgrzeſzył, i Dawid wodę chciwie chcąc pić ſam ſię ukarał, i Chryſtu-

Chrystusa czart nie ná mięśie ále ná chlebie kuśił. Lud ná pusczy zganiony iest, nie iż mięsa prágnął, ále iż w prágnieniu przećiw Bogu szemrał. A o winie sam Apostoł mowi do Timotheuszá; *dlá żołądká i częstych niemocy twoich używáy winá.* Ná stole zaś swoim táki miáłeś nápis. *Quisquis amat dictis absentum rodere famam, hanc mensam vetitam noverit ipse sibi.* To iest: Kto ludźkie obyczáie obmawia, niech od stołu tego ustáwa. Gdy ktory Kleryk z tych, ktorzy u stołu twego iadali, w słowie iákim, zwłaszcza przyśięgaiąc się, choćiasz ná práwdę, wystąpił, iednym kubkiem mniey mu pić dać kazałeś, áby się ták do fałszywey przyśięgi nie zwyczáił Powiedźiałeś sam o sobie, iześ to miał z náuki Swiętego Ambrożego, náprzod, ábyś nikomu żony nie ráił, żeby ná ciebie nie złorzeczyli, gdy się z sobą wadźić poczną. Drugá, ábyś nikogosz do dworu nie zálecał, áby ci cudzych grzechow nie przypisowano. Trzecia, ábyś do swych sąśiád ná uczty niechodźił, żebyś miáry w iedzeniu nieutrácił. W ostatnim kazániu twoim ćieszyłeś lud twoy zostaiący w obleżeniu, od Wandalow i Gothow, mowiąc do nich: *Swiát*

ták iest

ták iest gorszki, á przećie go miłuiemy, á cożby było, gdyby słodki był. Gdy do łożká twego ná ktorymeś śmiertelną chorobą złożony był, chorego iednego przyprowádzono, zá ktorym ćię proszono, ábyś nań ręce swoie położył: tyś się z tego wymawiał, ále chory mowił, iż mu Pan Bog przez sen do ćiebie kazał; i skoroś nań ręce włożył, záraz on chory ozdrowiał. Przed skonániem mowiłeś do wszystkich około stoiących, *iż nikt, by był i nayświętszy, bez pokuty schodźić z tego świáta nie ma,* dlá czegoś sam pokutne psalmy Dawidowe w chorobie twoiey mowił. Przeżywszy lat śiedmdźieśiąt sześć, ná Biskupstwie trzydźieśći 6, dwudźiestego osmego dnia Sierpnia, życiaś śmiertelnego szczęśliwie dokonał. Nápisał Possydius, iześ testamentu żádnego nie czynił mowiąc: *iż ubogi Chrystusow do rozdawania nic nie ma.* Księgiś tylko twoie kośćiołowi oddał, ktore iż z miastem, ktore Wandali tegosz roku spálili, nie pogorzáły, cudem się Boskim i strażą Anielską stało. O goráiący wielce Boską miłośćią Augustynie, prawdźiwemi poty i miłośći Boskiey łzami, i czystym ku Bogu ogniem serce moie nápełniy, abym

ábym świątobliwą prawdźiwie pokutuiących, i prawdźiwie Bogá miłuiących, śmierćią umarszy, z tobą wiecznie i z Seráfinami świętymi w niebie wieczną ku Bogu gorzáł miłośćią; Swięty Augustynie, ktorego Swięta Gertruda, gdy zá wszystkie dary i łáski Boskie tobie udźielone Bogu dźiękowáłá, widźiáłá z Swiętym Bernardem w chwále niebieskiey; widźiáłá i to iáko z serca twego ogniste płomienie wychodzące do sámego serca Boskiego przychodziły, i náuczona iest, że to były znáki ognistey twoiey wymowy, ktorąś serca ludzkie do miłośći Boskiey zapalał. Niechże i ia będę ieden z tych, zápal i serce moie, uproś mi święte płomienie i pożáry ognistey miłośći Boskiey, áby serce moie było złote w tym ogniu wypolerowane i wyprobowane. S. Augustynie, ktoryś się w święto twoie teyże świętey pokázawszy, widźianyś od niey był, iákoś serce twoie obiema rękámi trzymaiąc miłośćią Boską zránione, Bogu ofiárował, z ktorego serca zápach rożowy wychodźił. Widźiáłá i to tasz Swięta iákoś się modlił zá serca tych wszystkich, ktorzy przez twoie záslugi o miłość

Boską

Boską proſzą, i oney nábyć prágną, áby nią docześnie i wiecznie ſerca ich gorzáły. Prágnę i ia tey świętey miłości. A ieżeli nie prágnę, ſpraw to przyczyną twoią, ábym prágnął. Uproś ſercu moiemu u Bogá, áby ſamey miłości Bogá prágnęło ſamą miłością Boską gorzáło, ſamym ſię Bogiem kontentowało S. Auguſtynie, ktoryś Nayświętſzą Mátkę oſobliwie piſmem twoim wiele o niey piſząc uczćił. Ktoryś ſtawiwſzy ſobie z iedney ſtrony Ukrzyżowanego IEzuſa rány, z drugiey ſtrony boleſne ſerce mieczem boleści zránione Nayświętſzey Pánny, mowił i wzdychał: *Niewiem gdźie ſię wprzod udać i obroćić; tu mie IEzuſa rány karmią, tu mię wnętrzności MARYI záſilaią, i tuczą.* Uproś mi podobny áffekt i nábożeńſtwo do IEzuſa Ukrzyżowanego i Mátki iego boleſney. S. Auguſtynie, ktorego gdy ſumnienie o żyćie złe przeświadczáło, i do deſperácyi prowadźiło, co prędzey bráłeś w ręce IEzuſa Ukrzyżowanego, ten do niego częſto ponáwiaiąc áffekt. *Iáko ia mam deſperowáć i roſpaczać, dlá grzechow moich, kiedy widzę IEzuſa okrutnie dlá mnie Ukrzyżowanego, krew ſwoię nayświętſzą ná obmyćie grzechow moich ob-*

moich obfićie leiącego. Niechże i mnie iedyną ucieczką i nádźieią Ukrzyżowany IEzus będźie, niechay krew iego nayświętfzá wfzyftkie grzechy moie zmyie, mnie oczyśći, godnym widzenia Bogá uczyni. S. Auguftynie, ktoryś chcąc taiemnice Troycy nayświętfzey poiąć i onę ludźiom ná kazániu udać, do zrozumienia i poięćia, gdyś fię ná to z wielką pilnośćią gotował, pokazał ći fię Anioł w poftaći dźiećiny małey, morze wielkie w mały dołeczek łyżeczką przelewaiącey, ktorego gdyś fię fpytał coby czyniło, powiedźiáło, że to morze ták wielkie w ten ták máły dołeczek chcę przelać; ktoremu gdyś rzekł, á podobnafz to ieft miłe dziećie! odpowiedźiáło ći. *Auguftynie podobnieyfza to ieft rzecz, żebym iá ták wielkie morze w ták mały dołeczek przelało, niżeli żebyś ty miáł rozumem twoim poiąć niepoiętą taiemnicę Troycy nayświętfzey.* Dláczegoś o tym myślić przeftał, i ludźiś tego uczył, aby rozumy fwoie wierze świętey poddali, á właſnym fię nie kierowali rozumem. Dlá czego gdy ćię niektorzy, dworni, i beśpieczni w táiemnicach Boskich pytali raz, coby też Bog od wiekow nim świát ftworzył

robił, odpowiedźiałeś: *że ná tych, ktorzy w taiemnicach Boskich gruntowáć chcą bicze gotował.* Náucz mię Swięty Doktorze, ábym we wszystkim co w wierze świętey Katolickiey nád poięcie moie iest, rozum moy poddawał. Niech ták wierzę iák Bog obiawił, iák kośćioł iego wierzyć káże, nie iák lichy i bláhy rozum moy poymuie.

S. Hermeśie mężu szláchetny i M. mieczem zábity.

S. Iulianie żołnierzu, do ktorego kośćiołá, gdy dźikie bestye przyprowadzono, stały się łáskáwe: gdyś przed prześládownikámi z tym się głośił, że samego Chrystusá prágniesz, śmierćią okrutną zábity iesteś. Zrzodło w ktorym głowę twoię obmyto, lekarstwem rożnych chorob płynie. Starzy, ktorzy ćiáło twoie pogrzebli do lat młodych i czerstwośći przywroceni są. Przy grobie twoim rożnego i cudnie dźiwnego zápachu roże są ználeźione.

S. Pelagiuszu M.

S. Wiwianie Biskupie.

SS. Fortunáćie Kaiuśie i Antheśie śćięći.

S. Alexandrze Biskupie, przećiwko heretykom dźielny i mocny.

S. Moy-

S. Moyżeſzu, ktoryś ſię z wielkiego łotrá wielkim świętym ſtał, i wielu innych łotrow i rozboynikow do żyćia zákonnego náprowadźił.

, *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002.*

JESU moy kochany, ktorego ſługá X. Wawrzeniec Pratanus *Soc. JESU* przed skonániem ſwoim widźiany ieſt rożowym wieńcem od Aniołow ukoronowany, w nágrodę miłośći iego ku chorym, ktorym w ſzpitalu ſłużył. Záchęć i mnie Pánie do podobnych uczynkow dobrych, ábym ſobie przez nie záſłużył ná wieczną koronę.

IEZU moy kochány, ktorego ſługá X. Iákub Giannius *Soc. JESU*, przeczytawſzy liſt z Iaponii przeſłány, táką ſię żarliwośćią duchá zapalił, i prágnieniem rozlánia dlá Chryſtuſa krwi ſwoiey, iż dlá tego ſamego do Societatem wſtąpił, i potym ſię dlá tegoſz do Iaponii puśćił. Liſty iego tákie były, w ktorych ſobie życzył, áby ná tyśiąc częśći był roztargány. Iákoſz i skutkiem ſzczęśćia potym tego doſtał. Pánie moy gotowem i ia dlá miłośći twoiey lichą moię i podłą krew przeląć, boś ty dlá miłośći moiey uboſtwioney krwi twoiey nayświętſzey wylać áż

do ostatniey kropelki nie żałował.

S. MARYA, ktorey sługá X. Wawrzyniec Bartilius *Soc: JESU*, osobliwym sposobem w pokorze się ćwiczył, dlá czego często mawiał; z podłych urzędow i zábaw nigdy się wymawiać nie trzebá. Onim twierdzą, że go záwsze ráno budźił Anioł stroż. Do Lauretańskiey Nayświętszey Pánny z Polski pieszo szedł, przy wielkim ubostwie i niedostatku tę świętą podrożą odpráwuiąc. Taiemnice życia Nayświętszey Panny ná wszystkie dni przez tydźień sobie podźielił, i osobliwym nábożeństwem czcił: i ták przez cáły tydźień o życiu Nayświętszey Pánny myślił. Idąc do Loretu gdy w gospodźie nie miał wczesności do uczynienia discipliny do lása dlá tego chodźił. Tráfiło się że ieden bywszy w grobie á ciáło iego obáczywszy trochę iego włosow zá reliqwie sobie wźiął, aliści zároz nástępuiącey nocy pokazał mu się we śnie z twárzą surową i oddać co wźiął kázał. Rozumieiąc że to tylko sen był nie uczynił wedle tego rozkazania, znowu nástępuiącey drugiey nocy pokazał mu się z surową niżeli przedtym twàrzą przykazuiąc, áby mu

âby mu owe iego włosy oddał, to przydając. *Niewieſz bráćie, iákom ia ſobie przez wielkie i ćięſzkie umartwienia to u Páná Bogá wyſłużył, áby żádná cząſtká moia żádnego poszanowaniá i uczćiwośći nie miáłá.* Więc obiecał owe włosy oddać, lecz gdy ich ſzukał, więcey ich u śiebie náleść nie mogł, Wielom śmierć ſzczęśliwą, między ktorymi był iego Konnowiciuſz X. Sarbiewski przepowiedźiał. Nayświętſzá Mátko náwiedzam i ia áffektem wſzyſtkie święte mieyſca i obrázy twoie, pozdrawiam ćię w nich życzęc tego, aby ſię cáły świát do czći twoiey garnął.

S. MARYA, ktorą oraz z ukrzyżowanym IEzuſem Swięty Auguſtyn oſobliwie uczćił i kochał. Uczyń i mnie wiernym ſługą ukrzyżowanego IEzuſa i twoim wáſzym ſługą niech żyię i umieram.

Náſtępuiacego weſelá, poprzedzaiacá pokuſa znákiem bywa. S. Thomas à Kempis. *Zwyćiężenie pokus. Modl ſię zá podlegaiacych kázdey pokuśie i oney niezwyćiężaiacych.*

Dźień 29. SIERPNIA.

S. Ianie Chrzćićielu, ná puſzczy puſtelniku, i

ku, i wołáiący do pokuty głośie, ná wodźie zaś IEzuſa Chrzćićielu, ná dworze Kaznodźieio nieuſtráſzony, odważnie Herodowi grzechy ná oko wyrzucący, gromiący i mowiący. *Nie godźić ſię bráta twego żony mieć.* Nákoniec Męczenniku, kiedy ci Herod, áby był obietnicy Skoczki ſwoiey Herodiady doſyć uczynił, głowę ućiąć kazał, i onę ná pułmisku, w nágrodę pląſow przynieśiono. Wmow w ſerce moie ſzczerą pokutę, ábym ſię przez śmierć świętą zbliżył do kroleſtwa niebieskiego. Modl ſię zá mną, áby to wſzyſtko co mi ſię nie godzi, dáleko odemnie było, żebym był bliskim Bogá. Uproś mi łáskę u IEzuſa, ktoregoś pálcem pokazuiąc mowił, *oto Baránek Boży, ktory gláźi grzechy świata.* niechay náprzod moie grzechy ten niewinny Baránek zniesie i zniſzczy.

S. Sabino ſzláchetná Matrono od S. Serapiy Pánny i Męczenniczki náwroconá, mieczem śćięta.

S. Kandido Panno i M.

SS. Niceáſzu i Páwle MM.

SS. Hypaciuśie Biskupie i Ięndrzeiu Kaplánie dlá czci obrázow świętych wiele ćierpiący, ktorym náprzod brody ſmołą

oblano

oblano i zápalono, potym skorę z głowy zdarto, nákoniec ścięci.

S. Euthymiuśie dlá Chrystusá ná wygnánie záſtány.

S. Adelphie Biskupie.

S. Mederiku, ktoryś iednego ſuknią twoią nań włożywſzy, od pokus nierządnych i nie czyſtych wybawił.

S. Sebbo Krolu kroleſtwem gardzący, dlá żyćiá zákonnego.

S. Baſillo.

S. Sabino Pánno cnotami i cudami ſłáwná.

SS. Ianie i Páwle MM. ktorzy od Swiętego Franciſzka ze Włoch do Walencyi poſłani przećiwko Machometowi mocno ſię záſtawiali, dlá czego ieſteście ścięci, wielkimi po śmierci cudy wſłáwieni.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego ſługa X. Ian Kodurius *Soc: JESU* podczas modlitwy wyſoko ná powietrze wynieśiony widźiány ieſt, duſzę iego w niebo od Aniołow prowadzoną widział S. Ignácy. Pánie moy niechże ſię i ia ták záwſze modlę, ábym podczas modlitwy wyſoko od źiemi, od rzeczy źiemskich, od ſtaránia i myśli

świátowych podnieśiony do ćiebie był. Niech ták żyię, ábym ſobie ná to záſłużył, żeby też duſzá moia mogłá bydź od duchow świętych w niebo prowadzoná.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Krzyſtof Ferrerius *Soc: JESU*, ſtatek ſwoy i przedsiewźięćie w życiu zákonnym tym przykłádem dwoiákim pokazał i wyświadczył. Náprzod gdy oćiec iego chory teſtament w te słowa nápiſał (ieżeli Ferrerius iedyny Syn moy w zakonie nie zechce trwać, ale ná świát wynidźie, teſtament ten moy, ktorymem dobrá moie komu innemu oddał kaſuie, á Syná mego dźiedźicem czynię:) gdy mowie oćiec teſtament w te słowá nápiſał, posłał go Ferreriuſzowi, ktory on przeczytawſzy ták odmienił. Ieżeli Ferreriusz w zákonie nie wytrwa, ale ſtanie ſię ták ſzalonym, żeby z zákonu miáł wyniść, żádną miárą nie czynię go ſukceſſorem moim i dźiedźicem. Potym gdy mu ktoś rodzonego bráta zábił, gdy ow brátoboyca iego záwſze mſzy iego ſłuchiwał, á iemu otym powiedźiano odpowiedźiał, dobrze że moy brátoboyca mſzy moiey ſłucha, bo w káżdey mſzy zá niego Paná Bogá proſzę.

ſzę. Pánie moy utwierdzay i mnie w nużbie twoiey, ábym ci ſtatecznie ſłużył, day mi miłowáć nieprzyiaćioł moich, i tym dobrze czynić, ktorzy mnie źle czynią álbo mnie nienáwidzą.

S. MARYA więkſzá, do ktorey dniá dźiśieyſzego, pod czas powietrzá morowego w Rzymie wſzyſtek lud, ná śiedm porządkow podźielony, zá roskazaniem Grzegorzá Pápieżá ſchodźił ſię i zá twoią pomocą od powietrzá uwolniony ieſt. Náucz mię ták ſię do ćiebie garnąć i ućiekáć we wſzyſtkich moich potrzebach, ábym od ćiebie wſpomożony nie zginął ná wieki.

S. MARYA, ktoraś ſię ſłudze twemu Thomaſzowi Athinie *Soc. JESU* pokazawſzy maluchnego IEzuſa ná ręce iego złożyłá, i iego S. Ignácemu zaleciłá. Otymże twoim ſłudze twierdzą że przy modlącym ſię nieraz od wielu widźiany był Anioł ſtroż. Niechże i mnie tobie Swięty Ignácy zaleci, á ty wzaiemnie zalec mię S. Ignácemu, i ſynom iego, áby zbáwieniu duſzy moiey ſłużyli, zalec mię IEzuſowi twemu, áby był moim Zbawićielem.

S. MARYA, ktoraś dnia dźiśieyſzego ie-

dnego z ſzubienicy, ktorego było niewinnie obieſzono, drugiego od oczywiſtey śmierći dlá wielkich ran, ktorymi był od nieprzyiaćioł ták skatowany, że źiaiące rány goráiącą pochodnię zágaśić mogły, gdy ſię do ćiebie ućiekli, i twoiey pomocy wezwali, uwolniłá Ulecz i duſzę moię okrutnie grzechami zránioną, á zdrową i cáłą ofiáruy Synowi twemu.

Biáda duſzy beśpieczney, ktorá ſię ſpodźiewa mieć co lepſzego, gdy ſię od ćiebie Pánie oddali. S Auguſtyn. *W ſamym Bogu wſzyſtko twoie ſzczęśćie i dobro pokłáday. Modl ſię zá tych, ktorzy w rzeczach doczeſnych ſzczęśćie ſwoie zákłádaią.*

Dźień 30. SIERPNIA.

S. Bononiuſzu młodźieniáſzku, ktoryś myśli święte o śmierći ták głęboko do ſerca ſwego wbił, żeś wzgardźiwſzy ludźkimi rozrządkámi świátu ſię umieráć náuczył. Ktoryś ludzkim reſpektom one S. Páwłá słowá, iáko tarczą ſtawiáł. *Gdybym ſię ludźiom podobał, niebyłbym ſługą Chryſtuſowym.* Ktoryś modlitwą twoią náwáłnośći morskie uśmierzył. Ktoryś áni w ſam dźień

ſam dźień wielkonocny winá pić nie chciał, lecz cudem Bożym wodá, ktorąś pił w winoć ſię przemieniłá, komorká twoia świátłem niebieskim nieraz obtoczoná widźianá ieſt. Ktoryś zá łożko źiemie, kamienia i włośiennice używał. Ktoryś nákoniec ſtawſzy ſię cnot wielu náuczycielem, ſzczęśliwieś w Bogu zaſnął. Modlącemu ſię u grobu twego iednemu grzeſznikowi skruchęś ſerdeczną i grzechow odpuſzczenie uprosił. Zakonnikowi iednemu ná żęby wielce boleiącemu pokazawſzy ſię, onego ſię dotykaiąc, zleczyłeś. Wbiy i do mego ſerca święte o dobrey i złey śmierci myśli, i ludźkich pogardę rozſądkow, ábym práwdźiwie był ſługą Chryſtuſowym i pobobał ſię Pánu memu.

S. Felixie Kaplánie, ktorego, żeś bałwany pokruſzył, gdy ná śmierć prowadzono, zábiegł ci w drogę Chrześcianin ieden, ktory ſię z tobą złącząwſzy rázem, z tobą ścięty ieſt, Adauktem go názwano.

S. Gaudencio Panno z innemi trzema MM.

S. Pammachiuśie Kaplánie náuką i świątobliwością znáczny.

SS. Szcześ-

SS. Sześćdźieśiąt MM. Afrikańcy.
SS. Bonifaciusie i Teklo małżonkowie szczęśliwi MM. i błogosławionych dwanaśćie Synow MM. Rodźicy.
S. Fantinie żarliwością dusz i wielá ćierpieniem znáczny.
S. Fiakriuśie hoynością świętą i cudami wielki.
S. Dawidźie Krolu ludu Bożego, zá grzech twoy ostro pokutuiący. i ustawicznie przez psalmy twoie Bogá chwáląc.
*** *WSZYSCY SS. &c. iáko na kárćie 1002.*
JEZU moy kochany, ktorys do sługi twego X Piotrá Kluciuszá *Soc JESU*, z pláczem o oświecenie proszącego do ktoregoby się stanu udać miał, taki głos puśćił: *Pietrze Pietrze, błogosławiony ten iest, ktoregom do zgromadzenia i towarzystwa imienia mego powołał* Náucz mię Panie, ábym się w rzeczach wątpliwych do ćiebie záwsze przez gorącą modlitwę udawał, od ćiebie oświecenie brał. Pokaż mi Panie drogę moię do nieba, ktoráby mię błogosławionym uczyniłá.
JEZU moy kochany, ktorego sługę X. Adama Krawarskiego *Soc: JESU* ieszcze dźieciną będącego Kapłan ieden pobożny, widźiał

widźiał przez ſen do mſzy ſobie ſłużącego, á ná głowie ſwoiey bogátą i świetną koronę maiącego. Gdy potym do Zakonu Societatis wſtąpił, cáłego ſię ná ſtáránie zbawienia ludzkiego wylał. Od roku 1622. do roku 1660. trzydźieśći dwa tyśięcy i pięćſet do wiáry świętey przyprowadźił. Częſtokroć cáłe nocy ná powtarzaniu i mowieniu nayſłodſzych imion IEzuſa i MARYI trawił. Zá tych, ktorzy mu co złego lubo uczynkiem lubo słowem uczynili mſzą odpráwiał. Náucz mię Pánie kocháć nieprzyiaćioł moich, bo ty mnie Pánie kocháſz, lubom ia twoim, dlá grzechow moich, ieſt głownym nieprzyiaćielem.

S. MARYA, ktorey obraz nie ludzką ręką, ále Anielską malowany, w Kláſztorze S. Brigitty dniá dźiśieyſzego ziawiony ieſt, ktory dźień po cáłey Sycyliy obchodzą i świętem *Chwáły uwielbienia twego* zowią. Niechayże i w ſercu moim obráz IEzuſa mego, i twoich cnot wyrázony będźie, ábym cáłym ſercem święto twey czći i chwály obchodźił.

S. MARYA, ktorey ſługá Ludwik iedenáſty Krol Francuski dlá czći twoiey, áby

w południe

w południe ná pozdrowienie Anielskie dzwoniono, postanowił. Margrabstwo swoie Bonoeńskie, ná część Nayświętszey Matki oddał, oddaiąc i serce złote, w ktorym było tyśiąc czerwonych złotych: i práwem mocnym to postanowił, áby sukcessorowie iego tosz czynili, i MARYA, zá Pánią i Krolową pánstwa swego mieli, i czcili. Nayświętszá Mátko niechże ćię i iá mile, i wdźięcznie, i z ukontentowaniem serca twego pozdrawiam. Tobie ia oddaię serce moie, niechże się stanie złote dlá złotey twoiey i Syná twego miłośći. Ciebie ia uznawam i wielbie zá Pánią i Krolową serca i duszy moiey.

Cokolwiek Nayświętsza MARYA uczyniłá, wszystko to násza náuką i przykłádem iest. S. Ambroży. *Staray się náśládowáć cnot i żyćia Nayświętszey Pánny. Modl się zá nienábożnych do niey.*

Dźień 31. SIERPNIA.

S. Aidanie Biskupie, ktoryś nie maiąc co ubogiemu dáć, dárowanego tobie koniá od Oswyná Krolá ze wszystkim śiedzeniem bárdzo bogátym, iemu dałeś:

Krolowi

Krolowi zaś zá ten upominek, tymeś mu nágrodźił, żeś mu dźień ſzczęśliwey śmierći przepowiedźiał. Modlitwą prorockim duchem, i śmiercią chwálebną wielceś ſię ſtał ſłáwnym. Duſzę twoię Swięty Kutbertus widźiał od Aniołow do niebá prowadzoną. Nieodmawiayże i mnie iedney iáłmużny o ktorą ćię uśilnie proſzę. Oto ten dźiśiay kończę mieśiąc, á niewiem, gdźie i kiedy żyćie skończę. Ty mnie rátuy, ábym ſzczęśliwie wſzyſtkie mieśiące moie przez oſtatni skōczył moment, i do świętych Bożych był przypuſzczony, ktorzy nie máią końca, i nigdy mieć nie będą ſzczęśliwey ſwoiey wiecznośći.

S. Paulinie Biskupie częſtym dlá Chryſtuſa, áſz ná śmierć, wygnániem trápiony.

SS. Robuſtyanie i Marku MM.

S. Ceſidiuśie Kapłánie i Swięci iego towarzyſze MM.

SS. Theodorze i Rufino S. Mamanciuſzá M. Rodźicy i S. Ammio tegoſz Swiętego mamko.

S. Ariſtideśie wiárą, mądrośćią, wymową znáczny.

SS. Optaćie i Amaćie Biskupi.

S. Dominiku niemowlę M. od żydow

w Hiſzpa-

w Hiszpanii, ná krzysz przybity, nád ktorego ciáłem świátło niebieskie widźiáne iest. Uproś mi świátło łáski i chwáły, ábym Bogá widźiał i kochał ná wieki.

S. Izabello, S Ludwiká KroIá śiostro, przy ktorey śmierći komorkę, w ktoryeś umieráłá, świátłość niebieska ogarnęłá; słyszany iest i głos ten: *Stało się w pokoiu mieysce tey.* Ledwie co duszá z ćiáłá wyszłá wszystko ćiáło nád zwyczay stało się pięknieysze, á oczy iáko dwie świetne gwiázdy ták záiaśniáły. Niechże i moie skonánie, stanie mi się mieyscem pokoiu, to iest, żebym po skonániu moim, mogł być przypuszczonym do wiecznego pokoiu. Náucz mię zámykáć teraz oczy przed prożnośćią świátową, áby zá to iáko gwiazdy iákie w niebie po cáłą wieczność iáśniáły.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Piotr Villar *Soc. JESU*, osobliwym sposobem umartwienia ciáło swoie trápił, przez źimna, bicze, paski, włosiennice i inne sposoby. W nocy ocknąwszy się szedł záraz do kośćiołá, i tam się przed Nayświętszym Sákrámentem długo modlił. W drodze będąc,

dze będąc, Brátu, ktory znim był, dał oślá, á sam piechotą zá nim szedł. Nád chorym iednym ktorego Doktorowie odstąpili Ewangelią świętą przeczytawszy onego uzdrowił. Náucz mię Panie trápić i martwić ciáło moie, áby mi nie było przeszkodą do rzeczy, do duszy i zbawienia należących.

IEZU moy kochany, ktorego sługá Ian Gonzales *Soc: IESU* zostaiąc w Societatem, osobliwym áffektem garnął się do usług iáko naypodleyszych: dlá czego tesz przez dwadźieścia lát urząd kucharzá z wielką ochotą podeymował. Gdy go pytano iákim sposobem doskonáłośći zákonney, nayprędzey może kto nábyć, odpowiadał: *Posłuszeństwo woli Boskiey tłumacz, zebrániem iest doskonáłośći.* Náucz mię Pánie we wszystkim być woli twoiey świętey posłusznym, ábym się przez to stał iák naydoskonalszym.

S. MARYA, pod ktorey tytułem i imieniem S. MARYI od dusze názwaney, kośćioł w Rzymie wystawił Adrian Pápież tego dniá ná Pápiestwo koronowany. Niechże duszá moia twoim będźie kośćiołem, niech temu kośćiołowi szátańskie nie

ſzkodzą przeciwności. Ty bądź Nayświętſza MARYA o duſzy moiey ſtaranie maiąca, áby byłá ſzczęśliwey wieczności dochowaná.

S. MARYA, dlá ktorey czći w Konſtantinopolu święto, twego paſa dźiśiay obchodzą, iáko świádczy S. Germanus Pátriarcha. Tego páſa, ktorzy ſię dotykáią, wolni ſą od pokus nieczyſtych, i wielkiego męſtwa ná przeciw duſznym nieprzyiaciołom nábywaią. Nátymże mieyſcu rożni kalecy i chorzy zdrowie odbieraią. S. MARYA przepáſz mię tym świętym twoim páskiem, ábym wedle Ewangeliy miáł biodrá przepáſane, żebym záwſze czyſtym ſługą Bożym zoſtawał.

S. MARYA, ktorey ſługá X. Francíſzek dela Molte *Soc: JESU* dniá oſtatniego, ktorego był powietrzem záráżony, zwykłego do ciebie nábożeńſtwá nieopuścił, ále w ten czas á práwie ieſzcze oſobliwiey ná nábożeńſtwie przećiwko tobie duſzę i ſerce ſwoie wylewáł. Tegoſz dniá oſtatniego żyćiá ſwego trzy rożańce odmowił. Niechay i ia w káżdey okázyi, by teſz i w naywiękſzey trudności, mego przećiwko tobie nie opuſzcząm nábożeńſtwa, ábym ſobie

bym ſobie u ciebie przez to záſłużył, żebym teſz od ciebie niebył nigdy opuſzczony.

Co potym że ięzyk twoy weſoła pieśni i chwałę Boża głośi, iżeli żyćie twoie świętokradztwem zmazane ieſt. S. Auguſtyn. *Staray ſię żyćie do ięzyká ſtoſowáć. Modl ſię zá tych, ktorzy w mowie i ięzyku, nie w uczynku dobrzy.*

ROKU NIEBIESKIEGO WRZESIEN.

Dźień 1. WRZESNIA.

S. Idźi krolewſkiego rodzaiu, ktoryś, gdyś chorego iednego ſuknią twoią nákrył, záráżeś go uzdrowił. Ciebie przez łánią pewnych godźin do ciebie przychodzącą karmił Bog; tyś ná modlitwie będąc, táięmny grzech ieden krolewſki ná kárćie nápiſany poznał, ktory nie miał bydź zmazány, áżby Krol zań pokutował, i ſzczerze ſię popráwił. Wroćiwſzy ſię z iáskini do Kláſztoru, Xśiążęćiu, umárłegoś ſyná wskrześił. Duchem prorockim przepowiedźiałeś, iż Klaſztor (ktoregoś był Opátem) miał bydź zburzony.

Umieráiąc Aniołow śpiewaiących słyszáłeś. Modl się zá mną, á upros mi, áby mię Bog moy od taiemnych grzechow moich oczyśćił, żeby się nic taiemnego i zákrytego ná sumnieniu moim nie znaydowało: coby się Bogu memu niepodobáło, ábo, coby mnie umieráiącego smućić, turbować, i gryść miáło: ále żebym czystym sercem szedł do niebá, gdźie ći, ktorzy są czystego serca, Bogá widzą.

SS. Dwánaśćie Bráćia, Donáćie, Aronciuśie, Honoráćie, Fortunáćie, Sabiniánie, Septiminiuśie, Szczesni dway, Witaliśie, Satyrze, Ianuariuśie i Repozyćie, świątobliwie wychowani w náukach i cnoćie, cudow wiele náczyniwszy, kiymi dlá Chrystusa bići z więźienia od Aniołow wybawieni, i między Chrystusowe Rycerze policzeni, przez rożne męki Męczennicy.

SS. Iozue i Gedeonie świętego i stárego przykłádu, żołnierzow święći i wielcy Hetmani.

B. Anno, Prorokini, w Ewangeliy chwalona.

S. Lázarzu od Chrystusa wskrzeszony.

S. Pryszkuśie M. Chrystusow uczniu.

S. Xystuśie Biskupie od S. Piotrá ná Biskubstwo

skubſtwo poświęcony M.

S. Terencianie Biskupie po kátowni, kiiach, urźnięciu ięzyká M.

S. Ammonie, i święte czterdźieści Pánien od Ammoná w wierze wyćwiczone, i ná męczeńſtwo utwierdzone, i męczeńſtwem dlá Chryſtuſa ukoronowane.

SS. Wincencyuśie i Lećie MM. Bráćia bliźniacy, dlá Chryſtuſa ſpaleni, ktorzy-śćie ſię po śmierći w koronach pokazáli.

S. Regulusie M. ktoryś ućiętą twą głowę ná dwoie ſtay zánioſł, i od tych, ktorych do ćiebie Anioł przyprowadźił, śiedzący iak żywy, ználeźiony ieſt, od nich zawołany, głoweś twoię ná rzucenie kámienia zánioſł.

S. Lupuśie Biskupie, u ktorego kielich, gdyś mſzą świętą miał perłá z niebá ſpádła. Tobie ſię cudownie drzwi kościelne otworzyły. Potwarcow i zázdrośliwych náiazdy weſołoś znośił; nieprzyiacioł twoich, ſámąś tylko modlitwą odganiał. Rożneś choroby leczył, więźniow uwalniał, ognie i pożary gasił. Upadłegoś do nog twych Królá, i proſzącego o odpuſzczenie, widźiał. Częſtoś w wielu ſzpetne pożądliwośći zápały, modlitwą, i

nápomnieniem iednym, zgáśił, i uskromił.
S. Pryskuśie Biskupie i wiele z nim towarzyszow dlá Chrystusá wiele ćierpiący.
S. Konstantynie Biskupie.
S. Wiktorze Biskupie.
S. Wereno Panno.
⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Antoni Sedennus *Soc: JESU* głodem, źimnem, i wielkimi niebespieczeństwy podiętemi, słynął. Pod czas powietrzá, i ciáłá i duszmedykiem, chorym się pokázował. Wiele kościołow, obrázami Nayświętszey Panny nápełnił. Powiadał że tá modlitwa osobliwie skuteczna iest, ktorá w nas, nas samych nienáwiść spráwuie, i do większego nas samych utrápienia i umartwienia pobudzá. Często się z tym odzywał, że woli umrzeć, niżeli się i ná powszechny grzech dobrowolnie odważyć. Wzbudź dobry IEzu i w sercu moim, táką boiaźń káżdego grzechu, ábym ćię więcey nigdy, ktoregom záwsze kochać powinien, nieobrázał.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Mikołay Longobardus *Soc: JESU* z żadney się prácy, z żádnego niebespieczeństwa

dlá dusz

dlá duſz ludźkich nigdy nie wymowił: ná nikogoś ſię nigdy nie skarżył, áni mruczał. Nigdy ſoli, octu, oleiu i inney przypráwy nie záżywał u ſtołu śiedząc. Żádnego dniá i ſtarym iuż będąc bez biczowania ſię, nie opuśćił. Na poduſzcze nigdy nie ſpał, tylko ná gołych deskach. Słábym iuż będąc, gdy ſię ná progu kośćielnym powalił, i hiſtorią męki Pańskiey czytáć ſobie kazał, rzekł: *Weſoło i ze wſzelką rádośćią umieram, ponieważem tey godźiny o męce Páná mego ſłyſzał.* Ná iego pogrzeb więcey niżeli trzy ſta czerwonych, Ceſarz przyſłał: do tego kázał mu nágrobek, álbo wierſze żáłobne wypiſáć. IEZU moy drogi, dlá mnie ćierpiący i umieráiący, niechże mnie záwſze naydrożſza męká twoia i śmierć wſpomagá i rátuie, ále oſobliwie w godźinę śmierći moiey, niechay z wyſługi krwáwey męki twoiey mam ſzczęśliwą śmierć.

S. MARYA, ktorey święto cudow dźiśiay w Monſpelium obchodzą, i ktorey tákże dźiśiay święto ieſt, dlá świecy cudami ſłáwney tobie oddáney. Niech ſerce moie ſtanie ſię iedną świecą i pochodnią, miłośćią twoią i IEzuſową zápaloną;

niech gorelę, niech świecę, niech się rostapiam twym ogniem, áſz skonąm ſzczęśliwie. O ten cud proſzę cię, pámięt y o mnie, i broń mnie, w ten czás, kiedy mi śmiertelną świecę, álbo gromnicę, w ręce kłáść będą.

S. MARYA, ktoraś się często ſłudze twemu X. Marcinowi Albertinowi *Soc JESU* pokazowáłá, z nim, miłą twárzą rozmawiáiąc; gdy raz Kollegium zamiatał i śmieci wyrzucał, mowiłas do niego: *Synu moy bardzo mi ſię w tym podobaſz*. W ſobotę iednę pokázawſzy ſię mu, rzekłaś do niego: *że zá dni trzydźieśći miál umrzeć*. Náucz i mnie Nayświętſzá Mátko, ábym ochotnym ſercem, wſzyſtkie podłe i niskie uſługi, w ktorych ieſt okazya do pokory odpráwowáł, ábym ſię tym tobie podobał. Oznaymiy mi Nayświętſzá Mátko, ieżeli to bydź może, dźień i godźinę śmierci moiey, á oſobliwą w ten czás pokaſz mi obronę, i opiekę.

S. MARYA Halleńská, do ktorey niedźiele pierwſzey tego mieśiąca, proceſſyą z ſupplikacyámi czynią ludźie z wielą miaſt okolicznych, w ktorey proceſſyi obraz twoy álbo ſtátuę nioſą, rozne oddaiąc do

iąc do kośćiołá Halleńskiego ozdoby. Winszuięc tego w tych ludźiách affektu, Nayświętsza Mátko, życzęć tego, i prágnę, áby się z cáłego swiátá ludźie do ciebie mieli.

S. MARYA, ktorey kośćioł w Morinie od Anglow wolny został, gdy cáłe miásto pustoszyli i palili. Do obrázu twego gdy iede n Angielczyk z łuku strzelił, (chcąc z głowy twey koronę bardzo bogátą strącić) w drobne kąski, łuk się mu strzáskał, i około stoiące śmiertelnie zránił. Broń i teraz kośćiołow i świątyń twoich, i Syná twego, áby wolne były od spustoszenia i zburzenia. Spraw to, áby ná tych mieyscach, gdźie się bałwanom kłániaią, kośćioły prawdźiwemu Bogu, i imieniu twemu podnieśione były.

S. MARYA, ktorey sługá X. Iákub Wilichiusz *Soc: JESU*, przez osobliwe się posłuszeństwo do śmierći gotował. Umieráiąc do ciebie tymi słowy wołał. *MARYA Matko łáski, Matko miłośierdźiá zmiłuy się nádemną.* Po utarczce, z chorobą, z śmierćią i czartem, przy obecności twoiey i Syná twego rożániec mowiąc szczęśliwie umarł. Niech i iá umieram w obecnośći twoiey, i Syná twego, i w osobliwym ku

tobie nábożeństwie.

Szukay záwsze podleyszego mieysca, i staray się, ábyś wszystkim był postuszny, i poddany. Thomas à Kempis. *Staráy się o pokorę w każdey okázyi, á modl się zá pysznych i wyniosłych.*

Dźień 2 WRZESNIA.

S. Antoninie Kaplánie wielce męczeństwá prágnący, ktorego głowę w postaći orłow, Aniołowie Swięći w łodźi wieźli, do Xiążęcia imieniem Festa, ktoregoś Bogu pozyskał. Pros Krolá Aniołow IEzusa i MARYI Krolowey, i samych Aniołow, áby mizerney głowy moiey strzegli, áby przy śmierći w onym ostatnim niebespieczeństwie, do wiecznego bespieczeństwa doprowadzoná byłá.

S. Maximo M, ktorą gdy kiymi bito, duchaś Bogu oddałá.

SS. Diomedeśie, Iuliánie, Filippie, Eutychianie, Hesichiuśie, Leonideśie, Philadelfie, Menalippie i Pantagapo, przez wodę, ogień, miecz, i krzyż MM.

S. Zenonie i SS. Konkordiuśie i Theodorze iego synowie MM.

SS. Ewodiuśie, Hermogeneśie, i Káli-
śćie

śćie Bráćia MM.

S. Iuśćie, ktoryś i cudzego grzechu winny bynámniey nie będąc, báłeś śię iednák zań karánia; modlitwą proroctwy i opuszczeniem Biskupiey godnośći známięnity.

S Wiktorze S. Iustá sługo.

S. Elpidiuśie Biskupie.

S. Elpidiuśie Opáćie, przez śiedm lat w grobie mieszkáiący.

S. Oktawianie, ktoryś w wydrożonym drzewie wszystkim nieznáiomy przez wiele lat cudownie zátaiony był.

S. Nonnośie Opaćie modlitwą wielce dźielny.

S. Filadelfie M.

B. Blondo Pánno.

S. Anicećie Hrábio M, ktoryś urzniętym iezykiem mowiąc, mocnie i chwálebnie Bogá chwálił: i áni od lwá, ktoremuś był rzucony, áni od ołowiu rostopionego nieobrážony: gdyś w kocieł wrzącego ołowiu wstępował, widźiałeś Aniołá oraz z tobą wstępuiącego. Nákoniec oraz z brátem twym S. Photinem, nieobieżdzonemi końmi uwłoczony w goráiącym piecu z wielą innych iesteś zámordo-

mordowany. Náucz mię chwálić Bogá, dźiękować mu záwſze i ná káżdym mieyſcu.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

JEZU moy kocháni, ktorego ſługá Dominik Ian *Soc: JESU* Zakonnik pokorą, milczeniem, prácą, ſławnym i znácznym był. Przez lat dwádźieśćiá cztery kuchenny urząd odpráwowáł, dla czego kuchnią świętym kośćiołem nazywał. Gdy go pytano czemuby ták ćięźko prácował i robił odpowiadał: *Gdybym był ná świećie ćiężkobym ná kawáłek chleba robił, á podobnoby go nie miał. W Zákonie záś mam go ile trzebá á ták ćięſzko nie robię.* Po śmierci pokazał ſię iednemu, iáko duſzę iego Chryſtus przyimował i obłápiał, i iáko oſobliwemi trzema cnotami duſzá iego ozdobioná iáśniáłá. Temuſz, ktoremu ſię pokazał do Societatem wſtąpić. Záchęć dobry IEzu i ſerce moie do práce ná zbawienie moie, abym leniwy w ſpráwowaniu zbawienia mego niebył, ále ná nie by teſz potu krwawego ruſzyć prácował.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá Piotr Marcin *Soc. JESU* przy oſobliwych cnotach oſobliwą biegłością koło goſpodarſtwá obdarzo-

obdarzony był. W drodze będąc trzy kroć kuſzony do niewſtydu, záwſze zwyćięzcą zoſtawał pamiętaiąc ná to, że wſzędźie trzebá mieć Bogá obecnego wſzyſtko widzącego. I w drodze bywſzy opułnocy ná modlitwę wſtawał, ná ktorey go nie raz w iáſności i świetle widźiano, modlącemu ſię w nocy pokazał ſię przed tym zmarły X. Ian Sebaſtian upomináiąc go, áby ſię do bliskiey śmierći przed przyięćie Nayświętſzego Sákrámentu przygotował. We wśi záchorzáwſzy, gdy mu tego żál bylo, że nie miedzy bráćią zákonną umierał; ták mu chorobá ulżyłá, że mogł do Kolleium zaść, i gdy go pytano pocoby przyſzedł, powiadał: *ábym w domu między kochaną bráćią umarł.* Niechże ſię i ia moy Pánie do ſzczęśliwey śmierći przez przyięćie ćiáłá i krwi twoiey przygotuię, á niechay umieram między tymi i ná rękach tych, ktorzyby duſzę moię tobie w ręce oddali, i o mnie, modlitwami ſwemi mnie rátuiąc, pámiętali.

S. MARYA, ná ktorey ſię cześć ſercem, uſty, piſmem, i cáłym ſobą oddał i poświęcił S. Franciſzek Borgiaſz tego dniá

roku 1626. w poczet błogosławionych w pisany. Odbierz i serce moie i całego mnie; á to we mnie spraw, áby osobliwe ku tobie nabożeństwo záwsze mię do większey świątobliwości zapálało i prowadźiło.

S. MARYA. ktorey osobliwy sługá Theodorik Krol Włoski dźiśiay umarł. Ten ná cześć twoię w Rawennie wystawił okrągły kościoł, o ktorym powiadaią, że cáły był z iednego kamienia. Niechay i serce moie kamienne i nieużyte stanie się kościołem twoim, á ty w nim mieszkay i twoim mieszkániem poświęć go ná przybytek IEzusowi memu.

Ktory pod czás pokoiu názbyt beśpiecznym bydź chce, często pod czas woyny małego serca i niebeśpiecznym bywá. Thomas à Kempis. *Náucz się nigdy się názbyt beśpiecznym nie czynić, áni sobie ufáć, á modl się zá ufaiacych sobie i názbyt beśpiecznych.*

Dźień 3. WRZESNIA.

S. Argulfie i Towarzysze MM. ktorym się w więźieniu pokázawszy Michał Swięty rzekł: *Bądź mężna maluczká trzoda, bo się*

npodobáło

Upodobało Oycu wászemu, dać wam przez męczeństwo Krolestwo niebieskie. Gdy wam ięzyki urznięto, chwáleście Bogu śpiewáli, i po wyłupionych oczach, Bogáśćie widźieć zásłużyli. Potym ná Tyranná ciele cyrkuł, ná znák śmierći iego krwiąście włáſną zápiſali. Niech nápiſze ná ſercu moim IEZUS moy krwią ſwoią cyrkuł błogosłáwioney wieczności, znák żyćia wiecznego, nie śmierći.

S. Serápio wielce mądrá Pánno, ktorey Pánieństwa Anioł bronił; do ktorey przyłożone zápálone lampy pogásły. Nákoniec kiymi okrutnie zbita; ścięta ieſteś.

S. Remaklu Biskupie, ná dworze krolewskim z wielkim chwáły Boskiey pożytkiem bawiący ſię.

S. Febo pierwiastkowego kośćiołá wierná Corko.

SS. Eufemio, Dorotho, Telilo i Eráſmo Pánny po wielu mąk MM.

S. Ariſteuśie Biskupie i Antoninie pácholę MM.

S. Baziliſſo Pánno dźieśięćioletniá, ktoráś bicze, ognie, beſtyie mocą Boską zwyćiężyła, i ná modlitwie czyſtego duchá oddalá.

SS. Zeno-

SS. Zenonie i Charitonie ieden w kociel wrzącego ołowiu, drugi w piec ognisty wrzucony MM.

S. Sandale Biskupie.

S. Manswecie Biskupie.

S. Auxanie Biskupie.

S. Symeonie Słupniku młodszy.

S. Grzegorzu wielki, dźiś ná Papiestwo poświęcony.

B. Teresso Luzytańská, ktoraś zá płászcz ubogiemu dany inny podobny od Anioła wźięłá, w ktorey koszyku chleby ná rozdanie ubogim nágotowane, chcąc ie utáić, w roże się przemieniły. Zá ciebie gdyś się modliłá Aniołowie chleb piekli. Ciebie wzywaiący w iákichkolwiek okázyách, osobliwie bolem wielkim głowy strápieni záwsze pociesszeni byli, i do tych czás bywaią.

B. Woyciechu z Lichwiárzá pustelniku, ktory ciężkie czartowskie śidłá, od Aniołow umocniony i pośilony zwyciężył. Ktorego komorkę świátłem niebieskim Bog często oświecał. Tobie Aniołowie obiawili, że powietrze ustać miáło zá przyczyną S. Kátarzyny, do ktoryeś się o to gorąco modlił.

, WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Franciſzek Garzia Soc: JESU oſobliwą żyćia świątobliwośćią nie tylko w Zákonie, ále i ná Biskupſtwie Malabáryckim, ná ktore był wźięty, iáśniáł; przy wielkim urzędźie do większey ſię cnoty i żyćiá świątobliwośći záchęcaiąc, miáł w ſwoim pokoiu obrázy tych wſzyſtkich, ſynow Societatis IEsu, ktorzy przy purpurze i innych doſtoieńſtwach, wielką świątobliwośćią iáśnieli; godźien był ktoregoby drugim zá żywy przykłád malowano, święta wſzyſtkie Chryſtuſa Páná i Nayświętſzey Pánny oſobliwemi wierſzámi opiſał i ozdobił. Cáłą ſwoię dyecezyą między Pogáńſtwem rozwlokłą częſto wizytował, kośćioły budowáł, popráwiáł, rożnymi obrázami zdobił. Ieżeli kiedy z okná ſwego ubogich poſtrzegł záwſze im iałmużnę poſyłał. Pierwſzego dniá káżdego mieśiąca, pewną ſummę ná ubogie śieroty dźielił i náznáczał. Podarunkow żádnych od nikogo nigdy brać niechćiał, áni od tych, ktorych na kápłańſtwo poświęcał. Około domowey czeládźi i ſług wielki miał dozor, ktorym przykázał,

áby codźień wſzyſcy w kupie litanie mowili. Chorobá tylko mu dlá tego przykrá byłá, że w niey odpráwianie mſzy S. muśiáł opuśćić, Aby był miáł czás ná modlitwę i ná roſporządzenie i roſſądzenie rożnych ſpráw náleżących do Biskupiego urzędu ; ráno przed wſzyſtkiemi ná modlitwę i medytacyą zwyczayną wſtawał, to záwſze czyniąc i w latach podeſzłych. Starſzych wſzyſtkich zákonu ſwego ták czćił i ſzánował, że gdy do ktorego liſt piſáł, a poſtrzegł ſłowo iákie powagę ſwoię wyrážaiące, álbo ktorymby nieco mogł ſtarſzego uráźić, po trzykroć inſzy á inſzy liſt piſał. Przy wielkich ſwoich zábawach, oprocz inſzego nábożeńſtwá, codźień rożániec do Nayświętſzey Pánny odpráwował, i inne nábożeńſtwá do Troycy Nayświętſzey, do Nayświętſzego Sákrámentu, i zá duſze zmarłych. Ná cześć Swiętey Urſzule, i Towarzyſzek iey trzydźieśći i trzy pozdrowienia Anielskie codźień mawiał ná uproſzenie ſobie dobrey śmierći. Gdy umierał powiadał, że często tak wiele rázy kommunią brał, iákby byłá oſtatnia! Przed śmiercią kázał ſobie ſuknie Iezuicką zrobić, w ktorey ſię pochowáć

pochowáć kazał. Iałmużny, ktore dawał náżywał pochodniámi, ktore przed sobą posyłać mamy. Cokolwiek się płotná między sprzętem domowym u niego znaydowało, wszystko ná koszule ubogim rozdać kazał. IEzu moy kochany, rozmnosz táką chęć i áffekt przeciwko ubogim i we mnie, i w tych wszystkich, ktorzy ná godnościach zostaią, á niechay i godnością i życia świątobliwością ci iásnieią, ktorych ręká twoia wywyższyłá.

S. MARYA, ktorey Anielskie pozdrowienie mowiąc S. Eufemia, czártá chcącego ią z gory zrzucić, odegnáłá. Náucz i mnie ták cię záwsze pozdráwiać, ábym od siebie czartá odegnał, żeby mnie z gory Syońskiey szczęśliwey wieczności ná przepaść piekielną nie strącił.

S. MARYA, ktorey osobliwy sługá B. Gwalla zákonu S. Dominiká dniá dzisieyszego umarł, ten widział S. Dominiká do niebá przez dwie drábiny wstępuiącego, z ktorych iednę Chrystus, drugą Nayświętszá Pánná trzymałá. Bądźże i mnie drábiną do niebá, Náyświętszá Panno, ábym przez ciebie miał wstęp do szczęśliwey wieczności.

S. MARYA, ktoraś śię pokázawszy słudze twemu Piotrowi Stopello *Soc: JESU*, dźieśiąćią lat przed śmiercią choruiącemu, i opowiedźiałaś mu, że w ten czás nie miał umrzeć, i onegoś do prác dlá Bogá i bliźniego záchęćiłá. Záchęć i mnie Nayświętsza Mátko, ábym mężnie dlá Chrystusa prácował, pokiy przy zupełnym i czerstwym zdrowiu zostaię; uproś mi szczęśliwą śmierć, ábym po tey krotkiey prácy, w szczęśliwey odpoczął wieczności.

Boy śię sadow Bożych, lękay śię gniewu Boskiego, á pilno rostrząsay i rossadzay twoie przewinienia i nieprawośći, iákeś wiele złego náczynił, iák wiele dobrego zániechał i opuśćił. Thomas á Kempis. *Pámiętay ná sąd Boski, i onego śię w káżdey sprawie, ktorą czynisz, obawiay, á modl śię zá nie pámiętnych ná straszny sąd Boski.*

Dźień 4. WRZESNIA.

S. Rozo Witerbieńská Pánno ná ktorey maluczkiey rękę ptászęta przylatywały, i z niey iadły. Tyś modlitwą swoią, śiostrę mátki twey, ktorą iuż do grobu nieśiono, do żyćia przywroćiłá. W tych

rękach

rękach kawałki chlebá, ktoreś ubogim rozdáć niosłá w roże obrocone widźiał ociec twoy. Tobie pokázáne są niebieskie roskoszy i męki piekielne. Ciebie Nayświętsza Panná náwiedźiwszy upomniáłá, ábyś włośiennicą odźiána do ludźi o rzeczach Boskich mowiłá. Obaczywszy Chrystusá Ukrzyżowánego krwią oblánego, gdyś się go pytałá, w pierśi się kámieniem biiąc: *Kto ćię Pánie ták ubiczował* słyszałaś odpowiedź: *Gorąca miłość.* Gdyś się pytáłá IEzusá, *kto ćię ukrzyżował*, odpowiedźiał Chrystus: *grzechy ludzkie.* Nawiedzaiąc ćię Chrystus, szczupłą twoię komorkę, w ktoryeś mieszkáłá błogosłáwił. Gdyś ná ulicy o rzeczach Boskich gorąco mowiłá, z roskazania Bogárodźicy Pánny kámień pod twymi nogámi częstodo gory podnoszony był, áby ćie w ciźbie mogli ci widźieć, ktorzy ćię słucháli. Ieszcze w dźieśiąći lat miałaś uczennice i uczyłáś ich miedzy innymi, áby oczy záwsze spuszczone miáły, á mało mowiły. Gdyś raz w ogień weszłá, ábyś byłá czárownicę iednę zwyćiężyłá, ogień ći nie szkodźił. Szostego dniá Marca Roku Pańskiego 1258. wieku swego 18. umárszy, Alexandrowi ná

ten czas Papieżowi pokázałaś się mowiąc *Iam iest Rożá Witerbieńska służebnica IEzusá MARYI.* Ten Papież czwartego dniá Wrześniá, ćiáło twe przed kilká mieśięcy pochowáne, zá znákiem roży nád grobem twym wyrosłey, nic nie nárusżone nálazł. Zá twoią pomocą niemowlę małe, umarłe, i wiele innych umarłych, do życiá przyprowadzeni, inni chorzy zdrowie, ślepi wzrok odebráli. O Rożo szczęśliwa pociągniey serce moie ná zápach przykłádu twego; náucz mię dobrze pátrzać ná niebo, piekło, i ráný Ukrzyżowanego IEzusa. Náucz, ábym MARYI rádzącey, záwsze posłuszny był, niechay duszá moiá z ćiáłá wychodząca zárobi sobie ná tę pochwáłę, żeby mowić mogłá; Iam iest służebnica IEzusa i MARYI.

S. Rozalio Pánno od powietrzá Pátronko. Tyś od IEzusa i MARYI posłaná, od Aniołow prowadzoná, w skále iedney niebieskie życie wiodłá. Ciebie sposobu pewnego modlitwy sami Aniołowie náuczyli, modlitwy twoie do Bogá na ksztalt roż w koszyku posłałaś. Niebieskiego oblubieńca ręką ná łonie Mátki siedzącego u koronowaná iesteś, od ktoregoś wieniec

ze złotá

ze złota i roż uwity przy muzyce Anielskiey odebráłá: przy obecności Swiętego Piotrá i Páwłá. Nákoniec nákſztalt śpiącey umieráiąc, zá Anielskim przewodnictwem, rożámi ukoronowáná, ná gody niebieskie pośpieſzyłáś, á po śmierci między Pátronkámi Pannami Sycylińskiemi w niebie widźianaś ieſt. Powietrzem zárazonym oſobliwąś ſię záwſze Pátronką pokázowáłá, konaiącego iednego Zákonniká do ciebie nábożnego, z Nayświętſzą Pánną, z Swiętym Ignácym, Xawierem i Aniołem Strożem náwiedźiłaś, ktoremuś ślub, ktory miáł uczynić, diktowałá, i onego do wielkiey w cnocie gorącości upominálá od choroby śmiertelney uwolniłá. Nápiſz ná uſtach, ſercu, rękach moich, on iaskini twoiey nápis: *Z miłośći Bogá mojego*, áby wſzyſtko co mowię, co myślę, co czynię, dźiáło ſię z miłości Bogá mego, ktorego iá ieſtem tym wſzytkim czymnem ieſt.

S. Moyżeſzu wielkiey cichośći i łáskáwośći i pełny żarliwośći Bożey Proroku, wodzu, práwodawco, náuczycielu ludu Bożego.

SS. Troie Pácholęta Rufinie, Sylwánie, i Witá-

i Witáliku MM.

SS. Mágnuśie, Kastuśie, i Maximie MM.

S. Marcellu, ktoryś iáwnie przy bánkiećie bałwanámi się brzydząc i pogány strofuiąc, po pas zákopány w źiemi przez trzy dni, Bogá chwáląc umárł.

S. Marcellu Biskupie i M.

S. Tamelu, z bałwochwálskiego kápłáná z towárzyszámi dlá Chrystusa M.

SS. Theodorze, Okkanie, Ammianie, i Iulianie po uciętych nogach w ogień wrzuceni MM.

S. Marinie Diákonie.

S. Kandido od S. Piotrá ochrzczoná.

S. Kandido mnieysza, ktoraś mężowi i synowi żyćia przedłużenie uprośiłá. Z ćiáłá twego ćiekący pot, wielom był ná wiele pożyteczny.

S. Ido wdowo zácnego rodzaiu, ktoraś trumnę, ktorąś sobie byłá zgotowáłá, iałmużną codźień nápełniáłá, i z niey wszystko ná ubogich, ná szczęśliwe do śmierći przygotowanie rozdawáłá.

S. Apollinaro Panno szláchetná, do S. Hierozolymy, święta pielgrzymko, w leśie błotnistym, miedzy komorámi pod imieniem i suknią Dorotheuszá Zákonniká. Tyś

ká. Tyś modlitwą ſwoią, śioſtrę od czarta wybawiłá.

S. Maćieiu Opáćie, záwſze włośiennicy używáiący, przy tobie mſzą świętą maiącym, od początku áż do końca S. Ian Ewangeliſta obecnym był; od ciebie, i innych dwuch widźiany. Spráw mi to, ábym przy ſtráſzney ołtarzá ofierze świątobliwie obecnym zoſtawał.

B. Katarzyno Rákoniská Zákonnico S. Dominiká.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktoryś ſługę twego X. Antoniego Makciada *Soc: JESU*, od poſtrzáłow Indyiskich bronił, że lubo wiele ſtrzáł nań wypuſzczano, żádná go iednák nie rániłá, ále wſzyſtkie pod nogi iego ſpadały. Broń i mnie Panie od poſtrzáłow nieprzyiaciół moich duſznych, á nie dopuſzczay ránić ſercá, ſumnienia, i duſzy moiey.

S. JEZU moy kochány, ktorego ſługá X. Vincentius Raimundus *Soc. JESU* táką oczu skromnośćią ſłynął, że z niego nayskromnieyſzą pánnę malowáć trzebá było. Nim do Zákonu wſtąpił uczynił z ſobą kontrákt, áby żádnego ubogiego bez

iałmużny nie puſzczał. Do ſtołu ſwego codźień iednego ubogiego, ktory ſię nátráfił záſadzał, i z nim oraz iadł i pił. We wtorek káżdy ná cześć Nayświętſzey Pánny, dwanáſtą gwiázdami ukoronowaney, dwanáśćie ubogich, oſobliwą iáłmużną opátrował. Uzdą żeláżną álbo łáńcuchem żeláznym ćiáło ſwe biczował. Włośiennicy żelázem przeplátaney, záżywał. Przez śiedm lat nic z mięſa, áni z nábiáłu, nie iádł, áni winá pił. Będąc wywyżſzonym ná godności i urzędy kośćielne, te wſzyſtkie porzućił, á do Zákonu Societatis wſtąpił. IEzu moy kochany, ſpráw to, áby ták świątobliwie i przykłádnie ći wſzyſcy żyli, ktorycheś ná godnośći kośćielne wynioſł, niechay ſię nie imieniem tylko, ále i rzeczą, práwdźiwie duchownemi zowią. Uczyń i ze mnie, człowieká nie według świáta, ále według niebá, i Bogá żyiącego.

S. MARYA, ktoraś SS. Rożą i Rozalią Pánny, áby od świátá ućiekły, náuczyłá, i S. Rożą upomniáłá, áby habit S. Fránciſzká przyięłá. Náucz i mnie, ábym ućiekał od tego wſzyſtkiego, co świát miłuie, niech to miłuię, od czego on ućieká;

Broń

Broń mnie we wszelákich pokusach, ktoraś tego dniá roku 1260 nád woyskiem miásta twego Seneńskiego zrościągnionym płászczem widźianá iest, zkąd, stare miásto Senna názwano, *miástem Pánieńskim.* Pokryi i mnie przed gniewem Syná twego płászczem twoim maćierzyńskim, á nigdy mnie z pod iego obrony i zasłony nie wypuszczay.

S. MARYA, ktoraś IEzusá maludzkiego dźisieyszey Katarzynie Rakoniskiey, zá oblubieńcá dałá, ktory do niey pierśćień iey daiąc, mowił; *Ia ćiebie zásłubiam sobie w wierze, nádźiei, i miłośći.* Záślub duszę moię Chrystusowi; niech się ogień twoy miłośći Boskiey w sercu moim zaymie. Twoy ia iestem, i twoim záwsze chcę bydź Nayświętsza Matko, day mi rozum, wyćwicz go i wypoleruy w gruntowney cnot Boskich Theologicznych mądrośći. Uczyń mię twym Theologiem w wierze stateczney, ktoraby z miłośći prácowałá w nádźiei, ktoreyby kotwica w niebie záśadzona byłá, w miłośći, ábym w niey nigdy nie stygnął, ále nią zápalony ná wieki żył.

Opuść dworne rzeczy, tákie czytay materye;

ktoreby ćię do nábożeństwá, i żálu zá grzechy, á nie do rozrywki tylko pobudźiły. Thomas à Kempis. *Strzeż śię dworności zbyteczney w káżdey okázyi, á modl śię zá dwornych.*

Dźień 5. WRZESNIA.

S. Eudoxiuśie, ktoryś szukáiących ćiebie ná męki, i ná śmierć, gdy ćię nie poználi, do stołu záprośił, i obiecałeś im wydáć Eudoxiuszá, gdy iedli i pili, prośili ćię nákoniec, ábyś im o Eudoxiuszu powiedźiał, i nie zátaiłeś go mieniąc żeś ty nim iest. Zdźiwili śię żeś im ták dobrze uczynił, ktorzy ćię ná śmierć szukali, i niechćieli ćię wydáć, áleś ty sam męczeństwa prágnąc, przed Sędźiow poszedł. Gdy ćię biczmi śieczono, kark żeláznemi prętami tłuczono, stałeś niewzruszonym, modląc śię. Nákoniec z Zenonem, Makáriuszem i tyśiącem sto i czterema żołnierzámi twym przykłádem náwroconemi duszęś położył. Broń z tymi SS. Męczennikámi, modl śię zá mną w ostatnim zgonie woyny moiey, ábym z tego żyćia, ktore iest potyczką, zwyćięzcą schodźił, żebym w niebie ná wieki triumfował.

S. Wikto-

S. Wiktorze Biskupie, żarliwośćią duſz wielce święty, ktory z innemi do śmierdzących i śiarczyſtych wod wygnány, ná doł głową záwieſzony przez trzy dni, ná modlitwie trwaiąc wiśiáłeś.

S. Herkulánie M.

SS. Kwinciuśie Arkanciuśie, Donáćie, MM.

S. Romulu Marſzałku dworu Traianá Ceſarzá, okrutnie rozgami uśieczony, nákoniec śćięty.

SS. Urbánie, Theodorze, Menedemiuśie, i towarzyſze śiedmdźieśiąt śiedm ſtánu duchownego, o wiárę Katolicką w okręt wſadzeni, i ná morzu ſpalęni.

S. Bertinie Opáćie, rządzenia duſz łáską bardzo znáczny.

S. Obdulia Pánno.

S. Genebrardźie Biskupie, ktoremu zá życie ćieleſne, przez śiedm lat oſtro pokutuiącemu, Anioł powiedźiał, żeć ſą wſzyſtkie grzechy odpuſzczone.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochány, ktoryś ſługę twego Károla de Pau *Soc: JESU* oſobliwą łáską do zwyćiężenia ſnu pod czas modlitwy nápadaiącego nádał, ktory ſen zwyćiężáiąc nigdy

iąc nigdy z modlitwy nie wſtał, ná ktorey záwſze klęczáł. Nigdy pierwey ná ſzkolne lekcye nie poſzedł, áſz wprzod Nayświętſzy Sákráment nawiedźił. Pod czás náuk ſwoich, z wielkim ſię prágnieniem do Indyi odzywał. Choruiąc, z boleśći wſzyſtkich triumfował, ktore ſobie ſłodką wolą Boską ſłodźił, częſto od niego te ſłowá ſłyſzáne. *O dobry JEZU! iák święta, iák dobrá? Mátká Societas IEzu?* Częſto tákże o B. Aloyſim wſpominał, o ktorym mowił, że mu w niebie powinſzuie, iż w tym zákonie był, w ktorym iá zoſtaię. Gdy ſię go Doktorowie pytali, ieżeli ma iáką nádźieię o zdrowiu ſwoim, rzekł: *Dármo, żádney nádźiei nie maſz, do niebá idę, proſzę was, żebyśćie mnie tu nie zátrzymywali, álbowiem mię do ſtołu niebieſkiego wzywaią. O iáko tam bogáto będę bieśiádował?* Sam prośił, áby nád nim modlitwy, ktore nád konáiącemi mowią, mowić X. záczął, te gdy X. odpráwił á znowu ie zácząć chćiał, rzekł do Xiędza. *Nie trzebá Oycze doſyć iuż. álbowiem iuż odchodzę.* i w tym ſzczęśliwie skonał. O IEzu moy drogi, á będeſz ia teſz miał tákich przy śmierci moiey, ktorzyby duſzę moię tobie oddali, proſzę ćię o tę łáskę; á teraz

á teraz Pánie moy ná záwſze oddaię du-
ſzę i ſerce moie, i w ránach twoich zátá-
piam.

IEZU moy kochány, ktoryś ſłudze twe-
mu X. Andrzeiowi Rudominie *Soc. JESU*,
tákże widzenie przez ſen pokázał. Widźiał
niektorych z zákonu ſwego, pod dźwigá-
niem świáta pocących ſię, z ktorych twá-
rzy pot, Aniołowie ocieráli i Bogu pre-
zentowáli, i korony ofiárowáli. Widźiał
i to, iáko go iego Anioł ſtroż, do podo-
bney prácy zachęcał. ná co Chryſtus, po-
zwalał, i śmierć mu, ktorą miał w Indyi
podiąć pokazáł, ná co gdy ſię odważył,
ſzczęśliwie potym, to wſzyſtko, otrzy-
mał. Do S. Ignácego oſobliwe záwſze
nábożeńſtwo miáł, ktorego teſz záſłużył
ſobie mieć przytomnego w godźinę śmier-
ći, i gdy go obáczył przy ſobie, rzekł do
Kapłáná. *Proſzę ćię moy Oycze żebyś S. Igna-
cego, ktory po mnie przyſzedł, iák naylepiey przy-
iął.* Z ćiáłá iego po śmierći dźiwny za-
pach wſzyſcy czuli. IEzu moy drogi dlá
zbáwienia mego krwáwym ſię potem po-
cący, náucz mnie iáko mam áſz do zmor-
dowania i potu, ná zbáwienie moie, prá-
cowáć. Proſzę i ćiebie S. Ignácy, bądźże

i mnie

i mnie przytomny w godźinę śmierći moiey, przez obronę twoię, bądź mi przytomny i przez obecność twoię, bądź mi wodzem, do ſzczęśliwey wieczności, Swięty wielá duſz wodzu.

IEZU moy kochány, ktoryś ſługę twego X. Alphonſa de Medrano *Soc: JESU* przy wźiętey ná chrzćie świętym, niewinnośći, áż do śmierći záchował. Ten w Indyi wiele bałwanow poobalał, z ktorych niektore złote i ſrebrne Krolowi ſwemu przynióſł. Cáłe dni, i nocy ná modlitwie tráwił. Cáłe mieyſce ná ktorym ſię modlił i Krucifix łzámi polewał. A gdy ſię z ſnu wybił, te iego pierwſze słowá były. *MARYA Mátko miłośći, Mátko pełná łáſkawośći, Niech w oſtátnim żyćiá zgonie. Nieſchodźi ná twey obronie.. IEzu z Pánny národzony. Badź dźiś od nas wyſtáwiony, z Oyca i Ducha iednośćia, cáła wielbiony wiecznośćia.* Zeláznym páſem záwſze opáſany był, miáſto łożka, ławy tylko záżywał. Gdy słyſzał X. Alwareza exhortuiącego o trzech gwozdźiách zákonnych, to ieſt, o uboſtwie, ćierpliwośći, i wzgardźie ſamego śiebie widźiał głowę iego gwiázdami ukoronowanego. Gdy dlá wielkich boleśći ledwie o ſobie pámiętał,

miętał, uprosił sobie u Nayświętszey Pány, że one boleści ustąpiły, ále gdy znowu prośił, áby się wrociły, zâraz się odezwały. Widźiáł niebo otwarte i IEzusa, i gdy się go spytáł. *Pánie á iużże czas, ábym do ćiebie przyszedł.* odpowiedźiáł mu IEzus. *Ieszcze nie teraz, ász do kilku lat!* I gdy się potym zá Kolleium swoim Granáteńskim modlił rzekł mu IEzus. *Wszyscy ći są do niebá przeznáczeni.* O IEzu moy drogi, niechże i ia będę z liczby przeznáczonych do niebá, proszę ćię dobry IEzu zápisz imie moie krwią twoią nayświętszą w kśięgdze żyćiá wiecznego.

S. MARYA, ktorey widzenia maluczkiey, wielce prágnącą, dźiśieyszą Benewentę, Swięta Anna ciebie ná łonie piástuiąca poćieszyłá. wprzod od SS. Aniołow Rafałá i Gabrielá, iáko was tákich gośći miáłá przyiąć, byłá náuczoná. Zeszliy Aniołow, ktorzyby mię náuczyli, obyczáiow i postępkow podobaiącyh się tobie i Synowi twemu.

S. MARYA, ktorey dźiśiay uroczystość obchodzą w kościele Hallembergeńskim, ktorzy, ná cześć twoię, trzy śiostry, zá upomnieniem Anielskim, wystawiły.

Przyimiy i ſerce moie ná kościoł twoy, niech wnim będźie wſzyſtko pięknie, i przyſtoynie ták, iáko ná twoy kośćioł przyſtoi.

S. MARYA, ktorey w ćięſzkiey chorobie zoſtaiący X. Alphonſus de Medrano *Soc: JESU*, gdy prośił o ulżenie boleśći, i choroby; wnet uprośił. Tenże w tey chorobie widźiał w otwartym niebie S. Ignácego, i innych wielu z ktoremi żył, i konwerſował,

Z nieporządney miłośći i prożney boiaźni pochodźi pomięſzanie ſercá i rozerwanie zmyſłow. Thomas à Kempis. *Miey prawdźiwą ſamego Bogá miłość i boiaźń á będźieſz miał záwſze ſpokoyne ſumnienie. Modl ſię za tych, ktorzy ſię w świećie kochaią, i zá tych, ktorzy wielkie ná ſumnieniu ćięſzkośći i zámieſzania ćierpią.*

Dźień 6. *WRZESNIA.*

S. Eleuteriuśie oſobliwym łez darem obdarzony, ktoremiś teſz i umarłego wskrześił. Tyś S. Grzegorzowi śiły do poſtow i umartwienia uprośił. Pacholę od czarta opętane wybawił, ále gdyś to przed innymi ná pochwáłę nieco ſwoie powiedźiał,

powiedźiał, znowu ſię czart do pacholęćiá wrocił, ktory potym od ćiebie przez poſt i modlitwę wypędzony ieſt. Odpądź odemnie prożney chwały złego duchá, i wſzyſtkie czárty, ktorzyby ná mnie przy śmierći náſtępowáć mogli. Broń mię, ábym áni w życiu, áni przy śmierći niebył wprowadzony w żádną pokuſę, i ábych był uwolniony od wielkiey winy, i karániá wiecznego.

S. Zacháriáſzu Proroku ſtarcze.

S. Oneziphorze Apoſtolski uczniu, oraz z S. Porfiriuſzem ſrogo ubity, i od dźikich koni uwłoczony M.

SS. Fáuſtuśie Kaplánie, Makáry i dźieśięć towarzyſzow pośćinániǐ MM.

SS. Kottydźie, Eugeniuśie, i towarzyſze MM.

SS. Donáćie Preſidiuśie, Manſwećie, Germanie, i Fuſzkuluśie Biskupi, kiymi bici, i ná wygnánie dlá Chryſtuſa posłáni.

S. Letuśie Biskupie, po długim więźieniu, ogniem ſpalony.

S. Petroniuśie Biskupie.

S. Humberćie, ktoryś dźikiemu niedźwiedźiowi ktoregoś potkał tłomoczek ſwoy nośić kazał, a pod twoy płaſzcz u-

ćiekłey łáni pśi nie śmieli ruszyć. Dźień twoiey śmierći i tobie i S. Aldegundźie Pan Bog obiáwił.

S. Magnuśie wyznáwco, ktoremu, gdy ptástwo kazáno chwytać, dobrowolnie się chwytać pozwoliły. Tobie niedzwiedź służył, i smoká srogiego zábiwszy powietrześ od zarázy obywátelow uwolnił. Tobie się i twoim towárzyszom pokázawszy Anioł z kartą, ná ktorey okrąg świátá był odmalowany, rzekł. *Widźiće, że cáły świát pusty zostaie.* Nád głową twoią koronę świetną wiszącą dway Swięći widźieli. Tyś między Patronow policzony iest, bestyie polá psuiące, láską w źiemi utkniętą zabiiaiący. Zabiy we mnie co iest szkodliwego, cokolwiek się nie podobá Bogu memu.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Páweł Arriagá *Soc JESU*, ná cześć ćiebie Ukrzyżowanego, i Bolesney Mátki od południá w piątek, áż do południá dniá niedźielnego, żádnego pokarmu, áni nápoiu nie záżywał. Modlący się nie raz w iásnośći widźiány iest, w rozbitym okręćie zyćia dokonáł. Náucz mię IEzu moy dobry,

dobry, iákim umartwieniem mam czćić i ſzánowáć mękę twoię, i boleśći Mátki twoiey Nayświętſzey. Zrań ſerce moie włocznią twoią, áby oraz z tobą i Boleſną Mátką twoią ćierpiáło.

IESU moy kochany, ktorego ſługá X. Thomaſz Trugi *Soc: JESU*, prácami Apoſtolskiemi miedzy Iaponámi wſławiony ieſt. W więźieniu śiedząc, nie przeſtawał wſzelkim ſpoſobem do wiáry świętey prowadźić. Ze dwiema towarzyſzámi ná ſtos skazany, w poſrzodku płomienia śpiewał: Chwalćie Bogá wſzyſtkie národy; i w tym pieniu, do pienia Anielskiego ſzczęśliwie poſzedł. To dźiwna, co wielu Iapończykow widźiáło, iáko ſię ſerce iego ná dwie części rozdźieliło, á z niego płomień wybuchnął, ktory ſię ku niebu podnioſł. Niechże i ia, ták IEzu moy drogi umieram, áby z ſerca mego od świáta ſię dźielącego, ogień gorącey twey miłośći wybuchał, żebym przez tę miłość do wieczney twoiey miłości przyſzedł. Proſzę ćię oto przez otwarte dlá miłośći moiey ſerce twoie.

IEZU moy kocháńy, ktorego ſługá Friderik Szymon *Soc: JESU*, oſobliwą skromno-

mnośćią, i posłuszeństwem słynął. Gdy raż do iednego chorego szaleństwem, i manią zmizerowanego przyszedł, zmowiwszy nád nim koronkę, przestał chory uprzykrzonych wrzaskow, zmowiwszy drugą koronkę, mowę choremu przywroćił, zmowiwszy trzecią, chorego do pierwszego zdrowia przyprowadźił. Náucz i mnie Pánie, ábym i ia ták koronki moie i inne nabożeństwá odmawiał, żebym ich zmowieniem, leczył choroby moie duszne.

S. MARYA, ktoraś sługi płáczącego przed obrazem twoim idźiego, oddawszy mu, ktorą on był dał czártu kartę, poćieszyła. Náucz i mnie prawdźiwey i Bogu się podobaiącey zá grzechy moie pokuty, uproś mi, áby grzechy były z tych ksiąg wymazáne, w ktorych są zápisane.

S. MARYA, ktoraś we Flandryi chorego iednego, ktory się do ćiebie ofiárował, i potrzykroć peregrynácyą czynił, uzdrowiłá. Ulecz i mnie, á uproś mi łáskę, ábym pielgrzymowanie żyćia mego doczesnego szczęśliwie dokonał, żebym do szczęśliwey tráfił oyczyzny.

S. MARYA, zá ktorey Rożańca mowieniem

niem náwrociłá się Katárzyná Rzymianką Piękna názwaná; powiedźiáłaś bowiem S. Dominikowi, iż się nie przestáwiać, ktorzy nie przestáną Rożáńca twego odmawiać. Náucz mię Nayświętsza Mátko, ták moie do ciebie odpráwiać wszystkie nábożeństwá, żebym się do tego godnym stał, ábyś się zá mną do Syná twego wstáwiłá i przyczyniáłá.

Dobrá i zdrowá rádá iest, ábyś sobie w ten czas, gdy się ná sercu twoim duch dobry wznieći, myślił i rozważał, co będźie, gdy ten duch ustąpi, i świátło iego zgáśnie. Thomas à Kempis. *Przestrzegay i zachowuy pilno nátchnienia i oświecenia Boskie; á modl się zá niesłuchaiących nátchnienia Boskiego.*

Dźień 7. WRZESNIA.

S. Szczepánie Chrystusá ná krzyżu wiszącego i w Nayświętszym Sakrámenćie zostáiącego, osobliwiey kocháiący. Tyś Anielskim widzeniem do modlitwy wzbudzony chcąc kostki, i inne igrzyská dni świętych odegnać, przymusiłeś do tego czártá, áby się tákim, kostercom i kartownikom

wnikom pokázał, iákim, ich do tego námawiáł i prowadźił. * Pokázał ſię im tedy w larwie ſtráżney, i ták ſię náśládowáć owi wodzá ſwego wſtydźić poczęli, i igrzysk zakazanych poprzeſtali. Niechże i ia nie czártowskim ále Chryſtuſowym uczniem będę, ktoryby mnie z krzyżá i z Nayświętſzego Sákrámentu i żyć i umierać uczył. Tyś deſperáta iednego do zbáwienia przyprowadźił. Uproś i mnie nádźieię świętą. modl ſię zá mną, abym po śmierci iuż nie pod záſłoną, ále twarz w twarz widźiał, nie larwy piekielne, ále Bogá mego, ſtworcę mego, odkupićielá mego, iedyne dobro moie.

B. Ianie Męczenniku, ktorego między bardzo wielą rożnemi i ſrogiemi ſpoſobámi mąk, nie tylko nie ſmucącego ſię, ále twarzy i duchá wielce ochotnego, widźiano.

S. Eupſychiuśie, ktoryś przedawſzy twe dźiedźictwo, pięniądze częścią ubogim, częścią tym, ktorzy ćię iześ był Chrześciáninem oskarżyli, rozdał, potym podrápany, przez miecz ſtałeś ſię męczennikiem.

S. Sozonie Páſterzu owiec, ktoryś widzeniem

dzeniem wielce miłym potwierdzony, dlá Chrystusá srodze drápány, kopytami áiż do kości z ciáłá odarty, w boty gwozdźiami nábite obuty, gdy wnętrznośći dlá mąk wychodźiły, umárłeś szczęśliwie: ciáło twoie, niebieskie świátło oświecało: Uproś i mnie świátło serdeczne.

S. Anástazyuśie M.

S. Regino Pánno przez katownie, lampy, mieczem męczenniczko, gdyś w mękach wołáłá: *Nie pozwalam ná wásze námowy, Chrystusá IEzusá, ktory mię utwierdza mam.* Gdyś się w więźieniu modliłá, krzyż áż do niebá podniesiony i gołębicę ná krzyżu widźiałaś, słyszáłaś i głos: *Witay Regino, modlitwá twoiá iest oleykiem słodkim, i wonnym. Nágotowanać iest koroná chwáły: otworzonyć iest ray.* Widźiałaś i to iákoć gołębicá koronę ná głowę kłádłá, z tym głosem: *Podź Regino ná odpoczynek Chrystusow: błogosłáwionaś iest, ktoraś tę koronę zásłużyłá:* Nie przestay święta Pánno modlitwą twoią modlitwę moię miłą Bogu czynić, áby byłá wonna i słodká. Przygotuy serce moie do wieczney korony przez to wszystko co czynię i cierpię.

S. Nemoriuśie i Towárzysze MM. od

Attile pozabiiani.

S. Eworcyuśie zá pokázaniem gołebicę zà Biskupá obrány, modlitwą twoią ná choroby, czarty, pożáry, i ná náwrocenie dusz wielce mocny.

S. Augustaliśie Biskupie.

S. Pamphilu Biskupie.

S. Klodoaldźie Kapłanie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kártie 1002.*

JESU moy kochany, ktorego sługá X. Stefan Pongratius *Soc. JESU*, trzy dni od Kalwinistow w więźieniu trzymany, roźlicznie trápiony, i męczony; Gdy iednego Kanoniká do opusczenia wiáry Katolickiey dla nádźiei maiętności, i innych dobr, ktore mu obiecowano, namowili, i náklonili Kalwinowie, przestrzegł go X. Stefan, że to był pies w postaći tego Kalwiná, ktory go od wiáry odwodźił. Ggy go po okrutnych mękach ná śmierć prowádzono, wołáli ná niego iego Towárzysze. *Pokasz się dobrym żołnierzem Chrystusowym.* Ciáło iego i Towárzyszow w śmierdzące mieysce wrzucono, ále ztamtąd od Katárzyny Palfii małżonki Krolá, wyćiągnione są. Pálec X. Stephaná, gdy pomienioná Krolowá do drzącego sercá przyłoży-

przyłożyła, drzenie ſercá zaraz uſtało. Wiele i innych chorob, zá dotknieniem ciał ich zleczonych zoſtało. Z ciał tych wielką wonność ludźie przytomni czuli, i inne cuda przysięgą ſwoią ztwierdźiło wiele ludźi, przy ktorych, obecni byli. Pánie moy niechże i ia będę dobrą wonią twoią, niechay z ſercá, i duſzy moiey wſzelkich cnot świętych zápach i wonność wychodźi.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá Ian Archintus *Soc. JESU*, ieſzcze ná świecie będąc, święte imioná IEZUS i MARYA ná pierśiach twoich ogniſtym żelázem wypiątnował, i te tylko imioná powtarzáiąc w wigilią świętá Národzenia Nayświętszey Pánny do niebá ſię pokwapił. Niechże i w ſercu moim te święte imioná wyryte będą, w ich wymowieniu niech duchá w godźinę śmierci wypuſzczam.

S. MARYA, nád ktorey Lauretańskim domkiem, tey nocy, przez wiele lat weſołe, i niebieskie iákieś ognie widźiano, miedzy ktorymi ogniami ćiebie ſamę ſtępuiącą tákże widźiano. Ztąp w domek twoy, w ſerce moie, oczyść ie, oświeć, i zápal.

zápal.

S. MARYA, ktorey obraz od złupienia w Brábancyi dźiś záchowany ieſt przez nábożnych do ćiebie: Cáły iednák kośćioł ze wſzyſtkim, gdy Hollandowie zburzyli, śmiał nákoniec ieden z nich, koniá ślepego maiący, mowic: Ieżeli prawdźiwie MARYA ślepym wzrok przywrociłá, niechże i memu koniowi wzrok przywroći; Ledwie to wymowił, koń przeizrał, á żołnierz ow widomy przedtym, ślepym ná obie oczy zoſtał. Przyznáię i iá Nayświętſzá Mátko uprzeymym ſercem,ześ mię tak wiele rázy ślepego ná duſzy oświećiłá, nie dopuſzczayże mi ſię wrácać kiedy do tey ślepoty.

S. MARYA, ktorey Karnoteński kośćioł, gdy ſię dźiś od pioruná záiął, ieden świętą chućią zdięty, záchowáć chcąc, święte świętey koſzuli twoiey reliqwie, ktore tam zoſtawáły, w poſrzod ogniá wſzedł, ktory ledwie w kośćioł rozgorzáły wpuł uſzedł, wieże ſię i filáry kośćiołá poobalały, dzwony topnieć poczęły, ták dalece, że o nim wſzyſcy rozumieli, iż iuż w owym ogniu ſpłonął, lecz on wkrotce zá obroną Nayświętſzey Mátki,

oraz

oraz z świetymi reliqwiami zdrow wyszedł. Nayświętszá Mátko brońże serca mego od ognia złych chući, i pożądliwośći, broń od ogniá piekielnego, niech goreię, ále ogniem miłośći twoiey i Syná twego.

Bądź teraz troskliwy, i żáłosny zá grzechy twoie, ábyś ná dniu sądnym był bespieczny z błogosłáwionemi. Thomas à Kempis. *Cwicz się w częstym áktie skruchy i żalu zá grzechy, á modl się zá nie pokutuiących, i nie żáłuiących zá grzechy swoie.*

Dźień 8. WRZESNIA.

NAyświętszá Mátko i Pánno, ktorey Národzenia dźień co rok przy iaśnieiącym nád Lauretańskim twoim domkiem ogniu, przy słyszánym Anielskim śpiewániu; przy zápaleniu się serc do ciebie nábożnych wsłáwiony iest. O Swięta nayszczęśliwszych Ioachimá i Anny Corko. Twoie národzenie weselé przyniosło cáłemu świátu, i niebu; ná toś się národźiłá, áby się z ciebie národźił Bog IEZUS. Przy nayświętszey kolebce twoiey, przy łożeczku twym, śćielę się pokornie o

dźiecino

dźiećino nayſłodſzá, i proſzę ćię, ábyś mię ná śmiertelnym łożku umieráiącego, w ten czás ſię ná wieczność rodzącego, nieopuſzczáłá. Dobrzeby mu ſię było ſtało, gdyby ſię był nie rodźił on człowiek, ktorego ty opuſzczaſz umieráiącego. Niechże ták nieſzczęśliwym nie będę. Niechay ná mnie i teraz i w on czas ſpadnie błogosłáwione świátło twoie, i ogień i muzyká Anielská, ábym umieráiąc świátu, tobie ſię i Synowi twemu ná ſzczęśliwą wieczność przez miłość národźił.

SS. Ammonie, Theophilu, Neoteriuśie i inni dwadźieścia dwa MM.

SS. Tymotheuſzu i Fauśćie MM.

S. Adrianie i inni dwadźieśćia trzey MM. po wielu mękach połomaniem goleni męczeńſtwo pełniący.

SS. Euzebiuſzu, Neſtabiuſzu, i Zenonie Braćiá dlá Chryſtuſa rozdarći, i pozabiiáni.

S. Neſtoriuśie M. bárdzo ſrogo zmęczony.

S. Korbinianie M. duchá wolnośćią i modlitwy mocą, tákże cudy wielce słáwny, pogrzeb twoy, świátłem ſwoim niebo uczciło.

B. Boni-

B. Bonifilu MABYI ſługo, ktoremu, Bogárodźica Panná, pokázawſzy ſię wielką liczbą Aniołow otoczoná, ſzáty zakonne pokázałá. Tyś świętą ſtarością zmordowany, uſłyſzawſzy głos wołáiący ćię do weſelá; Swiętych Boskich śpiewaniem ućieſzony poſzedłeś ná wieczne weſele.

S. Thomáſzu de Villa nova názwany, ktoryś bywſzy Biskupem, gdyś ſię bał i lękał, ábyś dlá tey godnośći, niebył z liczby przeznáczonych do niebá, wymazany: ćięſzkoś, klęcząc przed Krucifixem, ná nieſzczęśćie ſwoie, płákał. A gdyś modlitwę twoię skończył słyſzáłeś głos táki. *Nieboy ſię, mężnego ſercá bądź, w dźień národzenia Mátki moiey przyidźieſz do mnie.* I od tąd Krucifixá tego, przed ktorymeś ſię modlił, uſtá, ktore były zamknione otwárte zoſtały. Swięty Chryſtuſow wyznáwco, modl ſię zá tymi, ktorzy dlá godnośći i urzędow w wielkim ſą zbawienia ſwego niebeśpieczeńſtwie; uproś i im, i mnie pewność zbáwieniá.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 1002.*

IEZU moy kochány, ktorego ſługá X. Ian Magirus *Soc. JESU*, gdy ſię długo námyślał, czyli miáł wſtąpić do Societatem, i w tym

i w tym powołániu iuż słábieć począł, pokázał się mu brát iego nie dawno zmarły strofuiąc go, że powołánie Boskie porzucáł, i nábráwszy ręką krwi z boku Krucifixá, ktory trzymał i ná niego rzucaiąc mowił do niego: *Patrzay, żeby tá krew nie byłá darmo zá ćiebie wylána.* Czym pobudzony wstąpił do zákonu, w nim świątobliwie żył, i umarł, przy śmierci swoiey widzeniem Chrystusá i S. Ignácego ućieszony. Niechayże dobry IEzu i mnie ná zbáwienie krew twoiá nayświętszá wynidźie, niech mię zbawi; cosz bowiem zá pożytek krwi twoiey nayświętszey będźie, gdy iá potępiony będę.

IEZU moy kochány, ktorego sługá X. Piotr Klawerus *Soc: JESU*, osobliwym nábożeństwem ku Bogárodźicy, i miłości ku duszom w czyscu zátrzymánym sławny i znáczny był. Gdy się zá niego modlił Brat Alphonsus Rodriquez widźiał w niebie maiestat, i Aniołá mowiącego słyszał. *Tron ten Klawerowi iest náznáczony, dlá iego cnoty, i dlá náwroconych przez niego w Indyi dusz.* Gdy się iednego Indianiná duszá drugiemu Indianinowi pokázáłá, i iego strofowáłá i dobrze wybiłá, że Rożańca do Nayświętszey

świętszey Mátki przestał odmawiać, rzekła do niego: idź do X. Klawerego, niech ći da Rożániec, á záwsze go zá nas mow, á proś go moim imieniem, áby zá mnie cztery msze odpráwił, żebym był uwolniony z mąk czyscowych. Niechże i w sercu moim tákie się nábożeństwo ku przeczystey Mátce, i táká miłość ku duszom czyscowym znayduie, á niżeli Pánie spráwiedliwośći twoiey w mękach czyscowych wypłáczać ći się będę, proszę ćię IEzu moy drogi, opatrz mi tákiego dobrodźieia, ktoryby mię z nich wybáwił.

IEZU moy kochány, ktoryś sludze twemu lánowi Vazin *Soc: IESU*, przez zmarłego X. Henriká Pfelschmidt oznaymił, że iego wszystkie spráwy Bogu się i niebu podobáły. A gdy się pytał Henriká, iákby ćięszkie męki czyscowe ponośił, rzekł: *bardzo małe dlá moiey żarliwośći około zbáwienia dusz: podobaia się álbowiem wielce Bogu práce Apostolskie.* Pánie moy niechże wszystkie spráwy moie, mowy, i myśli tákie będą, żebym ći się, przez nie podobał, ábym ći się przez nie od mąk czyscowych, wypłáćił.

S. MARYA, tego dniá národzoná, ktorey dźiś

rey dźiś kośćioł zwany od wesołośći, poświęcony iest, w ktorym od ciebie samey dany obraz pokázuią. Národź się tesz we mnie, wyraż obraz twoy ná sercu moim, wybaw mię od wiecznego smutku, S. MARYA od wesela názwana, cáły świát uweselaiąca.

S. MARYA, ktorey obraz cudowny w Hiszpaniy u Ryoxanesow ná dolinie, zá Anielskim pokázaniem ználeźiony, ślepey iedney biáłeygłowie, i wielu innym zdrowie przywroćił: Uproś oczy sercu memu tákie, ktoreby ná wieki Bogá widźieć mogły.

S. MARYA, ktoraś dźiś S. Gertrudźie, ták wielą ćię, pozdrowieniami Anielskimi czczącey, ileś dni zostawáłá w żywoćie S. Anny, ogłośiłá: że ći ktorzy to czynią, osobliwą rádość w niebie z twego wesela maią. Tyś dniá dźiśieyszego ná ofiárę naywiększey ućiechy, i wesela, dobrą Gertrudy wolą, Przenayświętszey Troycy ofiárowáłá, w postaći roszczki w kwiećie i owoce buyney, i rzekłáś do niey, że się iá zá nábożnych do mnie, sercem moim wstawiam, i modlę, do serca kochánego mego IEzusa. Ná część twoię sto pięćdźie-

pięćdźieśiąt pozdrowienia Anielskiego ná uproszenie szczęśliwey śmierći mowiąc Gertrudá, widźiáłá te wszystkie pozdrowienia w postáći groszy złotych, ná czas śmierći od ćiebie záchowánych. Spraw ábym ćię pozdrawiał drogiemi, złotemi, to iest z szczerego serca pochodzącemi sposobámi; I tá moiá ku tobie miłość niech się stanie bogátym skarbem śmierći moiey.

S. MARYA, ktoraś tego dniá národzenia twego S. Mechtyldźie proszącey, ktoraby byłá pierwszá cnota, w ktoryeś się w niemowlęcych lećiech ćwiczyłá, odpowiedźiałaś, że pokorá, posłuszeństwo, i miłość. Do teyże Mechtyldy, widzącey ćie w postáći wysokiego drzewa, złote liśćie máiącego, ná wierzchu kwiát, ktory świat cáły zápáchem słodkośći rozweselał, rzekłaś: *Bog moy sámego śiebie chwáli, i chwáłá, we mnie iest, i śiebie sámego dźiwnym sposobem kármi we mnie.* Widźianaś tesz iest tego dniá, kochane tobie dusze płászczem twym okrywaiąca, i onym do sercá IEzusowego przytulonym mowiłaś, áby w onym zrzodle, wszystkie gorzkośći, w słodycz sobie zamieniáły i wszystko zwyciężáły.

żáły. Náucz mię cnot niemowlęcych lat twoich i ſpráw, ábym bieżáł ná zápach kwiátu i owocu twego: O drzewo wielce piękne, ſpraw, áby i liście moie złote były, to ieſt mowy, i ſłowá moie złotą miłością Boską ozdobne Przytul mię do ſercá IEzuſowego, i ſpraw, abym ſię w tym ſercu, iáko ſzkole miłości náuczył gruntowney miłości Boskiey, ktorąbym wſzyſtko zwyciężáł, i ktoráby mi wſzyſtkie gorzkości ſłodźiłá.

S. MARYA, ktorey národzeniá dźień, modląc ſię w kośćiele twym w Bogu zátopioná S. Franciſzká Rzymianká, że weſoło w niebie święcono, i świętych Boskich tobie chwały winſzuiących, ſłyſzáłá, i to, iákoś twym, i wſzyſtkich Swiętych Boskich ięzykiem Bogu dźiękowáłá. Tegoſz dniá dałaś ná ręce oneyże kochanego IEzuſa niemowlę w iáſności świátłá wielce pięknego: ktory ná Fránćiſzkę páłáiącymi miłośćią oczema patrząc zápalił iey ſerce, że ná pułgodźiny przy zmyſłach nie byłá. Spráw modlitwą twą, áby choć raz, ták ná mnie oſoliwie w godźinę śmierći weyrzał twoy IEzus.

S. MARYA, o ktorey taſz Franciſzká w ten

wten dźień národzenia twego dwuch Seráfinow o tobie śpiewaiących słyszáłá, żeś byłá pokorną Boską służebnicą, i pokoiem wielce pięknym, i upomnionaś iest od tych Seráfinow mowiących. O *duszo strzeż się, ábyś nie byłá niewdźięczna, á nic dla ćiebie sámey nie prágniy.* A S. Marya Magdálena przydałá: *Wesel się záwsze w Pánie á oniczym nie myśl.* Náucz mię ták się záwsze weselić. Zapal mię, ábym z Seráfinámi kochał Syná twego, i z niemi śpiewał iemu i tobie, i niech idę zá rádą od Seráfinom i S. Magdaleny daną Francisszce świętey.

S. MARYA, z gory wysokiey w Messánie tego dniá národzenia twego iásnemi ogniami wyśmienićie znáczna i czczoná, ktorey kośćioł zá powtorzonym twym upominkiem, i zá gołębicy látáiącey znákiem zbudowany iest. Krolowá sama Konstancyá pierwszy kamień ná ten kośćioł rzućiłá. á gdy iedná z panien krolewskich roskazowi twemu wiáry nie dawáłá, rámione iey oboie schnąć poczęły, dla czego ták ukaráná náwroćiłá się, i za twą pomocą zdrową zostáłá. Zapal wesołe práwdźiwey miłośći ognie w sercu moim.

moim, ktoremibym cię mogł czcić. Uzdrow uschłe álbo oźiębłe rámioná moie, ktory niechcę nic ciężkiego dźwigáć i znosić. Spraw to, áby práwdźiwá miłość Boská, byłá práwdźiwą i ognistą pieczęcią, nie tylko ná sercu moim, ále i ná rámionach moich, i niech kocham ciebie i Bogá, nie tylko ięzykiem, ále uczynkiem i práwdą.

S. MARYA Zyrowická, ktoraś obiecáłá, iákoby przy twym obráźie miáłá bydź uzdrowioną, szláchetney iedney pániencé, nie zrozumiáną chorobą, w kłąb ściśnioney i iusz przez trzy dni zá umárłą miáney, więc gdy w trunnę iáko umárłá włożoná byłá, uderzywszy w tęsz trunnę do twego śię obrázu nieść kazáłá, i w kościele twym zdrowá náleźioná, powiedźiáłá; żes ty z obrázu zstąpiwszy wszystkich iey ciáłá chorego członkow rękamis śię twemi dotknęłá rádząc, aby pod regułą S. Bazylego zákonnicą żyłá. co wszystko pobożná pánná uczyniłá. Uzdrow mię Páni moiá, ktorym skurczony iest w duchu i miłości. Miey stáránie ciáłá i duszy moiey, i spraw, abym zawsze przestawał ná rádźie twoiey.

S. MA-

S. MARYA, ktoraś Walenceńskie miáſto dniá dźiśieyſzego, od powietrzá morowego obroniłá, pokazawſzy ſię iednemu świątobliwego żyćia puſtelnikowi, i tomu oznaymiwſzy, áby wigilią narodzenia twego ná poście, i modlitwie, wſzyſcy odpráwili, chcąli bydź od powietrzá uwolnieni. Co gdy uczynili, i ná to ſię wkupę wſzyſcy zgromadźili, pokázałaś ſię im w świetnych i iaſnych ſzátach, cáłe miaſto obchodząca, i nicią miáſto opaſuiąca. Kázałeś w tęſz w wigilią świętá twego uczynić proceſſyą ták długą, iák nic, ktorą miáſto opaſane było, záchodźiłá. Co gdy uczynili, wſzyſcy wolni od zárázy powietrzá zoſtali, á owę nić, iák święte reliqwie chowali. Swiętá Mátko opaſz i mnie zewſząd twoią obroną, ábym wolny był, i od zárázy grzechu wſzelkiego nád wſzelkie powietrze gorſzego, i o to ćię proſzę, aby ſię owa nitká, ktorą przeznaczeniem zowią, nigdy mi ſię nie rwáłá.

S. MARYA, ktorey ſługá Alanus Zakonu Dominiká Swiętego, oſobliwym cię nábożeńſtwem czcił, on poniekąd nábożeńſtwo rożańca świętego uſtaiące wznośił, zá pokazaniem ſię mu Nayświętſzey

Mátki i zá upomnieniem, áby znowu brá-ctwá rożáńcá świętego roskrzewiał. Do czego go záchęcaiąc, dáłá mu złoty pierscień, i onego sobie zaślubiłá, nakoniec mlekiem go swoim nákarmiłá. Zkąd ták się do nabożeństwa ku Przeczystey Mátce záchęcił, że o tym tylko myslał, iákoby naywięcey ludźi, do iey nabożeństwá náwiodł. Záwsze w uśćiech miał pozdrowienie Anielskie, lubo chodźił, lubo śiedźiał, lubo kázał: i gdy drugich uczył, nim náukę záczął, wprzód klęknąwszy pozdrowienie Anielskie mowił. Naucz i mnie Nayświętsza Mátko, i to w sercu moim głęboko wyryi, ábym káżdą sprawę moię od pozdrowienia twoiego záczynał.

S. MARYA, ktorey sługá dźiśiay szczęśliwie umarł Francißzek Rerza zákonu Dominiká Swiętego, ktory się o część twoię usilnie w káżdey okázyi stárał. Ile rázy imię twoie usłyszał záwsze pozdrowienie Anielskie mowił, tosz czynił, ile rázy obraz twoy miiał. Będąc Doktorem i Rektorem Wideńskiey Akademiy, cokolwiek ztąd miał dochodow, wszystko to ná kośćioły twoie, i ná klásztorow náprawę łożył.

łożył, w káżdą ſobotę oſobliwy czás ná czytanie życia twego oddawał. Piſmo święte tłumacząc, o to ſię ſtarał, áby gdźie tylko mogł iáko naywiękſzą chwáłę twoię w księgach ſwoich zoſtawił. Trzy oſobliwie księgi ná hymn twoy *Nayświętſzey Mátki Witay Krolowá*, álbo *Salve Regina* nápiſał. Umieráiąc weſoło ſobie śpiewał. *Salve Regina*. O Swiętá Krolowá niebá i źiemie, niechże i ia ták umieram, abym cáłym ſercem moim, Krolową moią, i Syná twego Krolá mego ná cáłą wieczność przywitał.

S. MARYA, przez ktorey przyczynę dniá dźiśieyſzego trudną bardzo rzecz uprośił S. Ignácy Fundator *Soc: JESU*, gdy roku 1548. przy fundowániu Kolleium Patawińskiego wſzczęłá ſię byłá trudność z ſtrony podźiału miedzy Fundátorem owego Kolleium i krewnych iego, ták dálece, że ſię tá ſpráwá do ſądu wytoczyłá. Tym czáſem piſze liſt X. Iákub Lainez do S. Ignácego, áby ná tę intencyą mſzą świętą odpráwił; ktorą gdy w dźień národzenia Nayświętſzey Pánny miał, odpiſał, że ſię wſzyſtko dobrze ſtanie, i ták ſię ſtało; gdy ſpráwa owá przypádła, i

ſummá pieniędzy i mieyſce ná Kolleium, o ktore tákże utarczká byłá przyſądzoná ieſt do Kolleium. Nayświętſza Mátko, niechże ia też, pod twoią opieką ſpráwę moię, ktora ſię ná ſtráſznym ſądźie dźiać będźie, wygram.

Nic ſobie dobrego nie przypiſuy, áni ktoremu człowiekowi cnotę twoię przyznay, ále to wſzyſtko odday Bogu, bez ktorego nic nie ma człowiek. Thomas à Kempis. *Nie wynoś ſie i nie pyſzni z dobrych uczynkow, á modl ſię zá pyſzniących ſię z nich.*

Dźień 9. WRZESNIA.

S. Audomarze Biskupie, ktoryś odebráwſzy przy grobie S. Wedaſtá uleczenie oczu, prosił znowu o ślepotę, ieśliby to duſzy twoiey pomocno ku zbawieniu było. Ciebie po wielu świątobliwośći przykłádach, i cudach umieráiącego, Aniołowie Swięći do niebá prowadźili. Spraw mi to u Bogá, ábym ták wſzyſtkich zmyſłow moich wnętrznych i zewnętrznych wzywał, żeby mi wzywanie ich ná zbáwienie wyſzło, áby duſzę moię Anjołowie Swięći do niebá prowadźili.

SS. Pie-

SS. Pietrze, Dorotheuszu, i Gorgoniuśie, MM. ktorzyscie wzgardźiwszy godnościami, záwieszeni, biczmi katowani, áż do wnętrznosci, z skory odarci, octem i solą poláni, ná kráćie pieczeni, nákoniec powrozem záduszeni.

SS Iácku Alexandrze i Tiburiuśie MM.

S. Sewerianie żołnierzu, ktoryś, gdyś Swiętych czterdźieśći Męczennikow w więźieniu náwiedzáł, o to poimany, i z kámieniem do nogi uwiązánym záwieszony, biczmi katowany, szczęśliwieś ná mękach ducha oddał. Ná ciele twoim z kwiecia wieniec położony, orzeł porwał, i ná tym mieyscu złozył, gdźie Bog chciáł, ábyś był pogrzebiony. Ná ktorego pogrzeb, gdy się wiele ludźi schodźiło, umarły się też ieden porwał, i ná pogrzeb twoy poszedł, ktory potym przez lat pietnáście żyiąc od grobu twego nieodchodźił.

S. Stratonie do dwuch drzew uwiązany i rozdarty.

SS. Rufinie i Dufinianie Bracia MM.

S. Sergiuśie Pápieżu.

S. Queranie Opácie.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Ian

Ian Parisot *Soc. JESU* wielką zbáwienia ludzkiego żarliwością i nie mnieyszą pokory cnotą słynął: pokorę swoię tákim ślubem i hasłem pieczętował. *Dobry IEzu wodzu moy prawdziwy i głębokiey pokory náuczyćielu, wysłuchay mię w obecności Boskiego máiestatu twego, obráłem sobie i powtornie obieram być wzgardzonym od wszystkich w domu twoim, i świętym Societatis IEzu zakonie do końcá, i zgonu żyćia mego. I obiecuię, że nigdy z drogi pokory ustępować nie będę. Z cáłego serca wyrzucam chęć i affekt do wszystkich godności, gotowy ná wszystkie naypodleysze urzędy i usługi, ták obiecuię ták stanowię, i cáłym sercem prágnę, niech mię Chrystus wodz pokory wspomoże, i Nayświętsza Chrystusá MARYA, i Swięći Patronowie moi Ioseph i Ignácy S.* IEZU naypokornieyszy, náucz że i mnie prawdźiwey i gruntowey pokory, boć się nie mam z czego pysznici wynośic, niechay pokorną drogą tráfię do szczęśliwey wieczności w ktorey pokorne wynośisz.

S. MARYA, ktorey przeświętych Rodźicow Ioachimá i Anny S. święto u Grekow i Maronitow dźiśiay święcą. Spraw ábym i ia naylepiey tę świętą parę czcił, że rodźicy twoi są, ćiębie zaś, żeś iest Mátką

tką Bożą.

S. MARYA, ktorey sługá Gwilhelm Krol Angielski dźiśiay w roku 1087. z tego świátá zszedł; ten w tych słowach szczęśliwie żyć przestał: *Páni moiey prześwietey Bogárodźicy MARYI, áby mię święta swoia intencya z Synem swoim poiednáłá, mnie oddaię, i polecam.* Bardzo tego żáłował, że niektore kośćioły dla woyny, ktorą z Francuzami prowadźił, poobálał i popalił. Wszystkie swoie skarby ná ubogie i kośćioły legował. To się tu iednák ma uważyć, iáko go Pan Bog zá spustoszone kośćioły pokarał. Náprzod go tą sromotą Pan Bog skárał, że wszyscy z domu po-uciekawszy ćiáło iego nágie zostawili, potym gdy to ćiáło w grob kładli táki się smrod z niego rzućił, że wszyscy uciekać muśieli. Mátko Boská przeiednayże i uproś i mnie Syná twego, á niechay przez ręce twoie duszá moiá Bogu memu będźie oddaná.

W ten czás rozumiey żeś w doskonáłośći postąpił, ieżeli się nád wszystkich, podleyszym bydź sądźić będźiesz. Thomas à Kempis. *Cwicz się w pokorze. Modl się zá pysznych.*

Dźień

Dźień 10. WRZESNIA.

S. Mikołáiu z Tolentinu, ktoryś trzy dni w káżdy tydźień od niemowlęcych lat do końcá życia pośzcząc, znacznym był umartwienia i postu cnotami. Ná iedne w kośćiele słyszáne owe słowa: *Nie miłuyćie świátá,* Boguś się cále oddał. Czartá ná ćiebie czuwaiącego rożnymi sposobámi i pokusami, záwsześ zwyciężał. Tobie się duszá z czyscá pokázawszy rzekłá: *Weyrzey ná mię proszę ćię, ábyś zá umarłych mszá odpráwił, ábym z tego ogniá byłá wybawioná.* Pokázało ći się oraz wielkie mnostwo, proszących ćię, i wołáiących do ciebie. *Zmiłuy się Oycze zmiłuy się nád wołáiącymi do ćiebie.* Byłeś wielkim pomocnikiem onych dusz przez modlitwy twoie i msze święte. Szesćią przed śmierćią miesiącami co noc śpiewánie Anielskie słyszáłeś, i Nayświętszey MARYI i Swiętemu Augustynowi w drogęć záchodzącemu duszęś oddał. Dopomoż i mnie, ábym dobrą smierćią dobrym Synem MARYI został, i śmierćią synow iey z tego świátá schodził, á gdy w czyscu zá teráznieysze moie niedbál-

stwá

ſtwá ćierpieć będę, wſpomoſz mię i wybaw.

SS. Nemezyanie, ſzcześni dway, Luciuſie, Litteeśie, Polyanie, Wiktorze, Iadeśie, Datiwie, i inni Biskupi, biczmi śieczeni, i w kaydanach ná kopánie kruſzcow ſkázani.

SS. Soſteneśie i Wiktorze, ktorzyśćie po więzow i beſtyi zwyćiężeniu, ná ſpalenie skázani, w zaiemnie ſię świętym pocáłowaniem witáiąc, ná modlitwie skonáli.

SS. Menedoro Metrodoro i Nymphodoro śioſtry Pánny, kośći połomaniem, pochodniámi páleniem, żelaznemi kopytámi dręczeniem ſłáwne męczennice Chryſtuſowe.

SS. Apelliuſzu, Lukáſzu, i Klemenśie MM.

S. Theodardźie Biskupie, ktorego gdy ná członki rozśiekáli Aniołowie przy tobie z pochodniami ſtali.

S. Hilariuśie Pápieżu.

S. Pietrze Biskupie.

S. Salwiuśie Biskupie, ktoryś ſię po śmierći do żyćia wrácaiąc, ſłyſzáleś od Bogá: *Podź w pokoiu, ia bowiem ćię ſtrzegę; potym ćię zprowadzę ná to mieyſce.* Zyiąc, dźiwnych

wnych rzeczy do zbáwienia pożytecznych uczyłeś.

S. Agápiuśie Biskupie.

S. Pulcherio Cesarzowá Panno, wiárą nábożeństwem, mądrością znáczná.

S. Kośmie Biskupie, z ktorego grobu prochem wźiętym, gorączki bywaią odpędzone.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Karol Spinolá *Soc: JESU*, w Nangazáchu od heretykow poimany, i długo więźiony był. Miał we zwyczáiu codźień dźiewięć pozdrowienia Anielskiego odmawiać ná pámiątkę dźiewiąci mieśięcy, przez ktore Chrystus w żywocie Nayświętszey Panny zostawał. Dźiecie iedno w polu umieráiące wyciśnioną z chustki mokrey wodą ochrzćił, ktore záraz potym umárło. Okrutnym biczowániem ciáło swoie trápił. Ná káżdy rok, ná cáły mieśiąc odłączał się i od ludźi, i od innych wszystkich zábaw, á ná swym duchownym ćwiczeniu, i rozmyślániu, i ná ráchunku sumnienia swego przestawał. Nákoniec w Omurze z innymi towárzyszámi ná śmierć skázany iest. Ná mieyscu, ná ktorym ich tráco-

no, było

no, było ludźi nád trzydźieśći tyśięcy od nich do wiáry náwroconych. Umieráiąc wesoło wszyscy śpiewáli: *Chwálćie Pá-ná wszystkie narody.* JEZU moy drogi, niechże i iá ták żyie, żeby mię przy śmierći nic nie smućiło, proszę ćię o to dobry JEzu, przez ow smutek twoy, ktory w Ogroycu duszę i serce twoie opánował.

JEZU moy kochány, ktorego sługá X. Sebastian Quimura *Soc: JESU* z innymi swemi Towarzyszámi, gdy mu dla wiáry świętey dekret śmierći przynieśiono, *Te Deum laudamus* z swoiemi towarzyszámi wesolo śpiewáć począł. Niechże i iá Pánie ták wszystkie dolegliwośći, krzyżyki, utrápienia, i śmierć samę od ćiebie ták miło i wesoło przyimuię, żebym ćię zá to chwálił, zá toć wesoło śpiewał.

S. MARYA, ktoraś S. Mikołáiowi z Tolentinu ná cześć twoię soboty poszczącemu, przy śmierći pokazać się ráczyłá, iego o zbawieniu upewniaiąc. Náucz mię ták posty moie, ktore mi nie smakuią odpráwiać, ták wszystko czynić, abym umieraiąc doznał, żeć się to podobáło.

S. MARYA, ktoraś się dobroczynną przećiw woźnicy iednemu luterskiemu

pokázáłá. Zwykł on był ſol zwoźić; tráfiło ſię, że mu do domu wrácaiącemu wpoł drogi koń upadł i zdechł. Nie było nikogo, ktoby rátował álbo przynámniey pocieſzył nędznego człowieká. Słyſzał o wielu cudach Nayświętſzey Mátki Weyreńskiey, i lubo lutrem był mocną nádźieię w niey męć począł, obiecuiąc do iey ołtárzá upominek. Ledwie co ſwoię obietnicę skończył, koń zdrowy wſtał, i iego do domu ſzczęśliwie dowiodł. A gdy obietnicę ſwoię odwłoczyć począł, i obiecaney wotiwki do obrázu Nayswiętſzey Panny nie dał, tráfiło ſię, że znowu w drodze koń mu ow upadł, że go żádną miarą dźwignąć nie mogł. Począł ſię żáłowáć ná odwłokę obietnicy ſwoiey, i znowu z nádźieią i ufnośćią, wzywał pomocy Nayświętſzey Mátki, obiecuiąc, że iey oddá co obiecał. Ledwie tę prożbę ſwoię skończył, wſtał koń i iego do domu zawiodł. Przyiachawſzy copręndzey ſzedł do obrázu Nayświętſzey Pánny, upominek obiecany oddał, zá wyświadczone dobrodźieyſtwo podźiękował. Naucz mię Mátko Nayświętſzá, ábym to wſzyſtko cokolwiek tobie i Synowi twemu przez dobre poſta-

bre poſtanowienia obiecuię, ochotnie wypełniał. Wzbudź konia czyli oſłá mego, to ieſt ćiało moie, ktore niechce nic ćięſzkiego, nic przykrego dźwigać i nośić dlá IEzuſa.

Nic máłego nie ieſt, co wielki Pan dáruie Thomas à Kempis. *Miłe wſzyſtko i zá wielki dár przyimuy cokolwiek Bog ná ćiebie dopuſzczá, á modl ſię zá mrukliwych i niećierpliwych.*

Dźień 11. WRZESNIA.

S. Efrozynie, ktoryś długo u Zákonnikow w kuchni ſłużył, przy ktorey twoiey wzgardźie i pokorze do tákiey przyſzedłeś świątobliwośći, że ćię ieden S. Kaplan w zachwyceniu widźiał w ślicznym i weſołym ráiu. Uproś mi práwdźiwą i do ſzczęśliwey śmierći potrzebną pokorę, żeby mnie pyſznego iáko złego Anioła z niebá Bog nie ſtrąćił, ále żeby mi pokornemu dał niebo, dlá pokornych zgotowane.

SS. Proćie i Iácku Bráćia MM. po okrutnym ubiciu pośćináni.

S. Wincenti Opácie.

SS. Diodorze Diomedeśie i Dydyſmie

MM.

S. Paphnuciuszu Biskupie i towarzyszę iego z wyłupionym práwym okiem i z poderźniętym lewym kolanem do kopánia krúszczow potępieni.

S. Patienśie Biskupie wstrzemieźliwośćią i osobliwą pod czas głodu, hoynośćią wielce chwálebny.

S. Emilianie Biskupie.

S. Theodoro pokutuiąca, ktoraś nie słuszną i szpetną potwarz ná ćiebie włożoną w statecznym milczeniu bez żádney śiebie obrony, áż do śmierći ćierpliwie znośiłá. Zgotowánąć chwálę w niebie Opatowi Aniołowie obiawili, i od niegoś widźiana iest w száćie weselá niebieskiego.

S. Lukretio Panno S. Dominiká Zákonnico.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko nákarćie 1002.*

IESU moy kochany, ktoryś się, wielkiey twey i MARYI słudze B. Dorośie wdowie, pod wielką boleść ćierpiącey, pokazał, oraz z Mátką twoią Nayświętszą, i wielą świętymi, i pięć strzái w sercu iey wtykáiąc, rzekłeś do niey: *Dorotho Corko moiá, iako ia dlá ćiebie, ták też ty dlá mnie te boleśći ponoś.*

ponoś. Duſzę iey ná ręce twoie oraz z Mátką twoią Nayświętſzą przyiąłeś. IEzu moy dobry, náucz że i mnie iáko mam ćiebie cierpiącego i boleiącego dlá mnie, ćierpliwośćią moią i boleſćią náśládowáć. Niech ták ćierpię żebym ſobie to záſłużył, áby duſzá moia w godźinę śmierći w ręce twoie i Nayświętſzey Mátki byłá oddaná.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Sertorius Caputus *Soc. JESU* oſobliwym nabożeńſtwem Troycę Nayświętſzą, Sakráment Nayświętſzy, mękę Pańską, Nayświętſzą Mátkę i świętych Aniołow czćił. Swiąt wſzyſtkich wigilie o chlebie i wodźie pośćił. Włośiennicę we dnie i w nocy z śiebie nie zdeymował. Codźień ćiáło ſwe dyſcipliną droćianą śiedm rázy przez śiedm pſalmow, á czáſem przez cáłą godźinę diſciplinował Nim modlitwy záczął wprzod źiemię cáłował. Chorych wrzody opátrowáł, obwiiał, częſto cáłował. Widźiáł raz piekło otwarte. Częſto też świętego Aniołá ſtrożá ſwego widywał. Gdy raz Sakráment Nayświętſzy wizytował zdał ſię ſobie, że go Chryſtus do niego przyſtąpiwſzy obiá pił. Ná kàżdą go-

żdą godźinę ſerce ſwoie na ofiárę Pánu Bogu oddawał, w ktore ſerce, nie raz przez godźinę záglądał, iezeli w nim czego nie maſz, coby ſię Bogu nie podobało. Ledwie skonał, widźiáła go Zákonnica iedná, w wielkiey iáſności do niebá idącego. Drugiemu ſię tákże pokázał, ktorego do oſobliwego nabożeńſtwá ku przeczyſtey Matce zachęcił. Náucz i mnie Pánie, iakoć i ia mam ſerce moie, nie tylko co godźiná, co moment, ále záwſze ofiárowác; pokaſz mi Pánie coć ſię w ſercu moim nie podobá, á ia to wſzyſtko uprzątnę i wyrzucę, żebym ći ſię podobał.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Hermannus Hugo *Soc: JESU*, ile rázy z domu wychodźił, álbo ſię do domu wrácał, tyle rázy Nayświętſzy Sakráment wizytował. Przez siedm lat kazánie záwſze w włośiennicy prawił. Dla oddalenia gniewu Boskiego od iednego ſwego przedtym w ſzkołach ucznia, przez czternáście dni krwáwe dyſcipliny czynił, w włośiennicy i na gołey deſce ſypiał. Przez cáłą oktáwę Bożego Ciáłá, w kościele mięſzkał. Kollegia, ſtarſzym będąc, z wielką miłością rządźił, ták dálece, że go Rektorem

ktorem miłosci zwano. Dobry IEzu niechże i ſerce moie nie kto inſzy rządźi, i kieruie, tylko miłość twoia.

IEZU moy kocháuy, ktorego ſługá X. Stanisław Domaniewski *Soc. JESU* bywſzy w Rzymie i obáczywſzy trupa młodźiana iednego wielce zá żywota urodźiwego, świát opuśćił i do Societatem wſtąpił. Niechay i mnie do gorącey ſłużby ku tobie pámięć śmierći záchęći, niech ći dobrze ſłużę, ábym dobrze umierał, ábym dobrą zapłátę odebrał.

S. MARYA, pod ktorey obronę polecáł i oddawał te wſzyſtkie komorki i celle, ktore budował, ktore teſz poſłuſzeńſtwem názywał ſługá twoy Almirus. Uczyń mię poſłuſznym Bogu, miey mię cáłego oraz z tym, w ktorym mięſzkam mieyſcem, niech twoim będę ná wieki.

Bez utarczki nie możeſz przyść do korony, ieżeli tedy chceſz bydź koronowanym, mocno woiuy. Thomas à Kempis. *Zwyćiężay pokuſy wſzelkie i śiebie ſamego, á modl ſię zá podlegaiącym pokuſom.*

Dźień 12. *WRZESNIA.*

S. Gwido modlitwą, postem, iałmużnámi wielce sławny, naymnieyſze grzechy częſtą ſpowiedźią z wielką ſerdeczną pokutą i obfitymi łzámi gládźił. W uſługach kośćielnych, i około przyczynienia czći Nayswiętſzey Pannie pilnymeś był ſługą. Gdyś umierał wſzyſcy przy tobie przytomni widźieli swiátło niebieskie w poſtaci gołębice ná ciebie ſpuſzczone, ſłyſzeli i głos ten. *Niech przyidźie kochany naſz do zgotowaney wiecżney rádości, i korony, bo wiary dochowáł.* Modl śię zá mną, á uproś mi, ábym i ia tey wiáry, ktorą Bogu dáłem ná chrzćie, nie náruſzył, á iezelim Bogá i naymnieyſzym grzechem obráźił, niech go ták opłáczę, niech zań ták ſerdecznie załuię, i pokutuię, iákoś ty pokutował.

SS. Heronideśie Leontiuſzu Serapionie Seleziuſzu, Kalerianie i Strátonie w morzu utopieni MM.

S. Autonomie Biskupie, Boski áſz do ołtárzá przyiaćielu, i Męczenniku, Kapłánie i ofiáro.

S. Macedoniuſzu Theodulu i Tacyanie, ktorzyśćie ná krátach żelaznych rozpalonych pieczeni weſeląc śię męczeńſtwo skończyli.

S. Kuro-

S. Kuronocie Biskupie dla Chrystusá ścięty.
S. Iuwentiuśie Biskupie, ktoremu żarliwości i dobrych uczynkow pełnemu pokázawszy się S. Syrus z innymi świętymi rzekł do ciebie. *Iuwentiuśie kochany wiedźże o tym, że po trzech dniách osiągniesz pałace Oyczyzny niebieskiey.*
SS. Sylwinie i Sacerdocie Biskupi.
S. Amacie, ktoryś zrzodło z skáły modlitwą wyprowadźił, kámień lecący znákiem krzyżá świętego zastánowił, po śmierći pokázawszy się swoim, rzekłeś. *Nie frasuyćie się, bądźćie pewni, żem od grzechow uwolniony i miłe od Bogá przyięty iest.*
*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002.*
IEZU moy kochány, ktorego sługá X. Marcellus de Lorenzana *Soc: JESU*, wiele rzeczy przyszłych duchem prorockim przepowiadał. Sędźiemu iednemu, że niesłusznie iednę wdowę osądźił, wielkie ubostwo przepowiedźiał. Gdy go iászczurká iádowita ukąsiłá, i wszyscy o żyćiu iego z desperowáli, on powiedźiał, że mi nic nie będźie, i ták się stało. Pogánow wiele chorych chrztem, innych zmowieniem nád nimi Ewangeliy świętey uleczył.

Pánie moy niechże i mnie chrzeſt święty i święta twoia Ewangelia, ktorą mocną wierzę i wyznawam zlęczy ná życie wieczne.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Michał Sanchez *Soc: JESU* ślubem ſię obowiązał, zápowietrzonym ſłużyć. Czterdźieści lat ſzkoły mnieyſzey, ktorą grammatiką zowią uczył. Przez lat czterdźieści tylko raz do krewnych ſwoich piſał. Gdy go kto uráźił, modlił ſię zá niego, i mſzą świętą odpráwował. Pánie moy dayże mi ták kocháć nieprzyiaćioł moich, żebym im dobrze czynił, żebym ſię zá nich modlił.

S. MARYA, ktoraś Katolikow dźiś ſię z nieprzyiaćielem biiących wſpomagałá: widziano iákoś ſto pięćdźieśiąt kamieni (Rozáńcá twego pozdrowienia znáki) przećiw heretykom rzućiłá, i onych rozegnáłá. Wſpomoſz mię woiuiącego, ábym zwyćiężył nieprzyiaćioły moie i twoie.

Nie maſz zbáwienia duſzy áni nádźieie żyćia wiecznego, tylko w ſamym krzyżu Thomas á Kempis. *Mile i ćierpliwie ponoś wſzyſtkie krzyżyki, á modl ſię zá niechcących nic ćierpieć.*

Dźień 13.

Dźień 13. WRZESNIA

S. Mauriliuśie Biskupie, cudy wielkimi sławny, ále wysoką sámego śiebie uniżonnośćią dáleko większy, i sławnieyszy. Tyś Renatá pacholę (potym ná Biskupstwo twego nástępniká) umárłego wskrześił. Przy trzydniowych często postach, czerstwy i rumiány, áż do zgrzybiáłego wieku byłeś. Nigdyś ná zęby, oczy álbo inną część ćiáłá nie chorowáł. Konáiąc toś przy ostatnich słowach do swoich mowił. Aby pilnie uważáli, że dusze ich wielkim okupem, drogą IEzusá krwią kupione są. Uproś mi, u kochánego IEzusá, ábym cáłym sercem i myślą poiął tę prawdę, iáko drogo iest kupioná duszá moiá, ábym iey w zyciu i śmierći nie stráćił. Niech ták noszę w ciele duszę moię, ábym ią Bogu oddał.

S. Philippie, Oycze S. Eugenii Pánny, ktorys porzućiwszy stárostwo Ægipskie ochrzczony ná modlitwie zábity dla Chrystusá.

SS. Makrobiuśie i Iulianie MM.

S. Ligoriuśie pustelniku i M.

S. Eulo-

S. Eulogiuśie Biskupie.

S. Amacie Biskupie, ktoryś wygnány, i poimany, w iednym Nayświętszey Pánny kośćiele, gdyś się miał modlić szátęś twą na słonecznym promieniu záwieśił. Po śmierći twoiey, łańcuszek żelazny, ktorys záwsze nosił z ćiáłá twego dobrowolnie opadł i chorym był pożyteczny.

S. Veneriuśie Pustelniku,

S. Amacie Kapłánie, Opáćie, ktoryś czarta obżartego i ospałego zwyciężcą był. Miáłeś osobliwy dar modlitwy, i łez obfitych. Z Mniszki iedney, ktora w iáblku, bez pozwolenia stárszey ziedzonym diabłá połknęłá, ták gośćia náder złego, znákiem krzyżá świętego wygnáłeś. Smierći twey czás, rokiem przed tym przepowiedźiáłeś, ktory gdy przyszedł, ná włośiennicy i popiele szczęśliwieś umarł.

S. Korneliuśie Setniku od S. Piotrá ochrzczony.

S. Lukászu Opáćie, ktoryś samą twoią chustką do chorych posłáną chorych uzdrawiał. Przećiw Sarácenom do Chrystusá modląc się, toś usłyszał. *Nie będą mogli wytrzymać iásności łáski duchá tobie danego, nalazłeś bowiem łáskę u mnie.* I gdyś konno z żołnierz-

żołnierzmi przeciw nim ſię ruſzył, pogáńſtwo obáczywſzy ogień, ktorym koń twoy iaśniał, uciekać muśiało. Uproś mi łáskę duchá miłośći Bożey, ábym záwſze zwyciężał nieprzyiaćiele Boskie i moie, pokuſy wſzelkie, i wſzyſtkie reſpekty ludzkie, i cokolwiek mi może przeſzkodzić, żebym w miłośći Boskiey poſtępował.

*** WSZYSCY SS. &c. táko ná kárćie 1002.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Piotr Diaz *Soc: JESU*, z czterema towárzyſzámi ſwemi od heretykow w morzu utopiony ieſt. Ten ták skromny i ułożony záwſze był, iákby ná ſamę tylko skromność oko miał. Pácierze Kapłáńskie záwſze klęcząc mowił. w ſłuchániu ſpowiedźi wielkie miał ſzczęśćie, ták dalece, że ieden penitent o nim powiedźiał; gotowem pość ná oſtatnie świátá gránice, byleby ſpowiednikiem moim był X. Piotr Diaz. Wiem Pánie że to wielkie pænitentá ſzczęśćie mieć dobrego ſpowiedniká, opatrz i mnie tákiego, ktoryby dobrze záwikłáne moie ſumnienie oſwobodził, i ná drogę mię zbáwienną náprowádźił.

S. MARYA, ktorey ſzczęśliwey śmierći dźień trzydźieſty, wielu dźiśiay obchodźi, proſzę

proszę ćię przez IEzusá i twoię, i tych wszystkich, ktorycheś przy śmierci wspomogłá śmierć, wezmiy zupełne stáránie śmierci moiey, żebym ták umierał, ábym żył z tobą wiecznie.

S. MARYA, do ktorey cudownie kośćiołá w Helwecyi od puslyni názwánego, poświącania, przybywszy tego dniá S. Konradus Biskup: widźiał iáko kośćioł twoy sam Chrystus przy twey obecności i Aniołow swiętych, ktorzy, zá rządem S. Michałá śpiewali, poświęcał. Niechże się i serce moie stánie káplicą i kośćiołem twoim, niech serce moie ná kośćioł miłości swoiey i twoiey IEZUS poświęci.

S. MARYA, ktorey sługá dźisiay umarł Philip wtory Hiszpański Krol. Ten doroczny dochod pieniężny náznáczył, áby oliwy kupowano do lamp śiedmiu, żeby przed cudownym twym obrázem we dnie i w nocy gorzały. Gdy był raz ćięszko západł, kazał sobie wody przynieść, ktorą z pod dębu, ná ktorym się obraz Nayświętszey Pánny pokázał, wypływáłá, i onę piiąc zdrowym został. Ná rozszerzenie czći i honoru nayświętszych imion IEzusá i MARYI posłał Zákonnikow *Soc:*

JESU

JESU do Mexiky i innych wſchodnich Prowincyi. W oſtatniey ſwoiey chorobie záwſze miáł przed oczámi ſwemi obraz Ukrzyżowanego IEzusa, i przeczyſtey Mátki przed ktorymi gorące modlitwy czynił, i obfite łzy wylewał. Oddał w ten czás dwadźieśćiá tyśięcy ná ołtarz Nayświętſzey Pánny, á ná kośćioł dwadźieśćia tyśięcy dukátow łożył. Umieráiąc w iedney ręce trzymał Krucifix, w drugiey zaś obraz Nayświętſzey Panny, i ták ſzczęśliwie dokonáł. Niechże i w ſercu moim, i w oczách, i ręku moich, w godźinę śmierći nic inſzego nie będźie, tylko IEZUS Ukrzyżowány, tylko Mátka Boleſná, w wáſzey obecnośći niech umieram, waſzey opiece oddaię i polecam duchá moiego.

S. MARYA, ktorey czći i honorowi Aquisgraneński i Kolleński kośćioł krolewskim nákłádem wyſtawił Ludwik Krol Węgierski, gdy umieráł miáł obecną ćiebie, ktorey też obraz ná piersiach ſwoich záwſze nośił. Imieniem twoim Nayświętſzá Mátko pieczętuię ſerce moie, áby tylko tobie i Synowi twemu poświęcone záwſze było.

Gdybyś umiáł ſerce twoie od rzeczy ſtworzonych odry-

nych odrywać, pewnieby w nim JEZUS mięszkał. Thomas à Kempis *Wzgardzay rzeczámi ziemskiemi, á modl się zá kochaiących się w nich.*

Dźień 14. WRZESNIA.

UKrzyżowány dlá mnie Zbáwićielu moy, ktoryś przenayświętszego Krzyżá twego, Herákliuszowi Cesarzowi, w złoto i perły ubránemu ná gorę Kalwaryiską wnieść nie dopuśćił, áleś ráczey tego chćiał, áby boso w podłym odźieniu, ná to mieysce wnieśiony był, ná ktorym mieyscu, tyś ná Krzyżu obnáżony wiśiał. Racz, ábym ćię czćił; day mi pokorę świętą; widzę, że niechcesz áby ćię pysźni czćili. Niech mi będźie i żyiącemu, i umieráiącemu drogim szczęśliwey wieczności znákiem, wielká pokorá; kto się bowiem upokárzá przez krzyż twoy, będźie wywyższony do niebá, kto się záś wynośi będźie upokorzony, ász do piekłá. Naucz mię pokory Pánie moy z krzyżá twego, iáko z kátedry Ukrzyżowany IEzu! i zbaw mię, ktory pokornych w duchu zbawisz. Ukrzyżowany JESU, ktoryś S. Gertrudźie powiedźiał, że nád inne náczynia i in-

nia i inſtrumentá, ktoreć ná wygodę do ciáłá należącą i potrzebną były, więceyeś uczcił, uſzánował krzyż twoy, ciernie, włocznią, goździe i inne męki twey inſtrumenta. Powiedźiałeś i to, że tego chceſz i prágnieſz, áby kochankowie twoi ćiebie náśláduiący w tym ćie naybardźiey náśládowali, áby áffekt miłosci nieprzyiaćiołom ſwoim pokázowali, bo niewypowiedźianie więkſzy pożytek mogą ztąd odnieść, á niżeli gdyby miłowali dobrodźieiow ſwych. Zá chwálebną i przyiemną ofiárę to maſz, gdy ludźie zá krzywdy, dobrodźieyſtwá oddawáć uśiłuią. Gdy zaś S. Gertrudá prágnęłá reliqwii krzyżá twego, rádźiłeś iey rozmyślne czytanie hiſtoryi męki twey i słow, ktoreś pod czás męki z więkſzym áffektem mowił: te álbowiem ſą reliqwie, ktore ſerce nayskuteczniey pociągnąc mogą do onych nábyćia. Náucz mię z miłośći twey miłowáć tych, ktorzy mię miłuią, i tych ktorzy mię nie miłuią. Błogosław po tyśiąckroć rázy tym, ktorzy mi źle czynią, á po dźieśięć tyśięcy rázy, tym ktorzy dobrze, wſzczep w ſerce moie reliqwiie krzyżá twego. Náucz mię z miłośćią, i zá ośćią

czytać i rozbierać wszystko coś dla mnie uczynił, coś ucierpiał, coś mowił, ábyś tym wszystkim bardźiey mię do miłośći twoiey i nieprzyiaciol moich zápalił: żebym ci tym samym uczynił rzecz wdźięczną i miłą. Wszákeś ty sam Mechtyldźie pytaiącey się, coby się naybardźiey podobálo, w człowieku, powiedźiał iż to, ieżeli ustawicznie pámiętá i rozważá wszystkie sprawy moie, ktorem ná źiemi czynił, i mękę moię ktorąmem ćierpiał. Day mi rozum, ábym to przeniknął, i ábym tylko z miłośći Bożey żył i umierał.

S. Ianie Chrzćićielu, ktorego rękę czći godną Biskup u Grekow w dźień wywyszszenia Krzyżá Swiętego przy pátrzących ná to ludźiach w gorę podnośi, samá przez się czásem się rośćiągá, czasem kurczy. Ręká rośćiągnioná obfitość, skurczoná zaś drogość i nieurodzay znáczy. Rośćiągni rękę twoię, i oną przyimiy serce moie. Ofiáruy ie Bogu, uczyń ie obfite i urodzayne we wszelkie cnoty, áby się stáło pożyteczną Bogu rolą.

S. Korneliuśie Pápieżu, ktoryś po stłuczonych kulami ołownemi ustach, oraz i z innymi dwudźiestą śćięty iest.

S. Cerea-

S. Cerealisie żołnierzu i Salustia Małżonkowie MM.

S. Cyprianie Biskupie wielce wymowny, i ná ubogich niemniey hoyny, ktoryś o wiárę wygnány; gdy pánowało srogie powietrze Chrześćian i pogan, tym wszystkim, ktorzy nim byli zaráżeni, byłeś Oycem, Mistrzem, Brátem. Náostátek po ćięszkim wygnániu ścięty iesteś.

SS. Krescencianie, Wiktorze, Rozulo, i Generáliso MM.

S. Krescenty pacholę S. Euthymiuszá synie od mieczá M.

S. Materninie Biskupie, we czterdźieśći dni po śmierći od S. Piotrá do żyćiá przywrocony. W Trungach, kościoł Nayświętszey Pánnie wybudowałeś. Widźiáłeś S. Eucheriuszá i Waleriuszá w száćie białey, ktorzy wieńce mieli ná głowach, z roż i lilii uwite, teyże iásności i roboty ieden inny wieniec pokázáli, do niego ćię wzywaiąc. Nákoniec do niebá przez głos záwołany poszedłeś.

S. Ianie Chryzostomie złotego sercá i ust Patryarcho, żarliwośći o cześć Boską bez wszelkiego respektu Boskiego, álbo nadźiei, álbo boiaźni, wygnániem i nie-

wczáſami dźiś umorzony.

S. Ianie *à Sancta Cruce* názwany Zákonu Karmelitańskiego.

S. Katarzyno Genueńská miłośćią Boską zapáloná, ktoraś, i piekielne ognie przez cáłą wieczność gotowá byłá ćierpieć, bylebyś w nich Bogá kocháłá.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002.*

IEZU moy kochány, ktorego ſługá X. Paſchaſius Broet *Soc: JESU* oſobliwym umartwieniem i poſtámi znáczny był. Ná wielu mieyſcach zákonnice ſwoim ſpoſobem do zupełnego reguł zákonnych záchowania, náprowadźił. Przez lat dwadźieśćia, uſtawiczną modlitwą Páná Bogá o pokorę prośił. Gdy go raz żeńcy odartego obáczyli w polu, śmiać ſię z niego poczęli, á on tym czáſem ſtanął, i ták długo ſtał áż zmordowani śmiać ſię przeſtali. Co oni widząc do nog iego przypadſzy przepráſzáli go, a on nie tylko im odpuśćił, ale im ieſzcze konia darował, á ſam piechotą poſzedł. Day Pánie, ábym iá podobnym umyſłem, wſzyſtkie zelżywośći i náśmiewiska znośił; przykładem twoim i ſług twoich. Pánie, ktorzy ſię ćieſzyli i weſelili, gdy táką zelżywość dlá

imienia

ſmienia twego cierpieli.

IEZU moy kochány, ktorego ſługá X. Ian Falco *Soc. JESU*, oſobliwie ſię w modlitwie kochał, częſto w niey od zmyſłow odchodźił, towarzyſzá ſwego upomniał raz, áby pozdrowienie Nayświętſzey Pánny zmowił ná oddalenie złego przypadku, ktory nad nim wiśiał. Iákoſz ták ſię ſtáło, bo ledwie co obádway zmowili pozdrowienie Anielskie upadł przed nimi wielki kámień, ktory ſię ná drobne częśći pokruſzył. Gdy mu rozboynicy koniá wźięli, iego odarli, ledwie litanie do Nayświętſzey Pánny zmowił, áliści ſami rozboynicy do niego przyſzli i wſzyſtko mu oddali. Zá duſze iednego zmarłego, gdy mſzą odpráwił z czyſca go wybáwił, ktory ſię mu pokázawſzy zá to podźiękował. Pánie moy broń i duſzy moiey od rozboynikow piekielnych, żeby duſze moiey z łáski twey nie złupili i nie odarli, niechay mie obroná i protekcya Nayświętſzey Pánny broni, áby mi ſzkodźić nie mogli.

IEZU moy kochány, ktorego ſługá X. Stephan Sini *Soc: JESU* prácami Apoſtolſkiemi cáłą Transylwanią nápełnił. Powiadał częſto, że Iezuićie nie trzebá bydź deliká-

delikackim, trzebá mu mieć żołądek sposobny ná strawienie wszystkiego, trzebá mieć ramiona ná dźwigánie i zniesienie wszelkiey ciężkości, Krucifix, ktory mu był dał X. Klaudius Aquaviva, záwsze przy sobie, miał, maiąc go do cierpienia zá iedną pobudkę i zá wszystkie skarby. Wielką ná wszystkich w Transylwanii miał miłość ták dalece, że ludźie pospolitym głosem mowili. Nie trzebá nam Iezuitow od śiebie odpędzáć, ieżeli wszyscy tácy iak ten ieden. Day Pánie i sercu memu skutek do cierpienia, i ochotę do prácy ná zbawienie, niech delikátem nie będę, bo niebo gwałt cierpi, i gwałtownicy osiągaią ie.

S. MARYA, ktoraś Maryi Ægipcyaćie dopomogłá, że dźisiay do kośćiołá dlá szczerego náwrocenia i pokuty weszłá. Uproś i mnie szczerą pokutę z szczerey miłości Boskiey idącą.

S. MARYA, ktoraś się dniá dźiśieyszego żonie heretyká iednego chcącey grob Chrystusow náwiedźić pokázáła, mowiąc: *Iáko ty śmiesz, nie będąc nászą wniść*: i nie kazáłaś iey wchodźić do kośćiołá. A gdy pokornie i uśilnie prośiłá, áby wniść mogłá

rzekłaś

rzekłaś do niey. *Wierzże mi niewiasto, że tu nie wnidźiesz poki iedno z námi w wierze trzymać nie będźiesz.* Co słysząc prawdźiwą wiárę wyznáłá, nayświętszy Sákráment przyięłá, i do grobu weszłá. Oznaymiy i mnie co się we mnie tobie, i Synowi twemu nie podobá, ábym to uprzątnął, ábym nie miáł przeszkody do weśćia do kośćiołá wieczney chwáły.

S. MARYA, ktorey czći uwłoczący Konstantin Kopronim Cesarz dźiśiay złą i nieszczęśliwą śmierćią umarł. Powiadał i bluźnił, że Przeczysta Panná ták iák inne niewiasty porodźiłá. Tego, ktoryby ná pomoc kiedy wezwał Mátki Boskiey zá nieprzyiaćielá Cesarskiego potępiał. Rownał Bogárodźicę Pannę do worká prożnego, ktoremu nic szácunku nie przybywá, gdy go złotem nápełnią. Gdy umierał powiadał, że żywym ná ogień wieczny szedł dlá MARYI, przykazuiąc wszystkim, áby ią czćili iáko Bogárodźicę. Nayświętszá Mátko znam ćię bydź prawdźiwą Mátką Syná Boskiego, winszuię tego szczęśćia, winszuię wszystkich łask tobie względem Maćierzyństwá danych, oto ćię tylko proszę, bądźże też Mátką

moią w życiu, i śmierci moiey, a ia niechay będę synem twoim.

S. MARYA, do ktorey świąt Niepokálanego Poczęcia, Zwiastowania, i Wniebowźięcia przez dni czterdźieści pościł X. Franciszek Toletus *Soc: JESU*, purpurą Kardinalską ozdobiony, ktorą ledwie z posłuszeństwá przyiął. Po śmierci pokázawszy się iednemu powiedźiał, że zá pomocą i przyczyną Nayświętszey Mátki iest zbawiony. Niechże i mnie pomoc i obroná twoiá zbawi, do ktorey się garnę i ućiekam, nie odrzucay mię Mátko miłosierdźia, bo nie podobná temu nie zginąć wiecznie, ktorego ty porzucisz.

S. MARYA, ktorey przyczyny X. Andrzey Oviedus *Soc: JESU* Patryarchá Murzyński, i świętych Boskich ná uśmierzenie szárańcy wzywaiąc, zdechłá szárańca, z powietrzá ná źiemie upádłá, ták że po skończoney modlitwie, żywy szárańcy nie widźiał. Zyiący ieszcze, pokazał się iednemu heretykowi przez sen i onego do wiáry náwroćił. Na iáwie potym gdy go heretyk obáczył, poznał, że był ten, kto y go przez sen do wiáry námawiał. Gdy się raz Páná IEzusá w Nayświętszym Sakrá-

Sakrámencie radźił, coby był miał czynić w pewney okoliczności, słyszał głos rá to mu daiący. Niecháy i we mnie zá twoią przyczyną umorzona zostanie szárańcza moich pássyi, i námietności. Uproś mi u Syna twego, áby mi porádźił, co mam czynić, wedle woli iego.

Pomagá wielce nie rzecz nábyta, ále z sercá wyrzucona. Tomas à Kempis *Wyrzuć z sercá miłość rzeczy źiemskich, á modl się zá kochaiących się zbytecznie w źiemi i świećie.*

Dźień 15. WRZESNIA.

S. Aichardźie, ktory gdyś sprawę z posłuszeństwa nákazaną odpráwował, słyszałeś głos z niebá do ciebie mowiący. Poidą święći z cnoty w cnotę. Tobie we śnie pokazawszy się święći rzekli. *Wstań á urząd, ktory ná ćię kładą, z posłuszeństwá przyimi.* i dalic láskę, ktorąbyś twych zakonnikow kierował, w záchowaniu ustaw zakonnych. Dalic i księgę, z ktoreybyś ich wszelkiego dobrego uczył. Tym głosem umocniony byłeś dźiewiąći set zákonnikow w cnoćie náuczyćielem. Ieżeli ktorzy ná nábożeństwo zaspali, Anioł ci

ich rozgą pokázował. Wielomeś dźień śmierci przepowiedźiał, i ich Sakrámentami świętymi opátrzywszy ná szczęśliwą wieczności drogę wypráwił: zá ktorymiś też sam nie długo potym poszedł. Modl się zá mną nędznikiem, oraz ze wszystkiemi onęmi synámi twemi, ábym ták żył, tak się modlił, iakoby mnie o bliskiey śmierci moiey Anioł upomniał. Niechay z cnoty w cnotę postępuię, żebym do szczęśliwey przyszedł wieczności.

S. Nikomedeśie Kápłánie ołownemi kulami długo bity M.

S. Walerianie, ktoryś záwieszony i kopytami srogo drapány wesoło Chrystusá wielbiąc ścięty iest.

S. Melitino, ktoraś gdy ná obecność twą bałwany się pokruszyły záwieszoná iest na katowni drapaná, nakoniec ścięta.

SS. Maximie, Teodorze, i Asklepiadorze MM.

S. Porphyriuszu, z kuglárzá w innego męża odmieniony, ochrzczony i śiekierą ścięty.

S. Niceto ktoryś w ogień wrzucony, pieśni Chrystusowi áż do śmierci wesoło śpiewał, ciáło twe od ognia nie nárusżone,

gwiázdá

gwiazda niebieska Marianowi pokázała.
SS. Emilio Hieremio głow ucięciem MM.
S. Alperze Biskupie.
S. Lobinie Biskupie.
S. Albinie Biskupie.
S. Eutropio wdowo.
⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.*

IEZU moy kocháný, ktorego sługá X. Octavius Navarola *Soc: JESU*, będąc nád cáłą Włoską Prowincyą przełożonym mawiał: Bráćia we mnie powinno bydź więcey miłośći ku wam, á niżeli powági. Chorym sam służył, onym łożká przesćiłał, onych przewrácał. Gdy mu Doktorowie o bliskiey śmierći powiedźieli rzekł: *Położyłeś Panie granice, ktorych trudno minąć Ty Pánie przyimi duchá mego.* Przy skonániu swoim kazał sobie czytać siedm psalmow pokutnych. Wiem że mie śmierć nie minie, oto cię tylko Pánie proszę, áby mię zła śmierć minęła.

IESU moy kocháný, ktorego sługá Cæsar Boschun *Soc: JESU*, zwoławszy rodźicow i wszystkich krewnych przed nimi wszystkie instrumentá muzyczne i wszystkie bogáctwá, ktore miał złożył i rzekł. *Żegnam was krotkiey moiey ućiechy znikome instrumentá.*

ſtrumentá, álbowiem ia iuż pod choragiew Chryſtuſowa do Societatem IEzu idę. Rzekł, i opuściwſzy wſzyſtko do Societatem wſtąpił. Niech i iá Panie tákim ſtátkiem wſzyſtko porzucę co mi do ſłużby i miłości twoiey ieſt przeſzkodą.

IEZU moy kochány, ktorego ſługá X. Camillus Conſtantius *Soc: JESU*, ieſzcze ná świecie będąc wpuſzczoną do śiebie nięwſtydliwą niewiaſtę wypchnął, á oto IEzusá i MARYI prośił, áby nigdy niewinności ſwey nie zmazał. W Indyi i Iaponii wiele prácował. Gdy go na śmierć skazano mowił, że tego naybardźiey prágnął, áby mogł dlá Chryſtusá umrzeć. W ogień wrzucony weſoło śpiewał: *Chwalćie Páná wſzyſtkie národy.* Potym głośno ięzykiem Iapońskim zawołał. *O iák dobrze mi ieſt.* Gdy iuż ćiáło iego dogorywało pięć rázy *Swięty Swięty* wymowiwſzy poſzedł do niebá. Broń i ſercá mego Pánie od wſzelkiey zmazy, niech ták umieram, áby mi dobrze było po cáłą wieczność.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá Leopoldus Frey *Soc. JESU* nowiciuſz po długiey i ćięſzkiey chorobie, ktorą z wielką ćierpliwośćią ponośił gdy umierał te ſłowa po-

wa po-

wá powtarzał. *JEZUS i MARYA moie nayſłodſze ukochania i miłości, wam żyię, wam umieram, umieram ná chwálę wáſzę, ogdyby tyśiąc śmierći dlá miłośći twoiey dobry JEzu podiąć, tego mi tylko żal, żem ták mało dlá miłośći twoiey czynił i ćierpiáł.* A gdy mu myśl iákaś o obráźie Boskiey przyſzłá, biedząc śię cáłym ſobą wołał. *Nie uczynię tego, nie uczynię tego, wolę po tyśiąc kroć razy umierać, wolę po tyśiąc kroć rázy bydź potępionym, moy dobry JEzu, twoy ieſtem tego nie uczynię.* Day Pánie w podobnych áktach i mnie umierać i konać, day Pánie łáskę podobnym ſpoſobem wſzyſtkie okkázyie do obrázy Boskiey zwyciężać.

S. MARYA, ktorey dźiś święcą w Kluniáku poświęcenie kaplice ná pamiątkę wſzyſtkich świętych twych taiemnic. Nácz mię ták iákoś godná, iák naylepiey ná ćię pamiętać. niechay záwſze nábożnym ſercem żyćia twego taiemnice obchodzą.

S. MARYA, ktorey dźiś oktawá Národzenia twego obchodźi śię, ktorą oktáwę poſtanowił Innocentius czwarty z tey okázyi. Gdy po Celeſtynie czwartym nie mogli Kardináli obrać Pápieżá dlá przeſzkod

ſzkod Friderika wtorego Ceſarzá, uczynili ślub, że mieli oktáwę Národzenia Nayświętſzey Panny poſtanowić i obchodźić, ieżeliby w nię zgodnie Pápieżá obráli, i gdy ſzczęśliwie obráli, záraz Innocentiuſz pierwſzego roku pápieſtwá ſwego tę oktáwę poſtanowił. Winſzuięć Mátko Boska twych wſzyſtkich świąt i uroczyſtości, day mi łáskę, ábym ie iák naynábożniey święcił, i obchodźił.

S. MARYA, w ktorey oktáwę národzenia B. Mágdálená de Pazzis widźiáłá náczynie śliczne pełne przeſłodkiego liquoru, i náuczoná ieſt, że między innymi ſpoſobámi do nábyćiá miłości Boskiey, ieſt, cześć i uſzanowanie Nayświętſzey Mátki Boskiey. Zámnoſzże w ſercu moim oſobliwy ku tobie áffekt i nábożeńſtwo, ábym przez nie poſtąpił w miłości Boskiey.

S. MARYA, ktoraś ſię Tomáſzowi Stilintinowi *Soc JESU* nowiciuſzowi z SS. Ignácem i Xawierem pokázawſzy iego do wſpaniáłego pálácu záprowádźiłá, i twym świętym zálećiłá. Doprowadz i mnie do pálácu wieczney niebieskiey chwały, zálec mię S. Ignácemu i Xawierowi, áby mną rządźili, áby mnie do niebá wprowádźili.

wadźili.

Kiedy łáſka Boſká w człowieku ieſt, mocnym ſię do wſzyſtkiego ſtáie, kiedy zaś łáſká Boſká od niego odchodźi ſtaie ſię ubogim i ſłabym, tylko ná ukaránie zoſtawiony. Thomas à Kempis. *O ſamę ſię łáſkę Boſką uśilnie ſtaray i onę ſobie wielce ſzácuy á modl ſię zá lekce ſobie ważących łáſkę Boſką.*

Dźień 16. WRZESNIA.

S. Edito Panno Krolewno, ktoraś ná ubogich i chorych uſługi poświęconá, práwdźiwą śierot pociechą názwaná ieſt. Oſtrą włośiennicę miekkiemi biáłogłowſkiemi ſzátami pokrywałaś, i obrálaś ſobie wzgardzoną bydź w domu Bogá twego, niż ná tronie Oycá twego, ná ktory ćie wzywano, Krolową śiedźieć. O twoiey śmierći S. Dunſtanus to mowił. *Ulubioná Bogu duſzá tá, iáko drogá niebieſka perłá do oyczyzny świętych z tego błota źiemſkiego będźie zábraná.* Mowił i to do ćiebie żeś *po czterdźieſtu dni iáko iáſná gwiázda zapáść miáłá.* Po śmierci pokázawſzy ſię Matce w chwále wielkiey powiedźiáłaś iey, żeś iuż zoſtáłá uczeſtniczką wieczney chwáły.

Ciało

Ciáło twoie náleźione iest, bez oczu, rąk i nog, dlá tego żeś w młodych leciech ná lekkość i prożność ich używałá. O opuszczonych pociecho, pociesz mię troskliwego przy śmierci. Náucz mię do woli Boskiey stosowáć ciáło moie i wszystkie zmysły moie. Ofiáruię przez cię Bogu memu oczy, serce, nogi, ręce, i ciáło moie, ábym nigdy ich ná złe nie zażywał. O gwiázdo, o perło niebieská o ukochány Bogu duszo, modl się zá mną, á uproś mi, ábym z tego źiemskiego błota do oyczyzny świętych przenieśiony był.

S. Euphemio Pánno Chrześcián wodzu, ktoraś po wielce srogich rożnych mąk sposobách, áni od ogniá, áni od pił żeláznych, áni od bestyi nie obráżoná, nákoniec ná modlitwieś do korony niebieskiey záwołáná iest.

S. Luciá Páni zácná i szláchetná od syná oskarżoná i do sędźiow odnieśioná. Ciebie okrutnie kiymi bito w kotle mieńdźianym pełnym smoły i ołowiu smażono, gdźieś śpiewáiąc sobie, trzy dni żyłá nieobrážoná.

S. Geminiánie, ktoryś zá przyściem z niebá i ná twoiey głowie ośiádáiącey go-
łębice

łębice biáłey, w ten czas gdy S. Lucią mimo twoy dom związano prowadzono niebo otwarte widźiáłeś: i oraz z Lucyą długo i srogo męczony, nákoniec mieczem zabity iesteś.

SS. Siedmdźieśiąt pięć MM tych przykłádem náwroceni.

SS. Abundiuśie i Abundantiuśie, ktorzy spytani skądbyśćie byli, powiedźieliśćie, że i wy i wási towárzysze są Chrześćianie i żeśćie imioná wásze niebu zápisáli. Gdy was ná kátowni ciągniono mowiliśćie wesoło. *Chwáłá tobie Pánie IEzu Chryste Krolu Aniołow*: gdyśćie ná śmierć szli, umarłego Marciná syná ożywiliśćie i z nim oraz i z oycem ochrzczonym, pośćinani iesteśćie.

S. Sebastiano S. Páwłá Apostołá uczennico przez miecz M.

SS. Rogelliuśie i Serwedeiuśie po obćięćiu rąk i nog pośćinani.

S. Niniánie Biskupie.

S. Korneliuśie Pápieżu i M.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy kochány, ktorego sługá Ianuarius Duchus *Soc: IESU*, wielkimi domu swego dostatki pogárdźiwszy, ubogim się

gim śię zakonnikiem *in Societate JEsu* stał. W dźień Narodzenia Nayświętszey Panny po przyięćiu Kommunii świętey słyszał wnętrzny głos do śiebie mowiący, áby miał dobrą nádźieię. Boleść ktorą ćierpiał ná ćiele dla dźiur, ktore śię w ćiele iego porobiły ćierpliwie znośił. Konáiąc oczy swoie w Krucifix wlepił, i ták szczęśliwie zasnął. Pánie moy náucz mię iáko mam dla miłośći twoiey cáłym świátem, i tym wszystkim co ná nim iest gárdźić, náucz mię i ćierpieć náucz dobrze umierać.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Ian Carlier *Soc JEzu*, osobliwą żarliwośćią około náwrácania dusz słynął. Sposob swoy spisany około pozyskánia dusz ludźkich, gdy do Generáłá do Rzymu przysłał, wielce go Generał pochwalił i innym mężom Apostolskim ná náśládowanie podał. Nayczęśći kazał, o niebie, piekle, o śmierći i o sądźie Boskim. Gdy w drodze zmordowany ustawał, że iusz iść nie mogł, nieznáiomy człowiek chlebem go i nápoiem zaśilił. Gdy iednego człowieká do spowiedźi námowić i náwroćić niemogł, obnáżywszy śię przed nim, ták śię długo

ſz do krwi biczował, poki go nie zmiękczył. Konáiąc a w niebo pátrząc, te słowá nayczęściey powtarzáł. *Wſpomoſz mię dobry IEzu. Wſpomoſz mię o dobrá MARYA. Od ciebie IEzu moy drogi od ciebie Nayświętſzá MARYA żebrzę pomocy, brońcie mię záwſze, ále oſobliwie przy ſkonániu moim.*

S. MARYA, ktorą po dźiewiąćiu dni národzenia twego tego dniá nayświętſzym imieniem: MARYI że názwano opowiadaią. Oświeć i obeymi mię, i imienia twego skarbow mnie godnym uczyń uczeſtnikiem, niechay życie moie imieniem IEzuſa i MARYI pieczętuię.

S. MARYA, pod ktorey ſię obronę dniá dźiśieyſzego przed záráźliwym powietrzem, do Loretu uciekł Páweł wtory Pápież, ieſzcze ná ten czas Kardynálem tylko będąc, gdy ſię przed obrázem twoim Lauretáńskim modlił, żyćiec ſwoie oddaiąc, pokazałaś mu ſię widomie i oznaymiłaś mu, że miał bydź zdrowym, i że po krotkim cząśie miáł zoſtać Pápieżem. Gdy Papieżem zoſtał, ná wdźięczności ſwoiey pamiątkę nowy kośćioł w Lorecie wyſtawić kazał. Rożnemi odpuſtami nadał. Broń i mnie od zarázy.

ktorá duszę zábiia, to iest od grzechu ćięszkiego, niech ći i Synowi twemu czystym sercem służę i podobam się.

Niechćieć bydź poćieszonym od stworzenia, czystego sumnienia i wieczney nádźiei znák iest nieomylny. Thomas à Kempis. *W samym Pánu Bogu i rzeczach niebieskich ukontentowánie twoie zákłáday, á modl się za zánurzonych sercem w rzeczach stworzonych.*

Dźień 17. WRZESNIA.

RAnámi drogiemi IEzusá náznáczony i upiątnowány dniá dźisieyszego S. Fráncistzku, ktoremu dwiema láty przed śmierćią, przy Seráfickich zápalonego sercá westchnieniach i ogniach, o sześći iásnych i ognistych skrzydłach z niebá zstępuiący Seráfin roskrzyżowány, pięć świętych blizń w ręku, nogach i boku wyráził. Dopuść mi bydź uczestnikiem ran twoich. Z rań serce moie, ábym serdecznie Bogá mego kochał, z ran ręce moie, ábym ochotnie ná zbáwienie moie, ná chwáłę Boską robić się i prácowáć nie lenił. Z rań nogi moie, ábym drogami przykázania Boskiego chodźił. Lepsze mi są

żyiącemu

żyiącemu i umieráiącemu rány kochaiącego IEzusá mego, á niżeli cáłowánie pochlebuiącego świátá, ciáłá i czartá. Cieniem Seráficznych skrzydeł twoich záſłoń mię od nieprzyiaćioł moich, od upałow piekielnych.

S. Juſtynie Kapłánie i M.

S. Ariadno M.

SS. Narcyſśie i Kreſcencio MM.

SS. Sokráteśie i Szczepánie MM.

SS. Walerianie, Makrinie i Gordianie MM.

S. Hocellusie pacholę o wiárę wiele ćierpiący od beſtyi rozdarty.

S. Rodingusie Biskupie, ktoryś z źiemie láską wodę wyprowadźił, w ktorey ták wieleś złotá nálazł, ile ná kupienie plácu ná kośćioł, i ná ſamo kośćiołá zbudowánie trzebá było. Gdyś pſalm ſetny oſmy czytał: *Pánie chwáły mey nie zamilcz*, głos z niebá zſtępuiący od wielá ſłyſzány ieſt: *Prożbá twoiá wyſłuchaná ieſt i ten dom, ktoryś mi wyſtawił pod obronę przyimę.* Ciebie tego wſzyſtkiego co do urzędu twego náleżáło, widomie Anioł ſtroż náuczáł, o czáśie śmierći upomniáł. Náucz i mnie S. Angele co do mnie i urzędu i powinnośći mo-

ści moiey należy, uproś mi szczęśliwą śmierć.

S. Ianie M. w ktorego głowę gwoźdź wbito.

S. Wiktorze M. po zdarciu z głowy skory zábity.

S. Szczepánie żeláznymi kopytami drápány, ucięciem rąk i głowy męczeństwo pełniący.

S. Lambercie Biskupie dlá tego zábity, żeś o niewstydy dwor krolewski strofował. Twego zaboycy trup pod niebem iawnie musiał gnić, gdy go źiemia przyiąc niechćiáłá. Nad cáłym zaś tym mieyscem, gdźieś krew rozlał, swiatło niebieskie iásniało, i przy swiętym twym ciele muzykę niebieską słychác było.

S. Agatoklo służebnico, ktoraś od niewierney Páni twoiey długo rożnym sposobem męczona, z roskazania Sędźiego po urznięciu ięzyka w ogień wrzucona iest.

S. Kolumbo Panno i M.

S. Satyrze S. Ambrożego bráćie do nayświętszego Sákrámentu wielce nábożny.

S. Theodoro szlachetná Páni męczennikow świętych służebnico.

S. Hildegardo Panno, niebieskimi pociechami

ćiechami násycona, miedzy bolami osobliwąś ćierpliwośćią słynęłá. Wiele rzeczy niebieskich, obiawienia częstoś miewałá. Od czartow od ludźi wieleś z wielką ćierpliwośćią poniosłá. Wieleś chorob zleczyłá. Zostawiłaś po sobie księgi pisma niebieskiego, i náuki niebieskiey pełne. Gdyś konáłá widźiáłaś ná niebie dwie śliczne i iásne tęcze.

B. Piotrze de Arbues z Cesaraugustańskiego Kanoniká M. wielkimi cudy przećiw rożnym chorobom i nieczystym duchom słáwny. Ciebie gdy w kośćiele o wiárę zábiiano, sam dzwon wielki dzwonił: krew twoia ná pawiment kośćielny wylana do dwanáśćie dni wrząca widźiáná iest.

S. Gandolfie, ktoryś towarzyszowi twemu choręmu i niememu mowę uprosił, áby się mogł grzechow swoich wyspowiadáć, czartow, ktorzy mu grozili, i do desperácyi go prowadźili, modlitwąś twoią odegnáł. Náucz mie dobrze się i szczerze spowiadáć, odpądź odemnie wszelkie pokusy przeszkádzaiące mi do dobrey spowiedźi.

S. Cyprianie Biskupie Kartágineński

wygnańce i wielkie męki dlá wiary świętey cierpiący, nákoniec dlá Chrystusá ścięty.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Ian Tellier *Soc: JESU.* osobliwą około zbawienia dusz żarliwośćią słynął, ustawicznie koło kalekow, chorych, więźniow chodząc, przy ktorych kupione z iałmużny rożne duchowne książki i dlá nich i dlá innych przychodzących, ná łańcuszkach záwieszał, tamże rożne obrázy ná śćiany kłádł. Wyiednał i wyprośił u Papieżá, áby wieczor po pierwszym dzwonieniu ná pozdrowienie Anielskie dzwoniono, drugi raz ná modlitwę, zá dusze zmarłe. Panie moy dayże mi osobliwy áffekt do książki duchowney, ktorey nie lubię, czytać i słucháć, day osobliwy áffekt do świętych obrázow, ábym ná nie bez serdecznego nábożeństwá i nie poyrzał. Ugruntuy i umocniey w sercu moim miłość ku duszom czyscowym.

S. MARYA, ktorey imienia święto dźiśiay w Hiszpánii święcą: ktorego tesz dnia z żyćia tego wyszedł Philip czwárty Hiszpański Krol, ktory święto obrony

twoiey u Papieżá uprośił, áby w cáłym krolestwie Hiszpańskim święcone było, spraw to, áby wszystkie dni żyćia mego były święte dni Imienia i obrony twey, ále osobliwie ostatni żyćia mego dźień, ktoryć w opiekę twoię oddaię. Zgotuy duszy moiey beśpieczną drogę, do szczęśliwey wieczności, ábym w niey twoie i syná twego Imię ná wieki wysławiał.

S. MARYA, dlá ktorey czci i honoru, Concilium Basileeńskie potwierdźiło zdánie i náukę o niepokalánym poczęciu twoim, i zakazało przećiwney náuki głośić álbo uczyć. Odnowili ná tymże Koncilium postanowienie świętá Niepokalánego poczęćia przeczystey Mátki, áby osmego dniá grudniá święcone było. Winszuię ć Mátko Boská Niepokálánego twego Poczęćiá, ćieszę się z niego, dźiękuię zá nie Bogu, proszę ćie, niechże i ia tobie i Synowi twemu służę sercem niepokálánym, i nie zmazánym żádnym grzechem.

S. MARYA, ktorey osobliwy sługá Stephan Justitius Zakonu Franciszká Swiętego dźisiay świątobliwie umarł. Ten gdy dlá wielkiey oczu boleści wzrok strácił, widząc że ztąd miał okkázyą do wielkiey

niecierpliwośći, uciekł śię do ciebie rożnym cię czcąc nábożeństwem i umartwieniem. Raz gdy u stołu śiedźiáł pokázawszy śię mu rzekłaś do niego. *Czemu ták bardzo trapisz ćiáło twoie.* Ná co on odpowiedźiáł: naprzod dlá tego, ábym duchowi ciało podbił, potym, ábym zá grzechy moie dosyć uczynił, i żebym śię Pánu Bogu podobał. Potym rzekłaś do niego, áby nieco z owego umartwienia i wstrzymywania śię od pokarmu uiął, á pospolitym z innymi żył sposobem. Gdy raz z kośćiołá wychodźił, widomie mu śię pokázáwszy miłeś go pocáłowáłá. Nauczże i mnie Mátko święta, iáko mam ćiáło moie duchowi podbiiać, iáko mam za grzechy moie dosyć czynić, iáko śię mam Bogu memu podobać. Przyimiy wychodzącą z ciáłá duszę moię, á day iey miłe pocałowánie.

S. MARYA, ktorey sługá B. Klemens Kaponius Zákonnik Swiętego Dominiká, osobliwą chęcią i wielkim w tym swoim ukontentowaniem, wszystkie naypodleysze posługi domowe odpráwował. Często mu śię przy tych iego prácach Chrystus i z świętymi Aniołámi pokázował.

Gdy

Gdy raz dla tych posług zwyczaynego swego nábożeństwa nie odpráwił, pod czas stołu, gdy iedli drudzy, on się modlił: w tym pokazawszy się mu Nayświętsza Matká kazała mu do stołu iść, áby się z drugą brácią społecznie posilił, ucząc go, że się sprawy i ego naylepiey Pánu Bogu podobać będą, kiedy ie opisanego swego czásu odpráwiać będźie. Naucz i mnie Nayświętsza Mátko pokory świętey, náucz mię iáko mam wszystkie sprawy moie odprawowáć, iáko mowić, iáko myślić, żeby się to wszystko tobie i Synowi twemu podobáło.

S. MARYA, na ktorey część i honor osobliwym się nábożeństwem i sposobem wylewał Bellarmin Kardynał *Soc: JESU*. Co godźiná osobliwym nábożeństwem, ciebie czcił i chwálił, to odpráwowaniem roczańca, to koronki, to zbierániem osobliwych tytułow twoich Imie twoie, i Niepokaláne Poczęcie osobliwym sposobem w księgách swoich zálecił. Bliskim będąc skonánia pozdrowienie Anielskie głośno mowił, i insze modlitwy i psalmy, serce swoie nayświętszemi imionámi *JEZUS i MARYA* pieczętował, tym kończąc

i swoie

i swoie modlitwy oraz i żyćie: *Swięta MARYA modl się zá námi grzesznemi, teraz i w godźinę śmierći nászey.* O nayświętsze imiona wam i ia oddaię serce i duszę moię, wami chcę tchnąć i żyć, wámi żyćie moie pieczętowáć. Nieopuszczay mię naygrzesznieyszego ućieczko grzesznych, wspomoż mię w godźinę śmierci, uproś odpuszczenie grzechow, uproś zbáwienie wieczne.

Gdybyśmy sobie choć máły gwałt z początku czynili, moglibyśmy potym wszystko bez trudnośći czynić. Thomas à Kempis. *Czyń sobie gwáłt powoli we wszystkim, chcesz li wszystko zwyćiężyć. Modl się zá tych, ktorzy sobie żádnego gwáltu w niczym niechcą uczynić.*

Dźień 18. WRZESNIA.

S. Ferreole Setniku, ktoryś do Tyranná mowił, że Bog sługom swym przez IEzusá dáie ufność, umieránia i zmartwychwstania nádźieię. Więzy i kaydany same z ćiebie spadły. Rzekę názwaną Rhodanum zá pomocą Anielską beśpiecznieś przebył. Gdy ćię znowu poimano, á chćiano ćię od wiáry odwieść, pokázanoć

ná po-

ná postrach ściętą głowę S. Iuliana, ktoraś ty pocáłowawszy swoięś tesz pod miecz podał. Po wielu lat, oraz z głową S. Iuliana nic nie skazony, náleziony ś iest. Modl się z twemi zá mną Aniołámi i Iulianem twym, áby się wszystkie więzy grzechowe ná mnie padáły, ábym szczęśliwie rzekę żyćia śmiertelnego przebył, ábym doszedł do szczęśliwego portu szczęśliwey wieczności.

S. Thomászu *de Villa nova* názwany Arcybiskupie, ktorego szpiżarnia, po wydániu wszystkiey mąki ná ubogich cudownie pełna náleziona iest. Od ciebie záczętą w Kápłańskich pacierzach antiphonę Aniołowie śpiewali, ktorego tesz czásu od ziemie podnieśiony widźianyś iest. Pieniądze twoie, gdy ie ná ubogie rozdawano często się przymnażáły. Złodźieiom pieniądze ubogim náznáczone krádnącym, ieszcze zá żywota się pokázawszy, rzekłeś do nich, áby wszystko wrocili, co wźięli. Do ciebie wtorego dniá Lutego Chrystus rzekł. *Bądź wesoł, w dźień Národzenia Mátki moiey przyidźiesz do mnie* Pokazałeś się po śmierći iedriemu chwálebnym, drugiemu grożącym, ktoregoś tesz biczem

czem wybić kazał, że pieniądze ubogim náznáczone, onym ie dáć odwłoczył. Spraw to ábym, się dobrze modlił, i ábym ták żył gotowy umierać, iákoś ty od Lutego aż do Wrześniá żył, gdyś wiedźiał że owe miesiące były ostatnie.

S. Methodiusie Biskupie życiem, náuką, wymową, męczeństwem wielce słáwny, osobliwie do Nayświętszey Panny nabożny.

SS. Zophia i Ireno MM.

S. Eustorgiusie wielce chwálebny Biskupie.

S. Eumeniusie Biskupie.

S. Rychardo Panno Cesarzowá.

, *WSZYSCY SS. &c iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Ian Sancius *Soc. JESU*, osobliwie się w pokorze ćwiczył. Prowincialem będąc nic z pospolitych i podłych spraw nie opuszczał. Siedmdźieśiąt lat maiąc pierwszy záwsze był do wstania, do zamietánia: nigdy kogo inszego, choć starszym był, do zamietania komory swoiey nie przypuścił. w komorze, oprocz stołká, stoliká, łozeczká, Krucifixa i obrázu papierowego Nayswiętszey Panny, nic więcey nie miał.

miał. Ubogim u forty ſam wydawał. W chorobie, (lubo ſię innym nie zdało bydź żádne ieſzcze śmierci niebeśpieczeńſtwo) prośił o Sákrámentá święte, ktore, gdy przyiął záraz po nich ſzczęśliwie umarł. Náucz mię Pánie pokory świętey, niech ſię w niey ćwiczę, niech ſię przez nię, do ſzczęśliwey śmierci gotuię; day mi i tę łáskę, Pánie, ábym bez przyięćiá Sakrámentow świętych, z tego świátá nie ſchodźił.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Ian Fagotus *Soc. JESU,* przy zwierzchnym ná twárzy záwſze weſelu, i ná duſzy, nigdy záſmuconym nie był. Gdy raz czartá z opętanego iednego wypędzał, rzekł czart, ábym mu dał pokoy, bo ćię práwi záwſtydzę. Ná to mu odpowiadaiąc rzekł, ia ná śiły twoie, śiłámi ſię świętego Anioła ſtrożá założę. Prętko potym, gdy kazał, gdy go pámięć omyliłá, że nie wiedźiał co miał dáley mowić, prośił ſłucháiących ludźi, áby ſię zá iednego utrápionego modlili, gdy ſię trochę lud pomodlił, wnet ſobie wſzyſtko co miał mowić przypomniał. To zámięſzanie pámięći ſtáło ſię zá ſpráwą czartowską, ktorego

ſłyſzáno

ſłyſzano śmieiącego ſię i mowiącego: Teraz źle ſię dźieie Fagotowi. Pánie moy broń mię od nieprzyiaciela duſznego, áby mię o wieczny wſtyd nie przypráwił.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá Antonius de Kamera *Soc. JESU*, że ſnu ſię ná modlitwę i náwiedzenie nayświętſzego Sakrámentu porywał. Ráno wſtaiąc záwſze ſobie śmierć przypominał, i ták ſię ná odpráwienie dniá diſponował, iákby był oſtatnim dniem życia iego. Ná cáły tydźień podźielił ſobie taiemnice męki Pańskiey, Patronow świętych, i cnoty, w ktorych ſię ćwiczyć miał. Sluby zákonne codźień ná mſzy świętey odnawiał. Białychgłow nigdy nie náwiedzał, z ktorymi ieżeli mu ſię kiedy mowić tráfiło, záwſze miał ſpuſzczone oczy. Day mi áffekt Pánie do modlitwy, day łáskę, ábym záwſze ná śmierć pámiętał, do niey ſię gotował, day zupełne męki twoiey, i cnot świętych Patronow moich náśládowanie.

S. MARYA, ktorą S. dźiśieyſzy Methodius ták witał i pozdrawiał: *Witay miłośći Bożey ſkarbnico.* Wyley ná ſerce moie z ſkarbu ſercá twego, cokolwiek miłośći

Bozey,

Bożey, onę niech sobie nád wszystko wá-
żę, onę niech kocham, oney niech szukam,
w niey żyię ná wieki.

S. MARYA, ná ktorey część i honor ko-
ścioł Pantheon názwany w Rzymie po-
święcił Bonifácius czwarty Pápież. Ofiá-
ruięć serce moie, poświęć go sobie, i Sy-
nowi swemu ná kościoł, i przybytek.

Násze zdanie i nász rozum często nas myli i mało widźi. Thomas à Kempis. *Náucz mię nigdy własnemu zdániu i rozumowi nie dufać, i modl się zá dufaiacych sobie.*

Dźień 19. WRZESNIA.

S. Ianuariuszu Biskupie, ktoryś w piec rospalony wrzucony wesoły i nieo-
bráżony z Anioły śpiewał, náostatek, gdy
cię i bestye tknąć nie chćiáły, ścięty ie-
steś z towarzyszámi twemi. Po śmierci
wypadaiący płomień z gory Wezuvium,
zagásiłeś. Krew twoię w ampołce szklá-
ney chowaią, ktorą, gdy przy głowie po-
łożą pieni się i wre. Niechayże krew
twoiá zá mną wre do Bogá mego, á nay-
bárdźiey ná ten czas, kiedy ta moia krew
w żyłach źiebnąć, krzepnąć, ścinać się bę-

dźie. Uproś mi gorące do Bogá miłośći wzdychania, z ktorymi niechay idę do głowy moiey IEzusá moiego.

SS. Feśćie, Desideriuśie, Sozimie, Prokuluśie, Eutychiuśie i Akutiuśie, z S. Ianuariuszem MM.

S. Ianie Biskupie M. ubogich, i kośćiołow Oycze, ktorego ciáło włocznią przebite, niebieskie śpiewania wonia, i stup ognisty pokazał.

SS. Szczesny i Konstancya M.

SS. Peleuśie, Niluśie, i Eliászu Biskupi, z wielą Klerikow ogniem spaleni.

S. Trophimie wielce srogo bity, ktoryś wszystkie męki poćiechą oczu, á krew dlá Chrystusá wyláną łáźnią Boską názywał. Po rozdarciu ász do wnętrznośći bokow, w żelaznych gozdźmi nábitych botach, wesołoś chodźił, potym żyłámi, solą, octem, lampami dręczony, po cáłym ćiele paznokty zdrápány, náprzodeś oczy ná wyłupienie, á potym głowę ná śćięćie ofiárował.

S. Dorymedonie bolow i korony S. Trofima towárzyszu M.

S Sabbatiuśie biczmi ász ná śmierć śieczony.

S. Pom-

S. Pomposo Panno i M.
S. Theodorze Biskupie spokoyny, ośmdźieśiątego osmego roku iákoć Bog był objawił zmarły.
S. Eustochiusie Biskupie.
S. Sequanie Káplánie.
S. Goeriku Biskupie, od ślepoty za uomnieniem Anielskim przy reliqwiiach S. Szczepáná wybawiony.
S. Arnulfie Biskupie.
, *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochány, ktorego sługá X. Alphonsus Gianotto *Soc: JESU* nowiciuszem ieszcze będąc ták się ná iedney medytácyi zapálił i rozgorzał, że ktory przed tym zá drugimi miał się do cnoty i świątobliwośći, od tąd wszystkich wyprzedźił. Wielu innych swym przykłádem záchęćił, ták dalece, że pospolićie mowili o nim: W nim znać coto iest gorącość duchá. Starszym żadną miárą niechćiał bydź, áż posłuszeństwem do tego przyćiśniony. Pod czas ostatnich dni zápustnych surowo i ostro pośćił. Gdy raz czartu, ktory iednego trápił i do grzechu prowádźił kazał do śiebie przyśc, czárt powiedźiał: *Nie mam ia co u sługi Boskiego prawdźiwego*

wego robić. Niechże ták prawdźiwym ſługą twoim záwſze będę, żebym nigdy nie był ſługą czartowskim, tobie ſamemu Pánie chcę ſłużyć, boś ty ſam ieſt Panem moim, boś ty ſam godny ieſt uſługi moiey.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Ian de Herrera *Soc: JESU*, gdy do Societatem wſtąpić umyślał, á nie mogł, cále w tym áffektu przećiw ſobie mátki ſwey przełamać i zwyćiężyć, modląc ſię przed obrázem Páná IEzusá do ſłupá przywiązánego i okrutnie ubiczowanego, gdy ſię tym wymawiał, *Pánie iákoſz mám mátkę moię opuśćić,* uſłyſzáł głos. *á ia iákom moię opuśćił?* ſłyſzał ieſzcze i to. *W tobie pokáżę wielką moię miłość.* Więc opuśćił mátkę, do zákonu poſzedł, w nim świątobliwie wſzyſtkim náprzykład żył, gdy konał: mowił. *Ieżeli Páni moia wołá iść trzebá.* Pánie moy gardzę tym wſzyſtkim co mi do większey twoiey miłośći przeſzkádzá. Sama twoia miłość w ſercu mym niech panuie, á gdy będę konał, niech záwołá duſzy moiey Nayświętſzá MARYA, niech ią ſzczęśliwey odda wieczności.

S. MARYA, w ktorey kośćiele, gdy

złodźiey

łodźiey chćiał okraść twoy álbo S. Iáná, obraz, i kanáki zbierać, tedy mu śię obraz tyłem obroćił. A gdy znowu usiłował obraz obroćić, same dzwony dzwonić poczęły i złodźieiá wydały. Nayswiętsza Mátko, ktora ták pilno rzeczy twoich broniſz, broń i mnie, ktorym twoy ieſt, i twoim chcę bydź. Broń mię, áby złodźiey iáki nie złupił duſze moiey z łáski Boskiey, obrázu Bogá żywego i ſługi twego.

S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyſzego żołnierzá iednego Hiſzpańskiego iuż obieſzonego od śmierći uwolniłá, ktorego gdy dlá tego że w czymśi roskaż Hetmański przeſtąpił obieſzono, gdy śię iuż duśić począł, twey pomocy wzywać nie przeſtawał, áliśći w tym od ćiebie posłáni, przyſzli dway młodźiani, ktorzy go odwiązali dawſzy znáć Hetmanowi, że ieſzcze żyie, ktorego ták dawno obieſzono było. A czyli i mnie okrutnieyſzá śmierć, śmierć wieczná, dlá tego, że wodzá mego i Hetmaná Chryſtusá nie ſłucham nie czekam? broń mię od tey wieczney śmierći, á gdy mie przy śmierći flegma duśić będźie, przybądź mi ná pomoc, áby duſzá moiá

wiecznie żyłá.

S. MARYA Belwaceńská, do ktorey, gdy iedná panienká z towarzyſzką ſwoią rożániec mowiąc ſzłá, napadli ná nie głodni dwa wilcy, i iednę z nich pożarli, drugą gdy ieſzcze żywą iedli do ciebie o pomoc wołać poczęłá, áby ſię mogłá wyſpowiadać, i iuż iey byli pierśi wytargali, gdy ludźie nádeſzli, wilkow odpędźili, księdzá zawołáli, ktoremu ſię oná wyſpowiadawſzy i ciáło pańskie przyiąwſzy we trzy dni potym umárłá. O Páni moiá brońże duſzy moiey, áby ná kły i zęby wilka piekielnego nie pádłá wyrwiy ią z paſzczęki piekielney, á odday ią niebu szczęśliwey wieczności.

Wielkie ſzaleńſtwo ieſt zápomniáwſzy o potrzebnych i pożytecznych rzeczach, ſtarać ſię o rzeczy dworne i nas potępiaiące. Thomas à Kempis. *Wſzyſtko twoie ſtaránie ná zbáwienie duſzy obrácay á modl ſię zá nieſtaráiących ſię o zbáwienie ſwoie.*

Dźień 20. WRZESNIA.

S. Euſtachiuſzu, rodzeniem, bogáctwy honorámi żołnierską chwáłą znáczny

Ná lo-

Ná łowach bywſzy gdyś iednego ielenia gonił w długą puſzczą, gdy ſię do ciebie obrocił, widźiałeś miedzy rogámi iego ukrzyżowanego IEzusá, ktoregoś głoſem, do wiáry i krzyżá Chryſtuſowego wezwány, záráżeś ſię z żoną i ze dwiemá ſynámi ochrzćił. Dlá przyiętey wiáry świętey w Rzymieś uchodźić muśiáł, i gdyś ſię przez iednę rzekę przewoźił, przewoźnik urodą żony twey uwiedźiony onęć wźiął, z płáczem ſię z nią pożegnáwſzy, opuscićieś ią musiáł. Wkrotce potym przyſzedłeś nád rzekę inną ze dwiemá ſynmi, ktorzy że nie mogli przebyć owey rzeki muśiáłeś ich ná włáſnych rámionach przenośić; i gdyś iednego iuſz przenioſł, á po drugiego ſię wrácał upał rzeki będąc obáczyłeś, że ći tego ſyná, ktoregoś iuſz przenioſł niedźwiedź porwał, gdyś ſię wrocił iego bronić, w tym ći drugiego ſyná ná drugiey ſtronie zoſtaiącego wilk porwał: kraiáło ć ſię od żalu ſerce i rozrywáło ná częśći, chcąc obudwu rátowáć, i tych opłákáwſzy ſamym ſię tylko Bogiem ćieſząc dáley poſzedſzy, u wieśniaka iednego przez kilká lat chlebeś ſobie wyrabiał. W tym ná Rzym powſtáły

wielkie woyny, á nie maiąc ná ten czas Cesarz godnego Hetmana, ná ciebie sobie wspomniał i kazał cie po świecie szukać. Stało się zá rządzeniem Boskim, iż też do oney wśi w ktorey służył Eustachius żołnierze przyiachali poznał że Eustachius, ále oni iego bynámniey, i wspomniáwszy sobie że oni przed tym u niego sługami byli płákać począł, iednák się im nie oznaymił. Záprośił ich do domu Páná swego i prośił go, áby ich uczęstował, obiecuiąc mu to wszystko odrobić, i tam gdy im służył poczęli go poznawać, i cále go zá znákiem rány iedney, ktorą miáł ná szyi poznáwszy rzucili się do nog iego, i iáko swego Hetmaná wzięli. Z wielkim weselem od Cesarzá do Rzymu przyięty i do pierwszey godności przywrocony. Widząc Eustachiusz małe Cesarzá woysko, kázał ludźi záciągać, miedzy ktoremi záciągneli się też dway owi synowie iego z ktorych był iednego niedzwiedź, á drugiego wilk porwał (bo ich byli rolnicy i pastuszy z pászczęki bestyi odbili.) Názbieráwszy wielą woyská Eustachiusz, ná nieprzyiacioły uderzył i szczęśliwie wygrał. Przy onym zwycięstwie i to

chwálebná

chwálebná byłá, że ſię Euſtachiuſzowi i dway ſynowie, i żoná iego Teopiſtá wrociłá. We wſzyſtkim ſię tedy Ceſarzowi Euſtachiuſz podobał, oprocz wiáry święt[e]y, ktorey, gdy odſtąpić niechciał, znowu z urzędu i godnośći złożony ieſt, nákoniec z żoną oraz i z dźiećmi w miedźianego i roſpalonego wołu wrzucony, tam chwałę Bogu wyśpiewuiąc do nieśmiertelnego żywota, do ktorego go był Chryſtus wezwał poſzedł. S. Euſtachiuśie, S. Teopiſto małżonko święći dway ſynowie Agápićie i Teopiśćie odwroććie odemnie wáſzą modlitwą ognie piekielne, więkſze i cięſzſze nád wołu miedźiánego roſpalonego. Náucźćie mię bydź poſłuſznym IEzuſowi memu ukrzyżowanemu, áby iáko ieleń do zrzodłá, ták duſzá moiá prágnęłá Bogá mego widźieć ná wieki. Day mi ſtatek Pánie i ćierpliwość we wſzyſtkich przećiwnośćiach, ábyś mię ták Pánie iáko Euſtachiuſzá probował.

S. Fauſto Panno, ktoraś po zdarćiu skory z głowy, záwieſzona ieſt i okrutnie męczoná. Gdy ćię wpuł káci chćieli przećiąć á nie mogli, Ewilaſius bałwochwalski Kapłan, náwrocony i męczony ieſt. Ciąło po-

ło potym twoie powiercieli, gozdźmi nabili i w kociel wrzący oraz z Ewilaziusem wrzucona z niebá záwołáná poszłáś po koronę.

SS. Dionyziusie i Priwácie MM.

S. Priszkusie M. ktorys puginałámi ukłoty scięty iest.

S. Theodorze, S. Philippo iego mátko i towarzysze MM.

Kandido Panno ránámi po cáłym ciele podarta M.

S. Suzanno M. Kapłaná bałwochwalskiego corko.

S. Agápicie Papieżu.

S. Kliceriusie Biskupie.

S. Awicie Biskupie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárcie 1002.*

JEZU moy kochány, ktorego sługá Ian Mendozá *Soc: JESU* Nowiciusz, wielkimi dostátkami i godnościami domu oycowskiego wzgardziwszy, oblubienicę, z ktorą mu wielki posag dawano opuściwszy, tobie się samemu w Zakonie Societatis zá sługę oddał. Gdy ráz idącego Turczyn przez miasto obáczył, samym ná niego weirzeniem do wiáry się świętey náwrocił. Gdy go tákże raz krewny iego ieden wielkiey

wielkiey godnośći i doſtatkow náwiedźił, ták do niego do forty wyſzedł, iák był do poſług kuchennych ubrány. Chorobą złożony, Sakrámentami świętymi opátrzony, z wielką weſołośćią i radośćią ná twárzy, umarł. Náucz mię Pánie moy ták żyć, zeby mię nie miáło co ſmucić w godźinę śmierći moiey, żebym weſoło do wiecznego weſela mogł ſię pośpieſzyć.

IEZU moy kocháný, ktorego ſługá X. Franciſzek Kardoſus *Soc: JESU* lubo oſobliwym talentem do kaznodźieyſtwá obdárzony był, wołał iednák nieuſtaynie dlá ludźi proſtych katechizowáć, odpráwiwſzy raz kazanie o śmierći, ná ktorym wſzyſtkich ſłucháczow do płáczu pobudźił, po owym kazániu nágle zapadł, gdy konał, otworzywſzy piſmo święte te w nim słowá pokázował. *Błogoſławieni ktorzy w Pánu umieráią.* IEzu moy drogi ná krzyżu konáiący, dayże mi dobrze w łáſce twoiey skonać, niechay umieram śmierćią świętych ſług twoich.

S. MARYA, ktorey obraz w Iardinećie wyrwali z pozaru Aniołowie i w ogrodku złożyli. Wyrwi duſzę moię z Anioły twemi od wiecznego pozáru, i poſtaw mnie

mnie w onym ogrodźie, gdźie ty ieſteś z IEzuſem kwiát niezwiędły Troycy przenayświętſzey.

S. MARYA, ktoraś w Montiſſeráćie, mulárzá iednego, ktory z wyſoka ſpadſzy, ręce i nogi w kilkoro połomał, ran wiele po cáłym ćiele odnioſł, gdy twoiey pomocy wzywał cudownie uleczyłá. Uzdrow i mnie i ulecz wielkiego ná duſzy kálekę, ktorym okrutnie ná śmierć, á ieſzcze wieczną, grzechami poránioný ieſt.

Niech milczą wſzyſcy Doktorowie, niech zámilczą wſzyſtkie ſtworzenia, ſám Bog w ſercu twoim niech mowi. Thomas à Kempis. *Samego Páná Bogá ſłuchay mowiącego do ſercá twego, á modl ſię zá nieſłuchaiących iego.*

Dźień 21. WRZESNIA.

S. Mattheuſzu z bogátego mytnika i celniká ná ieden woiáiącego Chryſtusá głos Apoſtole potym i Ewangeliſto. U Parthow i Murzynow ſmokom roskazowaieś, ſynaś krolewskiego umárłego wskrześił, Krolá z cáłym domem ochrzćił, nákoniec dla Chryſtusá, i dlá tego żeś Iphigenią corkę krolewską do ślubu czyſtośći

ſtości námowił, śiekierąś ścięty ieſt. Tobie Iphigenia kośćioł wyſtawiłá, ktoryeś ſię po śmierći pokázał chwálebny onęś ćieſzył, á ogień ná iey dom zarzucony ná páłáceś krolewski obroćił. Wſtaw ſię zá mną Apoſtole święty, ábym i ia prętko, i gorąco i záwſze był poſłuſzny, wołaiącemu mnie Bogu: niechay ſię ſerce moie ná głos iego twarde i nieużyte nie ſtaie: Proś, żeby ták do mnie mowił IEZUS, áby oraz oko ſwoie łáskáwe, do mnie obroćił, áby mi oraz dał łáskę skuteczną bydź posłuſznym temu co we mnie mowi, á potym umrzeć śmierćią poſłuſznych.

S. Ionáſzu Proroku.

S. Pamphilu M.

S. Alexandrze Biskupie, przez bicze, kátownie, lampy, kopytá, beſtye, piec ogniſty i miecz M.

S. Euzebiuśie M. ktoryś ſam dobrowolnie do ſtaroſty poſzedł Chrześćianem ſię bydź wyznał, po wielu mękach mieczem ścięty.

S. Izaciuśie Biskupie.

S. Meleciuśie Biskupie.

S. Iphigenio Pánno od S. Mattheuſzá Bogu oddána.

S. Mauro

S. Mauro Panno, ktoraś oyca twego do ściſłego życia niebieskiego przywiodłá; z prowadźiwſzy go z drogi ſzerokiey i ná potępienie wiodącey. Codźiennie ſię pod nogámi ukrzyżowanego IEzuſá pokornie kłádłá; powiadałaś, żeś częſto ſłyſzáłá w obráźie IEzuſá dźiećie ná łonie Mátki płáczące, i młodźiana ná krzyżu ięczącego, i Krolá ná maieſtaćie roskázuiącego, á złotąć rozgę daiącego, łzámi twemi nábożnymi przy ołtárzu wylánemi, Mauritius Lewitá oczy ſwoie mażąc, dar łez ſobie uprośił. Przy pod czas twoim konániá łoſzku widźiano ſtoiących SS. Piotrá, Páwłá, Gerwazego, Protazego, Patronow twych, ktorzy od ciebie piekielne larwy odganiali. Włośiennicą twoią ná twarz iedney białeygłowy włożoną, ſtarłá ſię blizná, z ktorą ſię byłá urodźiłá. Náucz mię kochać i czćić IEzuſá ná łonie MARYI, ná krzyżu, w niebie zoſtaiącego.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Ian Amadeus *Soc: JESU* gorącym áffektem i nábożeńſtwem mękę twoię roſpamiętywał. Gdy ią raz rozważał pokazáłeś mu ſię, piąćią ſznurkámi (znákámi ran twoich)

ich) iego do śiebie ćiągnąć, i do niego mowiąc: *Z tobą iestem w utrápieniu, wyrwę ćię i uwielbię ćię.* Niechże i mnie magnesem rány twoie IEzu moy drogi będą, pociągniy do śiebie serce moie, pociągniey wszystkie áffekty moie, oderwi mię od świátá, do sercá twego przyłosz, przy sercu twoim, w sercu twoim, trwáć, żyć, umieráć prágnę.

S. MARYA, z gory Serrátu, ktoraś dźiś dźiećie worem pszenice zábite ná modlitwę Mátki przed twym obrázem uczynioną záraz wskrześiłá. Zmiłuy się nádemną, ábym ná wieki nie umarł, wszák ty więcey u Syná twego możesz, niżeli ta mátká mogłá zá synem swoim.

S. MARYA, ktorey sługá Károl piąty Cesarz dniá dźiśieyszego szczęśliwie umarł; ten dlá czći twoiey przy obráźie twoim Halleńskim, srebrną statuą żołnierzá uzbroionego klęczącego, z rękámi do niebá podnieśionemi, ná wieczną pámięć położył. Skłádam i ia serce moie przy tobie tu niech zostaie, ty go przez ręce twoie odday Synowi twemu.

Wszyscy święći przez wielkie utrápienia i pokusy, w doskonáłośći postąpili, i z tego świátá zeszli.

szli. Thomas à Kempis. *Náucz się że nie inná do niebá drogá, tylko przez utrápienia i pokusy, á modl się zá ludźi utrápionych i w pokusach zostaiących.*

Dźień 22. WRZESNIA.

S. Maurici z towarzyszámi twemi, ufcá Tebanczykow Hetmanie, cuda wielkie, z towarzyszámi twemi czyniący. Twoiey mocy ná nieszczęśliwą wszetecznego Udoná śmierć záżył ná prozbę MARYI, i innych świętych nákłoniony Bog. S. Maurycy i wy sześć tyśięcy sześćset sześćdźieśiąt i sześć, dlá Chrystusá wodzá, i Hetmaná wászego, chwalebni purpuráci i wiecznośćią ukoronowani. Was ia wszystkich, i káżdego pilnie i pokornie proszę, przybądźćie mi w godźinę śmierći, utarczkę woienną kończącemu, ábym skończył zwyćięzcą. Modlćie się, wołaycie zá mną w ten czás, nákłoni się zá tákim wászym głosem dobry Bog i mnie, lubo memi záslugámi, dobrey śmierći niegodnego; iednák zá IEzusá, MARYI, i wászemi zásługámi da świętą śmierć i wieczne z wami w niebie towárzystwo.

SS. Digno

SS. Digno i Eremito Panny i MM.

S. Jonáſzu S. Dionizego uczniu, ktoryś [d]lá Chryſtuſa ścięty, głowę twoię ná trzy [m]ile niosł do grobu, gdźieś ſzczęśliwie zá[sn]ął, świátłem i wonnośćią ogárniony. [W]proś głowie i ſercu memu świátło Bo[s]kie.

S. Emmeránie Biskupie, dlá Boskiey i [b]liźniego miłośći przez wielce ſrogie mę[k]i męczenniku, cudy przedźiwny, ktore[g]o duſzá, iáko świátło wielkie do niebá [w]ſtępuiąca, widźianá ieſt.

S. Iraido Panno, ktorá gdyś okręt Chrze[ś]ćiáński, ná męczeńſtwo pełny obáczyłá, [d]o nicheś ſię przyłączywſzy naypierwſzá [z]e wſzyſtkich po ſrogich mękach mie[c]zem zabita ieſteś.

Wſzyſcy święći Kapłáni, Diakonowie, i Panny z tą Iráidą mieczem pobići MM.

B. Sanktinie Biskupie S. Dionyziuſzá Areopagity uczniu.

S. Lautonie Biskupie.

S. Florentinie Kapłánie.

S. Sylwanie.

S. Phoko wielce hoyny ogrodniku M. [k]toryś ſámego śiebie ná męczeńſtwo wy[d]ał.

S. Iánie Opácie wielce pokorny, ktoryś modlitwą Bazyliſzká zabił, czartaś odegnáł, iałmużnę dlá ubogich z niebá ſámego wźiąłeś, potym ſzczęśliwieś zaſnął.

S. Salábergo Księżno wdowo, Zákonnico, ktorey cáłą myślą w niebo wlepioney, pokázał ſię S. Anzerikus Biskup, i rzekł: żeś śioſtrom ieſzcze potrzebná, Nayświętſzá MARYA uprośiłać u Syná, ábyś ſię z niebá co prędzey wrociłá, i widźiano w ten czás ptáká białego, ktory iákoby z niebá wźiętego duchá w uſta twe wlewał. Przy śmierći twoiey był przytomny Anioł, ktory mowił do ćiebie: *O kochána corko, przygotuy ſię, ábyś wźięłá podárek zwyćięski, á wyśćia twego oczekiway, bo po ſtu lat prác twoich weźmieſz zápłatę.* Nákoniec konáiąca záproſzona ieſteś do pálácu śliczneg o, ktoryś widźiałá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1001.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługę X. Piotrá Rybadeneirę *Soc: JESU* S. Ignácy ieſzcze ná świećie żyiący do zákonu wprowadźił. Ten gdy umierał á brácia prośili go o błogosławieńſtwo pokázał palcem ná obraz S. Ignácego daiąc znać, áby od niego błogosławieńſtwá prośili. Pánie moy iá od ćie-

od ciebie błogosławieństwá na wszytkie sprawy moie żebrzę i proszę; błogosław mi iáko chcesz i możesz, niechay wedle twego błogosławieństwa żyię i umieram.

IESU moy kochany, ktorego sługa Ian Brienne *Soc: JESU* ledwie usłyszał, że do Societatem przyięty iest, ná dźiękczynienie Pánu Bogu poszedł ná kolanach ná gorę Troycy Swiętey, gdźie słup uczynił, że miał zápowietrzonym służyć, ná ktorey tesz usłudze umarł. Náucz mię Panie iákoć mam dźiękowáć, zá dobrodźieystwá twoie, ktore mi ták obficie daiesz, niech ci zá nie będę wdźięcznym, w życiu tym doczesnym, i cáłey wieczności.

JESU, moy kochany, ktorego sługá Cosmus Meacensis *Soc: JESU*, gdy go ociec groźbą biciem, dźiedźictwem, ktore ná niego spaść miáło, od wiáry S. odwieść chćiał, odpowiadał oycu: *Dźiedźictwo moie w niebie iest.* Niechże i moie dźiedźictwo nie gdźie indźiey będźie, tylko w niebie, ty sam Pánie bądź moim dźiedźictwem, gdy ciebie będę miał, choćbym wszystko strácił, wszystko będę miał, gdy ciebie strácę choćbym wszystko miał, nie

nie będę miał.

S. MARYA, Sylwaduceńská, ktorey dźiś dźięki oddane zá dwu więźniow ná wolność wyprowadzonych. Rozwiąż więźniow wiernych, i ieżeli co iest we mnie, coby mnie związanego trzymało, uwolni mię, niech mię związanego piekielne więzy nie trzymaią; niech mię ráczey wiąże, i krepuie miłość twoia, i Syná twego.

S. MARYA, ktorey (wedle niektorych) dniá dźiśieyszego Anna Swiętá imię MARYI nádałá. Náucz mię czćić i szánowáć to imię, niechay w ustach i sercu moim záwsze, ále osobliwie w godźinę śmierći zostaie.

Przez sámę ućieczkę zwyćiężyć nie możemy, ále przez ćierpliwość i prawdźiwą pokorę mężnymi się nád nieprzyiáćioł stániemy. Thomas à Kempis. *Cwicz się w ćierpliwośći i pokorze, á modl się zá nie ćierpliwych i pysznych.*

Dźień 23. WRZESNIA.

S. Teklo Panno, duchownymi z świętym Páwłem rozmowami náwroconá Bestyom porzuconą, w postaći ludźkiey twarz

warz Páwłá maiącey, ktoś utwierdził, ronił, i nieobrażoną záchował. Do dwuch wołow przywiązaną, nieobrázonaś ostałá. Ná stos dobrowolnieś weszłá, ále gień deszcz z niebá zagásił. Wrzucono ię potym w doł pełny wężow, ále cię i am nieobrázoną Bog záchował. Náostatek po wielu przykłádach cnot świętych, wielu do Chrystusa náwrociwszy, záśnęłaś w Pánie. Przybądź do mnie święta Pánno w ostatnim życia mego kreśie; áby okrutná duszy moiey bestya nie pożarła; wprowadz mię z tobą do raiu, wiecznością świętą błogosłáwionego.

S. Linie pierwszy po Pietrze S. Papieżu, czartow wyrzucaniem, umarłych wskrzeszeniem, pismem, i wielką świątobliwością słáwny; náostatek ucięciem głowy Męczenniku.

B. Sociuśie M. z ktorego głowy ogień, gdyś w kośćiele czytał Ewangelią, widźiał wypádaiący S. Ianuariusz Biskup, iżeś miał bydź męczennikiem práwdźiwieć przepowiedźiał.

SS. Iędrzeiu, Ianie, Pietrze, i Antoni MM.

S. Páternie Biskupie i M.

S. Proiekcie Biskupie, ktorego ieszcze nie narodzonego matka brzemienna, wi działa w ręku trzymaiącego lilią.

S. Konstantinie, pokorą i cudy wielki.

SS. Xantippo, i Polyxeno Apostolskie uczennice.

S. Ianie Biskupie Syrakuzański, kościoła obrońco wielce dziwny. Przy stole twoim, S. Grzegorza przyiaciela twego kazałaś pisma czytać; ktoryś zakonnikom proszącym, abyś wedle twego upodobania obrał im Opata, obraleś Zozima, wzgardzonego, ale ducha Boskiego pełnego.

S. Ianie M. ktoryś oraz z synmi twemi Piotrem i Antonim od Saracenow mieczem przez gardło przebity ieſt.

S. Antoni, Iana synie M, ktoryś trzysta razy kiymi w nogi uderzony, Bogus za każdy raz dziękował.

S. Pietrze, Antoniego, bracie, ktoryś kiymi stłuczony, po złomaniu rąk i nog, po zgruchotaniu kości, żelazem rospalonym męczony, wespoł z bratem Antonim, nakoniec spalonyś ieſt.

S. Iędrzeiu starcze M. włocznią przez piersi, mieczem przez gardło przebity.

S. Zoſio

S. Zofio Panno Krolewno, ktorą w więźieniu nawiedzaiąc z Anioły Chrystus rzekł: *Powstań Corko i umocni się, bo ia z tobą iestem i wybáwię ćię.* Gdy cię Ociec okrutnik, ná krátę włożyć kazał, wesołoś śpiewałá, ogień wszystek pogasł, á głos z niebá słyszáłaś: *Błogosławionaś iest Sophia, ktorá dlá miłośći Bożey woiowałaś, iuż imię twe w księdze żywota zápisane iest.* Z ciáłá twego po ścięciu głowy mleko miásto krwi płynęło, i chorzy dotykáiąc się ciáłá twego, zdrowie odnośili. Ociec zaś płaczący miedzy Anioły chwálebną cię widźiał i zá twym nápomnieniem do Chrystusá się náwrocił. Náucz mię ábym z miłośći Boskiey woiowáł, i zwyciężał, żeby imię moie w księgę żywota w pisane było.

S. Francíszko Rzymianko, ktorą chorą i rozwiązánia prágnącą, á dźiwnym zapáchem wonieiącą náwiedzaiąc Chrystus rzekł: Ze one dusze z ktoremiś rozmawiáłá, pięknieyszemi się z twey rozmowy stawały: żeś się nigdy tego świátá nie báłá, żeś duszę twoię dobrze rządźiłá, ciáłem gardźiłá, ábyś się samemu Bogu podobałá. Cokolwiekeś czyniłá wszystkoś z miłośći Boskiey czyniłá, á Bog to,

iák złoto naydroſzſze odbierał. Powie-
dźiał ci i to nákoniec Chryſtus, żeś w księ-
dze żywota zapiſaná ieſt. Náucz mię ták
rozumieć ták mowić o Bogu, ábym ſię
ztąd pięknieyſzym záwſze ná duſzy ſtá-
wał. Spraw ábym umiał Bogá ſobie wá-
żyć, i miłowáć iáko naypierwſzą i nay-
wyſzſzą prawdę, dobroć i zácność, i ábym
wſzyſtko z miłości Bogá czynił.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochány, ktorego ſługá X.
Ian Callant *Soc. JESU* dniá dźiśieyſzego zá-
powietrzonym ſłużąc, ſzczęśliwie umarł,
duſzę iego widźiá á Zakonnica iedná An-
ná de IEzu S. Tereſſy, i oznaymiłá ſwoim
o iego śmierći, i weściu duſzy iego do nie-
bá, nizeli liſty o iego smierći przyſzły. Pá-
nie moy tobie polecam duſzę moię ká-
żdym tchnieniem moim, ábyś ią miłości-
wie przyiął, kiedy oſtátni raz tchnąć bę-
dę.

IESU moy kochány, ná ktorego ſługę X.
Ianá Bentiwogliuſzá *Soc: JESU*, gdy go ole-
iem świętym námaſzczano, obraz S. Xa-
wierá, ktory ná ścienie wiśiał oczy ſwe o-
brocił, do niego ſię zbliżył, i iemu ku nie-
bu drogę pokázował. Pánie moy zbliſz
ſię do

śię do mnie gdy konac będę okiem twoim łáskáwym, i sercem kocháiącym mnie, á pokaſz mi niebo i do niego mię wprowadz. Niech śię náuczę Pánie ſługi Náyświętſzey Mátki kocháć, chorych náwiedzać, do świętych Pátronow bydź nábożnym, ktorzy ták umieráiących do siebie nábożnych rátuią i wſpomagaią.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá, Mikołay Bobadilla *Soc: JESU* ná uſtudze duſzom ludzkim okrutnie w głowę zránio-ny, i áſz do koſzule odarty. Zyczył ſobie umieráć w Lorecie, áby ná łonie Nayświętſzey Mátki umierał, ktore go ſzczęście podkáło. Miał oſobliwe życia doskonałego ſpoſoby opiſane, wedle ktorych wſzyſtkie ſpráwy ſwoie rozporządzał Opiſał teſz ſobie obraz prawdźiwego zákonniká w ten ſpoſob, áby zákonnik nigdy nie proznował, áby odpoczynku nie miał, áby w chwále ſwoiey wſtydliwy był, áby przed wygodami uciekał, áby był pſem w dormitárzu, á gołębicą w refektárzu, áby był ślepem ná mieście, do niebá podwyſzſzonym, niemym w gniewie, umárłym miedzy niewiáſtami, rzadkim w ſłowie, uſtawicznym we łzach. Pánie moy

náucz mię ſpoſobu żyćiá prawdźiwie ſię tobie podobaiącego, niech ták żyię, żeby ná mnie znać było obráz ſługi twego doskonáłego, niechay Pánie iáko dobry ſługá czynię, i wypełnię wſzyſtko coś kázał, żebym wźiął coś obiecał.

IEZU moy kochány, ktoryś oſobliwym mądrości darem ozdobił ſługę twego, X. Gábriela Vaſquesa *Soc. JESU.* o nim *Bazilius Legionenſis* powiedźiał: *U mnie ieden Vaſquez zá tyśiąc ieſt.* Inni zaś názywáli go: *Słońcem Theologiy, Náuczyćielem náuczyćielow i Doktorow, mężem przedźiwnym, we wſzelkich cnotach Anjołem, żyćiem, i umięjętnośćią.* Wley Pánie i w ſerce moie prawdźiwą mądrość ſynow świátłośći, ábym umiał ćiebie kochać, tobie ſłużyć, tobie ſię podobać.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Auguſtin Kanus *Soc: JESU,* niewinność duſzy ſwoiey záwſze niezmazany záchował; czytaniem, modlitwą, i ćiáłá umartwieniem. Przez lat czterdźieśći codźień rozdźiał iáki z medytacyi S. Auguſtyná czytał. Ták ſię codźień okrutnie biczował, że często od ſłabośći ná źiemię upadał. Nayświętſzą Pannę oſobliwym nábożeńſtwem czcił, oſobliwą kśiążkę ná hymn *Magnificat* nápi-

cá nápisał, wielce rad o niey lubo w domu, lubo miedzy ludzmi, gadał. Bliskim śmierci będąc uskarzał się przed Nayświętszą Mátką, że był oziębłym sługą Boskim, ále wnet táką słodkością nápełniony iest, że się sobie zdał bydź iusz w niebie. Przypomniáłá mu wszystko mile Náyświętsza Panna, co kiedy o niey pisał, czytał álbo mowił; konáiąc mowił wesoło: *Podźmy podźmy prętko do widzeniá Bogá.* Niechże się i ia náuczę Pánie gorącoć służyć, niecháy będę przypuszczony do widzenia twárzy twoiey, do ktorey Pánie prágnę, iák nayprędzey bydź zbliżonym.

S. MARYA, ktoraś od sług twych nie raz, przy boku twym maiąca dźisieyszą S. Tekle widźiana iest. Postaw mię przy tobie, á niech iakaszkolwiek ręká biie ná mnie, á pewnym iest zwycięstwá przy boku twoim, niechay záwsze będę sługą twoim, nie oddalay mię nigdy od boku twego.

Powoli nieprzyiaćiel cáły do duszy nászey wchodźi, gdy mu się z poczatku nie sprzećiwiamy. Thomas Kempis. *Záwczásu i z poczatku zwyćiężay pokusy i złe afekty, á modl się zá niezwyćiężaiacych ie.*

Dźień 24.

Dzień 24. WRZESNIA.

S. Gerardźie, ktoryś ábyś śię był národźił, u Nayświętſzey Panny uproſzony ieſt. Swiętego Emeryka byłeś świętym náuczyćielem. Tyś Węgrow twych ćiebie wielce kochaiących oſobliwym ku przeczyſtey Matce áffektem opátrzył, i udarował, poſtawiłeś iey ołtarz, ná wieczną pamięć, do niey káżdą ſobotę oſobliwym poſtem, i nábożeńſtwem odpráwiáłeś. Potym i cudy wielkimi wſłáwiony, kámieńmi i włocznią zábity ieſteś. Modliłeś śię, zá te, ktorzy ćię zabiiali mowiąc: *Pánie IEzu nie poczytay im zá grzech, bo nie wiedzą co czynią*. Modl śię zá mną do IEzusá, ábym i ia oſobliwym áffektem ku Mátce Bożey gorzáł, i innych do niey ćiągnął, i nie tylko ſoboty, ále i dni wſzyſtkie i godźiny życia mego i śmierć moię, przez nię IEzuſowi ofiárował, i mnie raz im poświeconego nigdy nie odbierał, ále ich niech zoſtawám w żyćiu doczeſnym, i cáłey wieczności.

SS. Andochiuśie, i Thyrśie, i Szczeſny Francuſcy Apoſtołowie, biczmi śieczeni, zá ręce wykręcone przez cáły dźień záwieſzeni,

ſzeni, w ogień wrzuceni, á nie ſpáleni, nákoniec drągami, w ſzyię potłuczeni MM.

S. Paphnuciuśie, ktoryś po więzach, i katowni na palmie drzewie záwieſzony ieſt.

Wſzyſcy Swięci MM. żelázem pozabiiáni.

SS. Czterdźieśći dźiewieć MM. od beſtyi nie obráżeni mieczem pozabiiani.

S. Ruſtiku Biskupie.

S. Geremárze Opácie.

S. Iſaurze, ktoremu wybawione z czyſca zá twą pomocą duſze weſoło dźiękowały.

B. Dalmaciuśie poſtami ſławny, ktoryś potráwy wſzyſtkie popiołem poſypował, ktoryś był wielkim obżarſtwá nieprzyiacielem. Tobie w drodze prágnącemu i ſprácowanemu Nayświętſzá Panná, rożą miodem záprá wną i zápachu niebieskiego pełną poſłálá. Uproś mi u tey Páni, cokolwiek mi ieſt potrzebnego do dobrze odpráwowania drog wiecznośći błogoſłáwioney, do ktorey idę, ábym tam ſzczęśliwie záſzedł.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002.*

IEZU moy kocháný, ktorego ſługá X.

Carolus

Carolus Pharas Soc: JESU, gdy go w więźieniu rodźicy zamknęli, żeby był do zakonu niewſtępował on koſzule i prześćirádłá podarł i powiązał i po nich ſię ſpuśćił, i poſzedł do zákonu. Potym ſię tráfiło, że dom iego skupiono ná Koleium, i w nim ſzczęśliwie umarł. Panie moy niechay i ia odważnym ſercem zwyćiężę to wſzyſtko co mi do twoiey miłośći i ſłużby przeſzkádzá.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Ian de Almeida *Soc. JESU*, dźieci ná woynie pozabiiane wskrześił, áby ie był ochrzćił. W ſobotę w poniedźiałek, we wtorek, i we czwartek, chlebá tylko i wody zażywał, ſłyſzány ieſt rozmawiáiący z Nayświętſzą Pánną. Zákonnikowi iednemu chcącemu z zákonu wyniść, ieſzcze ſię żyiący pokazał, i iego w powołániu utwierdźił. Utwierdź i mnie Pánie w powołániu moim, wſłużbie twoiey, w miłośći twoiey, áby mię nic od ćiebie nie odrywało.

JEZU moy kochany, ktoryś X. Didaká Barreto *Soc: JESU*, do ſłużby twoiey opuſzczoney przywroćił, tráfiło ſię było, że z zákonu wyſzedł, prętko potym, po wyściu po-

ściu pokázał mu się S. Ignácy mile go upominájąc, áby się do zákonu wrocił. Uczynił ták, ále gdy go znowu rożne pokusy z zákonu wyprowadzały, umyślił znowu wystąpić: á w tym pokázał mu się znowu S Ignácy i iego utwierdźił i umocnił w powołániu, że iuż od tąd szczerze Bogu, áż do śmierći służył. O iákom i ia Pánie ták wiele rázy przestawał ći służyć, wolałem bydź sługą i niewolnikiem czártá, świátá, ćiáłá, niżeli twoim; od tąd, będę, iusz moy Pánie tobie samemu cáłym sobą służył, błogosław chęciom moim.

S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyszego człowieká iednego pomocy twoiey wzywáiącego od nieprzyiáćioł obroniłá, ná ktorego bezbronnego, gdy śiedmiu nápádło i nań wszyscy z pistoletow wystrzelili, żáden z nich nie tylko ćiáłá, ále i sukni nie nárußzył. Broń i mnie od nieprzyiaćioł piekielnych w cáłym życiu moim, ále osobliwie w godźinę śmierći, kiedy wszystkę swoię potęgę na mnie wywierac będą.

Ktory tylko po wierzchu złego się strzeże, á korzenia nie wyrywa nie wiele postąpi. Thomas á Kempis. *Staráy się ábyś z śiebie z gruntu i z korzeniem wszystkie złe chući i affekty wyrwał, á modl*

á modl ſię zá zoſtáiących w tákich chućiach i áffektach.

Dźień 25. WRZESNIA.

PRzenayświętſzá, i nád wſzyſtko boiáźni, miłośći i czći godná Troyco iedyny Boże, ktory dźiś, dźiećie iedno niewinne w Cárogrodźie do niebá zarwane, przy niebieśkiey Aniołow śpiewaiących kapelli, przeświętego i tobie wielce miłego troypienia náuczyłeś, i ábyśmy ſię od niego ná źiemie wroconego uczyli, chćiałeś. *Swięty Boże, Swięty mocny, Swięty nieśmiertelny, zmiłuy ſię nád námi.* Co gdy dźiećie wyrzekło i ſtráſznemu przez ſześć mieśięcy źiemie trzęśieniu wſtać kazáłeś, i to dźiećie świętą śmierćią z świátá zabráłeś. Boże moy w Troycy iedyny, náucz mię nędzne ſtworzenie twoie wylatywać do ćiebie, i świętych twych, niech ćię z nimi chwálę, i miłuię, niech ći ſię klániam. Pánie moy zmiłuy ſię nádemną, Swięty Boże, day mi świątobliwie żyć w boiaźni twey, Swięty mocny, day mi mężnie umrzeć w miłośći twey, Swięty nieśmiertelny, day mi umarłemu świętą nieśmiertel-

śmiertelność.

B. Kleophie, uczniu Chryſtuſow w tymże domu, w ktorymeś Chryſtusá częſtował, potym dlá niego od żydow zábity.

S. Herkulanie żołnierzu po wielu mękach męczenniku.

S. Firminie Biskupie dlá Chryſtusá ścięty.

SS. Páwle i Tattho Małżonkowie i Sabinianie, Maximie, Rufie, i Eugeniuśie ſynowie, ktorzyście biczem i innymi męká-mi dręczeni, duſzę Bogu oddali.

SS. Bárdomiánie Euharpiuśie, i inni dwadźieśćia ſześć MM.

S. Anatholonie Biskupie S. Barnáby Apoſtołá uczniu.

SS. Lupuśie, Anachariuśie, Solemniuśie, Principiuśie Biskupi.

SS. Aurelio, i Neomezio Pánny, ktore w drodze w domu gośćinnym modląc ſię, Anioł do wieczney zápłáty záwołáł, ná tę nowinę weſołośćie Bogu dźięki i duſze oddáły, świátło wielkie nád wámi widźiane, dzwony ſame dzwoniły, i śpiewanie Anielskie ſłyſzane ieſt.

S. Formeriuśie Biskupie, ktoryś z nie-

bá upomniony kśięgę Ewangelii ná polu ználazł, ktorą gdyś czytał zwierzęta pokorne, i łáskáwe do ciebie przychodźiły, tobie, ser z mleká zwierząt tych, ktore do ciebie przychodźiły, zrobić kázano, i ubogim dać, ktorym serem głod, i choroby rożne odpędzałeś. Tobie w więźieniu będącemu, gołębicá przynioſłá kielich mleká pełny, słyszałeś i głos żeć ten kielich sam Pan Iezus posłał. Náucz mię dobrze czytáć Boskie rzeczy, i one dobrze rozważáć, náucz, do Boskiey woli moię zupełnie stosowáć; i z ręki Boskiey przyimowáć wszystko, iáko dáry mnie od Páná IEzusá posłane.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Franćiszek Suarez *Soc: JESU* usłyszawszy kážącego X. Iana Ramiriuszá, do zákonu wstąpił. Spocżątku zdał się bydź tępym ná náuki szkolne, ále zá czásem, i zá przyczyną Nayświętszey Panny, ktorey záwsze swoie náuki zálecał, ták postąpił, że nád innych zdał się postąpić. Mawiał często, że wolałby wszystkę umieiętność i náukę strácić, niżeli iednę godźinę zwyczayney codźień *in Societate*, medytácyi opuśćić.

puśćić. W dźień świętá iákiego Nayświętszey Pánny, dwie godźiny przede mszą ná rozmyślánie o Nayświętszey Pannie dawał, dla czego tesz Nayświętszá Pánná pokázawszy się X. Marcinowi Gutierez mszą iego godźiną swoiey słodyczy i roskoszy názwałá. Do ukrzyżowanego IEzusá osobliwe miał nabożeństwo, z ktorego wychodzące i nań biiące promienie często widźiano. Umieráiąc te słowá mowił: Nie rozumiáłem i nie spodźiewałem się, że umierać ták słodka, i miłá rzecz iest. Po śmierći widźiany iest od iednego, klęczący przed obrázem Nayświętszey Panny. Pánie moy day mi práwdźiwą mądrość synow twoich, day mi łáskę twoię, ábym sobie umiał szácować modlitwę i w niey się kochał, day osobliwe nabożeństwo ku przeczystey Mátce i tobie ukrzyżowany moy IEzu, day mi miłe i wdźięczne skonánie.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Godefridus Thelen *Soc: JESU*, gdy go heretyk ieden ná śmierć postrzelił, te tylko słowa mowił: *Pánie wysłuchay modlitwę moię, á nie wchodź w sądy z sługą twoim.* Ná ciele iego ználeźioná iest włośiennica i święte

ktore záwſze nośił relịqwie. Pánie moy boię ſię, i lękam ſądow twoich, przez mękę i śmierć twoię, bądź mi miłościw, á nie ſądz mie wedle grzechow moich, ále wedle wielkiego miłośierdźia twego.

S. MARYA, ktorą nád murámi oblężonego miáſtá Tornaceńskiego dźiśiay widźiano, ktoraś miáſto iáko twoie od nieprzyiacielá wybáwiłá. Weś cáłą, duſzę moię, wybaw ią od wſzelkich iey nieprzyiáciol, áby nie zginęłá.

S. MARYA, ktorás dniá dźiśieyſzego przywalonego, i przytłuczonego murem obálonym i domem, gdy twoiey pomocy wzywał od śmierci wybawiłá, á drugi w tymże niebeśpieczeńſtwie zoſtaiący, że twoiey pomocy nie wezwał, śmierci nie uſzedł. Wzywam iá Páni moia twoiey pomocy i rátunku, w káżdey okkázyi, i ſpráwie moiey, broń mię od śmierci nágley, broń naybárdźiey od śmierci wieczney, ábym wiecznie grzechami moimi przyciśniony i przywalony nie umarł.

Szkodliwa rzecz bárdzo ieſt, odſtępowáć ſwego pierwſzego powołánia Boſkiego, á wrácáć ſię do rzeczy iuż ráz opuſzczonych. Thomas á Kempis. *Trway w twoim powołániu, á modl ſię zá*

Maieſtate-

nieſtatecznych w ſwoim powołániu.

Dźień 26. WRZESNIA.

S. Nilusie Opaćie prożnych słow nieprzyiaćielu, wiecznośći przyiaćielu, do ktorego gdy przychodźili przedni z dworu Ceſarskiego, żebyś był z nimi słow prożnych nie mowił; obiawienia Swiętego Symeoná, do czytánia im podałeś, miedzy ktorymi obiawieniami były teſz te słowa. *Z dźieśiatká tyśięcy, ledwie ſię iedná duszá znaydźie temi czáſy, ktoráby ſię do rąku Swiętych Aniołow dostałá.* Gdy zas dworzánie oni práwowiernemi ſię być mienili, á o prawdźie tey powątpiwali, tyś do nich mowił; *Ieżeli cnoty mieć nie będźiećie, a wielkiey cnoty, żaden was nie wybawi z mąk piekielnych.* Modl ſię zá mną, ábym wielką cnotą obdarzony, stawał ná ſąd, w godźinę śmierći; ábym ſię prożnych słow, i cokolwiek ſię Bogu niepodobá strzegł cále i záwſze. Niechay wſzystko mowię i czynię z wielką ostrożnośćią; niechay ſię duszá moia w godźinę śmierći w ręce Anielskie dostanie.

S. Justino Panno, ktorey Oćiec Chrystusá od

ſtusá od Aniołow otoczonego mowiącego ſłyſzáł. *Podźćie do mnie á dam wam krolestwo niebieſkie.* Tákeś ſię ráz z rodźicami ochrzczona Chryſtuſowi oddałá, że ćię żádni ludźie, żádne czartowskie zdrády zwieść nie mogły. Duchá nieczyſtego świątobliwieś zwyciężyłá. Cypriana czarownika náwroćiłá, i oraz z nim w roſpalony koćieł, wrzucona, nieobrážonaś zoſtała, nakoniec śiekierą śćiętá męczenniká Chryſtuſowego do niebaś záprowadźiłá.

S. Kalliſtráćie zá widzeniem gwiázdy, do wiáry náwrocony, potym w wor zaſzyty, i w morze wrzucony.

SS. Czterdźieśći i dźiewięć MM. żołnierze S. Kalliſtrátá przykłádem náwroceni i z nim umęczeni.

S. Euſebiuśie Papieżu.

S. Euſebiuśie Biskupie.

S. Vigiliuśie Biskupie.

S. Senatorze.

S. Amanciuśie Kapłánie.

S. Ianie Medo, ktoryś ná owe S. Iana słowá. *Cáły świát ná złośći, álbo ná złym ogniu położony jeſt,* wſzyſtko opuśćił, i śiebies ſamego, zá wiecznego ſługę przeczyſtey

Mátce

Mátce i świętym Boskim oddał. Niech ia poznam złość świáta tego, ábym się i iego i wszystkich iego rzeczy strzegł i chronił.

*** WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 1002.*

IEZU moy kochány, ktoryś sługę twego X. Franciszká Fabrá *Soc: JESU* przez S. Ignacego do zdrowia przyprowadźił, áby był sposobnym ná usługę twoię. Pánie moy, ulecz wszystkie choroby moie duszne, ábym ci zdrowym i nienáruszonym sercem służył.

IEZU moy kochány, ktorego sługá Gaspar Almeida *Soc. JESU*, wszystkie swoie śiły ná práce zákonne cáłym sercem i áffektem wywierał. Dwá kawałki suchego chlebá, i dwie iábłká codźiennym iego bankietem były. Wielkim udręczeniem i umartwieniem w káżdey okázyi ciáło swoie trápił. Gdy go o co stársi upomináli, z wielką cichośćią i skromnośćią słuchał, choć go często o bezwinny występek upominano. Krwią własną ná kárcie iedney zapisał się bydź sługą Nayświętszey MARYI, zá osobliwą ią Pátronkę swoię obieráiąc. Brátu iednemu forty pilnuiącemu, (ktory osobliwy miał áffekt

ku ubogim, bardzo choremu wſtać kázał, áby ubogim ſłużył. Czartá modlitwę ſobie przerywaiącego, przedłużeniem modlitwy odpędzał i zwyciężał. Náucz mię Pánie prácowáć i robić ná zbáwienie moie, by teſz do potu, by teſz i do krwi przyść miáło, Pánie moy pozwol mi gwozdź twoy ieden zmączać we krwi twoiey nayświętſzey, ábym ſię tobie i MARYI zá wiecznego ſługę zapiſał.

S. MARYA, zá ktorey pomocą S. Iuſtiná Pánna nieczyſtego duchá, przez czáry od Cypriáná zeſłánego, zwyciężyłá. Odpądź odemnie co wſzetecznego i niewſtydliwego ieſt; ſpraw, ábym nie tylko bez ſtráty, ále i z pożytkiem zwyciężał, gdźie o czyſtość, álbo inną cnotę, potykać ſię trzebá.

S. MARYA, z ktorey obrázu w Burburgium mieście krew wypłynęłá, zá uderzeniem iednego żołnierzá, ále bez ukárániá żołnierz nie zoſtał, ponieważ záraz ná tym mieyſcu trupem padł. Obmyi ſerce moie i duſzę moię we krwi Syná twego, á broń mię, ábym nigdy przez grzech cięſzki ſercá Syná twego nie zákrwawiał, niechay wprzod trupem pádnę, niżelibym

ſię miał

śię miał kiedy ná grzech ćięſzki odwáżyć.

S. MARYA, ktoraś dnia dźisieyſzego z niewoli Tureckiey więcey nád trzyſtá ludźi do ciebie śię uciekaiących cudownie wybáwiłá, kiedy od więzow uwolnieni, właſnym ſwoich nieprzyiaćioł orężem pozábiiali Turczynow, i wolni wyſzli. Wyprowadz mię Páni moia z ćiężſzey niżeli Tureckiey to ieſt z grzechowey niewoli, niechay wolnym będę iáko ná Syná i dźiedźica wieczney wolnośći przyſtoi.

Ná śiebie ſamego oko twoie záwſze obrácay, á ſtrzeż śię innych ſpráwy i uczynki roſtrząſáć i rozſądzáć. Thomas à Kempis. *Miey záwſze ná śiebie ſamego pilne oko, á modl śię zá tych, ktorzy nie śiebie á c innych pátrzą.*

Dźień 27. WRZESNIA.

S. Elzeariuſzu Hrábio, ktorego gdy Mátká powiłá ták cię Bogu ofiárowáłá: *Dźiękuię ć Pánie, zá Syná, zá to ſtworzenie twoie, proſzę przyimi go odemnie, ſobie zá ſługę, á ieśli ty widźiſz iuż śię woli twey w czym ſprzećiwić ma, uczyń to miły Pánie, ábyś go po chrzćie Tobie zábrał.* Gdźieś tylko ubogiego uyrzał dawałeś mu co mogłeś, i tákeś długo płákał,

 iż cię

Iż cię mamki utulić nie mogły, tylko dá-
rem iáłmużny. Stateczną czystość two-
ię, głęboką pokorą, ustawiczną modlitwą,
częstym nayświętszego Sákrámentu wzy-
waniem, włosiennicą i żeláznemi paskámi
umacniáłeś i utwierdzał. Tobie za Mi-
strzynią modlitwy i życia MARYA od sa-
mego IEzusa daná iest. Tobie ná modli-
twie światłem niebieskim oświeconemu,
nikczęmność świátá pokazaná iest. Tegoś
pilnie przestrzegał, áby przy dworze two-
im słow szpetnych słychać nie było. Tyś
sześciu trędowatych samym pocałowa-
niem uzdrowił, Iednego czásu Delphiná
oblubienica twoia, długo bez ciebie mię-
szkáiąc roskázałá do ciebie, czemu ták nie
rychło do niey przyieżdżáłeś? ná coś iey
ták odpisał: *Iestem zdrow, á ieśli mnie wi-
dźieć chcesz. Szukay mię w boku Chrystusowym,
tam ia mięszkam, tam mię naydźiesz, gdźie in-
dźiey prożno mię szukasz.* O trzyś się rze-
czy naybárdźiey stárał, pierwszá, ábyś się
grzechu, i tego co się Pánu Bogu niepodo-
bá wárował, drugá, ábyś duszę swoię Pá-
nu Bogu w miłości ku niemu ofiárował,
trzecia, ábyś dobre uczynki twoie i oświę-
cenia Boskie, ktoreś miewał, przed ludź-
mi krył.

mi kryl. Gdyć coś przy śmierći czárt zárzućil, w oney potyczce záwołáłeś: *Wielká iest moc czártowska, ále ią cále osłábiły moc i zásługi przenayświętszego wćielenia Syná Boskiego i męká IEzusá Chrystusá, i iać się ná sąd Boski zdaię*; i potym czerwoną iákąś iásnośćią oświecony duchaś Bogu oddał. Ieżeliś ty ták był w oney strászney potyczce, coſz się ze mną będźie dźiáło! Proś MARYI Mistrzyni i náuczyćielki twoiey, áby mię modlić się i umieráć náuczyłá. Proś ukrzyżowánego IEzusá, áby gdy umieráć będę w iego boku beśpieczniem mieszkáł, w iego sercu zostawał tam niech będźie nieprzebráney skarb złotey wiecznośći moiey.

SS. Kosmo i Damianie, Bráćia lekárze, ktorzyśćie z morzá od Aniołá wybawieni są; w więźieniu, w ogniu, wesołośćie śpiewali, nákoniec z bráćią wászą, Anthymem, Leonciuszem, Euprepiuszem, śćięći dla Chrystusa iesteśćie.

S. Patryarcho Ignácy, ktoryś dniá dźisieyszego potwierdzenie zákonu twego u Páwłá trzećiego Pápieżá uprośił.

S. Epicharo Matrono szláchetna ołownemi kulámi okrutnie ubita, nákoniec

mieczem ścięta,

SS. Fidenciuśie i Terenciuśie MM.

SS. Adulfie i Ianie Bráćia w Kordubie umęczeni.

S. Florentinie po urzniętym ięzyku mieczem ścięty.

S. Marku Biskupie.

S. Kaiuśie Biskupie S. Barnáby Apostołá uczniu.

S. Anderiku Biskupie.

S. Hiltrudo Panno.

S. Kallistráćie żołnierzu, ktoryś ná skorupach, katowniach i innych mękach wesoło Bogu śpiewał; ktoryś oraz z towárzyszami w morzu utopiony, ztamtąd wybawiony, pokázałeś się w bogátey koronie, słysząc z niebá głos, do ciebie mowiący: *Badź mężnego sercá Kallistráćie z twoią trzodą; á iuż podźćie ná wieczny pokoy do przybytkow niebieskich.* Náwroćiwszy sto pięcdźieśiąt żołnierzow, z towarzyszámi twoimi czterdźiestą i dźiewiącią ná członki rozśiekány iesteś.

S. Gingurinie, ktorego umieráiącego S. Michał Archanioł, pokázawszy się do niebá zaprośił. Modl się zá mną oraz z S. Archaniołem, áby życie moie i śmierć moia cią-

ia ćiągnęła do szczęśliwey wieczności B. Angelo Weroneńská.

*** WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 1002.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Piotr Skargá Soc: JESU zácnym i znácznym Prałátem bywszy, oraz przy wielkiey duchownych urzędow nádźiei. tym wszystkim pogardźił, i do zákonu Societatis z Polski do Rzymu iáchawszy wstąpił. W wielkim poważániu był u Stephaná Batorego Krolá Polskiego tákże i Zygmuntá trzeciego, dwadźieśćiá lat i cztery Káznodźieyski urząd z wielką żárliwośćią i duchem Apostolskim odpráwiał. Powodem był do fundowánia ná wielu mieyscach Bráctwá miłośierdźia. W Wilnie, gdy mu heretyk ieden policzek ćięszki wyćiął, drugiey mu wedle Ewángeliy strony nádstawił. Cáły práwie Senat Polski heretykámi nápełniony ták szczęśliwie nápráwił; że po śmierci iego ledwie ktory heretyk był Senatorem. Własnymi rękámi zrobiwszy wielką iednę świecę, posłał ią do Częstochowy, áby się paliłá przed obrázem Nayświętszey Pánny, że iák tá świecá dogore, on też żyć przestánie. Co się ták stało. Choremu pokázał się X. Stani-

sław

ſław Warſzewicki przed tym zmarli. Pokázáli mu ſię i S. Ignácy, S. Fránciſzek z Paule, iego cieſząc i ſwoie mu obronę obiecuiąc. Dobry IEzu niechże cáłe życie moie iaſną i goráiącą świecą będźie, żeby cáłe miłośćią twoią iáſniáło, niech wſzyſtko czynię dlá miłośći twoiey, ábym też dlá miłośći twoiey, i w miłośći twoiey umieráło.

IEZU moy kochany, ktorego ſługá Ian de Bannos *Soc: JESU*, oſobliwą poſłuſzeńſtwá świętego cnotą ſłynął. Gdy mu raz ſtarſzy kázał ná łáwie iedney ſtać, á zapomniáł kazać mu zniść, ſtał tak przez cáłą noc. Innego czáſu, gdy go wſtaiącego ráno wołał ſtarſzy, uſłyſzáwſzy głos ſtarſzego poſzedł ná iedney tylko nodze obuwie maiąc. Gdy mu ſtarſzy kazał kamień wielki ruſzyć, ktoregoby ledwie dźieśieć i to śilnych mogło ruſzyć, on mocą poſłuſzeńſtwa, kraykę do niego, ktorą był opasány przywiązawſzy ruſzył go z mieyſcá. Day i mnie Pánie podobne poſłuſzeńſtwo wſzyſtkim práwom twoim, wſzyſtkim natchnieniom twoim, boc ſię im częſto á podobno z niebeśpieczeńſtwem zbáwienia mego ſprzeciwiam.

S. MA-

S. MARYA, ktoraś Societatem IEsu od Pápieżá potwierdzoną płáſzczem twoim okrywáiąca widźianá ieſt, tęſz Societatem do tych czas, uſtawiczną pomocą wſpieráſz, ná większą Bogá Syná twego chwáłę, i twoię. Spraw, ábym ćię tymi ſpoſobámi miłował i czcił, ktoremi ćię miłował S. Ignácy, i wſzyſcy, ktorzyć ſię z potwierdzonego dźiś tego twego zákonu podobali.

S. MARYA, ktoraś po męce Syná twego w domku S. Márká álbo Ianá Biskupá áſz do zaśnienia twego mięſzkáłá. Mieſzkay teſz w ſercu moim, záproś do niego i Syná twego, ia ſerce moie ná wieczną waſzę goſpodę zápiſuię.

S. MARYA, ktoraś dnia dźiśieyſzego rolniká iednego, ktorego gdy coś koło płúgu náprawiał, i z płúgiem go woły porwáły i ták długo włoczyły że iuſz prawie konáć począł, ledwie twey pomocy wezwał woły ſtánęły, i on ktory porániony był, áſz ná śmierć, zdrowym ſię bydź i cáłym obáczył. Spraw to Nayświętſzá Mátko, ábym zá moimi beſtyalskimi afektámi nie chodźił, niech mię, nie ciągną i nie prowádzą wedle ſwoiey chući, ále tylko we-

ko wedle twoiey i Syná twego woli.

S. MARYA, ktorey osobliwy sługá X. Theodorik Kanisius *Soc. JESU*, gdy ná ośm lat przed śmiercią przez apoplexyą pamięć i mowę stráćił, same tylko nayświętsze imioná JEZUS i MARYA, wymawiał. Umieráiąc iednák wyráźnie te słowá wymowił. *Do niebá, do niebá.* począł potym wspominać imię IEZUS á gdy imię MARYA wymawiać począł, záczą wszy ie skonáł, prawdźiwie duchá swego Imieniu MARYI, oddáł. Niech i mnie te święte imioná słodnieią, niech w nich żyię i umieram.

Bez miłośći żádna spráwá nic nie wáży; cokolwiek się zaś z miłośći, choć małego, czyni wszystko pożyteczne iest. Thomas à Kempis. *Staray się ábyś wszystko dobrą intencyą to iest dlá miłośći Boskiey czynił. Modl się zá złą intencyą spráwy swoie choćiayże dobre czyniących.*

Dźień 28. WRZESNIA.

S. Wacłáwie Kśiążę dlá niewinnośći Panną názwány, od włásnego Brátá w kośćiele zábity, i od Bogá zá męczenniká obiáwieniem i cudy uczczony. Tyś sobie

rzeczy

rzeczy Boskie wielce poważał i szácował, częstoś sam do mszy świętey służył; żebyś nic Bogá się nie porádźiwszy nie czynił; od mszy nie rychło ná Seym przychodząc Aniołow w towarzystwie Cesarzá ze czćią tobie zachodzącego z wielką innych zazdrośćią i gniewem miáłeś. W nocy zaś z iednym dworzáninem bosoś po śniegu chodźił i kośćioły náwiedzáł, á gdy dworzaninowi źimno dokuczáć poczęło, w ślády twoie wstępował, i zagrzewał się. Niechże i iá chodzę twoiemi szládami, tam gdźie mię woła wieczność. Niech idę zá tobą boś ty szedł zá IEzusem; niech się zagrzeię od szládow twoich i IEzusowych, w drogach wieczności, niech idę nie leniwie nie oźięble, ále śpiesznym i prętkim krokiem, áby dlá moiey nierychłości nie były mi zámknięte wrota do żyćia wiecznego.

S. Priwaćie M. ołownemi kulámi ász ná śmierć ubity.

S. Stakteuśie M.

S. Maximie M.

SS. Martialisie Wawrzeńcze i inni dwádźieśćia MM.

S. Marku Pásterzu owiec. SS. Zozymie

 Alphe-

Alpheuśie, i Alexandrze Bráćia iego. SS. Nikonie, Neonie, Helwdorze, i inni trzydźieśći MM. żołnierze.

S. Exuperiuśie ná śiebie ostry, ná innych wielce łáskáwy i choyny Biskupie.

S. Salomonie Biskupie.

S. Sylwinie Biskupie.

S. Eustochiá Panno S Paule świętá Corko. S. Hieronyma uczennico, przy złobie Chrystusowym wychowaná, świętym żyćiem żyiąca i świętą śmierćią umieráiącá.

S. Liobo Panno, duchownych o Bogu rozmow wielce prágnąca, cudy sławna.

S. Charitonie żyłámi ubity, tyśiąc śmierći dlá Chrystusá gotowy podiąć: umieráiąc mowiłeś do twoich: *Teráz gdy czás iest trzebá robić; przyszłe rzeczy wieczne są: trzebá mieć zá bronią i tarczą ná woynę post, modlitwę łzy, pámiątkę śmierći i piekłá i pokorę, ktora iest naymocnieysza i nieprzyiáćiołom naystrasznieysza.*

S. Annemundźie Biskupie, i M. lubo i ná innych, ále osobliwie ná káduk choruiących wielce cudowny i dobroczynny cudotworco.

S. Thyemonie Biskupie i M.

, *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Piotr Martinez *Soc: JESU* zá wiárę okrutnie zábity, pokázał ſię Brátá ſwego corce ná imie Katárzynie mowiąc do niey: *Záczniey od dniá dźiśieyſzego lepiey żyć i o większą ſię ſtáráć pobożność.* to mowiąc do chorey záraz zdrowa wſtáłá. Iuż i mnie Pánie czás ſię poprawić czas ſię ſtarać o żyćie pobożne, niechże od dniá dźiśieyſzego ták żyć Pánie zá łáską twoią pocznę, żebym ći ſię záwſze podobał, żeby życie moie było guſtem twoim i upodobániem.

IEZU moy kochány, ktorego ſługá X. Ferdinand Suarez *Soc: JESU* ſpoſob życiá ſwego doskonáłego w te słowá zebrał: *Pilnuy śiebie, i tey ktorá do duſzy twoiey należy náuki.* Ktore słowá ná drzwiach komorki ſwoiey nápiſane záwieśił. O pułnocy záwſze ſię modlić do kośćiołá chodźił, tam poćiech niebieskich słodyczą nápełniony S. Francíſzká Xawierá słowá powtarzał: *Dosyć Pánie; dosyć.* Oſobliwym áffektem rád o męce Páńskiey kázał, gdźie ſię też kážąc we łzy roſpływał Niechże i ia tego mocno pilnuię i przeſtrzegam ná czym zbáwienie duſzy moiey zależy. IEZU dla mnie ćierpiący, day mi táki ku tobie

affekt, ktoryby mię do łez pokutnych pobudźił.

S. MARYA, Sylwáduceńska, w ktorey księgach dźiś zápisano dźięki wieczne zá wskrzeszenie dźiećięćia iednego. Spraw, ábym ták żył, iákobym przez ćiebie od śmierći do żyćia wrocony był.

S. MARYA, ktoraś się iednemu twemu kongregátyśćie Bartłomieiowi Wergárze osobliwemu twemu słudze, o śmierć się swoię turbuiącemu, pokázáłá, oznaymuiąc mu że nástępuiącey nocy miáł umrzeć, kázałaś mu się Sakrámentami świętymi ná drogę wieczności szczęśliwey opátrzyć. Nayświętsza Mátko w opiekę twoię i obronę skłádam dźień i moment ostatni żyćiá moiego, niechay z twoiey przyczyny i Mácierzyńskiego twego affektu mam to szczęśćie żebym bez Sakrámentow świętych z tego świátá nie schodźił, niech nimi ná szczęśliwą wieczności drogę będę opátrzony.

Kto ma, áby iskierkę prawdźiwey miłośći Boskiey, wszystkie rzeczy źiemskie zá proźność sobie poczyta. Thomas à Kempis. *Czwicz się w áktach miłośći Boskiey. Modl się zá oźiębłych ná tey Boskiey miłośći.*

Dźień 29.

Dźień 29. WRZESNIA.

NAybłogosławieńszy S. Michále Archániele, Anioła strożá mego i wszystkich niebieskich duchow Hetmanie wielce chwalebny, sług twych wszystkich, wielki obrońco, czartow zwycięzco. Nie opuszczay mię umieráiącego, z złośliwym czartem i zazdrośliwym, ktoregoś zwyciężył, woiuiącego. Modl się za mną, pod ktorego mocą Ray zostaie; ktorego modlitwá prowadźi do krolestwá niebieskiego. O wodzu dusz przeznáczonych, prowadz mię do szczęśliwey wybránych wieczności. Tobie oddał Bog dusze swiętych, ábyś ie prowadźił do ráiu weselá wiecznego. Przyimiy łáskáwie wychodzącą z ciáłá duszę moię, ktoryś przy wielu umieráiących łáskawie obecny był, i ktorego postawił Bog nád duszámi wszystkiemi przeznáczonymi.

Chryste Krolu Aniołow, ktoryś w ten dźień Anielski náuczył S. Mechtildę, áby Seráfinom, Cherubinom, i wszystkim świętym duchom pewne modlitwy przez cię ofiárowáłá; náuczyłeś ią i tego że co-

kolwiek ſię przez ćiebie ofiáruie zácnieyſze i drożſze ſię ſtaie, iáko groſz lichy w bryłę roſpalonego złota włożony, w złoty ſię obráca. Pokázałeś iey w tym Seráfinow i wſzyſtkich Aniołow porządek i podźiał, i powiedźiałeś, że ći, *ktorzy z miłośći Boſkiey ubogim ſłużą, Aniołow náśláduią*; przydałeś i to, *że ći miedzy Serafinami ſą, ktorzy Bogá cáłym ſercem i myślą kochaią*, ktorych od miłośći Boskiey nic oderwać nie może, i owſzem ſię oto ſtaráią, áby wſzyſtkich w miłośći Boskiey doskonáłych uczyniło. Proſzę ćię Pánie moy przez onę miłość, ktorą ćię S. Michał twoy i wſzyſcy Serafini i inni Swięći miłuią, i przez tę, ktorą ty ich miłuieſz, miłuy mię tą miłośćią, ábym w káżdey okázyi bardźiey w miłośći twoiey ſię pomnáżał i roſł; niech ſam goreię miłośćią twoią i innych do niey zapalam tym ſpoſobem, ktory ſię tobie naybardźiey podobá.

S. Gertrudo Panno, ktorey dziś chory anielskie powiedźiáły, że iedná kochaiąca duſzá żywych i umarłych więcey może u Bogá uprośić, niżeli dwanáśćie tyśięcy nie miłuiących. Upros mi tę miłość, ábym mogł uprośić więkſzą miłość u Bogá ſobie i innym.

i innym.

SS. Euthychiuśie Plaućie i Heráckleaszu MM.

S. Gaudelio M, ktoraś wielu do Chrystusá náwroćiwszy, po wielu mękach, po zdárćiu skory z głowy, ná drzewie zawieszona.

SS. Dadeuśie i Kasdoo Małżonkowie i Gabdelu synie, ktorych krewny Krol Sapor z godnośći złożonych, długimi mękámi i więźieniem trápił, i przez miecz męczennikámi uczynił.

SS. Ripsymo i Towarzyszki MM.

S. Fraternie Biskupie.

S. Grymoaldźie Kapłánie.

S. Qwiriaku modlitwą wielce dźielny we stu śiedmi lat do rzeczy Boskich czerstwy stárcze.

S. Francíszko Rzymianko, ktorą dniá dźiśieyszego náwiedzaiąc Chrystus, Anioła twego wieńcem ukoronował uwitym z roszczek oliwnych, zá to, że dobrze strzegł duszę twoiey. Ktoraś potym Nayświętszą Pannę z ośmią Seráfinámi z S. Ianem Chrzćićielem, i SS. Piotrem i Páwłem Apostołámi, w kośćiele śiedzącą widźiała. Uproś mi ábym był Aniołowi

ſtrożowi memu we wſzyſtkim poſłuſznym iákoś ty byłá twoiemu, ábym mu był przyczyną rádośći. Uproś ſercu memu, áby go Krolowá Seráfinow i wſzyſtkich niebieskich mieſzkańcow ſtrzegłá, áby zlodowaćiáłá myśl moiá tymi ogniámi roſtopniáłá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy kocháný, ktorego ſługá X. Franciſzek Folianus *Soc: JESU* księdzem bywſzy, innym do mſzy świętey z wielką ochotą ſłużył, z kuchni i z domu cáłego śmiećie wſzyſtkie wynośił. Oſobliwym i niezwyczáynym umártwieniem ćiáło ſwoie codźień trapił. Powiedźiał raz i obiecał, że zá trzy mieśiące trzydźieśći tyśięcy powierzchownego umártwienia zá Dobrodźieykę iednę miał uczynić. Gdy mu ſię tráfiło imie IEZUS piſać, klęcząc to záwſze czynił. Oſobliwym nábożeńſtwem Troycę Nayświętſzą czćił, noc przed iey świętem cáłą ná modlitwie trawił. Ná ſercu umárłego trzy płomienie małe widźiáne ſą, ktore ſię potym w ieden zámieniły. Niechże i w ſercu moim płomień i ogień miłośći twoiey iáśnieie, niech nigdy nie gáśnie, niech ćię Pánie moy

moy i docześnie i wiecznie ſerdecznie kocham.

S. MARYA, ktoraś S. Michałá wágę, ná ktorey dobre i złe uczynki nie iákiego Iákubá ważył, przyłożonym twym rożańcem uſtanowiłá, i Iákubá, upomniáwſzy go, áby żyćiá popráwił, náprawiłá. Spraw mi to, áby te dobre uczynki, ktorymi cię ſzanuię, gotowáły mię ná ſąd oſtatni, ábym ſzczęśliwie ná wádze wiecznośći dobrze doważał.

S. MARYA, ktorey kaplice ná puſzczy Helweckiey náwiedzaiąc pielgrzym ieden, ktory ná ſpowiedźi grzechow ſwoich tail, i do Rzymu ná miłościwe láto przyſzedſzy, i tam ſię w tym nie zwyciężył, áby ſię ſzczerze i zupełnie wyſpowiadał. Dopiero dźiś nákoniec, w tym S. domu, żálem ſerdecznym wzruſzony wyſpowiadał ſię. Tegoſz dniá ná tymże mieyſcu, gdy iedná białagłowá wielkimi i ćięſzkimi grzechami obćiążona do twey káplicy wniść ſię kuśiłá, nie wprzod weſzłá, aż ſię z grzechow ſwych przez ſpowiedź oczyśćiłá. O przedźiwna ućieczko grzeſznych, w ręku twych składam pokorne ſerce moie, ábyś ie żálem ſerdecznym skruſzyłá, miło-

miłośćią oczyśćiłá, záwſze niepokalán[e]
záchowałá, to ieſt ſpoſobne do miłowani[á]
Bogá i ćiebie.

S. MARYA, do ktorey, gdy ſię ſługá twoy X. Ferdinand Montoy *Soc: JESU* zá iednym chorym modlił, że imienia twego świętego dlá obſypánego kroſtami ięzyká wymowić nie mogł, ledwie zań modlitwę skończył i rękę ſwoię nań włożył, záraz nátychże miáſt imie twoie nayświętſze dobrze wymawiać i iego wzywać począł.

S. MARYA, ktorey Ian *de Monte*, gdy raz przeſtał w obráźie twoim pozdrawiać, przyſzedſzy do śiebie á ſwoie niedbalſtwo poſtrzegſzy przypadł do obrázu twego, prosząc o odpuſzczenie ſwego niedbałſtwá, przepráſzaiąc ćię że ćie pozdrawiać zapomniał widźieli około ſtoiący, że ſię obraz ku niemu obrocił, witaiąc go i mile przyimuiąc, ktory potym zákonnikiem zoſtał. Náucz mię żebym ſobie nigdy nie zapominał, ále ćie záwſze pozdrawiał, i witał, ábym od ćiebie ná ſzczęśliwą wieczność wezwany, przywitany był.

Ktory prawdźiwą i doſkonáłą má miłość w żádney rzeczy śiebie nie ſzuká, ále tylko ſamey

chwały

chwáły Bojkiey. Thomas à Kempis. *Stáray śię pomnáżáć chwáłę Bojką. Modl śię zá tych, ktorzy iey uwłoczą i do pomnożenia iey przeszkadzáią.*

Dźień 30. *WRZESNIA.*

S. Hieronymie od Aniołow żeś názbyt Cicerona czytał ubity, ktoryś ná grubym worze i dlá boiaźni piekła w iáskini iedney iáko w więźieniu wzdychaiąc á w pierśi śię kámieniem biiąc, rzewliwie płákał, i gdy ćię przez gwałt sen zmorzył o golą źiemię członki twoie tłukłeś, á gdy ći ná myśl wszeteczne myśli przychodźiły u nog IEzusowych kłádłeś śię i u nicheś leżał: i burzące śię ćiáło postem tygodniowym ukrácałeś: potym zdało ći śię żeś był miedzy pocztami anielskimi. Modl śię zá mną mistrzu i náuczyćielu świátá, MARYą wielce kochaiący. Spraw to áby mi ták iáko tobie cokolwiek czynić, myślić, mowić będę, záwsze w uszach ow głos trąby strásznego sądu Boskiego brzmiał. *Powstańćie umarli, podźćie ná sąd Boski.* S. Hieronymie, ktoryś niegdy S. Fráncizkę Rzymiankę bárdźiey záwsze oświeca-

oświecaiąc, áſz do Maieſtatu Boskiego zą-
prowadźił, i onęś náuczył, áby nie we-
dług ſwego rozumu, ále według poſłu-
ſzeńſtwá wſzyſtko czyniłá. Teyże ſię raź
po przyiętym nayświętſzym Sakrámenćie
pokázawſzy, onęć do widzenia Bogá zá-
prośił, mowiąc do niey: *Wielká to przepaść utwierdzay ſię w miłośći Bożey.* Wprowadź
mię też w świátło, áby mie ćiemnośći
wieczne nieogarnęły: Spraw, ábym w
przepaść miłośći Bożey wſzedſzy, tam
z tobą mieſzkał, i záwſze w miłośći Bożey
poſtępował. S. Hieronymie, ktory przy
iaſłeczkach Pańskich w Betleem pogrze-
biony, potym do Rzymu z temiſz iáſłecz-
kámi przenieśiony, w kośćiele Pánny MA-
RYI pochowany ieſteś. Niech i ia żyiąc
i umieráiąc pod nogami Nayświętſzey
Mátki Boskiey zoſtaię.

S. Leopardźie M. śćięty, z dworu Iuli-
aná.

SS. Wiktorze i Urśie i inni towarzyſze
MM. Thebeiſcy, ktorzy z więzow i mąk
ſrogich uwolnieni, po wielu innych do
Chryſtusá náwroceniu, náoſtatek pośći-
náni ieſteśćie; w rzekę płynącą wrzuce-
ni, głowy wáſzę w ręku niośąc, záſzliśćie

ná miey-

ná mieyſce, ná ktorym kośćioł pod imieniem wáſzym miał bydź, tam klęcząc przez godźinę, dopierośćie śię ná źiemie ſpuśćili i cudámi ſłynąć poczęli.

S. Antoninie z tegoſz ufcá M.

S. Grzegorzu Biskupie Ormianow Apoſtole, ktoryś wiele duſz do Chryſtusa nawroćił.

S. Honoriuśie Biskupie.

S. Zophia wdowo świętych, Wiáry Nadźiei i Miłości Pánien Mátko.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Marcin Laterna *Soc: JESU*, dlá wiáry świętey w morzu utopiony ieſt. Pokazał śię potym iednemu w niewoli tatarskiey zoſtaiącemu, w wielkim świetle, ná woźie świetnym po morzu iádący, i owego niewolniká z niewoli wyprowadźił że w prętce pod Lwowem być śię obáczył, á przećie do mieyſca niewoli było ná mil pięćdźieśiąt. Zeglárzom iednym w wielkim niebeśpieczeńſtwie ná morzu zoſtaiącym obietnice i śluby do Nayświętſzey Pánny uczynić kazał, co ledwie uczynili, wolni od niebeśpieczeńſtwá oczywiſtego zoſtali. Uwolniy i mnie Pánie z niewoli grzechowey

wey uwolni, i z więzow grzechowych niechay z tey niewoli wynidę ná wolność Synow Boskich.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Iedrzei Perez *Soc: JESU*, osobliwą pracą około słuchania spowiedźi bez żádnego w osobach bráku słynął. Pospolitym zdániem ludźie, gdy go obáczyli mowili *Idźie ow Xiądz, ktory ubogich spowiedźi rád słucha.* Suknie ná sobie zdarte sam sobie náprawiał. Wzrok strácony przez przyczynę Nayświętszey Panny odebrał. Często mu się czart pokázował, odrywaiąc go od świętych zabaw, pokázał mu się i w ostátniey chorobie, powiadaiąc że iest potępiony, i gdy począł przyczyny Nayświętszey Panny wzywać, pokazalá mu się z dźiecięciem Pánem IEzusem, upewniaiąc go o wiecznym zbáwieniu. Swięta Mátko w tobie i iá nádźieię moię po Bogu pokłádam; niechże ná wieki záwstydzony nie będę; niechay przez cię pewny będę zbáwienia wiecznego.

JEZU moy kocháný, ktorego sługá X. Wincenti Manreze *Soc JESU* wypędzaiąc czartá z iednego opętanego, przymusił go do tego, áby wychodząc śpiewał te słowá:

Złożył

Złożył pyszne mocarstwá z stolicy. Umieráiący ieden Kapucin kázał go do śiebie przyzwać, gdy się go pytał poćoby go wołał powiedźiáł, iż po to, ábym ći to co Bog kázał powiedźiał, iż ći wszyscy, ktorzy *in Societate JEzu* umieráią pewni są zbáwienia wiecznego. Pánie moy niechże ia to przynámniey mam szczęśćie, áby mię, ktory Kapłan z tego zákonu disponował ná śmierć, żebym zá iego świętą i dobrą dispozycyą mogł otrzymać zbáwienie wieczne.

JEZU moy kochány, ktorego sługá X. Wawrzeniec Godefrid *Soc: JESU* wszystkie missyie swoie pieszo w włośiennicę ubrány odpráwował. Zepsowane obuwie sam sobie náprawiał, do śiostry swoiey zakonnice, ktorá iuż cztery lata nic mowić nie mogłá, list nápisał, áby dniá od niego naznáczonego ná tę intencyą kommunikowałá, i prośiłá Paná IEzusá, áby iey mowę, ieżeli to wolá iego świętá iest, przywroćił. Co gdy uczyniłá po przyiętey kommunii świętey, tákim weselem nápełnioná iest, że od weselá i rádośći i mowić poczęłá. Pánie moy niechże i moie tákie kommunie będą, áby się serce moie

weselem

weſelem i rádośćią niebieską nápełniáło; niechay ſię otwieráią i uſta moie ná więkſzą á więkſzą záwſze chwáłę twoię.

S. MARYA, ktorey święto ofiárowániá tego dniá przed tym Hiſzpania święćiłá. Oto ſię Bogu przez ćiebie prezentuię, ofiáruię, oddaię, i poświęcam. Przyimiy mie, ofiáruy mie w kośćiele chwáły wieczney.

Niemaſz większego duſzy twoiey nieprzyiaćiel iákoś ty ſam, ieżeli ſię z duchem dobrym nie zgadzaſz. Thomas à Kempis. *Badź życzliwym duſzy twoiey życz iey á ſtaray ſię o iey zbáwienie wieczne. Modl ſię zá tych, ktorzy ná wieczną zgubę i potępienie duſze ſwoie wydaią.*

Ná więkſzą Bogá i Mátki iego, i wſzyſtkich Swiętych Chwáłę, cżęść, i ná Swiętą oſtatniego konániá náſzego poćiechę.